

PROKURATURA I PRAWO



11 Prokuratura Krajowa
LISTOPAD 2025 wydanie online

PROKURATURA I PRAWO



NUMER 11

PROKURATURA KRAJOWA
listopad 2025

RADA PROGRAMOWA

Przewodniczący: Dariusz KORNELUK

Członkowie: Janina BŁACHUT, Katarzyna DUDKA, Lech GARDOCKI, Elżbieta HRYNIEWICZ-LACH, Wojciech JASIŃSKI, Krisztina KARSAI, Piotr KŁADOCZNY, Grzegorz KUCA, Daniele NEGRI, Celina NOWAK, Christoph-Eric MECKE, Hanna PALUSZKIEWICZ, Marek SAFJAN, Dobrosława SZUMIŁO-KULCZYCKA, Tadeusz TOMASZEWSKI, Włodzimierz WRÓBEL, Mirosław WYRZYKOWSKI, Jarosław ZAGRODNIK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Członkowie: Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHAŁSKI, Michał MISTYGACZ, Alfred STASZAK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Zastępcy Redaktora Naczelnego: Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji: Marta CIEŚLIK

Redakcja merytoryczna: Katarzyna KOŁODZIEJ

Redakcja i korekta językowa: wizjonerzytekstu.pl Halina SADULAK

Okładka: Grzegorz KUCA

Skład i druk:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl, www.wds.pl

WYDAWCA:

PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 666
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

nakład 200 egz.

ISSN 1233-2577
Wersja online: ISSN 2957-1065

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści

Table of contents

Wykaz skrótów	5
---------------------	---

Artykuły/Articles

Olga Mazur

Czy problem Brudnego Harry’ego dotyczy funkcjonariuszy polskiej Policji? Wykorzystanie nieetycznych i nielegalnych strategii w przesłuchaniu podejrzanego.	10
--	-----------

<i>Does the Dirty Harry Problem Affect Polish Police Officers? The Use of Unethical and Illegal Strategies in Suspect Interviewing.....</i>	<i>51</i>
---	-----------

Aleksandra Maciocha

Konstytucyjne granice przenoszenia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na innego redaktora w świetle art. 25 ust. 4a Prawa prasowego	52
--	-----------

<i>Constitutional Standards of Vicarious Liability of the Editor.....</i>	<i>70</i>
---	-----------

Michał Makowski

Kwalifikacja prawna przestępstw związanych z użyciem kasy samoobsługowej.....	72
--	-----------

<i>Legal Classification of Offences Related to the Use of Self-Service Cash Registers</i>	<i>108</i>
---	------------

Andrzej Nieć

Skutki materialnoprawne rozproszonej kontroli konstytucyjności w sprawach o zaległe wynagrodzenie prokuratorów i związane z nimi roszczenia odsetkowe	110
--	------------

<i>Substantive and Legal Consequences of the Dispersed Review of the Constitutionality in Cases Concerning the Outstanding Remuneration of Prosecutors and Interests</i>	<i>139</i>
--	------------

Daria Danecka

Wojciech Radecki

Instrumenty penalne w niemieckich, czeskich, słowackich i polskich przepisach o inwazyjnych gatunkach obcych. Część I	141
--	------------

<i>Penal Instruments in German, Czech, Slovak and Polish Regulations on Invasive Alien Species. Part I</i>	<i>169</i>
--	------------

Glosa/Gloss

Lech Gardocki

Glosa do wyroku SO w B., VIII Wydział Karny Odwoławczy z 16.05.2023 r. (VIII Ka 265/23)	170
--	------------

<i>Gloss to the Second Instance Judgment of the Regional Court of in B. 16.05.2023 r. (VIII Ka 265/23)</i>	<i>176</i>
--	------------

Materiały szkoleniowe/Training materials

Monika Maskalska-Kwajzer

Reprezentant małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym	177
---	------------

<i>Representative of a Minor Victim in Criminal Trial</i>	<i>198</i>
---	------------

Informacje dla Autorek i Autorów	199
---	------------

WYKAZ SKRÓTÓW

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

EKPCz	Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)
k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.	ustawa z 26.06.1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
k.r.o.	ustawa z 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm.)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)
PrPras	ustawa z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914)
pr. o prok.	ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 390 ze zm.)
u.p.a.	ustawa z 26.05.1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1564)

u.r.p.	ustawa z 6.07.1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 499)
u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.)
u.s.ob. 2021	ustawa z 19.11.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy okołobudżetowej na rok 2021 (Dz.U. poz. 2400 ze zm.)
u.s.ob. 2022	ustawa z 17.12.2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz.U. poz. 2445 ze zm.)

2. Organy i instytucje

ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
FBI	<i>Federal Bureau of Investigation</i> – Federalne Biuro Śledcze
KSSiP	Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury
TK	Trybunał Konstytucyjny
MS	Minister Sprawiedliwości
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
PAN	Państwowa Akademia Nauk
PO	Prokuratura Okręgowa
PR	Prokuratura Rejonowa
PG	Prokurator Generalny
RPO	Rzecznik Praw Obywatelskich
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

UW	Uniwersytet Warszawski
WE	Wspólnoty Europejskie
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny
WPiA	Wydział Prawa i Administracji
SWPS	Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej
UKSW	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
UWM	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

3. Publikatory i czasopisma

CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
OTK ZU	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna
OSNP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy

4. Inne skróty

ak.	akapit
ang.	angielski
art.	artykuł

cz.	część
dot.	dotyczy
dr	doktor
dr.	doktora
etc.	<i>et cetera</i> (i tak dalej)
ibidem	dzieło cytowane na tej samej stronie (tamże)
in fine	na końcu
insp.	inspektor
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
min.	między innymi
nast.	następny/a/e
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
ok.	około
op.cit.	<i>opus citatum</i> (dzieło cytowane)
ost.	ostatni/a/e
pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
prof.	profesor
przyp.	przypis
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y

Wykaz skrótów

sygn.	sygnatura
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
tys.	tysiąc/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
Zb.Orz.	zbiór orzeczeń
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

ARTYKUŁY

Olga Mazur¹

Czy problem Brudnego Harry’ego dotyczy funkcjonariuszy polskiej Policji? Wykorzystanie nieetycznych i nielegalnych strategii w przesłuchaniu podejrzanego

Streszczenie: Prezentowany artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy polscy policjanci stosują w trakcie przesłuchania podejrzanego metody nieetyczne i zakazane przez k.p.k. C. Klockars problem stosowania „złych” strategii w celu uzyskania „dobrego” celu, jakim jest ustalenie winnego popełnienia przestępstwa, nazwał problemem Brudnego Harry’ego. Głównym założeniem artykułu jest zaprezentowanie wyników badań własnych i wskazanie, z jakich „brudnych” taktyk korzystają polscy funkcjonariusze Policji i czy w ich praktyce w ciągu ostatnich 15 lat coś się zmieniło, a jeśli tak, to czy na lepsze.

Słowa kluczowe: przesłuchanie, metody przesłuchania, przesłuchujący, policja

Wstęp

W sierpniu 2012 r. w Siedlcach miała miejsce kradzież biżuterii z jednego ze sklepów jubilerskich. Funkcjonariusze Policji dość szybko

¹ Doktor nauk prawnych, kapitan funkcjonariusz Służby Więziennej, Areszt Śledczy w Krakowie, ORCID: 0009-0006-7739-4273.

wytypowali potencjalnych sprawców i ich zatrzymali. Podejrzewanymi było trzech młodych mężczyzn w wieku od 19 do 29 lat. Wszyscy byli mieszkańcami Ostrowa Wielkopolskiego, miasta oddalonego od miejsca zdarzenia o ponad 350 km. Sprawcy zostali przewiezieni do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach i poddani przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego rozpytaniu, w czasie którego – jak można przeczytać na stronie RPO – byli bici pałą po stopach, przyciskani butem do podłogi, polewani wodą i rażeni paralizatorem w okolice miejsc intymnych. Co więcej, zaklejano im usta oraz straszono m.in. przytrzaśnięciem jąder, wywiezieniem do lasu i zabawą w zająca (przykucie rąk do nóg i gonienie zatrzymanego), pobiciem rodzeństwa lub rozpowszechnieniem fałszywych informacji o współpracy z organami ścigania². Choć mężczyźni byli przetrzymywani w oddzielnych pomieszczeniach, to, jak później zeznali, słyszeli krzyki i błagania swoich kolegów dobiegające z sąsiednich pokoi. Naczelnik Wydziału Kryminalnego zaś w trakcie trwania tych „przesłuchań” sprawdzał, czy zostały przekazane funkcjonariuszom Policji jakiekolwiek (w jego ocenie) wartościowe informacje. W trakcie postępowania sądowego ustalono, że w czasie tych „rozpytań” ofiary, pomimo że nie stawiały żadnego oporu, pozostawały skute kajdankami. Choć prokurator prowadzący sprawę zgromadził wiele dowodów potwierdzających nie tylko to, że doszło do nieprawidłowości, ale też ustalił, w jakim zakresie – funkcjonariusze nie okazali żadnej skruchy. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów³. Sąd prowadzący sprawę potwierdził, że policjanci „przekroczyli swoje uprawnienia i granice wyznaczone przepisami prawa, złamali prawa człowieka do nietykalności cielesnej i godności osobistej”⁴.

² RPO, *Tortury na komendzie w Siedlcach: policjanci skazani na kary bezwzględnego więzienia. Sąd ujawnia też składanie fałszywych zeznań przez funkcjonariuszy Policji i Prokuratorów*, BIP z 12.02.2018 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/tortury-na-komendzie-w-siedlcach-policjanci-skazani-na-kary-bezwzględnego-wiezienia> (dostęp: 2.06.2025 r.).

³ A. Brauła, *Torturowali podejrzanych. Policjanci trafiają do więzienia*, portal o2 z 29.09.2020 r., <https://www.o2.pl/informacje/torturowali-podejrzanych-policjanci-trafia-do-wiezienia-6559322484702080a> (dostęp: 2.06.2025 r.).

⁴ Ibidem.

Po sześciu latach od tych zdarzeń zapadły w końcu wyroki skazujące wszystkich oskarżonych na kary pozbawienia wolności⁵.

Jest to jedna z nielicznych polskich spraw, kiedy to na światło dzienne wyszły sposoby używane przez funkcjonariuszy Policji do prowadzenia rozmów i przesłuchań. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że sytuacja, kiedy stosowane są podobne strategie, niestety nie jest odosobniona⁶ i zdecydowanie problem stosowania niedozwolonych metod przesłuchania nie jest nowy. Już w okresie międzywojennym, w kwietniu 1922 r., prasa przytaczała sprawę trzech posterunkowych z Ożarowa, którzy przesłuchiwali podejrzanych, „przypekając ciało rozpalonym żelazem, łamiąc ręce, a gdy to nie pomogło, wieszając ich na drzewach za ręce i nogi”⁷. O tych strategiach dowiedziano się tylko dlatego, że jeden z przesłuchiowanych przypłacił je życiem⁸. Sprawy takie, jak ta z Ożarowa czy Siedlec nigdy nie stały się przyczynkiem do żadnej głębszej dyskusji na temat umiejętności śledczych i sposobów, w jaki dążą oni do uzyskiwania wyjaśnień. Nie wprowadzono żadnych zmian w programach szkoleń, a sugestie jakichkolwiek reform – jak choćby po opublikowaniu *Zasad skutecznego prowadzenia przesłuchań na potrzeby postępowań przygotowawczych i gromadzenia informacji*, tzw. zasad Méndeza⁹, zbywano twierdzeniami, że wszystko, o czym tam napisano, mamy już w krajowych przepisach, więc nie ma potrzeby robić czegokolwiek¹⁰.

Głównym i najważniejszym problemem pozostaje udowodnienie stosowania taktyk, które wykraczają poza to, co dozwolone z prawnego

⁵ W jednym przypadku wykonanie kary zostało zawieszone na okres próby wynoszący trzy lata.

⁶ O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego. Studium prawne i kryminalistyczne*, Toruń 2023, s. 305-308.

⁷ Cyt. za: K. Janicki, *Seryjni Mordercy II RP. Będzie wam u mnie jak w raj*, Kraków 2020, s. 86.

⁸ Ibidem, s. 86.

⁹ Polski tekst *Zasad Méndeza* – czyli *Zasad skutecznego prowadzenia przesłuchań na potrzeby postępowań przygotowawczych i gromadzenia informacji* został opublikowany 27.12.2024 r. na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/ministerstwo-sprawiedliwosci-upowszechnia-standardy-prawo-czlowieka> (dostęp: 2.06.2025 r.).

¹⁰ Za: pismo Komendanta Głównego Policji, KR-DŚ-3213/2573/2021, z 20.09.2021 r.

lub etycznego punktu widzenia. Z braku obowiązkowego rejestrowania przesłuchań pozostają tylko relacje osób pokrzywdzonych takimi działaniami, które z zasady traktowane mogą być jako niewiarygodne – bo przecież sprawca zrobi wszystko, by pokazać się jako ofiara opresyjnego systemu wymiaru sprawiedliwości. A jak jest naprawdę? W 2010 r. przeprowadziłam pierwsze badania dotyczące metod i strategii wykorzystywanych przez polskich śledczych (zarówno policjantów, jak i prokuratorów) i ich wyniki nie pozostawiały złudzeń co do umiejętności (a w zasadzie ich braku) prezentowanych przez respondentów¹¹.

Wyniki badań wskazywały, że przesłuchania podejrzanych prowadzone na etapie postępowań przygotowawczych, zarówno przez prokuratorów, jak i policjantów, nie odbywają się z pełnym poszanowaniem ich praw (w szczególności zaś zasady domniemania niewinności). Wskazywały na coś zgoła innego. Odpowiedzi, których udzielili przedstawiciele organów ścigania – w zestawieniu z tymi udzielonymi przez skazanych – potwierdziły, że śledczy bardzo chętnie, żeby nie powiedzieć nagminnie, odwołują się do strategii opartych na podstępnie, stosując też te metody, które są *expressis verbis* zakazane przez ustawodawcę. Powszechność wskazań choćby na częstotliwość korzystania z takich taktyk jak powoływanie się na nieistniejące dowody czy konfrontowanie z fałszywymi świadkami pozwalała na uznanie, że nie są to tylko incydentalne przypadki. W związku z tym uprawnione wydawało się wówczas stwierdzenie, że przesłuchania podejrzanych w znaczącej mierze prowadzone są z naruszeniem nie tylko zasady prawdy materialnej, ale także domniemania niewinności, a korzystanie przez podejrzanego z prawa do odmowy świadczenia przeciwko sobie traktowane jest jako okoliczność obciążająca¹².

Badanie wśród policjantów było przeprowadzone tylko jeden raz, w 2010 r. Na ponowne jego przeprowadzenie w 2020 r. ówczesny Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk nie wyraził zgody. W 2024 r., po blisko 15 latach od pierwszego badania, dzięki zgodzie udzielonej przez aktualnego Komendanta Głównego Policji

¹¹ O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego...*, s. 253-380.

¹² Ibidem, s. 390.

gen. insp. Marka Boronia możliwe stało się ponowne przeprowadzenie w tych samych jednostkach identycznego badania, dzięki czemu można określić nie tylko, jakich strategii używają przesłuchujący, ale też, czy na przestrzeni czasu nastąpiły jakieś zmiany w tym zakresie, a jeśli tak, to czy na lepsze.

Standardy prowadzenia przesłuchań w polskiej procedurze karnej

W polskiej procedurze karnej podstawowe zasady prowadzenia przesłuchań zostały określone w art. 171 k.p.k. Dotyczą one wszystkich osób, które mogą być przesłuchiwane, a więc zarówno świadków, pokrzywdzonych, podejrzanych, jak i biegłych.

Jako zasadę polski ustawodawca przyjął konieczność zapewnienia osobie przesłuchiwanej swobody wypowiedzi, czyli danie jej możliwości spontanicznego wyrażania swoich myśli¹³ (art. 171 § 1 k.p.k.). Jedyną granicę na tym etapie stanowi cel prowadzenia tej czynności. Przesłuchiwany zatem powinien mieć zapewnioną możliwość powiedzenia tego, co chce i jak chce, o ile informacje te dotyczą przedmiotu przesłuchania. P. Horoszowski pisał, że „wprowadzając etap swobodnego opowiadania stwarza się sytuację, w której nic (...) nie przeszkadza w konsekwentnym wypowiadaniu swoich myśli; jednocześnie powstaje nacisk w postaci przymusu sytuacyjnego, polegający na tym, że opowiadający czuje się zobowiązany do stałego mówienia, bez robienia przerw. W takich okolicznościach niejednokrotnie wyrwie się jakieś słówko, które może się stać punktem wyjściowym do uzyskania odpowiedzi na bardzo istotne pytania”¹⁴. Osoba przesłuchująca natomiast nie powinna zadawać żadnych pytań ani w żaden inny sposób komentować usłyszanych informacji. Uprawniona jest jedynie do ingerowania wówczas, gdy przesłuchiwany za bardzo zbacza z właściwego tematu.

Następnie prowadzący przesłuchanie może zadawać pytania, które zgodnie z brzmieniem kodeksowym, mają zmierzać wyłącznie do uzupełniania, wyjaśniania lub kontroli wcześniejszej wypowiedzi prze-

¹³ T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 2005, s. 422.

¹⁴ P. Horoszowski, *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1963, s. 235.

słuchiwanego. Zdaniem M. Lipczyńskiej, „kontradyktoryjność procesu karnego nigdzie nie uwidacznia się tak dobitnie jak właśnie w pytaniach stron, a dokładne i wnikliwe pytania więcej znaczą dla obrony interesów stron niż efektywne przemówienia”¹⁵.

Ustawodawca przewidział również pewne ograniczenia, które muszą być zastosowane na tym etapie przesłuchania – zakazał zadawania pytań sugerujących odpowiedzi (art. 171 § 4 k.p.k.), pytań nieistotnych (art. 171 § 6 k.p.k.) oraz niestosownych (art. 370 § 4 k.p.k.).

Dodatkowo w treści k.p.k. bardzo dokładnie określono metody przesłuchania, które są całkowicie niedopuszczalne. Do nich właśnie odnosi się większa część artykułu 171 k.p.k. Najważniejszy jednak jest § 5, w którym wymienione zostały takie taktyki, jak wpływanie na przesłuchiwanego za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej, stosowanie hipnozy, środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

Zastosowanie jednej z tych strategii z mocy prawa wyłącza możliwość użycia uzyskanego w ten sposób dowodu. Ustawodawca nie pozostawia w tej sytuacji żadnego pola do interpretacji. W przypadku wykazania odwoływania się do którejś z nich przez przesłuchujących dowód w ten sposób uzyskany z założenia będzie musiał zostać uznany za nieważny. Bez znaczenia jest, czy w konkretnej sytuacji doszło do wyłączenia swobody wypowiedzi, czy też nie.

Przymus wynikający z treści art. 171 § 5 k.p.k. odpowiada swym zakresem przemocy, którą T. Hanausek zdefiniował jako „takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku”¹⁶. Działania spełniające te kryteria nie obejmują tylko zadawania bezpośredniego bólu fizycznego przez oddziaływanie na ciało przesłuchiwanego (bicie, popychanie, uderzanie, deptanie, uży-

¹⁵ M. Lipczyńska, *Pytania w procesie karnym*, Problemy Kryminalistyki 1963, nr 43, s. 340.

¹⁶ T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966, s. 65.

wanie tasera itp.), ale także te polegające na deprywacji podstawowych potrzeb życiowych (brak snu, jedzenia czy picia). Dodatkowo w literaturze można znaleźć także takie czynniki, jak przesłuchiwanie podejrzanego w niewygodnej dla niego pozycji (np. stojącej lub klęczącej)¹⁷, skutego kajdankami lub w kaftanie bezpieczeństwa¹⁸, w za ciepłym albo za zimnym pomieszczeniu, a także przy użyciu silnego światła¹⁹.

Przymus może mieć nie tylko wymiar fizyczny. W ujęciu psychicznym polega na podejmowaniu działań, które mają na celu wywołanie cierpienia emocjonalnego. Nie chodzi wyłącznie o powodowanie u przesłuchującego strachu, lęku czy też zastraszanie go albo obrażanie. Może on także polegać na podejmowaniu takich działań, jak celowe upokarzanie, zawstydzanie²⁰, obniżanie poczucia własnej wartości, a także naśmiewanie się. Z uwagi na to, że istnieje tak duża liczba zachowań wyczerpujących znamiona stosowania przymusu, zdaje się, że nie zawsze uda się rozgraniczyć przymus psychiczny od fizycznego. Tak jest np. w przypadku nękania podejrzanego długotrwałymi lub wielokrotnymi przesłuchaniami, które nie są w żaden sposób uzasadnione potrzebami sprawy. Także jako przymus może być odczytane ciągłe pytanie o fakty, co do których przesłuchiwany już się wypowiedział albo odmówił składania wyjaśnień czy też zeznań.

Jako groźbę natomiast należy rozumieć „każdą próbę wpłynięcia na osobę przesłuchiwaną poprzez przedstawienie jej możliwych negatywnych konsekwencji (dla niej lub innej osoby) zachowania odmiennego niż oczekiwane przez organ przesłuchujący”²¹.

Legalna definicja groźby znajduje się w art. 115 § 12 k.k. – przez groźbę bezprawną rozumie się zarówno groźbę karalną opisaną w art. 190 § 1 k.k.²², jak również groźbę spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub

¹⁷ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, s. 462.

¹⁸ D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2015, s. 655.

¹⁹ J. Skorupka (red.), *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 302.

²⁰ Wyr. ETPCz z 28.07.1999 r., Selmouni przeciwko Francji, skarga 25803/94.

²¹ M. Rusinek, *Z problematyki zakazów dowodowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 2019, s. 451.

²² Tj. groźba popełnienia przestępstwa na szkodę określonej osoby lub osoby jej najbliższej.

jego osoby najbliższej. Choć przepis (art. 115 § 12 k.k.) stwierdza, że nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona na celu jedynie ochronę prawa naruszonego przestępstwem, to co do zasady zarówno przedstawiciele doktryny, jak i orzecznictwa są zgodni, że pojęcie groźby jako niedozwolonej metody przesłuchania należy rozumieć bardzo szeroko. Szerzej nawet, niż wynikałoby to z przywołanej powyżej definicji²³. Niektórzy utożsamiają nawet tak rozumianą groźbę z szantażem²⁴, definiowanym jako „rodzaj niedopuszczalnej przy przesłuchaniu groźby”²⁵.

Główną różnicą pomiędzy przymusem i groźbą jest to, że przymus powoduje dolegliwość w momencie jego stosowania, a groźba jest dopiero jego zapowiedzią²⁶.

Szerokie rozumienie pojęcia groźby powoduje, że w jej zakresie będą mieściły się także takie sytuacje, jak zagrożenie zastosowaniem tymczasowego aresztowania, ograniczeniem kontaktów z rodziną, spowodowaniem odebrania albo ograniczenia władzy rodzicielskiej²⁷, a także osadzeniem w jednej celi z wyjątkowo niebezpiecznymi przestępcami²⁸.

Poza wskazanymi wyżej regulacjami w polskiej procedurze karnej próżno szukać jakichkolwiek innych wskazówek dotyczących preferowanych przez ustawodawcę metod przesłuchania czy też sposobów, w jakie można tę czynność prowadzić.

Pewną pomocą dla policjantów mogą być dyspozycje wynikające z Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z 30.08.2017

²³ D. Gruszecka, *Komentarz do art. 171 [w:] J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis/el; odmiennie: E. Niemczyk, *Problematyka swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w polskim procesie karnym*, WPP 2004, nr 4, s. 65.

²⁴ E. Sadzik, K. Zgryzek, P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011, s. 921; M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 451.

²⁵ S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, PiP 1975, nr 10, s. 70.

²⁶ G. Artymiak, M. Rogalski (red.), *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 328.

²⁷ D. Gruszecka, *Komentarz do art. 171...* W kontekście groźby powinno być postrzegane także uzyskanie przyznania się od matki miesięcznego dziecka, gdy przesłuchujący stwierdził w czasie przesłuchania, że może zostać tymczasowo aresztowana (wyr. SN z 18.11.1978 r., VI KRn 326/78, OSNPG 1979, nr 4, poz. 67).

²⁸ J. Skorupka (red.), *Postępowanie karne...*, s. 302.

r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów²⁹. W § 17 wytycznych wskazano, że przesłuchanie powinno być poprzedzone przygotowaniem się policjanta do dokonania tej czynności. Następuje to m.in. poprzez:

- zapoznanie się z całością materiałów dotyczących przedmiotu przesłuchania oraz osoby przesłuchiwanej;
- w razie potrzeby zapoznanie się z topografią miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie stanowiące przedmiot przesłuchania;
- określenie ramowo zakresu zagadnień, do ustalenia których będzie zmierzać przesłuchanie oraz w razie potrzeby przygotowanie pytań, które zamierza się zadać przesłuchiwanemu;
- ustalenie taktyki przesłuchania;
- ustalenie czasu i miejsca przesłuchania.

Żadnego przesłuchania, a już szczególnie podejrzanego, nie można określić jako czynności prostej, schematycznej i szybkiej. I trudno też do niej podchodzić jak do czegoś rutynowego. Zdecydowanie nie jest to sztuka mówienia – w o wiele większym stopniu jest to sztuka słuchania, obserwowania, myślenia, a także zadawania pytań. E. Locard, nieco z przymrużeniem oka, stwierdził, że „najlepszym odbiorcą zeznań byłby niemy”³⁰.

Problem Brudnego Harry’ego

R.A. Leo twierdził, że w mniemaniu przedstawicieli organów ścigania (a w szczególności policjantów) przesłuchanie podejrzanego jest swoście pojmowaną grą. Celem zaś każdej gry jest wygrana. Niestety, czasami w dążeniu do zwycięstwa umyka wartość nadrzędna, jaka powinna stać nie tylko przed przesłuchaniem, ale i przed całym postępowaniem karnym, a mianowicie dojście do prawdy³¹. Traktowanie przesłuchania jako gry, której celem jest wygrana, a wynik usprawiedliwia wszystkie stosowane środki (tak długo, jak długo – zdaniem przesłuchujących – nie są one sprzeczne z obowiązującym prawem), umożliwia funkcjonariuszom organów ścigania uzyskiwać określone rezultaty

²⁹ Dz.Urz. Komendy Głównej Policji z 2017 r., poz. 59 ze zm.

³⁰ E. Locard, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937, s. 67.

³¹ R.A. Leo, *Police Interrogation and American Justice*, Harvard 2008, s. 23.

bardziej efektywnie. Ponadto pozwala im również uwolnić się od problemów związanych z etyką pełnienia służby. Zjawisko to C. Klockars nazwał „problemem Brudnego Harry'ego”³². Odwoływał się bezpośrednio do tytułu filmu z 1971 r., w którym główną rolę śledczego Harry'ego Callahana, bezkompromisowego policjanta dążącego za wszelką cenę do zaprowadzenia sprawiedliwości, zagrał Clint Eastwood. Rozważania Klockarsa stanowiły próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: w jakich sytuacjach Policja zdolna jest używać „złych” środków dla uzyskania „dobrego” celu?³³ Rozterki podobne do tych, przed którymi musiał stanąć filmowy Brudny Harry dotyczą całego *spectrum* działań – począwszy od przesłuchań, przez przeszukania, po pościgi i zatrzymywania potencjalnych sprawców różnego rodzaju czynów zabronionych. W przypadku uzyskiwania informacji z osobowych źródeł informacji te „brudne” strategie oznaczać mogą poza, co oczywiste, używaniem siły lub grożeniem jej użyciem, także stosowanie przymusu i gróźb oraz np. konfrontowanie podejrzanego z nieistniejącym świadkiem, przedstawianie mu wyników nieistniejących ekspertyz czy też grożenie surowszym wyrokiem w przypadku braku współpracy.

Szczególne znaczenie problem Brudnego Harry'ego ma w sytuacjach, w których osiągnięcie tych „dobrych” celów jest z jakiegoś powodu pilne – bez względu, czy wynika to z nacisków ze strony przełożonych, opinii publicznej, czy też źle pojętej rywalizacji pomiędzy funkcjonariuszami. Policjant, nie chcąc być winnym pojawienia się określonego „zła”, zaczyna działać w sposób nieetyczny lub bezprawny. Jeśli nie zdobędzie dowodów wystarczających do wniesienia aktu oskarżenia, sprawca uniknie odpowiedzialności, jeśli go nie zmusi do ujawnienia, gdzie jest porwane dziecko, może ono nie przeżyć³⁴, jeśli

³² C.B. Klockars, *The Dirty Harry Problem, The Police and Violence* 1980, nr 452, s. 33-47.

³³ R.A. Leo, *Police Interrogation...*, s. 24.

³⁴ Przed takim dylematem stanął wiceszef frankfurckiej Policji Wolfgang Daschner, który w 2002 r. prowadził sprawę porwanego jedenastoletniego chłopca – Jacoba von Metzlera. Stosując „wzmocnione” strategie przesłuchań, m.in. grożąc podejrzanemu użyciem względem niego siły, uzyskał informację, gdzie jest dziecko. Pomimo jednak jego działań, w chwili odnalezienia dziecko już nie żyło. Zob. wyr. ETPCz z 1.06.2010 r., Gäfgen przeciwko Niemcom, skarga 22978/05.

nie podsłucha rozmowy, bo nie ma nakazu – sprawca ucieknie, będzie mataczył lub ponownie popełni przestępstwo itd.

Rzeczywistym problemem i konsekwencją podążania ścieżką myślenia filmowego bohatera jest to, że funkcjonariusze zaczynają wierzyć, że znaleźli sposób na uniknięcie tych „złych” (w ich ocenie) konsekwencji. Warunkiem jest jedynie kreatywne i swobodne podejście do metod pracy, nagięcie albo złamanie przepisów i przejście nad dylematami etycznymi lub moralnymi do porządku dziennego. Gdy takie myślenie stanie się częścią policyjnej pracy, zazwyczaj będzie prowadzić do tragicznych konsekwencji. Funkcjonariusze będą tracić poczucie proporcji pomiędzy swoim działaniem a celami, które chcą osiągnąć. Będą w stanie używać zbyt pochopnie niewspółmiernych metod w celu osiągnięcia, w ich ocenie, „dobrych” skutków. Jedynym sposobem zapewnienia, że te „brudne” środki nie zostaną wykorzystane zbyt chętnie lub zbyt okrutnie, jest ukaranie tych, którzy ich używają, oraz wprowadzenie zmian, których celem będzie zmiana podejścia do obowiązków i używanych metod – nie tylko przez winnych przekroczeń, ale przede wszystkim przez pozostałych.

Jak to się dzieje, że funkcjonariusze na całym świecie są tak bardzo skłonni do korzystania z nieetycznych strategii? Fenomen ten był przedmiotem badań, których celem było określenie, z jakich powodów śledczy sięgają np. po kłamstwo i manipulację w trakcie przesłuchania. A. McClurg podjął próbę ustalenia, jakie czynniki sprawiają, że z biegiem lat służby policjanci coraz łatwiej i pewniej posługują się kłamstwem. Zauważył, że początkowo mówienie nieprawdy powodowało u funkcjonariuszy dysonans pomiędzy przeświadczeniem, że służą prawu, a przekonaniem, że równocześnie je łamią. Jednakże z czasem coraz sprawniej niwelowali skutki tego rozdwojenia poprzez samousprawiedliwianie się³⁵. Kiedy już nabiorą przekonania, że podstęp jest nie tylko dopuszczalny, ale również stanowi jedną z podstawowych metod ich pracy, „uwalniają się od nieprzyjemnego wrażenia, że są hipokrytami. Śledczy uczą się racjonalizować kłamstwo jako za-

³⁵ A.J. McClurg, *Good Cop, Bad Cop. Using Cognitive Dissonance Theory to Reduce Police Lying*, U.C. Davies Law Review 1999, nr 36, s. 394.

chowanie etyczne, a przynajmniej niebędące w jawnej sprzeczności z zasadami etycznymi. Dzięki temu jego obraz siebie jako osoby przyzwoitej i moralnej pozostaje niezagrożony”³⁶.

Podobne obserwacje poczynił M. Bereźnicki. W trakcie prowadzonych badań ustalił, że najmniejszą odporność psychiczną i moralną na korzystanie z nieetycznych rozwiązań miały dwie grupy badanych funkcjonariuszy. Z jednej strony byli to ci ze stosunkowo krótkim stażem, a więc praktycznie bez doświadczenia zawodowego, natomiast z drugiej znaleźli się funkcjonariusze z bardzo długim stażem. W tym wypadku w grę wchodziła po prostu rutyna. Badania wykazały, że najmniejsze problemy z rozterkami natury etycznej mieli funkcjonariusze, których staż kształtował się w granicach 5-12 lat³⁷. Choć oba badania dotyczyły posługiwania się kłamstwem, to z całą pewnością można je odnieść i do innych metod, nie tylko tych nieetycznych, ale przede wszystkim zabronionych.

Badania własne

Czy polscy policjanci, przesłuchując podejrzanych, stosują „brudne” strategie? Odpowiedzi na to pytanie udzieliło łącznie 699 funkcjonariuszy na co dzień pełniących służbę w wydziałach dochodzeniowo-śledczych i kryminalnych 39 Komend Miejskich Policji podległych pod Komendy Wojewódzkie Policji w Krakowie, Katowicach, Radomiu, Łodzi, Bydgoszczy, Białymstoku, Olsztynie, Lublinie i Poznaniu.

Średni staż służby w Policji to 12 lat i 7 miesięcy, natomiast w wydziale to 7 lat i miesiąc. Co czwarty funkcjonariusz biorący udział w badaniu pełnił służbę w wydziale kryminalnym (23,44%), pozostali pełnili służbę w wydziale dochodzeniowo-śledczym (76,56%). Podobnie rozkładał się podział ze względu na płeć badanych – nieco ponad jedną czwartą badanych stanowiły kobiety (26,65%), pozostali to mężczyźni (73,35%).

Wyniki badania zostały zestawione z tymi uzyskanymi w 2010 r.³⁸ i opracowane przy użyciu testu statystycznego chi-kwadrat, pozwa-

³⁶ Ibidem, s. 429.

³⁷ M. Bereźnicki, *Z problemów etyki i prakseologii postępowania karnego*, Pal. 1977, nr 3-4, s. 36.

³⁸ Pełne wyniki badania z 2010 r. zostały opublikowane w książce O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego. Studium prawne i kryminalistyczne*, Toruń 2023.

lającego na ustalenie występowania związku pomiędzy udzielonymi odpowiedziami a czasem prowadzenia badania (2010 r. i 2024 r.). W przypadku gdy przy użyciu testu wykazano statystycznie istotne różnice w odpowiedziach (tj. gdy $p < 0,05$), przeprowadzono test V Cramera, aby ocenić siłę związku. Współczynnik V Cramera daje wyniki w zakresie od 0 do +1 (włącznie). Im otrzymany wynik jest bliższy 1, tym mocniejszy jest związek pomiędzy badanymi cechami (w tym wypadku – datą prowadzenia badania). Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że w przypadkach, gdy uzyskana wartość mieści się w zakresie od 0 do 0,3, związek należy ocenić jako słaby. Umiarkowany związek będzie występował, gdy uzyskane wartości będą się mieścić w przedziale między 0,3 a 0,5. Wynik większy niż 0,5 będzie wskazywał na związek silny.

Niniejsze opracowanie obejmuje jedynie 9 z 25 strategii, które obejmował arkusz ankiety. Łączy je to, że wszystkie zaprezentowane metody bazują na bodźcach negatywnych, czyli sprowadzają się do podejmowania różnego rodzaju działań, które mają prowadzić przede wszystkim do obniżenia samooceny podejrzanego, prowokują w nim uczucia rezygnacji, przegranej, strachu i niemocy. Taktyki te najczęściej stosowane są w celu złamania oporu przesłuchiwanego i zachęcenia go do mówienia. Mają również utwierdzić go w przekonaniu, że powinien współpracować z organami ścigania, dając mu równocześnie do zrozumienia, że żadne inne zachowanie nie zostanie zaakceptowane. Można wyróżnić kilka taktyk, które wchodziły w skład strategii negatywnych i zostały zawarte w formularzu ankiety:

1. przerywanie wypowiedzi podejrzanego;
2. ujawnianie sprzeczności w wypowiedziach podejrzanego;
3. ujawnianie oznak winy w zachowaniu podejrzanego;
4. zwiększanie wagi popełnionego czynu;
5. grożenie surowszym wyrokiem.

Metodami zabronionymi natomiast są te strategie przesłuchania, które wymienione zostały bezpośrednio z treści art. 171 § 5 k.p.k. Niedozwolone jest więc m.in. wpływanie na wypowiedzi podejrzanego za pomocą przymusu i groźby bezprawnej. Dodatkowo każdy przesłuchujący powinien mieć na uwadze dyspozycję art. 235 k.k. penalizującą tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi stosowane

w trakcie toczącego się postępowania, a także w celu skierowania go przeciwko określonej osobie. Jako metody zabronione w formularzu ankiety zawarto:

1. konfrontowanie z fałszywym świadkiem;
2. powoływanie się na fałszywe dowody (np. nieistniejące ekspertyzy);
3. grożenie podejrzanemu użyciem siły;
4. stosowanie siły fizycznej w celu uzyskania wyjaśnień.

Udział w kursach i szkoleniach

Trudno mówić o posiadaniu umiejętności, szczególnie w tak trudnej dziedzinie jak przesłuchiwanie, bez właściwego przeszkolenia. Jak słusznie zauważa E. Gruza: „Powszechność tej czynności mogłaby dawać złudne poczucie, że umiejętność przesłuchiwania została doskonale opanowana przez przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Niestety tak nie jest”³⁹. D. Walsh – profesor na Wydziale Prawa Uniwersytetu De Montfort i były policjant – jeden z pierwszych przeszkolonych z użycia modelu PEACE w Wielkiej Brytanii stwierdził, że w czasie jego wprowadzania do użycia okazało się, że część policjantów, zanim podejmie szkolenie z metod prowadzenia przesłuchań, musi odbyć kurs umiejętności interpersonalnych, gdyż wykazywali absolutny brak zdolności do nawiązywania kontaktu z innymi ludźmi⁴⁰.

Nie ma powodu, by uważać, że w Polsce sytuacja wyglądałaby odmiennie. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest fakt, że funkcjonariuszy w żaden sposób nie przygotowuje się do prowadzenia przesłuchań podejrzanych. Zdecydowana większość policjantów pełniących służbę w pionach dochodzeniowych i kryminalnych nie jest z wykształcenia prawnikami. Podstaw prawa i zasad regulujących działania śledczych uczą się w trakcie szkoleń organizowanych przez jednostki szkolenio-

³⁹ E. Gruza, *Wysoki Sądzie, to było tak... – czyli taktyka przesłuchania świadka*, Edukacja Prawnicza 2011, nr 1, s. 24.

⁴⁰ I. Fahsing, *Beyond a Reasonable Doubt, Episode 10, Reshaping Investigative Practices for the Better – Conversation with Prof. Dave Walsh*, podcast, <https://davidhorn.com/resource-hub/beyond-a-reasonable-doubt-episode-10/> (dostęp: 4.06.2025 r.).

we Policji. Kurs podstawowy w ogóle nie obejmuje swym zakresem przesłuchania podejrzanego (ani w teorii, ani w praktyce).

Funkcjonariusze służby kryminalnej wykonujący czynności dochodzeniowo-śledcze uczestniczą w kursie specjalistycznym, którego program został określony w Decyzji nr 231 Komendanta Głównego Policji z 10.07.2024 r. w sprawie programu doskonalenia zawodowego centralnego prowadzonego w formie kursu specjalistycznego dla policjantów wykonujących czynności dochodzeniowo-śledcze⁴¹. Szkolenie trwa 67 dni i obejmuje łącznie 531 godzin lekcyjnych. Problematyce przesłuchania podejrzanego, w zakresie warunków i okoliczności wpływających na wybór metody przesłuchania, omówienia taktyk obronnych stosowanych przez podejrzanego, przygotowania się do przesłuchania, przebiegu i dokumentowania tej czynności oraz omówienia znaczenia i oceny wyjaśnień podejrzanego, poświęcono 5 godzin lekcyjnych, czyli 0,9% czasu szkoleniowego. Natomiast na omówienie procesu rejestrowania podejrzanego w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji (KSIP) zaplanowano 4 godziny. Zagadnienia prowadzenia czynności z udziałem osób wrażliwych ograniczono do omówienia tylko problemów niepełnosprawności intelektualnej, na co poświęcono jedynie 2 godziny.

Funkcjonariusze ponadto mają możliwość uczestniczenia w kursie specjalistycznym z zakresu taktyki i technik przesłuchań realizowanym na podstawie Decyzji nr 272 Komendanta Głównego Policji⁴². Łącznie trwa on 38 godzin, z czego tylko 16 dotyczy przesłuchania podejrzanego⁴³, a aż 6 wykrywania nieszczeroci i kłamstw. Wydaje się, że przy poziomie współczesnej wiedzy psychologicznej, potwierdzającej mierne możliwości stworzenia na potrzeby Policji „ludzkiego wykrywacza kłamstw”, te kilka godzin można by wykorzystać dużo efektywniej, choćby poświęcając je na ulepszenie umiejętności zada-

⁴¹ Dz.Urz. Komendy Głównej Policji z 2024 r., poz. 43.

⁴² Decyzja nr 272 Komendanta Głównego Policji z 2.11.2017 r. zmieniająca decyzję w sprawie programu nauczania kursu specjalistycznego z zakresu taktyki i technik przesłuchań (Dz.Urz. Komendy Głównej Policji z 2017 r., poz. 70).

⁴³ Przy czym przesłuchanie podejrzanego wrażliwego w ogóle nie jest ujęte w programie, a na prezentację metod stosowanych przez agentów FBI zaplanowano godzinę.

wania pytań czy też poznanie zasad spisywania protokołów⁴⁴. Potrzeba szkoleń z tak newralgicznego zakresu, jak przesłuchanie podejrzanego, nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości.

Drugim kursem specjalistycznym, w którym od 2007 r. mogą uczestniczyć policjanci, jest szkolenie z zakresu taktyki i techniki przesłuchań metodami FBI⁴⁵. W latach 2017-2020 uczestniczyło w nim 1532 funkcjonariuszy. Szkolenie trwa 5 dni, a realizowane jest przez trzech prowadzących, z których jeden jest psychologiem policyjnym. Do udziału w kursie kierowani są policjanci pełniący służbę w wydziałach kryminalnych i dochodzeniowo-śledczych, których staż mieści się w przedziale od 3 do 20 lat służby. Dopuszcza się jednak do udziału w szkoleniu także funkcjonariuszy realizujących zadania z zakresu psychologii policyjnej stosowanej⁴⁶. Aktualnie prowadzący szkolenie nie są praktykami, są to teoretycy, którzy nie zostali – w przeciwieństwie do pierwszych funkcjonariuszy prowadzących ten kurs – przeszkoleni przez agentów FBI⁴⁷.

Pozostaje pytanie: czy te pięć dni jest wystarczające, żeby opłacać właściwe używanie tej, jakże kontrowersyjnej, taktyki oraz czy uczestnictwo w kursie w jakikolwiek sposób miało wpływ na udzielone przez policjantów w ankiecie odpowiedzi i czy jego absolwenci chętniej korzystają ze strategii właściwych dla metody dziewięciu kroków Reida⁴⁸, na której w zdecydowanej części opierają się strategie FBI.

⁴⁴ D. Jagiełło, *Wady i błędy w dokumentowaniu czynności przesłuchania (analiza badań własnych)* [w:] D. Jagiełło, *Oblicza kryminalistyki*, Warszawa 2024, s. 51-63; O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego i dokumentowanie tej czynności w toku postępowania karnego w opinii sędziów i obrońców* [w:] D. Wilk (red.), *Kryminalistyka w zmieniającym się świecie. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2023, s. 65-88.

⁴⁵ Aktualnie w oparciu o decyzję nr 493 Komendanta Głównego Policji z 31.12.2021 r. w sprawie wprowadzenia dla słuchaczy odbywających kurs specjalistyczny z zakresu taktyki i technik przesłuchań oznaczony symbolem FBI-1/22 oraz FBI-2/22 realizowany w Szkole Policji w Katowicach, organizacji służby w systemie skoszarowanym (Dz.Urz. Komendy Głównej Policji z 2022 r. poz. 39).

⁴⁶ Za pismem Komendy Głównej Policji, Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej z 22.07.2021 r., L.dz. Kwo-1656/1626/21/JK.

⁴⁷ A. Ruszczyk, *Przesłuchanie metodami FBI*, *Gazeta Śledcza*, za: <http://gazetasledcza.pl/2019/09/policja-nadal-bazuje-na-tym-samym-programie/> (dostęp: 04.06.2025).

⁴⁸ Jest to kontrowersyjna technika przesłuchania opracowana na przełomie lat 40. i 50. ubiegłego wieku przez F.E. Inbaua, J.E. Reida i J.E. Buckleya, która dość skutecznie prowadzi do przyznania się do winy przez przesłuchiwanego. Szerzej o poszczegól-

Wśród funkcjonariuszy biorących udział w badaniu jedynie 6,09% zadeklarowało, że brało udział w kursie doskonalącym umiejętności prowadzenia przesłuchań podejrzanych. Poziom ten, niezależnie od zastrzeżeń co do jego programu, uznać trzeba za tragicznie wręcz niski. Ponad dwa razy tyle respondentów (14,18%) zadeklarowało uczestnictwo w kursie przesłuchań metodami FBI.

„Brudne” strategie w opinii policjantów

a) Przerywanie wypowiedzi

Każde przesłuchanie prowadzone przez polskie organy ścigania, zgodnie z dyspozycją art. 171 k.p.k., opierać się musi na metodzie mieszanej. Zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu, pierwszym jego etapem jest swobodna relacja przesłuchiwanego, a drugim zadawanie pytań. Przerywanie wypowiedzi podejrzanego zasadniczo jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy za bardzo zbacza on z głównego tematu przesłuchania. Choć strategii tej w żadnym razie nie można uznać za niedopuszczalną, to jednak zawsze należy mieć na względzie kontekst, w jakim występuje. W szczególności wskazać należy za SN, że przerywanie wypowiedzi dużą liczbą pytań⁴⁹ może być podstawą do uznania, że swoboda wypowiedzi podejrzanego została wyłączona, a tym samym wszelkie jego wyjaśnienia nie mogą stanowić dowodu. Przede wszystkim dlatego, że w ten sposób może być wywierana na przesłuchiwanego presja.

Blisko co czwarty ankietowany funkcjonariusz poproszony o wskazanie, jak często w swojej praktyce stosuje strategię przerywania wypowiedzi podejrzanego, wskazał, że nie stosuje jej nigdy (24,28%). Co trzeci zaznaczył, że wykorzystuje ją bardzo rzadko (33,76%), prawie tyle samo zaznaczyło odpowiedź rzadko (29,31%). Blisko co dziesiąty stwierdził, że przerywanie wypowiedzi stosuje często (8,91%). Bardzo często wskazało 2,37% respondentów, a zawsze 1,01%.

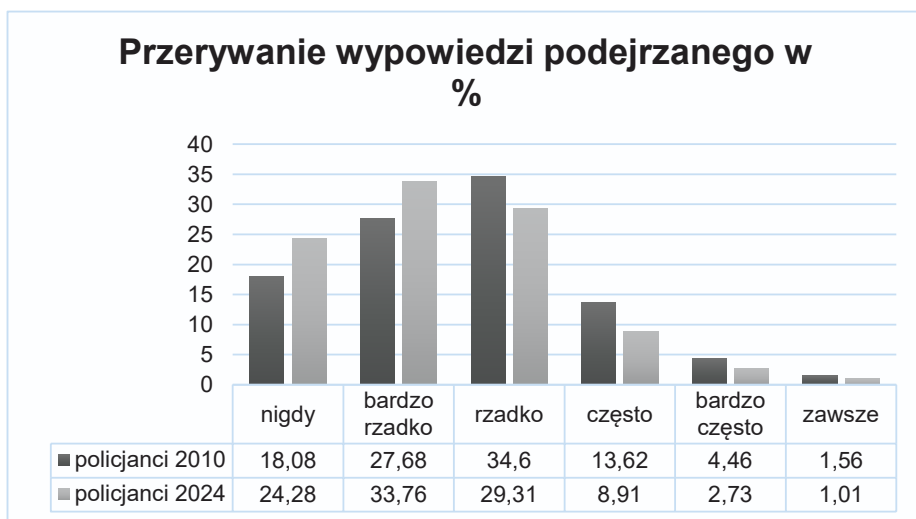
nych krokach zob. K. Karwowska, *Kontrowersyjne metody przesłuchania w sprawach karnych: teoria i praktyka*, Studia Prawnoustrojowe 2016, nr 31, s. 97 i nast.

⁴⁹ Wyr. SN z 1.12.1980 r., II KR 323/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 73; oraz wyr. SN z 28.07.1977 r., III KR 188/77, OSNGP 1977, nr 12, poz. 124.

W porównaniu z badaniem przeprowadzonym w 2010 r. można zauważyć zatem znaczący wzrost wskazań dla odpowiedzi „nigdy” (z 18,08% w 2010 r. do 24,28% w 2024 r.).

Test chi-kwadrat wykazał, że pomiędzy dwiema edycjami badania w odpowiedziach pojawiły się statystycznie istotne różnice, a test V Cramera natomiast wskazał, że ich związek jest słaby (0,0579).

Wykres 1. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często przerywają wypowiedzi podejrzanego



Źródło: opracowanie własne.

Czy może zatem rodzaj szkolenia, w którym brali udział funkcjonariusze, będzie wpływał na rodzaj i sposób korzystania przez nich z różnych strategii? Wydawałoby się, że tak. Inaczej powinni przesłuchiwać funkcjonariusze przeszkoleni ze stosowania manipulacyjnej i wpływowej strategii stosowanej przez agentów FBI, a inaczej ci, którzy są wytrenowani do prowadzenia przesłuchań zgodnie z polską procedurą karną. W tym pierwszym przypadku celem prowadzenia przesłuchania będzie uzyskanie przyznania się do winy, w drugim – przynajmniej w teorii – powinno być dążenie do zebrania jak największej liczby informacji, które następnie będą mogły stać się podstawą dalszych decyzji procesowych.

W przypadku strategii przerywania wypowiedzi podejrzanego w odniesieniu do tych dwóch grup przesłuchujących nie ma statystycznie istotnych różnic. W obu przypadkach co czwarty badany zadeklarował, że nigdy nie przerywa składania wyjaśnień i żaden nie zaznaczył, że robi to zawsze. Patrząc na rozkład procentowy udzielonych odpowiedzi, zauważyć można, że 60,00% badanych przeszkolonych ze stosowania metod FBI odwołuje się do tej strategii bardzo rzadko albo rzadko, a 13,40% często albo bardzo często. W drugiej grupie było to odpowiednio 51,22% i 21,92%. Analiza odpowiedzi przy pomocy testu chi-kwadrat nie wykazała istnienia statystycznie istotnych różnic pomiędzy obiema grupami badanych. W związku z tym pomimo istnienia pozornych rozbieżności stwierdzić należy, że obie grupy ze strategii przerywania wypowiedzi korzystają w taki sam sposób.

Tabela 1. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI na pytanie, jak często przerywają wypowiedzi podejrzanego (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Przerywanie wypowiedzi podejrzanego	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	25,77%	26,83%
Bardzo rzadko	31,96%	31,71%
Rzadko	28,87%	19,51%
Często	11,34%	17,07%
Bardzo często	2,06%	4,88%
Zawsze	0,00%	0,00%

Źródło: opracowanie własne.

b) Ujawnienie sprzeczności w wypowiedziach podejrzanego

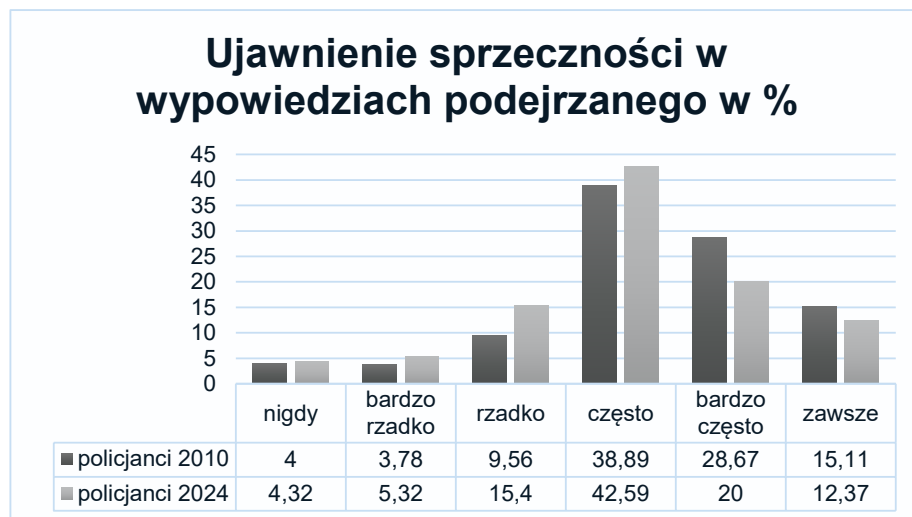
Taktyka ujawniania sprzeczności w wyjaśnieniach podejrzanego została przyporządkowana do strategii negatywnych w związku z tym, że najczęściej wskazywanie na fałsz w wypowiedziach będzie w przesłuchiwanym budzić pejoratywne uczucia (niezależnie, czy zastrzeżenia funkcjonariuszy będą miały oparcie w materiale postępowania).

Jest to jedna z taktyk najprostszych do użycia. Jest ona również podstawą strategii dziewięciu kroków Reida oraz powstałych na jej zało-

żeniach metod stosowanych przez FBI. Badania R.A. Leo wykazały, że taktyka ta wykorzystywana była w 42,00% obserwowanych przez niego przesłuchań⁵⁰. Podobnie jak amerykańscy, tak i polscy przesłuchujący odwołują się do niej często – i taką odpowiedź zaznaczyło 42,59% badanych. Co piąty badany wskazał na „bardzo często”, a 12,37% stwierdziło, że wykorzystuje ją podczas każdego przesłuchania. Nieco ponad 4,00% respondentów zaznaczyło natomiast, że nie korzysta z niej nigdy.

W stosunku do badania przeprowadzonego w 2010 r. test chi-kwadrat wykazał statystycznie istotne różnice ($p < 0,05$), a poziom związku test V Cramera określił jako słaby (0,0564). Choć skrajne odpowiedzi (nigdy i zawsze) utrzymały podobny poziom wskazań, to analizując pozostałe widać, że funkcjonariusze mniej chętnie korzystają z tej taktyki. Tym bardziej to dziwi, że jest ona w pełni dopuszczalna i skuteczna, a dobrze wykorzystana pozwala uzyskać dodatkowe informacje od podejrzanego, niekoniecznie pozostawiając go w poczuciu pokrzywdzenia.

Wykres 2. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często ujawniają sprzeczności w wyjaśnieniach podejrzanego



Źródło: opracowanie własne.

⁵⁰ R.A. Leo, *Inside the Interrogation Room*, Journal of Criminal Law and Criminology 1996, nr 2, s. 278.

W przypadku odpowiedzi udzielanych przez funkcjonariuszy przeszkolonych specjalistycznie i z użycia metod FBI – nie ma między nimi żadnych statystycznie istotnych różnic. Blisko 85% policjantów wskazało, że strategię tę stosuje w zakresie od „często” do „zawsze”. Porównując te wyniki do uzyskanych przez ogół badanych, można zauważyć, że przeszkoleni (niezależnie, na którym z kursów) częściej odwołują się do tej taktyki, co być może jest właśnie efektem uczestnictwa w kursach.

Tabela 2. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często ujawniają sprzeczności w wyjaśnieniach podejrzanego (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Ujawnianie sprzeczności w wyjaśnieniach podejrzanego	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	3,06%	4,76%
Bardzo rzadko	4,08%	2,38%
Rzadko	10,20%	7,14%
Często	47,96%	50,00%
Bardzo często	25,51%	21,43%
Zawsze	9,18%	14,29%

Źródło: opracowanie własne.

c) Ujawnianie oznak winy w zachowaniu podejrzanego

Co do tego, że ludzki „wykrywacz kłamstw” nie istnieje, nie ma żadnych wątpliwości. Twórcy taktyki BAI (ang. *Behavior Analysis Interview*), opierającej się na analizie zachowań niewerbalnych przesłuchiowanych, twierdzili co prawda, że funkcjonariusze przeszkoleni z wykrywania nieszczeroci potrafili ją poprawnie wskazać w ponad 80% przypadków⁵¹. Jednak żadne z licznych badań naukowych nie pozwoliło potwierdzić tych twierdzeń. Wykazywano natomiast wie-

⁵¹ S.M. Kassin, *A Critical Appraisal of Modern Police Interrogations* [w:] T. Williamson (red.), *Investigative Interviewing: Rights, Research, Regulation*, Cullompton 2006, s. 211.

lokrotnie, że osiągnięcie takich wskaźników należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach „pobożnych życzeń”⁵². Nie zmienia to jednak faktu, że policjanci na całym świecie – w tym także w Polsce – są uczeni sposobów rozpoznawania nieszczeroci w wyjaśnieniach podejrzanego, także poprzez analizę jego zachowania, i są niezwykle wręcz dumni ze swoich umiejętności wykrywania nieszczeroci⁵³. Nie zawsze jednak chęć ujawniania oznak winy w zachowaniu przesłuchiwanego musi się wiązać z rzeczywistą umiejętnością jego wykrywania. To, że podejrzaný się poci, opowiada wzajemnie wykluczające się historie, jest nerwowý itp., nie musi wcale oznaczać, że mijają się z prawdą. Mogą to być także objawy wysokiego poziomu stresu. Badania R.A. Leo potwierdziły, że strategia ujawniania oznak winy w zachowaniu podejrzanego była stosowana w 40% analizowanych przez niego przesłuchań⁵⁴.

W przypadku polskich śledczych można zauważyć spadek deklarowanej częstotliwości korzystania z tej strategii podczas przesłuchań. W 2010 r. ponad połowa ankietowanych określiła, że metodę tę wykorzystuje w przedziale od „często” do „zawsze” (51,46%). Czternaście lat później jedną z odpowiedzi z tego przedziału wskazało już jedynie nieco ponad 40% badanych (40,52%). Zauważalny też jest wzrost wskazań na odpowiedź „nigdy” (z 8,95% w 2010 r. do 13,9% w 2024 r.).

W stosunku do badania przeprowadzonego w 2010 r. test chi-kwadrat wykazał statystycznie istotne różnice ($p < 0,05$), a poziom związku test V Cramera określił jako słaby (0,0564). Spadek częstotliwości odwoływania się do tej strategii przez funkcjonariuszy Policji ocenić należy pozytywnie. Choć trzeba mieć na uwadze, że wciąż ponad 40% ankietowanych deklaruje, że korzysta niej co najmniej często.

⁵² U. Holmberg, O. Kronkvist, *Interviewing Suspects* [w:] G.M. Davies, C.R. Hollin, R. Bull (red.), *Forensic Psychology*, Hoboken 2008; A. Vrij, S. Mann, R.P. Fisher, *An Empirical Test of the Behavior Analysis Interview*, *Law and Human Behavior* 2006, nr 3, s. 329-346; S.M. Kassin, *A Critical Appraisal...*, s. 211, S.M. Kassin, C. Fong, „I'm Innocent”: *Effects of Training on Judgments of True and Deception in the Interrogation Room*, *Law and Human Behavior* 1999, 23, nr 5, s. 499-516.

⁵³ M. Boyle, J.C. Vullierme, *A Brief Introduction to Investigative Interviewing – A Practitioner's Guide*, Council of Europe, October 2018.

⁵⁴ R.A. Leo, *Inside the Interrogation...*, s. 278.

Wykres 3. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często ujawniają oznaki winy w zachowaniu podejrzanego



Źródło: opracowanie własne.

Strategia ujawniania oznak winy w zachowaniu podejrzanego jest metodą charakterystyczną dla strategii Reida. Wydawać by się więc mogło, że powinna być częściej stosowana przez funkcjonariuszy, którzy przeszli szkolenie z wykorzystywania metod stworzonych na potrzeby agentów FBI.

Co warto zaznaczyć – zarówno w programie kursu specjalistycznego, jak i tego poświęconego strategiom FBI, wykrywaniu nieuczciwości zostało poświęcone więcej czasu niż zasadom przesłuchania np. podejrzanego wrażliwego. Tym niemniej analiza odpowiedzi udzielonych przez policjantów, którzy brali udział w tych szkoleniach, pozwala na wysunięcie wniosku, że w żaden sposób fakt przeszkolenia nie wpłynął na szersze korzystanie z niej w trakcie codziennej służby. W każdej grupie ponad 40% badanych wskazało, że strategię ujawniania oznak winy w zachowaniu podejrzanego wykorzystuje w zakresie od „często” do „zawsze”.

Tabela 3. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często ujawniają oznaki winy w zachowaniu podejrzanego (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Ujawnianie oznak winy w zachowaniu podejrzanego	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	9,47%	9,76%
Bardzo rzadko	13,68%	7,32%
Rzadko	34,74%	39,02%
Często	26,32%	26,83%
Bardzo często	14,74%	12,20%
Zawsze	1,05%	4,88%

Źródło: opracowanie własne.

d) Zwiększanie wagi popełnionego czynu

Taktyka zwiększania wagi popełnionego czynu zwana jest także przesadzonym oskarżeniem⁵⁵. Polega na zarzucaniu przesłuchiwanemu przestępstwa, które w jego ocenie jest dużo poważniejsze niż to rzeczywiście popełnione. W założeniu ma to prowadzić do skłonienia podejrzanego do aktywnego uczestnictwa w przesłuchaniu, rozpoczęcia rozmowy i w efekcie złożenia wyjaśnień. Szczególnie dobrze sprawdza się ona w stosunku do osób, które są niedoświadczone w kontaktach z przedstawicielami organów ścigania i które dość łatwo jest zastraszyć. Do skutecznego zastosowania tej strategii zazwyczaj wystarczy jedynie manipulowanie okolicznościami popełnienia czynu. Bez większych problemów można wówczas np. z działania nieumyślnego zrobić premedytację.

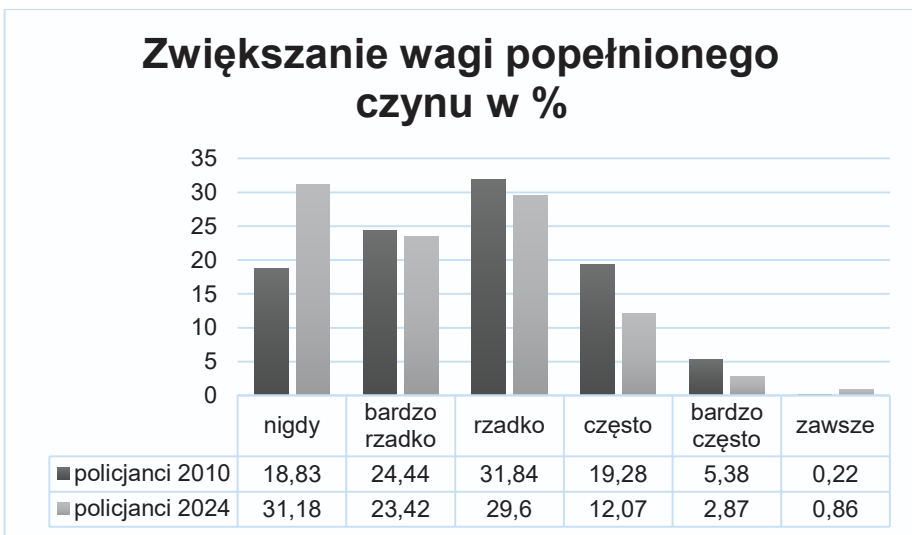
Analizując odpowiedzi udzielone przez funkcjonariuszy, można zauważyć, że na przestrzeni 14 lat dzielących obie edycje badania zaszły dość duże zmiany w zakresie deklarowanej częstotliwości odwoływania się do tej strategii w ramach codziennej praktyki respondentów. Przede wszystkim wskazać należy, że prawie dwukrotnie wzrosła liczba policjantów, którzy zaznaczyli odpowiedź „nigdy” (w 2010 r.

⁵⁵ R. Kwasiński, *Metody przesłuchań stosowane przez FBI. Rzecz o tryumfie nauki i rozumu*, Warszawa 2020, s. 203.

18,83%, a w 2024 r. 31,18%). Zasadniczo tę tendencją należy ocenić bardzo pozytywnie. Może ona wskazywać na powolne odchodzenie od przesłuchań opartych na przeświadczeniu o winie przesłuchiwanego i świadczyć o przechodzeniu do modelu otwartego. Potwierdza to również spadek wskazań na jedną z odpowiedzi z zakresu od „często” do „zawsze” w porównaniu z wynikami z 2010 r. (z 24,88% w 2010 r., do 15,80% w 2024 r.).

W stosunku do badania przeprowadzonego w 2010 r. test chi-kwadrat wykazał wystąpienie statystycznie istotnych różnic ($p < 0,05$), a poziom związku test V Cramera określił jako słaby (0,0727).

Wykres 4. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często zwiększają wagę popełnionego czynu w trakcie przesłuchania podejrzanego



Źródło: opracowanie własne.

Strategia zwiększania wagi popełnionego czynu jest jedną z metod najbardziej charakterystycznych dla przesłuchań prowadzonych w atmosferze oskarżeń i pewności śledczych co do winy podejrzanego (ang. *accusatorial strategies*). Szczególnie wyraźnie widać to w praktyce śledczych chcących prowadzić przesłuchanie z zastosowaniem strategii opartych na metodzie dziewięciu kroków Reida. Czy

więc policjanci przeszkoleni z użycia taktyk stosowanych przez agentów Federalnego Biura Śledczego będą się do niej odwoływać częściej niż przeszkoleni tradycyjnie? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że przeszkoleni ze stosowania metod FBI rzadziej wskazywali na odpowiedź „nigdy”. Ani jeden z przeszkolonych w ramach tego kursu nie wskazał też na odpowiedź „bardzo często” i „zawsze”. Częściej niż uczestnicy kursu specjalistycznego wskazywali na odpowiedź „rzadko” (35,71% dla przeszkolonych metodami FBI, 28,57% przeszkoleni specjalistycznie) i „często” (19,39% przeszkoleni metodami FBI, 11,90% przeszkoleni specjalistycznie). Pomimo jednak tych – zdawałoby się dość znaczących rozbieżności – analiza odpowiedzi przy użyciu testu chi-kwadrat nie wykazała istnienia statystycznie istotnych różnic pomiędzy obiema grupami szkolonych. W związku z tym uprawnionym wydaje się być stwierdzenie, że niezależnie od rodzaju ukończonego szkolenia wszyscy funkcjonariusze tak samo często korzystają z tej strategii w trakcie przesłuchiwania podejrzanych.

Tabela 4. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często zwiększają wagę popełnionego czynu (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Zwiększanie wagi popełnionego czynu	SZKOLENIE METODAMI FBI	SZKOLENIE SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	23,47%	28,57%
Bardzo rzadko	21,43%	23,81%
Rzadko	35,71%	28,57%
Często	19,39%	11,90%
Bardzo często	0,00%	4,76%
Zawsze	0,00%	2,38%

Źródło: opracowanie własne.

e) Grożenie podejrzanemu surowszym wyrokiem w razie braku współpracy

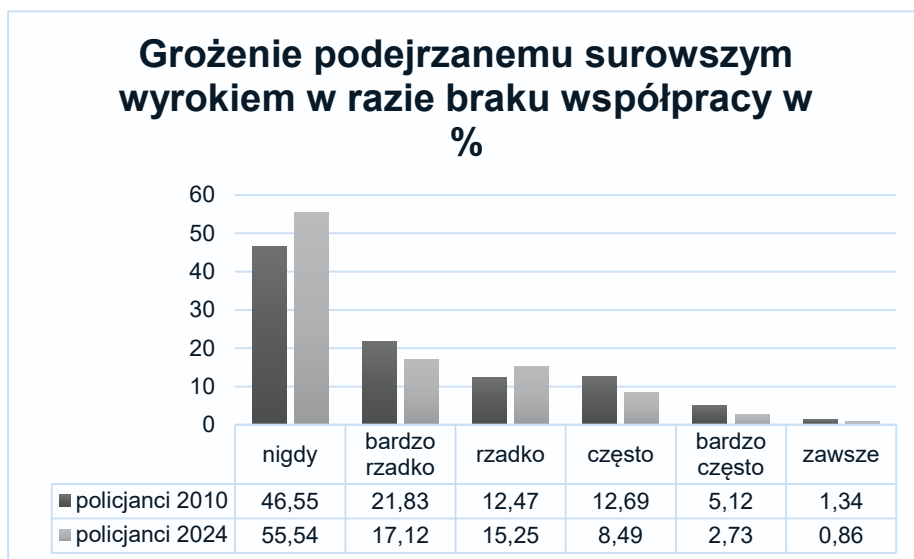
Taktyka grożenia podejrzanemu surowszym wyrokiem w razie braku współpracy jest również jedną z popularnych metod maksy-

malizacji. Podobnie jak w przypadku zwiększania wagi popełnionego czynu, oferuje się przesłuchiwanemu możliwość przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu i składania wyjaśnień. Sugeruje mu się, że w przypadku dalszej bierności zostaną mu postawione nie tylko zarzuty dotyczące poważniejszych przestępstw, niż te rzeczywiście popełnione, ale też i orzeczona kara będzie zdecydowanie wyższa. Współpraca z organami ścigania przedstawiana jest jako okoliczność mająca znaczący wpływ na wymiar orzeczonej kary. Brak współpracy natomiast, a w szczególności milczenie lub zaprzeczanie określane są przez przesłuchujących jako okoliczności świadczące nie tylko o sprawstwie, ale także o braku krytycyzmu co do popełnionego czynu.

Policjanci zostali zapytani, jak często zdarza im się grozić podejrzanemu surowszym wyrokiem w przypadku braku współpracy. Choć należało oczekiwać wskazań stu procent badanych na odpowiedź „nigdy”, to w 2010 r. odpowiedź taką wskazało 46,55%, a w 2024 r. – 55,54%. Opcję „rzadko” w 2010 r. wskazał co piąty funkcjonariusz (21,83%), a czternaście lat później było to 17,12% respondentów. Jedną z odpowiedzi z zakresu od „często” do „zawsze” w 2010 r. zaznaczyło 19,15% respondentów, a w 2024 r. 12,08%. Podobnie jak w przypadku zmian w rozkładzie odpowiedzi na pytanie o częstotliwość korzystania ze strategii zwiększania wagi popełnionego czynu, również i tu wahania wskazywać mogą na, co prawda nadal powolną, ale zmianę na lepsze w praktyce prowadzenia przesłuchań podejrzanych. Niezależnie jednak od tego, jako bardzo niepokojące uznać należy, że nadal połowa badanych w jakimś stopniu wykorzystuje tę strategię – i nie ma tu znaczenia, czy robią to bardzo rzadko, czy często.

W stosunku do badania przeprowadzonego w 2010 r. test chi-kwadrat wykazał wystąpienie statystycznie istotnych różnic ($p < 0,05$), a poziom związku test V Cramera określił jako słaby (0,0560).

Wykres 5. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często grożą podejrzanemu surowszym wyrokiem w razie braku współpracy



Źródło: opracowanie własne.

Czy strategia grożenia podejrzanemu surowszym wyrokiem w razie braku współpracy jest inaczej stosowana przez policjantów, którzy brali udział w jednym z dwóch szkoleń? Strategie maksymalizacyjne – a za taką uznaje się omawianą metodę – są jedną z najbardziej charakterystycznych spośród taktyk dziewięciu kroków Reida. Jednak analiza odpowiedzi udzielonych przez funkcjonariuszy podzielonych ze względu na ukończone szkolenie wskazuje, że fakt bycia absolwentem danego kursu w żaden sposób nie wpływa na częstotliwość korzystania z tej strategii. Jednak – podobnie jak przy analizie ogółu odpowiedzi respondentów biorących udział w badaniu – za niezwykle wręcz niepokojący uznać należy fakt, że blisko połowa badanych rzadziej lub częściej korzysta z tej metody, grożąc podejrzanym surowszym wyrokiem.

Tabela 5. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często grożą surowszym wyrokiem (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Groźenie surowszym wyrokiem	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	52,04%	52,38%
Bardzo rzadko	11,22%	16,67%
Rzadko	23,47%	16,67%
Często	10,20%	9,52%
Bardzo często	2,04%	2,38%
Zawsze	1,02%	2,38%

Źródło: opracowanie własne.

f) Konfrontowanie z fałszywym świadkiem

Konfrontacja w rozumieniu art. 172 k.p.k. to jedna ze szczególnych form przesłuchania przewidzianych w polskiej ustawie procesowej. Polega ona na równoczesnym przesłuchaniu dwóch (lub więcej w przypadku biegłych) uczestników postępowania, w celu wyjaśnienia pojawiających się w trakcie uprzednich przesłuchań sprzeczności, które powinny dotyczyć tych samych okoliczności oraz mieć istotny dla sprawy charakter⁵⁶. Zasadniczo konfrontacja nie jest metodą na uzgadnianie zeznań albo wyjaśnień. Nie będzie więc powodem do jej przeprowadzenia to, że jeden świadek jest pewny swoich zeznań, a relacja drugiego jest nieścisła. Wówczas „nie można mówić o sprzeczności w relacjach, a konfrontacja byłaby po prostu środkiem wywarcia sugestii”⁵⁷.

Przed tak rozumianą konfrontacją stoją dwojakie cele. Z jednej strony można wskazać na ten ściśle formalnoprocesowy – zmierzający do wyjaśnienia sprzeczności w oświadczeniach osób przesłuchiowanych. Po drugie zaś wskazać należy na cel związany

⁵⁶ D. Gruszecka, *Komentarz do art. 172 [w:] J. Skorupka (red.), Kodeks...*

⁵⁷ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 255.

z dążeniem do ustalenia w trakcie prowadzonego postępowania prawdy materialnej⁵⁸.

Konfrontacja jest więc czynnością całkowicie dopuszczalną. Niedopuszczalne jest natomiast jej realizowanie, gdy jedną ze stron, której oświadczenie będzie podlegało wyjaśnieniu, jest fałszywy świadek. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na siłę oddziaływania takiego dowodu na wyjaśnienia podejrzanego. W badaniach przeprowadzonych przez R.A. Leo w co trzecim analizowanym przez niego przesłuchaniu śledczy powoływali się na fałszywego świadka lub nieistniejący dowód winy⁵⁹.

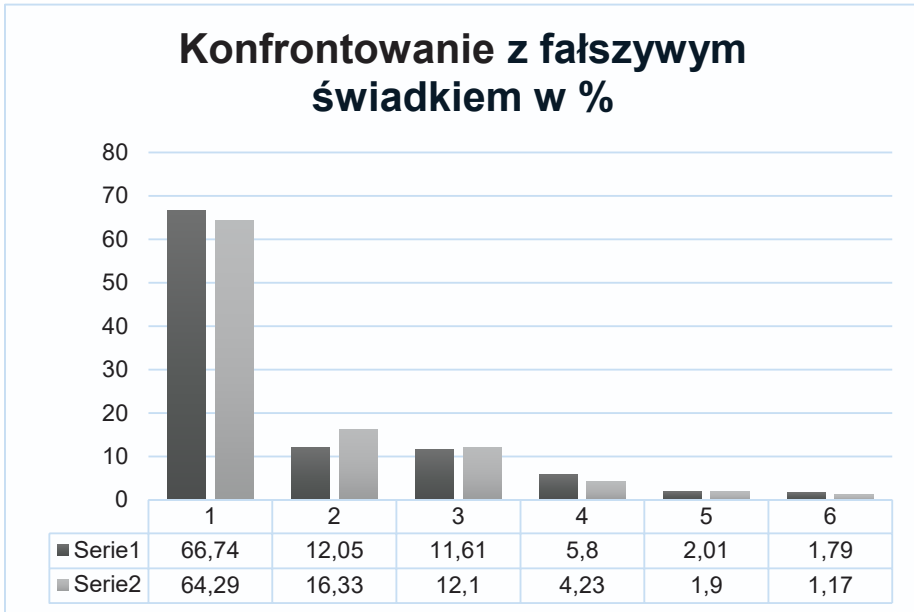
A jak sytuacja wygląda w przypadku polskich policjantów? Funkcjonariusze zostali zapytani, jak często przesłuchując podejrzanych, decydują się na konfrontowanie ich z nieistniejącymi świadkami. W obu edycjach badania ok. 65,00% wskazało, że nigdy nie odwołuje się do tej metody (w 2010 r. 66,74%, w 2024 r. 64,29%). Bardzo rzadko z tej metody korzystało 12,05% policjantów w 2010 r. i 16,33% w 2024 r., a odpowiedź „rzadko” zaznaczył co dziesiąty badany. W obu badaniach ok. 5,00% zaznaczyło, że często zdarza im się konfrontować podejrzanych z fałszywym świadkiem, 2,00% robi to bardzo często, a niewiele ponad 1,00% zawsze.

Analiza odpowiedzi przy użyciu testu chi-kwadrat nie wykazała istnienia statystycznie istotnych różnic pomiędzy obiema grupami badanych. Ta powtarzalność uzyskanych wyników niemalże w pełnej zgodności wskazuje, że strategia ta rzeczywiście jest wykorzystywana przez funkcjonariuszy Policji. Co niestety wskazuje na łamanie nie tylko podstawowych zasad ochrony praw podejrzanych, ale przede wszystkim nierespektowanie naczelnych zasad konstytucyjnych i procesowych.

⁵⁸ J. Wojtasik, *Konfrontacja jako metoda przesłuchania*, Prok. i Pr. 2003, nr 3, s. 34-35; P. Łobacz, *Konfrontacja. Studium karnoprosesowe i kryminalistyczne*, Warszawa 2012, s. 90-93.

⁵⁹ R.A. Leo, *Inside Interrogation...*, s. 278.

Wykres 6. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często konfrontują podejrzanego z fałszywym świadkiem



Źródło: opracowanie własne.

Analizując odpowiedzi udzielone przez funkcjonariuszy przez pryzmat kryterium ich udziału w szkoleniach, można zauważyć, że rzadziej do strategii konfrontowania z fałszywym świadkiem odwołują się policjanci przeszkoleni z użycia metod FBI. Rozkład ich odpowiedzi jest niemalże zgodny z tymi udzielonymi przez ogół badanych. Natomiast warto wskazać na dysproporcję pomiędzy tymi danymi a odpowiedziami udzielonymi przez policjantów przeszkolonych specjalistycznie. W ich przypadku odpowiedź „nigdy” zaznaczyło niespełna 55,00% badanych, a więc o 10 punktów procentowych mniej niż w grupie ogólnej i tej przeszkolonej metodami FBI. Co piąty wskazał, że korzysta z tej strategii bardzo rzadko, a co dziesiąty wskazał na odpowiedź „rzadko”. Ponad 7% wskazało, że często zdarza im się konfrontować podejrzanego z fałszywym świadkiem. A po 2,38% zaznaczyło odpowiedzi „bardzo często” i „zawsze”. Mimo to analiza wyników testem chi-kwadrat nie wykazała istnienia pomiędzy obiema grupami statystycznie istotnych różnic.

Tabela 6. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często konfrontują podejrzanego z fałszywym świadkiem (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Konfrontowanie z fałszywym świadkiem	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	64,58%	54,76%
Bardzo rzadko	17,71%	21,43%
Rzadko	13,54%	11,90%
Często	2,08%	7,14%
Bardzo często	2,08%	2,38%
Zawsze	0,00%	2,38%

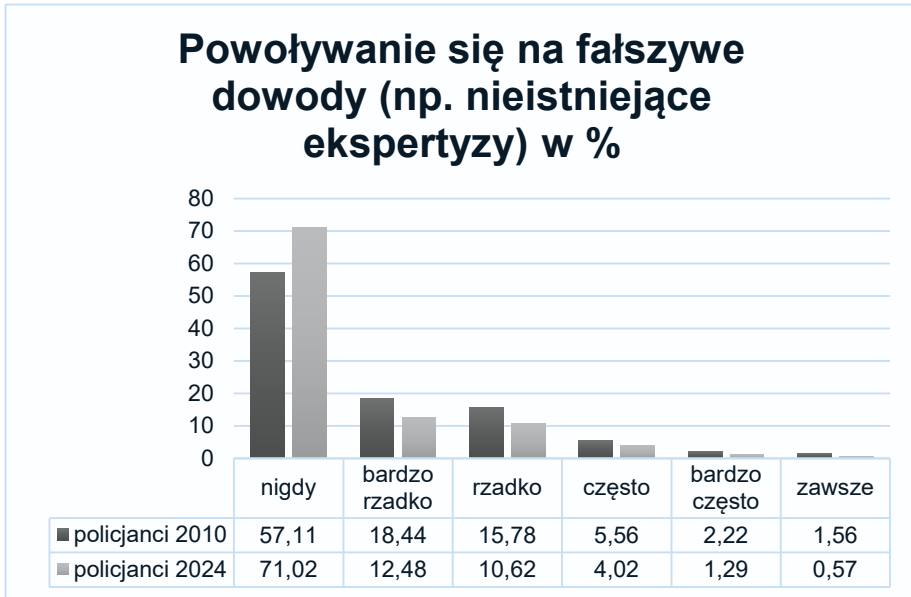
Źródło: opracowanie własne.

g) Powoływanie się na fałszywe dowody (np. nieistniejące ekspertyzy)

Powoływanie się na fałszywe dowody uznać należy za tak samo niedopuszczalną strategię prowadzenia przesłuchania jak konfrontowanie z fałszywym świadkiem. I choć wydawałoby się, że łatwiej można sfabrykować dowód niż świadka, to jak się okazuje, w przypadku polskich śledczych rzadziej tworzone są fikcyjne dowody niż prezentowani nieprawdziwi świadkowie. W 2010 r. blisko 60,00% respondentów wskazało, że nigdy nie korzysta z fałszywych dowodów w trakcie przesłuchania podejrzanego. W 2024 r. tę odpowiedź wskazało już ponad 70% badanych. Bardzo rzadko lub rzadko w 2010 r. ze strategii tej korzystało 34,22% respondentów, a w 2024 r. 23,10%. Odpowiedź „często” lub „bardzo często” w 2010 r. wskazało 7,78%, a w 2024 r. – 5,31% ankietowanych. W stosunku do badania przeprowadzonego w 2010 r. test chi-kwadrat wykazał wystąpienie statystycznie istotnych różnic ($p < 0,05$), a poziom związku test V Cramera określił jako słaby (0,0636).

Wydaje się więc, że aktualnie strategia ta zdecydowanie traci na powszechności użycia, co oczywiście ocenić należy zdecydowanie pozytywnie. Jednak w dalszym ciągu blisko 30,00% funkcjonariuszy przyznaje się, że w trakcie postępowania karnego nie tylko tworzy fałszywe dowody, ale i stosuje je w trakcie przesłuchania.

Wykres 7. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często powołują się na fałszywe dowody (np. nieistniejące ekspertyzy) w trakcie przesłuchania podejrzanego



Źródło: opracowanie własne.

Analizując odpowiedzi udzielone przez funkcjonariuszy, którzy brali udział w szkoleniach, można zauważyć, że nie ma większych różnic pomiędzy nimi. I w obu przypadkach są to odpowiedzi zbieżne z tymi udzielonymi przez ogół biorących udział w badaniu. Użycie testu chi-kwadrat nie wykazało istnienia statystycznie istotnych różnic pomiędzy obiema badanymi grupami.

Co ciekawe jednak, największą zmianę można zaobserwować, porównując rozkład wskazań funkcjonariuszy szkolonych z używania metod stworzonych na potrzeby FBI w badaniu z 2010 r. i tym z 2024 r. W pierwszej edycji badania odpowiedź „nigdy” wskazało 48,53% respondentów, bardzo rzadko – 22,06%, a rzadko 14,71%⁶⁰.

⁶⁰ O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego...*, s. 367.

Tabela 7. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często powołują się na fałszywe dowody (np. nieistniejące ekspertyzy) (chi-kwadrat $p > 0,05$)

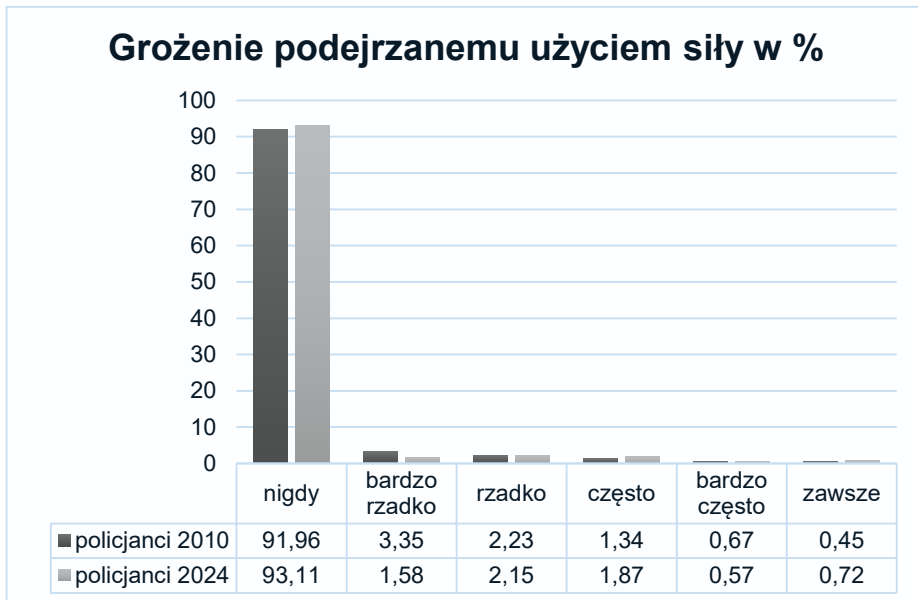
Powoływanie się na fałszywe dowody (np. nieistniejące ekspertyzy)	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	72,45%	73,81%
Bardzo rzadko	12,24%	11,90%
Rzadko	13,27%	4,76%
Często	1,02%	4,76%
Bardzo często	1,02%	4,76%
Zawsze	0,00%	0,00%

Źródło: opracowanie własne.

h) Grożenie podejrzanemu użyciem siły

Strategia grożenia podejrzanemu użyciem siły należy do kategorii strategii, które są zakazane przez ustawę procesową. Przepis art. 171 § 5 k.p.k. wskazuje takie metody, stwierdzając wprost, że zabronione jest m.in. wpływanie na wypowiedzi podejrzanego za pomocą przymusu i groźby bezprawnej. Respondenci w obu badaniach w bardzo podobny sposób deklarowali częstotliwość korzystania ze strategii grożenia podejrzanemu użyciem siły. Analiza statystyczna za pomocą testy chi-kwadrat nie wykazała istnienia statystycznie istotnych różnic pomiędzy dwiema edycjami badania. W dalszym ciągu około 7-8% badanych wskazuje, że zdarza im się grozić przesłuchiwanym pobiciem. Powtarzalność tego wyniku niestety pozwala potwierdzić założenie, że respondenci rzetelnie podeszli do wypełnienia ankiety, a uzyskane rezultaty można uznać za reprezentatywne dla polskich policjantów.

Wykres 8. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często grożą podejrzanemu użyciem siły w trakcie przesłuchania



Źródło: opracowanie własne.

Ponownie wyniki uzyskane w dwóch grupach przeszkolonych funkcjonariuszy są niemalże identyczne z tymi, które uzyskał ogół badanych. Szczególnie dziwić to może w grupie policjantów szkolonych z użycia metod FBI. Dla strategii tych wszak charakterystyczne jest odejście od użycia przemocy i groźby na rzecz manipulacji. Niestety idee te nie mają żadnego odzwierciedlenia w odpowiedziach udzielonych przez śledczych po ukończonym kursie.

Tabela 8. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często grożą podejrzanemu użyciem siły (chi-kwadrat $p > 0,05$)

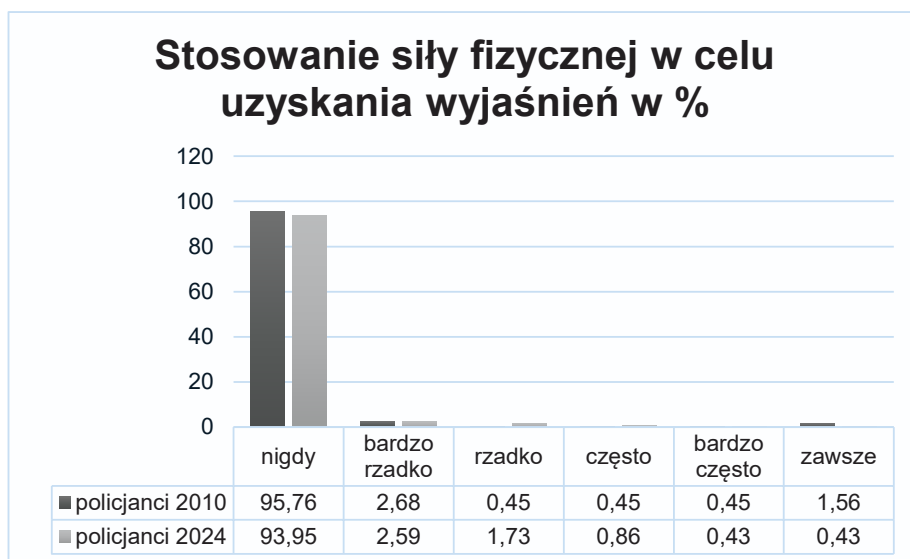
Groźenie podejrzanemu użyciem siły	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	95,96%	92,86%
Bardzo rzadko	2,02%	2,38%
Rzadko	1,01%	0,00%
Często	0,00%	0,00%
Bardzo często	0,00%	2,38%
Zawsze	1,01%	2,38%

Źródło: opracowanie własne.

i) Stosowanie siły fizycznej, w celu uzyskania wyjaśnień

Podobnie jak groźenie użyciem siły, tak samo jej stosowanie jest strategią, której użycie w trakcie przesłuchania nigdy nie powinno mieć miejsca. Tymczasem wyniki przeprowadzonego badania wskazują, że 6 na 100 badanych policjantów w trakcie przesłuchania jest w stanie stosować siłę fizyczną jako argument prowadzący do uzyskania wyjaśnień. Choć wydawać by się mogło, że to niewiele, jednak powtarzalność i uzyskanie po 14 latach prawie tożsamyh rezultatów badania potwierdza, że w dalszym ciągu jest to strategia, która pozostaje w użyciu. Być może nawet częściej niż wynikałoby z deklaracji.

Wykres 9. Odpowiedzi udzielone przez policjantów na pytanie, jak często stosują siłę fizyczną w celu uzyskania wyjaśnień



Źródło: opracowanie własne.

Identyczne rezultaty uzyskano także wśród funkcjonariuszy, którzy w trakcie swojej służby zostali przeszkoleni, czy to na kursie specjalistycznym, czy też z przesłuchań metodami stosowanymi przez agentów FBI.

Tabela 9. Odpowiedzi udzielone przez policjantów przeszkolonych ze stosowania taktyk przesłuchań opracowanych przez FBI oraz przeszkolonych w ramach kursu specjalistycznego na pytanie, jak często stosują siłę fizyczną w celu uzyskania wyjaśnień (chi-kwadrat $p > 0,05$)

Stosowanie siły fizycznej w celu uzyskania wyjaśnień	SZKOLENI METODAMI FBI	SZKOLENI SPECJALISTYCZNIE
Nigdy	96,94%	92,86%
Bardzo rzadko	2,04%	2,38%
Rzadko	0,00%	0,00%
Często	0,00%	4,76%
Bardzo często	0,00%	0,00%
Zawsze	1,02%	0,00%

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski końcowe

Czy przesłuchania prowadzone tak jak w opisanej we wstępie sprawie z Siedlec są normą? Raczej nie. Czy się zdarzają? Zdecydowanie tak. Zapewne też ma to miejsce częściej, niż wskazywałyby na to doniesienia medialne. Udowodnienie stosowania wątpliwych czy wręcz niedozwolonych metod przesłuchań – dopóki czynność ta nie jest rejestrowana – w zasadzie jest praktycznie niemożliwe.

Czy więc problem Brudnego Harry'ego dotyczy polskich policjantów? Na to pytanie również należy odpowiedzieć pozytywnie. Choć przepisy prawa procesowego dokładnie regulują, co jest zakazane, a doktryna i judykatura mają na to swój pogląd, wydaje się, że praktycy podążają nadal swoimi własnymi ścieżkami, które są niezależne od tych wyznaczonych przez ustawodawcę. Przedstawione powyżej wyniki badania pokazują, że negowanie – na poziomie doktrynalnym – używania różnego rodzaju strategii negatywnych, w tym także tych opartych na przymusie i groźbie, niestety w żaden sposób nie wpływa na praktykę.

O tym, że funkcjonariusze podeszli do wypełnienia ankiet w sposób rzetelny, świadczy zauważalna powtarzalność w odpowiedziach uzyskanych na pytania o korzystanie np. ze strategii grożenia przesłuchiwanemu użyciem względem niego siły czy też konfrontowania go z nieistniejącym świadkiem. Natomiast analiza porównawcza odpowiedzi udzielonych w 2024 r. z tymi z 2010 r. wskazuje na to, że można zauważyć lekką poprawę w zachowaniach przesłuchujących. Potwierdzają to także wyniki uzyskane w trakcie badania opinii skazanych na temat przesłuchań, których byli uczestnikami. Respondenci wskazywali wówczas, że w ich ocenie policjanci rzadziej posługują się fałszywymi dowodami oraz krzyczą na podejrzanym w trakcie przesłuchania. Co ciekawe, badania te wykazały, że w opinii skazanych policjanci coraz rzadziej grożą użyciem siły oraz jej rzeczywiście używają, co niestety nie znalazło odzwierciedlenia w odpowiedziach funkcjonariuszy.

Co do zasady więc składane przez funkcjonariuszy deklaracje, że w minimalnym stopniu odwołują się do strategii grożenia użyciem siły fizycznej i używania jej w praktyce ocenić należy pozytywnie. Tym

niemniej nadal nie można tego stanu uznać za idealny. Blisko 100 z ankietowanych funkcjonariuszy przyznało, że w jakimś stopniu do tych taktyk się odwołuje. Patrząc na te wyniki przez pryzmat wartości bezwzględnych, stwierdzić należy, że są one jednak bardzo niepokojące. Szczególnie jeśli pod uwagę weźmie się nie tylko staż ankietowanych funkcjonariuszy, ale też system szkoleń. Dopóki więc nie zostanie zmieniony sposób kształcenia policjantów z prowadzenia przesłuchań i nie będzie wprowadzona większa profesjonalizacja w tym zakresie, to prawdopodobnie w każdym kolejnym badaniu wskaźnik ten pozostanie na podobnym poziomie. Potwierdza to także analiza wyników dotyczących policjantów, którzy uczestniczyli w szkoleniach. W żaden sposób ukończenie którejkolwiek z tych dwóch form doskonalenia umiejętności nie wpłynęło bowiem w znaczący sposób na rezygnację z korzystania z omawianych strategii. Pomiedzy obiema grupami w żadnym z pytań nie pojawiły się statystycznie istotne różnice, choć wydaje się, że powinny nie tylko wystąpić, ale również być dość wyraźne.

Jako bardzo niepokojący ocenić należy także fakt, że ankietowani funkcjonariusze deklarują, że tak często odwołują się do dwóch bardzo silnie oddziałujących na przesłuchiwanego strategii, a mianowicie do konfrontowania przesłuchiwanego z fałszywym świadkiem oraz do powoływania się na nieistniejące dowody. Z jednej strony deklarowanie korzystania z takich metod, i to na tak wysokim poziomie, świadczy o prawdziwości uzyskanych wyników i rzetelnym podejściu ankietowanych do zadawanych im pytań, z drugiej jednak – potwierdza, przynajmniej częściowo, zarzuty stawiane przesłuchującym przez skazanych (np. zarzut podrzucania fałszywych zeznań innych osób – najczęściej poprzez przedstawianie spreparowanych protokołów). Co ciekawe, w stosunku do badania z 2010 r., w którym policjanci częściej deklarowali odwoływanie się do fałszywych dowodów, a rzadziej do nieistniejących świadków, w 2024 r. proporcje te się odwróciły.

C. Klockars, proponując sposoby na wyeliminowanie ryzyka pojawienia się syndromu Brudnego Harry'ego, przede wszystkim wskazywał na konieczność przeniesienia celu działania policjantów z bycia sędziami w sprawach przesłuchiwanego podejrzanego na skupienie się na rzetelnym wykonywaniu powierzonych im zadań. Podkreślał także koniecz-

ność nabycia przez policjantów świadomości, że ich działania mogą, ale nie muszą, mieć wpływ na osiągnięcie sprawiedliwości⁶¹. Przesłuchujący nie ma decydować o winie – on ma zbierać dowody i robić to tak, żeby na ich podstawie organ powołany do wymierzania sprawiedliwości był w stanie wywiązać się ze swojej roli. Nie może natomiast organu tego wyřęczać, tak jak to zrobił filmowy Brudny Harry w ostatnich scenach filmu.

Bibliografia

1. G. Artymiak, M. Rogalski (red.), *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2012.
2. M. Bereźnicki, *Z problemów etyki i prakseologii postępowania karnego*, Pal. 1977, nr 3-4.
3. M. Boyle, J.C. Vulliereme, *A Brief Introduction to Investigative Interviewing – a Practitioner's Guide*, Council of Europe, October 2018.
4. G.M. Davies, C.R. Hollin, R. Bull (red.), *Forensic Psychology*, Hoboken 2008.
5. E. Gruza, *Wysoki Sądzie, to było tak... – czyli taktyka przesłuchania świadka*, Edukacja Prawnicza 2011, nr 1.
6. T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 2005.
7. T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966.
8. P. Horoszowski, *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1963.
9. D. Jagiełło, *Oblicza kryminalistyki*, Warszawa 2024.
10. K. Janicki, *Seryjni Mordercy II RP. Będzie wam u mnie jak w raju*, Kraków 2020.
11. K. Karwowska, *Kontrowersyjne metody przesłuchania w sprawach karnych: teoria i praktyka*, Studia Prawnoustrojowe 2016, nr 31.
12. S.M. Kassin, C. Fong, „I'm Innocent”: *Effects of Training on Judgments of True and Deception in the Interrogation Room*, Law and Human Behaviour 1999, nr 5.

⁶¹ C.B. Klockars, *The Dirty Harry...*, s. 47.

13. C.B. Klockars, *The Dirty Harry Problem*, *The Police and Violence* 1980, nr 452.
14. R. Kwasiński, *Metody przesłuchań stosowane przez FBI. Rzecz o tryumfie nauki i rozumu*, Warszawa 2020.
15. M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009.
16. R.A. Leo, *Inside the Interrogation Room*, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1996, nr 2.
17. R.A. Leo, *Police Interrogation and American Justice*, Harvard 2008.
18. M. Lipczyńska, *Pytania w procesie karnym*, *Problemy Kryminalistyki* 1963, nr 43.
19. E. Locard, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937.
20. P. Łobacz, *Konfrontacja. Studium karnoprosesowe i kryminalistyczne*, Warszawa 2012.
21. O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego. Studium prawne i kryminalistyczne*, Toruń 2023.
22. A.J. McClurg, *Good Cop, Bad Cop. Using Cognitive Dissonance Theory to Reduce Police Lying*, *U.C. Davies Law Review* 1999, nr 36.
23. E. Niemczyk, *Problematyka swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w polskim procesie karnym*, *WPP* 2004, nr 4.
24. M. Rusinek, *Z problematyki zakazów dowodowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 2019.
25. E. Sadzik, K. Zgryzek, P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011.
26. J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
27. J. Skorupka (red.), *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2012.

28. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2015.
29. A. Vrij, S. Mann, R.P. Fisher, *An Empirical Test of the Behaviour Analysis Interview*, Law and Human Behaviour 2006, nr 3.
30. S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, PiP 1975, nr 10.
31. D. Wilk (red.), *Kryminalistyka w zmieniającym się świecie. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2023.
32. T. Williamson (red.), *Investigative Interviewing: Rights, Research, Regulation*, Cullompton 2006.
33. J. Wojtasik, *Konfrontacja jako metoda przesłuchania*, Prok. i Pr. 2003, nr 3.

Does the Dirty Harry Problem Affect Polish Police Officers? The Use of Unethical and Illegal Strategies in Suspect Interviewing

Abstract: The paper is an attempt to answer the question of whether Polish police officers use unethical methods and methods prohibited by the Polish Code of Criminal Procedure during the interviewing of a suspect. C. Klockars called the problem of using “bad” strategies to achieve a “good” goal, which is to determine the perpetrator of a crime, “the Dirty Harry Problem”. The main assumption of the paper is to present the results of own researches and to indicate what “dirty” tactics are used by Polish police officers and whether anything has changed in their practice over the last 15 years, and if so, whether for the better.

Keywords: interviewing a suspect, interrogation, interviewing methods, interrogation methods, interrogators, police, interviewer

Konstytucyjne granice przenoszenia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na innego redaktora w świetle art. 25 ust. 4a Prawa prasowego

Streszczenie: Artykuł analizuje konstytucyjne standardy przenoszenia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na innego redaktora, wynikające z art. 25 ust. 4a PrPraw. Regulacja ta przewiduje mechanizm przeniesienia odpowiedzialności, w sytuacji gdy redaktor naczelny korzysta z immunitetu procesowego. W opracowaniu wskazano, że taki mechanizm może prowadzić do naruszenia fundamentalnych zasad prawa karnego i konstytucyjnej ochrony jednostki, w szczególności zasady indywidualizacji odpowiedzialności oraz *nullum crimen sine culpa*. Szczególną uwagę poświęcono problemowi wskazania osoby niemającej rzeczywistego wpływu na publikację jako odpowiedzialnej za jej treść, co może prowadzić do odpowiedzialności karnej bez zrealizowania znamion czynu zabronionego. W części *de lege ferenda* artykuł postuluje uchylenie tej regulacji jako rozwiązania niezgodnego z konstytucyjnymi standardami odpowiedzialności karnej. Jeśli jednak uchylenie nie byłoby możliwe, konieczne jest doprecyzowanie przepisu poprzez wprowadzenie jasnych kryteriów wskazywania redaktora odpowiedzialnego oraz mechanizmów kontrolnych, które ograniczą ryzyko arbitralnego przenoszenia odpowiedzialności z naruszeniem konstytucyjnej zasady, zgodnie z którą odpowiedzialność karną może ponosić tylko sprawca winny popełnienia czynu zabronionego.

¹ Doktor nauk prawnych, ORCID 0009-0000-3047-7748.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność zastępcza redaktora, prawo prasowe, odpowiedzialność karna, immunitet procesowy, *nullum crimen sine culpa*, zasada indywidualizacji odpowiedzialności

Uwagi wprowadzające

Współczesne standardy demokratycznego państwa prawnego wymagają, aby każda regulacja prawna, zwłaszcza ta, która wiąże się z odpowiedzialnością karną, była zgodna z zasadami wynikającymi z Konstytucji RP oraz z fundamentalnych norm prawa karnego². Jednym z takich budzących wątpliwości rozwiązań jest instytucja przenoszenia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na innego redaktora (tj. odpowiedzialność zastępcza redaktora), uregulowana w PrPras.

Zgodnie z art. 25 ust. 4a PrPras redaktor naczelny, który posiada immunitet procesowy, jest zobowiązany do wskazania innego redaktora odpowiedzialnego za publikację, jeżeli zawiera ona treści noszące znamiona przestępstwa. Na gruncie tej regulacji pojawia się fundamentalny problem konstytucyjny – przypisanie odpowiedzialności osobie, która mogła nie mieć żadnego faktycznego wpływu na powstanie kwestionowanego materiału prasowego. Omawiana problematyka odpowiedzialności zastępczej redaktora wymaga odniesienia do zasady *nullum crimen sine lege*, stanowiącej fundament współczesnego prawa karnego i gwarancję ochrony jednostki przed arbitralnym przypisaniem odpowiedzialności karnej. Jak wskazuje A. Rychlewska, zasada ta jest kluczowym elementem idei państwa prawa, zakładającym, że jedynie ten, kto popełnił czyn zabroniony, może ponosić za niego odpowiedzialność karną³.

W kontekście odpowiedzialności za anonimową publikację prasową redaktora naczelnego, naruszenie tej zasady następuje poprzez mechanizm wskazania osoby odpowiedzialnej bez związku z rzeczywistym sprawstwem, co stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą indywidualnej odpowiedzialności karnej⁴.

² M. Dąbrowski, *Domniemanie zgodności ustaw z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Olsztyn 2017, s. 78.

³ A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, CzPKiNP 2017, nr 3, s. 45-55.

⁴ Ibidem, s. 52-55.

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest analiza konstytucyjnych i prawnokarnych konsekwencji wprowadzenia instytucji odpowiedzialności zastępczej redaktora naczelnego oraz jej wpływu na ochronę praw jednostki. W szczególności rozważona zostanie zgodność tej regulacji z zasadami konstytucyjnymi, w tym z zasadą indywidualnej odpowiedzialności karnej, zwłaszcza w kontekście art. 1 § 1 k.k., na podstawie którego odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Warto w tym miejscu wskazać, że problematyka ta ma istotne znaczenie praktyczne w państwie demokratycznym. Prawo do anonimatu, które przysługuje autorowi materiału prasowego, jest bezwzględne, co oznacza, że w przypadku publikacji anonimowej niemożliwe jest bezpośrednie pociągnięcie do odpowiedzialności autora⁵. Jednakże aby zapewnić skuteczność systemu ścigania przestępstw prasowych, ustawodawca zdecydował się na konstrukcję odpowiedzialności zastępczej, przenosząc ją na redaktora naczelnego. Jeśli ten korzysta z immunitetu procesowego, ciężar ten może zostać dalej przesunięty na innego redaktora – dowolnie wskazanego przez redaktora naczelnego (ustawa nie precyzuje żadnych warunków ani przesłanek takiego wskazania). Taki mechanizm rodzi jednak istotne wątpliwości konstytucyjne, gdyż prowadzi do sytuacji, w której możliwe jest przypisanie odpowiedzialności osobie, która mogła nie brać udziału w przygotowaniu materiału prasowego noszącego znamiona przestępstwa ani nie mieć żadnego wpływu na fakt opublikowania takiego materiału – nawet w warunkach nieumyślności (na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach).

Przedmiotowy artykuł koncentruje się na trzech zasadniczych aspektach. Po pierwsze, rozważa kwestię kolizji Prawa prasowego z Konstytucją RP, w szczególności w kontekście ochrony praw jednostki przed arbitralnym przypisaniem odpowiedzialności karnej. Po drugie, omawia relację między Prawem prasowym a kodeksem karnym, ze

⁵ M. Nowak, *Tajemnica zawodowa dziennikarza w świetle obowiązującego w Polsce prawa prasowego*, Studia Medioznawcze 2018, nr 3, s. 49.

szczególnym uwzględnieniem zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej. Wreszcie, przedstawia wnioski *de lege ferenda*, wskazujące na konieczność zmian legislacyjnych w celu dostosowania obowiązujących regulacji do standardów konstytucyjnych i zasad prawa karnego.

Podjęcie tej tematyki jest istotne nie tylko z perspektywy teoretycznej, lecz również praktycznej. Wskazany problem może mieć bowiem realne konsekwencje dla funkcjonowania dziennikarzy i redakcji prasowych, a także dla realizacji zasady wolności słowa i swobody wypowiedzi w demokratycznym państwie prawa. W związku z tym konieczne jest dogłębne przeanalizowanie zarówno skutków prawnych obowiązujących regulacji, jak i możliwych rozwiązań ustawodawczych, które pozwoliłyby na zachowanie równowagi pomiędzy ochroną porządku prawnego a zapewnieniem wolności i niezależności mediów.

Niniejsza analiza opiera się na metodologii badań prawniczych, obejmującej podejście dogmatycznoprawne. Przeprowadzono wykładnię przepisów PrPras, oceniając ich zgodność z zasadami konstytucyjnymi. Uwzględniono również orzecznictwo TK i SN oraz dorobek doktryny prawniczej, co pozwoliło na sformułowanie wniosków *de lege ferenda*.

Prawo do anonimatów jako gwarancja wolności prasy

Prawo do anonimatów, wynikające z art. 15 ust. 1 PrPras, stanowi jeden z fundamentów ochrony wolności wypowiedzi w demokratycznym państwie prawnym⁶. Autor materiału prasowego – niezależnie od tego, czy jest zawodowym dziennikarzem, czy osobą spoza środowiska prasowego – ma prawo do publikowania swoich treści anonimowo albo pod pseudonimem⁷. To prawo stanowi zabezpieczenie przed ewentualnymi represjami, które mogłyby spotkać autora w przypadku publikacji kontrowersyjnych treści.

Jak wskazuje L. Jaworski, ochrona anonimowości dziennikarskiej ma długą tradycję prawną, sięgającą jeszcze czasów przedwojennych regulacji prasowych⁸. Aspekt historyczny tej instytucji oraz

⁶ E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 127.

⁷ J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 627.

⁸ L. Jaworski, *Tajemnica zawodowa dziennikarza w świetle obowiązującego w Polsce prawa. Część 1. Prawo do anonimatów*, Studia Medioznawcze 2015, nr 1, s. 46.

jej ewolucję w kontekście odpowiedzialności redaktora szczegółowo omawia również P. Kosmaty, podkreślając, że choć konstrukcja odpowiedzialności redakcyjnej w prawie prasowym była znana już w II Rzeczypospolitej, to współczesne rozwiązania w tym zakresie wymagają szczególnej ostrożności interpretacyjnej, zwłaszcza w kontekście konstytucyjnych gwarancji wolności słowa⁹. Współcześnie odgrywa ona kluczową rolę w kształtowaniu niezależności mediów i umożliwia dziennikarzom skuteczne pełnienie ich funkcji kontrolnej wobec instytucji państwowych oraz podmiotów prywatnych. Anonimowość stanowi nie tylko osobiste prawo twórcy, ale również istotny mechanizm ochronny dla informatorów przekazujących mediom istotne wiadomości¹⁰.

Prawo do anonimatu znajduje także swoje odzwierciedlenie w regulacjach prawa autorskiego. Zgodnie z art. 16 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹¹ twórca utworu ma prawo do jego publikacji pod własnym nazwiskiem, pseudonimem albo całkowicie anonimowo. Ochrona ta jest nieograniczona w czasie i nie podlega zrzeczeniu ani przeniesieniu¹². W kontekście prawa prasowego oznacza to, że decyzja autora o zachowaniu anonimowości powinna być respektowana nie tylko przez redakcję, ale również przez organy ścigania oraz sądy, z wyjątkiem przypadków, gdy informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k.¹³

Szczególnie istotnym aspektem prawa do anonimatu jest jego relacja z tajemnicą dziennikarską *sensu largo*. Dziennikarz jest zobowiązany do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji, które mogłyby prowadzić do identyfikacji autora, o ile ten zastrzegł anonimowość (art. 15 ust. 2 PrPras). Oznacza to, że zarówno nazwisko autora, jak

⁹ Szerzej: P. Kosmaty, *Odpowiedzialność redaktora za przestępstwo prasowe (art. 49a)*, Problemy Prawa Karnego 2017, nr 1, s. 119-131.

¹⁰ L. Jaworski, *Tajemnica zawodowa...*, s. 47.

¹¹ Ustawa z 4.02.1994 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 24 ze zm.).

¹² A. Niewęglowski, M. Poźniak-Niedzielska, *Dzieła osierocone – nowe wyzwania dla polskiego prawa autorskiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej 2013, nr 4, s. 7.

¹³ A. Maciocha, *Dziennikarz jako osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa*, Kraków 2024, s. 98-99, rozprawa doktorska niepubl.

i inne dane umożliwiające jego identyfikację powinny pozostać poufne, chyba że sam autor zdecyduje się na ich ujawnienie. Jak wskazuje orzecznictwo, prawo do anonimatu nie jest domniemane – decyzja o publikacji bez nazwiska albo pod pseudonimem musi wynikać z wyraźnego oświadczenia woli autora¹⁴. Konsekwencją tak ukształtowanego prawa do anonimatu jest niemożność przypisania odpowiedzialności autorowi materiału prasowego, nawet jeśli jego treść nosi znamiona przestępstwa. W takich przypadkach odpowiedzialność może zostać przypisana redaktorowi naczelnemu, a w razie korzystania przez niego z immunitetu – przeniesiona na innego redaktora na podstawie art. 25 ust. 4a PrPras.

Współczesne regulacje dotyczące prawa do anonimatu uwzględniają również wpływ technologii cyfrowych na rozpowszechnianie treści prasowych. W erze mediów internetowych i dziennikarstwa obywatelskiego prawo do anonimatu nabiera nowego znaczenia, umożliwiając swobodne wyrażanie opinii bez obawy przed represjami. Niemniej jednak problematyczne staje się egzekwowanie tej ochrony w kontekście narzędzi monitoringu cyfrowego oraz regulacji dotyczących przeciwdziałania dezinformacji i cyberprzestępczości¹⁵.

Warto zatem podkreślić, że prawo do anonimatu jest istotnym elementem ochrony wolności słowa i niezależności prasy. Jego zakres obejmuje zarówno prawo do publikacji bez ujawniania tożsamości, jak i zobowiązanie redakcji do ochrony danych autora. Mimo że ochrona ta nie jest absolutna i podlega ograniczeniom wynikającym z interesu publicznego, stanowi jeden z kluczowych filarów demokratycznego systemu medialnego. Z perspektywy odpowiedzialności karnej problematyczne pozostaje jednak, czy mechanizm przenoszenia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na innego redaktora – w przypadku braku możliwości ustalenia autora – jest zgodny z zasadą indywidualizacji winy oraz z wymogiem realnego wpływu na treść publikacji.

¹⁴ Wyr. ETPCz z 5.10.2017 r., skarga 21272/12, Becker przeciwko Norwegii, LEX nr 2363074; wyr. SA w Warszawie z 16.02.2022 r., VI ACa 350/21, LEX nr 3371357.

¹⁵ L. Jaworski, *Tajemnica zawodowa...*, s. 56.

Prawo do anonimatu a odpowiedzialność redaktora naczelnego

W świetle przedstawionej wcześniej analizy prawo do anonimatu, wynikające z art. 15 ust. 1 PrPras, stanowi podstawową gwarancję ochrony wolności słowa i niezależności dziennikarskiej. Autor materiału prasowego może skorzystać z tego prawa, publikując anonimowo albo pod pseudonimem, co oznacza, że jego tożsamość pozostaje nieujawniona zarówno wobec odbiorców, jak i organów ścigania. Skutkiem tego jest niemożność przypisania mu odpowiedzialności za treści zawarte w publikacji, nawet jeśli zawierają one znamiona czynu zabronionego.

Zasada ta odnosi się jednak nie tylko do osób spoza środowiska dziennikarskiego, ale również do samych dziennikarzy. Zgodnie z definicją zawartą w art. 7 ust. 2 pkt 5 PrPras dziennikarz jest także autorem materiału prasowego, a tym samym przysługuje mu prawo do anonimatu na takich samych zasadach jak każdemu innemu autorowi. W konsekwencji, jeżeli zarówno pierwotny autor materiału, jak i dziennikarz przygotowujący publikację skorzystają z tego prawa, odpowiedzialność za treści prasowe zostaje „przeniesiona” na redaktora naczelnego. Oznacza to, że redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność karną niejako w miejsce autora, którego tożsamość, z uwagi na przysługujące mu prawo do anonimatu, pozostaje nieznana. Konstrukcja ta – choć mająca charakter techniczny – stanowi istotne odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Redaktor naczelny, jako osoba zarządzająca całokształtem działalności redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 7 PrPras), pełni kluczową rolę w procesie publikacji treści prasowych. W związku z tym ustawodawca przyznał mu szczególny status w zakresie odpowiedzialności prawnej za materiały ukazujące się w danym medium¹⁶. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że „nie można podzielić zapatrywania, że pozwanie redaktora naczelnego, jako osoby decydującej o całokształcie działalności redakcji, oznacza pozwanie każdorazowo osoby, która pełni tę funkcję w momencie wytoczenia powództwa i w czasie wyrokowania, nie zaś osoby, która pełni ją w momencie opublikowania materiału prasowego. Redaktor naczelny czasopisma [...] nie jest podmiotem pra-

¹⁶ Wyr. SA w Warszawie z 10.04.2013 r., VI ACa 1347/12, LEX nr 1331148.

wa, któremu przysługuje zdolność sądowa (art. 64 k.p.c.) i jako taki nie może być stroną w procesie. Stosownie do art. 38 ustawy [...] Prawo prasowe odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponosi podmiot pełniący tę funkcję w czasie publikacji materiału prasowego i nie stoi temu na przeszkodzie fakt późniejszego zaprzestania przez niego pełnienia tej funkcji, czy też wydawania tytułu prasowego”¹⁷. Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że odpowiedzialność redaktora naczelnego za publikację materiału prasowego noszącego znamiona przestępstwa może być rozpatrywana w dwóch następujących aspektach:

1. bądź to za określone przestępstwo rodzajowe, np. zniesławienie w typie kwalifikowanym (jeśli redaktor działał w warunkach umyślności, a więc miał zamiar popełnienia przestępstwa, to jest chciał je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził);
2. bądź to w warunkach określonych w art. 49a PrPras (jeżeli działał w warunkach nieumyślności, tj. nie mając zamiaru popełnienia przestępstwa, popełnił je na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć).

Sporny przepis dotyczący odpowiedzialności zastępczej odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której redaktor naczelny działa w warunkach nieumyślności. Zgodnie z art. 49a PrPras, redaktor, który nieumyślnie dopuścił do publikacji materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 37a tej ustawy, podlega karze grzywny albo ograniczenia wolności – niezależnie od tego, czy był bezpośrednim autorem materiału. W art. 37a PrPras wskazano natomiast jedynie, że chodzi o „przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego”.

Na gruncie powyższych regulacji odpowiedzialność redaktora naczelnego nie opiera się na zasadzie klasycznego sprawstwa, lecz na mechanizmie odpowiedzialności zastępczej, który wynika z ogólne-

¹⁷ Wyr. SA w Warszawie z 28.11.2014 r., I ACa 842/14, LEX nr 1649333.

go obowiązku nadzoru nad działalnością redakcji. Istotne jest w tym wypadku to, że redaktor naczelny może ponieść konsekwencje prawno-karne nawet wówczas, gdy nie miał bezpośredniego wpływu na powstanie lub treść publikowanego materiału, a jedynie dopuścił się zaniedbania w zakresie weryfikacji i kontroli publikowanych materiałów prasowych¹⁸.

Zasadniczym problemem jest szeroki zakres zastosowania art. 49a PrPras, który nie ogranicza odpowiedzialności redaktora naczelnego do określonych kategorii przestępstw¹⁹. W praktyce oznacza to, że może on zostać pociągnięty do odpowiedzialności za każdy czyn zabroniony, jeśli tylko jego znamiona mogą zostać zrealizowane w publikacji prasowej. Nie chodzi tu wyłącznie o przestępstwa przeciwko czci i dobremu imieniu (np. zniesławienie, znieważenie), lecz także o inne kategorie czynów, jak choćby ujawnienie informacji objętych tajemnicą zawodową, propagowanie nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym czy wyznaniowym, czy też publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa²⁰.

W kontekście tego przepisu kluczowe jest także pojęcie nieumyślności, oznaczające w prawie karnym sytuację, w której sprawca nie miał zamiaru popełnienia czynu zabronionego, lecz dopuścił się go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach²¹. Nieumyślność może przybierać postać lekkomyślności, gdy sprawca przewidywał możliwość popełnienia przestępstwa, lecz bezpodstawnie przyjął, że uda mu się go uniknąć, albo postać niedbalstwa, gdy nie przewidywał takiej możliwości, choć mógł i powinien był ją przewidzieć²².

¹⁸ A. Maciocha, *Dziennikarz...*, s. 334-336.

¹⁹ E. Czarny-Drożdżejko, *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania. Rozdział V. Przestępstwo prasowe jako skutek działalności dziennikarskiej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej 2005, nr 2, s. 218.

²⁰ M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, Prawo w Działaniu 2008, nr 5, s. 20 i nast.

²¹ A. Kopeć, *Próba ustalenia kryterium rozgraniczającego zamiar ewentualny od innych postaci strony podmiotowej czynu*, WPP 1992, nr 1-2, s. 48.

²² A. Zoll, W. Wróbel (red.) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. t. I. Komentarz do artykułów 1-116 k.k.*, Warszawa 2004, s. 122-123.

W praktyce oznacza to, że redaktor naczelny może ponosić odpowiedzialność za opublikowanie materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, nawet jeśli nie zdawał sobie sprawy z ich charakteru, ale powinien był to zweryfikować przed dopuszczeniem do publikacji. Tym samym ustawodawca nakłada na redaktora naczelnego podwyższony standard staranności i rzetelności dziennikarskiej, wymagając od niego dochowania szczególnej ostrożności przy dopuszczaniu materiałów do publikacji²³. Jeśli jednak redaktor naczelny, z uwagi na posiadany immunitet procesowy, nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności, zobowiązany jest do wskazania innego redaktora – co przewiduje art. 25 ust. 4a PrPras. Odpowiedzialność przechodzi zatem na kolejną osobę, nawet jeśli nie miała ona realnego wpływu na opublikowany materiał.

Redaktor naczelny jako podmiot zobowiązany do wskazania „redaktora odpowiedzialnego”

Zaprezentowana we wcześniejszej części artykułu odpowiedzialność zastępcza nie kończy swojego biegu na redaktorze naczelnym, choć mogłoby się wydawać, że jest on ostatnim ogniwem w łańcuchu odpowiedzialności z uwagi na swoją pozycję w strukturze wydawnictwa. Niemniej jednak PrPras przewiduje jeszcze jeden mechanizm przeniesienia odpowiedzialności, który budzi istotne wątpliwości konstytucyjne. Zgodnie z art. 25 ust. 4a PrPras w wypadku gdy redaktor naczelny uzyskuje immunitet procesowy, obowiązany jest wskazać redaktora, który ponosi odpowiedzialność określoną w art. 49a.

Analizując powyższy przepis, należy w pierwszej kolejności rozważyć znaczenie kluczowych pojęć w nim zawartych.

Pojęcie immunitetu procesowego odnosi się do sytuacji, w której określony podmiot korzysta z ochrony przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej lub cywilnej w związku z pełnioną funkcją²⁴. W kontekście PrPras immunitet procesowy redaktora naczelnego może

²³ M. Zaremba, *Komentarz do art. 49a* [w:] K. Drozdowicz, M. Łoszevska-Ołowska, M. Zaremba (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2018, LEX/el.

²⁴ B. Janusz-Pohl, *Immunitety w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2009, s. 23.

wynikać zarówno z jego statusu (np. gdy pełni funkcję posła lub senatora i korzysta z immunitetu parlamentarnego), jak i z przepisów szczególnych wyłączających jego odpowiedzialność w określonych przypadkach²⁵. Uzyskanie immunitetu oznacza, że redaktor naczelny nie może zostać skutecznie oskarżony ani pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie art. 49a PrPras w związku z publikacją materiału prasowego noszącego znamiona przestępstwa.

Kolejnym pojęciem wymagającym szczegółowego wyjaśnienia jest „obowiązek wskazania redaktora”, który został wprowadzony w art. 25 ust. 4a PrPras. W tym kontekście kluczowe jest prawidłowe zrozumienie i rozróżnienie pojęć „redaktora naczelnego” oraz „redaktora”, ponieważ PrPras wyraźnie odróżnia te dwa podmioty i przypisuje im odmienne kompetencje oraz zakres odpowiedzialności.

Zgodnie z definicją ustawową, zawartą w art. 7 ust. 2 pkt 7 PrPras, redaktor naczelny to osoba posiadająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji. Oznacza to, że pełni ona funkcję kierowniczą i ponosi odpowiedzialność za treści publikowane przez redakcję, zarówno pod względem prawnym, jak i organizacyjnym. Redaktor naczelny nie tylko nadzoruje pracę dziennikarzy i redaktorów, ale również podejmuje decyzje dotyczące strategii wydawniczej, linii redakcyjnej oraz ogólnego kształtu publikowanych materiałów. Jego rola obejmuje także reprezentowanie redakcji na zewnątrz, co oznacza, że ponosi on odpowiedzialność za zgodność publikacji z obowiązującym prawem, w tym z przepisami dotyczącymi odpowiedzialności prasowej²⁶.

Z kolei redaktor, zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 6 PrPras, to osoba pełniąca funkcję dziennikarza decydującego lub współdecydującego o publikacji materiałów prasowych. W praktyce oznacza to, że redaktor nie zarządza całością działalności redakcji, lecz koncentruje się na procesie publikacyjnym w ramach swojej specjalizacji. Może odpowiadać za określone sekcje gazety, czasopisma lub serwisu internetowego, podejmować decyzje dotyczące publikacji wybranych artykułów oraz dbać o ich zgodność z wytycznymi redakcyjnymi. Redaktor jest także

²⁵ S. Kozłowski, *Immunitet jako przedmiot dyskusji o przywilejach parlamentarzystów*, *Studia Politologiczne* 2024, nr 45, s. 256.

²⁶ Wyr. SA w Warszawie z 12.04.2007 r., VI ACa 1370/06, LEX nr 1641013.

odpowiedzialny za edycję, korektę i zatwierdzanie treści przed ich publikacją²⁷.

Różnica między tymi pojęciami jest istotna w kontekście regulacji zawartej w art. 25 ust. 4a PrPras, ponieważ przewiduje ona możliwość przeniesienia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na redaktora (osobę niższą w hierarchii wydawniczej). W sytuacji gdy redaktor naczelny posiada immunitet procesowy, jest on zobowiązany do wskazania innego redaktora jako osoby ponoszącej odpowiedzialność za publikację noszącą znamiona przestępstwa. Obowiązek ten ma charakter imperatywny, co oznacza, że redaktor naczelny nie może odmówić jego realizacji ani uchylić się od wskazania osoby odpowiedzialnej.

Podkreślenia wymaga fakt, że ustawodawca nie określił żadnych kryteriów, na podstawie których redaktor naczelny powinien dokonywać wyboru redaktora odpowiedzialnego. Brak takich wytycznych rodzi ryzyko arbitralności, gdyż redaktor naczelny może wskazać dowolnego redaktora, niezależnie od jego faktycznego związku z publikacją. W konsekwencji możliwe jest przypisanie odpowiedzialności osobie, która nie miała wpływu na dany materiał prasowy lub nawet nie była świadoma jego treści przed publikacją. Mechanizm ten podważa fundamentalne zasady odpowiedzialności karnej, w tym zasadę *nullum crimen sine culpa*, ponieważ redaktor odpowiedzialny może ponosić konsekwencje prawne za działania, które nie wynikają z jego decyzji ani zakresu obowiązków²⁸.

Rozwiązanie to mogłoby być uzasadnione, gdyby redaktor naczelny miał obowiązek wskazania redaktora odpowiedzialnego za dział, w ramach którego powstał materiał prasowy noszący znamiona przestępstwa. W takim przypadku można byłoby domniemywać, że redaktor działu pełnił funkcję merytorycznego nadzorca treści publikowanych w danej sekcji redakcyjnej i miał obowiązek dochowania tej samej staranności oraz rzetelności zawodowej co redaktor naczelny. Jeśli zatem dopuścił do publikacji materiału naruszającego przepisy prawa, zaniechał jego weryfikacji lub zatwierdził go bez uprzedniego sprawdzenia

²⁷ Wyr. SA w Warszawie z 15.12.2015 r., VI ACa 1871/14, LEX nr 2039646.

²⁸ A. Maciocha, *Dziennikarz...*, s. 336.

pod kątem zgodności z obowiązującymi normami, jego odpowiedzialność mogłaby zostać ukształtowana na podstawie art. 49a PrPras.

Taka interpretacja pozwalałaby na konsekwentne stosowanie zasady, zgodnie z którą odpowiedzialność ponosi osoba, której można przypisać rzeczywisty wpływ na proces redakcyjny i której niedbalstwo doprowadziło do naruszenia prawa. Jednak obecna regulacja, wynikająca z art. 25 ust. 4a PrPras, nie precyzuje, kogo redaktor naczelny powinien wskazać jako redaktora odpowiedzialnego. W efekcie może dojść do sytuacji, w której wybór ten będzie wynikał wyłącznie z dowolnej decyzji redaktora naczelnego, niezależnej od faktycznego zakresu obowiązków danej osoby. Może to prowadzić do nieuzasadnionego przenoszenia odpowiedzialności na podmiot, który w rzeczywistości nie miał żadnego związku z publikacją i nie uczestniczył w procesie jej tworzenia. Taki stan rzeczy stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej oraz z wymogiem przypisania winy wyłącznie osobie, która zrealizowała znamiona czynu zabronionego.

Przepis w obecnym brzmieniu jawi się jako rozwiązanie legislacyjne, które nie tylko narusza zasadę *nullum crimen sine culpa*, ale także kreuje realne zagrożenie instrumentalizacji prawa karnego przez osoby objęte immunitetem. Pozwala bowiem na przekierowanie odpowiedzialności na redaktora jedynie formalnie związanego z redakcją, bez konieczności wykazania jego rzeczywistego związku z publikacją. W demokratycznym państwie prawa takie rozwiązanie nie może być akceptowane.

Prawo prasowe jako *lex specialis* a standardy konstytucyjne

Prawo prasowe pełni funkcję ustawy szczególnej (*lex specialis*) względem kodeksu karnego, co oznacza, że może wprowadzać szczególne zasady odpowiedzialności prawnej, dostosowane do specyfiki działalności dziennikarskiej, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*²⁹. Z uwagi na charakter zawodu dziennikarza oraz jego istotną

²⁹ R. Michalczak, M. Pach, *Lex specialis derogat legi generali* [w:] M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: komentarz*, Kraków 2021, s. 719-725.

rolę w demokratycznym państwie prawnym, ustawodawca uznał za konieczne uregulowanie niektórych kwestii odmiennie niż w przepisach ogólnych kodeksu karnego. W rezultacie PrPras zawiera przepisy normujące m.in. kwestie odpowiedzialności za treści publikowane w mediach oraz warunki ochrony dziennikarzy, w tym gwarancję prawa do anonimatu czy tajemnicy zawodowej.

Pełniąc funkcję *lex specialis*, PrPras modyfikuje niektóre zasady odpowiedzialności karnej, odnosząc je do specyficznej grupy podmiotów, którymi są dziennikarze, redaktorzy oraz wydawcy. Wprowadzenie art. 49a PrPras, który przewiduje szczególną odpowiedzialność redaktora naczelnego za nieumyślne dopuszczenie do publikacji materiału prasowego noszącego znamiona przestępstwa, stanowi wyraz tej szczególnej regulacji. Podobną funkcję pełni art. 25 ust. 4a PrPras. Warto jednak podkreślić, że prawo karne i prawo prasowe nie funkcjonują w próżni – są to ustawy, które muszą być zgodne z Konstytucją RP, a ich przepisy podlegają kontroli w kontekście zasad i wartości wynikających z ustawy zasadniczej³⁰.

Zasada nadrzędności Konstytucji RP, wyrażona w jej art. 8 ust. 1, oznacza, że wszelkie regulacje szczególne, w tym przepisy PrPras, muszą pozostawać w zgodzie z fundamentalnymi gwarancjami konstytucyjnymi, takimi jak np. zasada *nullum crimen sine culpa* (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP)³¹. W doktrynie prawa konstytucyjnego zasada ta ma zarówno aspekt pozytywny, zobowiązujący ustawodawcę do rozwijania i konkretyzacji przepisów konstytucyjnych w ustawodawstwie zwykłym, jak i aspekt negatywny, zakazujący stanowienia prawa sprzecznego z Konstytucją RP³². W kontekście PrPras oznacza to, że jakiegokolwiek odstępstwa od ogólnych zasad odpowiedzialności karnej mogą być dopuszczalne jedynie w granicach określonych przez ustawę zasadniczą.

³⁰ Szerzej A. Uchman, *System kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce (próba krytycznej oceny)*, Zeszyty Naukowe WSPiA 2012, nr 14, s. 125-130; M. Koniecko, *Kontrola konstytucyjności w polskim prawie – wybrane zagadnienia*, Miscellanea Historico-Iuridica 2022, nr 2, s. 400 i nast.

³¹ P. Jabłońska, *Czy Konstytucja stanowi inaczej? O wyjątkach od zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji*, PiP 2024, nr 1, s. 62-75.

³² A. Grabowski, *Konstytucja RP jako lex superior względem prawa ustawowego (w ramach sądowego stosowania prawa)*, PiP 2022, nr 10, s. 31-53.

W przypadku kolizji między regulacjami szczególnymi a normami konstytucyjnymi możliwe jest zbadanie zgodności poszczególnych przepisów z Konstytucją RP oraz eliminowanie tych, które naruszają podstawowe prawa i wolności jednostki³³. W praktyce oznacza to, że sądy mogą odmówić stosowania przepisów ustawowych niezgodnych z Konstytucją RP lub skierować pytanie prawne do TK³⁴. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do PrPras, w którym przepisy dotyczące odpowiedzialności redaktora naczelnego oraz mechanizmu wskazywania redaktora odpowiedzialnego mogą prowadzić do przypisania odpowiedzialności w sposób niezgodny z konstytucyjną zasadą indywidualizacji winy oraz zasadą proporcjonalności sankcji.

W kontekście tych zagadnień warto odnieść się do tzw. doktryny trybunalskiej, która ogranicza możliwość samodzielnej kontroli konstytucyjności ustaw przez sądy powszechne, nakazując im stosowanie przepisów ustawowych do momentu ich uchylenia przez TK³⁵. Doktryna ta, choć ugruntowana w orzecznictwie TK³⁶, budzi liczne wątpliwości w kontekście zasady nadrzędności Konstytucji RP i jej bezpośredniego stosowania przez sądy. Jak wskazuje doktryna, żaden obowiązujący akt prawny nie może być sprzeczny z Konstytucją RP, co oznacza, że w razie oczywistej niekonstytucyjności normy ustawowej sądy powinny mieć możliwość odmowy jej zastosowania³⁷.

Dostosowanie regulacji PrPras do standardów konstytucyjnych wymaga szczególnej precyzji w kształtowaniu norm odpowiedzialności, tak aby zapewniały one skuteczną ochronę porządku prawnego, nie prowadząc jednocześnie do nadmiernego ograniczenia swobody działalności dziennikarskiej ani naruszenia praw osób odpowiedzialnych za publikacje prasowe. W szczególności regulacje te nie powinny wprowa-

³³ S. Wronkowska, *W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji*, PiP 2001, nr 5, s. 4.

³⁴ B. Naleziński, K. Wojtyczek, *Problematyka kompetencji prawodawczych a kontrola konstytucyjności prawa*, RPEiS 1993, nr 1, s. 49-50.

³⁵ J. Podkowik, *Sądy wobec niekonstytucyjnych aktów normatywnych u progu trzeciej dekady obowiązywania Konstytucji RP*, PS 2018, nr 5, s. 6 i nast.

³⁶ Zob. np. uchw. SN z 4.07.2001 r., III ZP 12/01, OSNP 2002, nr 2, poz. 34; wyr. NSA w Warszawie z 21.11.2000 r., V SA 615/00, LEX nr 268655; wyr. TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5.

³⁷ A. Grabowski, *Konstytucja RP...*, s. 40.

dzać mechanizmów, które w sposób arbitralny przenoszą odpowiedzialność karną na osoby niemające faktycznego wpływu na treść publikacji. Aby zapewnić zgodność z zasadami demokratycznego państwa prawnego, konieczne jest doprecyzowanie przepisów w sposób eliminujący możliwość przypisywania odpowiedzialności w sposób sprzeczny z fundamentalnymi zasadami prawa karnego i konstytucyjnego. W szczególności uzasadnione wydaje się uchylenie albo zasadnicza nowelizacja art. 25 ust. 4a PrPras. Jeżeli całkowite uchylenie tej regulacji nie byłoby możliwe, należy wprowadzić normatywne kryteria pozwalające sądowi ocenić, czy wskazana osoba rzeczywiście miała wpływ na treść publikacji oraz czy w danych okolicznościach można jej przypisać naruszenie wymaganych reguł ostrożności, prowadzące do nieumyślnego popełnienia czynu zabronionego w rozumieniu art. 49a PrPras.

Podsumowanie i wnioski *de lege ferenda*

Analiza konstytucyjnych granic przenoszenia odpowiedzialności z redaktora naczelnego na innego redaktora wskazuje na istotne problemy konstytucyjne dotyczące zgodności art. 25 ust. 4a PrPras z ustawą zasadniczą. Mechanizm wskazania redaktora odpowiedzialnego przez redaktora naczelnego, w sytuacji gdy ten posiada immunitet procesowy, stanowi regulację, która w swoim obecnym kształcie może prowadzić do arbitralnego przypisania odpowiedzialności karnej osobom, które nie miały żadnego faktycznego wpływu na publikację materiału prasowego noszącego znamiona przestępstwa. W konsekwencji rozwiązanie to narusza fundamentalne zasady konstytucyjne, w tym zasadę indywidualizacji odpowiedzialności oraz *nullum crimen sine culpa*, a także gwarancje ochrony jednostki przed nieuzasadnionym pociągnięciem do odpowiedzialności.

Szczególną wadą analizowanego mechanizmu jest brak ustawowych kryteriów wskazywania redaktora odpowiedzialnego, co otwiera pole do szerokich nadużyć. Redaktor naczelny, kierując się subiektywnymi przesłankami, może przenieść odpowiedzialność na osobę, która w rzeczywistości nie brała udziału w procesie redakcyjnym. Taka regulacja jest sprzeczna z fundamentalnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz z systemem ochrony praw i wolności jednostki.

Najbardziej właściwym rozwiązaniem jest uchylenie art. 25 ust. 4a PrPras, gdyż przepis ten wprowadza mechanizm zastępczej odpowiedzialności redaktora, mimo że obowiązujące regulacje przewidują już możliwość postępowania wobec osoby posiadającej immunitet, która dopuściła się przestępstwa. Wskazywanie innej osoby jako odpowiedzialnej za publikację noszącą znamiona czynu zabronionego jest zbędne i prowadzi do naruszenia zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej.

Jeżeli jednak uchylenie tego przepisu nie byłoby możliwe, konieczne jest jego doprecyzowanie. W szczególności należy określić, że odpowiedzialność może ponosić wyłącznie osoba, która faktycznie uczestniczyła w procesie redakcyjnym danej publikacji i miała realną możliwość weryfikacji jej treści. Należy również wprowadzić mechanizm kontrolny, umożliwiający sądową weryfikację zasadności wskazania redaktora odpowiedzialnego, aby ograniczyć ryzyko nadużyć i zapewnić zgodność regulacji z zasadami sprawiedliwości proceduralnej oraz ochrony praw jednostki.

Dostosowanie art. 25 ust. 4a PrPras do standardów demokratycznego państwa prawa wymaga eliminacji jego arbitralności i zapewnienia, że odpowiedzialność karna będzie przypisywana wyłącznie osobom, które rzeczywiście uczestniczyły w procesie redakcyjnym i mogą im zostać przypisane uchybienia w zakresie wymaganej ostrożności, zgodnie z konstrukcją odpowiedzialności nieumyślnej przewidzianej w art. 49a PrPras. W przeciwnym razie przepis ten powinien zostać uchylony jako sprzeczny z zasadą *nullum crimen sine culpa* oraz konstytucyjną zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Wobec powyższego, utrzymanie art. 25 ust. 4a w obecnym kształcie nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia – ani systemowego, ani funkcjonalnego. Jest to przepis nie tylko zbędny, ale i potencjalnie niebezpieczny, gdyż relatywizuje podstawowe zasady odpowiedzialności karnej. Jeżeli jego całkowite uchylenie nie byłoby możliwe, musi on zostać ukształtowany w sposób wykluczający jakąkolwiek możliwość przypisania odpowiedzialności osobom, którym nie można przypisać winy w rozumieniu prawa karnego.

Bibliografia

1. M. Dąbrowski, *Domniemanie zgodności ustaw z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Olsztyn 2017.
2. K. Drozdowicz, M. Łoszevska-Ołowska, M. Zaremba (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2018.
3. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: komentarz*, Kraków 2021.
4. A. Grabowski, *Konstytucja RP jako lex superior względem prawa ustawowego (w ramach sądowego stosowania prawa)*, PiP 2022, nr 10.
5. P. Jabłońska, *Czy Konstytucja stanowi inaczej? O wyjątkach od zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji*, PiP 2024, nr 1.
6. B. Janusz-Pohl, *Immunitety w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2009.
7. L. Jaworski, *Tajemnica zawodowa dziennikarza w świetle obowiązującego w Polsce prawa. cz. 1. Prawo do anonimatu*, Studia Medioznawcze 2015, nr 1.
8. M. Koniecko, *Kontrola konstytucyjności w polskim prawie – wybrane zagadnienia*, *Miscellanea Historico-Iuridica* 2022, nr 2.
9. A. Kopeć, *Próba ustalenia kryterium rozgraniczającego zamiar ewentualny od innych postaci strony podmiotowej czynu*, WPP 1992, nr 1-2.
10. P. Kosmaty, *Odpowiedzialność redaktora za przestępstwo prasowe (art. 49a)*, *Problemy Prawa Karnego* 2017, nr 1.
11. M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, *Prawo w Działaniu* 2008, nr 5.
12. B. Naleziński, K. Wojtyczek, *Problematyka kompetencji prawodawczych a kontrola konstytucyjności prawa*, RPEiS 1993, nr 1.
13. A. Niewęglowski, M. Poźniak-Niedzielska, *Dzieła osierocone – nowe wyzwania dla polskiego prawa autorskiego*, *Zeszyty Naukowe*

- we Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2013, nr 4.
14. M. Nowak, *Tajemnica zawodowa dziennikarza w świetle obowiązującego w Polsce prawa prasowego*, *Studia Medioznawcze* 2018, nr 3.
 15. E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007.
 16. J. Podkowik, *Sądy wobec niekonstytucyjnych aktów normatywnych u progu trzeciej dekady obowiązywania Konstytucji RP*, *PS* 2018, nr 5.
 17. A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, *CzPKiNP* 2017, nr 3.
 18. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008.
 19. A. Uchman, *System kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce (próba krytycznej oceny)*, *Zeszyty Naukowe WSPiA* 2012, nr 14.
 20. S. Wronkowska, *W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji*, *PiP* 2001, nr 5.
 21. A. Zoll, W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. t. 1. Komentarz do artykułów 1-116 k.k.*, Warszawa 2004.

Constitutional Standards of Vicarious Liability of the Editor

Abstract: The article examines the constitutional standards of transferring criminal liability from the editor-in-chief to another editor as provided for in Article 25(4a) of the Polish Press Law. This regulation introduces a mechanism for transferring responsibility for a publication to another editor in cases where the editor-in-chief benefits from procedural immunity. The study highlights, that such a mechanism may lead to violations of fundamental principles of criminal law and constitutional protection of the individual, particularly the principle of individual criminal responsibility and the *nullum crimen sine culpa* principle. Special attention is given to the problem of assigning liability to a person, who had no actual in-

fluence on the published content, which may result in criminal responsibility being imposed without the statutory elements of the offense being fulfilled. In the *de lege ferenda* part, the article advocates for the repeal of this provision as a solution, that aligns with constitutional standards of criminal liability. However, if repeal is not feasible, the regulation should be clarified by introducing clear normative criteria for identifying the responsible editor and procedural safeguards to mitigate the risk of arbitrarily transferring liability to individuals not culpable for the offense.

Keywords: vicarious liability of the editor, press law, criminal liability, procedural immunity, *nullum crimen sine culpa*, principle of individualized responsibility

Kwalifikacja prawna przestępstw związanych z użyciem kasy samoobsługowej

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest karnoprawna kwalifikacja czynu zabronionego związanego z zabraniem rzeczy ruchomej po uprzedniej zamianie przez klienta sklepu etykiet (kodów kreskowych) zawierających cenę nabywanego towaru z droższego na tańszy lub na wprowadzeniu ceny tańszego towaru zamiast towaru droższego, a także wprowadzeniu zaniżonej ilości nabywanego towaru, aby następnie po ich zeskanowaniu za pomocą czytnika samoobsługowej kasy fiskalnej w sklepie uzyskać paragon w celu opuszczenia strefy samoobsługowej sklepu. Na kanwie poglądów będących przedmiotem polemiki przedstawiono analizę cywilnoprawną aspektów zawarcia umowy sprzedaży, akcentując konieczność oceny ich wpływu na karnoprawną ocenę czynu związanego z użyciem kasy samoobsługowej. Zdaniem Autora, należy odrzucić uproszczone rozumowanie, że za każdym urządzeniem stoi człowiek, a dopuszczalność wprowadzenia w błąd osoby prawnej uwarunkowana jest od oddziaływania na osobę fizyczną uprawnioną do reprezentacji biernej lub upoważnioną do rozporządzenia mieniem. W ocenie Autora jest niezasadne ograniczenie zakresu ochrony wynikającej z art. 287 § 1 k.k. tylko do danych informatycznych, które konstytutywnie i bezpośrednio wyrażają postaci mienia. Za prawidłową należy uznać interpretację znamion tego czynu zabronionego odnoszącą zapisy danych informatycznych jako pośredni dowód aktualnego stanu majątkowego pokrzywdzonego. W konsekwencji należy co do zasady przyjąć kumulatywną kwalifikację czynu na podstawie art. 287 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

¹ Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piasecznie, ORCID: 0009-0000-1883-8213.

Słowa kluczowe: kasa samoobsługowa, reprezentacja bierna osoby prawnej, oferta, kradzież, oszustwo komputerowe

1. Wprowadzenie

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem zamieszczony w numerze 2/2025 czasopisma „Prokuratura i Prawo” artykuł Jerzego Dużego pt. *Znamię wprowadzenia w błąd innej osoby w kontekście redukcji roli czynnika ludzkiego w procesach decyzyjnych – polemika z Szymonem Tarapatą*. Autor, przedstawiając polemikę, nawiązał do żywego sporu wokół problemu niewyczerpania znamienia wprowadzenia w błąd innej osoby w przypadku przestępstwa oszustwa z uwagi na zastępowanie udziału człowieka w procesach decyzyjnych wykorzystaniem skomplikowanych narzędzi analitycznych. Spór ten nabrał na znaczeniu na kanwie stanów faktycznych związanych z bezprawnym zachowaniem polegającym na zamianie przez klienta sklepu etykiet (kodów kreskowych) zawierających cenę nabywanego towaru z droższego na tańszy lub po prostu na wprowadzeniu ceny tańszego towaru zamiast towaru droższego, a także wprowadzeniu zaniżonej ilości nabywanego towaru, aby następnie po ich zeskanowaniu za pomocą czytnika samoobsługowej kasy fiskalnej w sklepie uzyskać paragon w celu opuszczenia strefy samoobsługowej sklepu. Ze względu na działalność popularnonaukową Mikołaja Małeckiego tematyka ta nabrała sporej doniosłości w przestrzeni medialnej, co przyczyniło się do zmiany praktyki orzeczniczej sądów powszechnych².

Wartością dodaną polemiki jest pogłębienie dotychczasowej argumentacji dotyczącej zagadnień spornych, jednakże ujemną stroną tej postaci tekstu jest skoncentrowanie uwagi odbiorców na kwestiach, które mogą stanowić o fałszywej istocie sporu lub nie eksponują wystarczająco jego praktycznych konsekwencji. Po lekturze przytoczonych przez J. Dużego poglądów jego polemistów³ można odnieść wrażenie,

² Stany faktyczne i wyroki dotyczące tej tematyki zostały przedstawione na stronie: <https://www.dogmatykarnisty.pl/tag/kasa-samoobslugowa/> (dostęp: 5.04.2025 r.).

³ J. Duży, *Znamię wprowadzenia w błąd innej osoby w kontekście redukcji roli czynnika ludzkiego w procesach decyzyjnych – polemika z Szymonem Tarapatą*, Prok. i Pr. 2025, nr 2, s. 49 i nast.; M. Małecki, *Kradzież przy użyciu kasy samoobsługowej*

że istotą sporu jest to, czy proceder zamiany ceny z wykorzystaniem kasy samoobsługowej należy kwalifikować jako przestępstwo oszustwa na podstawie art. 286 § 1 k.k., czy jako przestępstwo kradzieży na podstawie art. 278 § 1 k.k. Tymczasem poza zainteresowaniem adwersarzy zdaje się pozostawać możliwość zakwalifikowania opisanego powyżej przypadku na podstawie art. 287 § 1 k.k. Jedynie M. Małecki zaprezentował krytyczne stanowisko co do kwalifikacji z art. 287 § 1 k.k., gdy ta została przyjęta w skomentowanym przez niego wyroku sądu powszechnego⁴.

Celem niniejszego opracowania jest zatem próba odpowiedzi na pytanie, jak prawidłowo należy kwalifikować przestępstwa związane z użyciem tzw. kasy samoobsługowej. Wymaga to w pierwszej kolejności odniesienia się do zarysowanej różnicy poglądów polemistów, którą można streścić w pytaniu: czy oszustwo typizowane w art. 286 § 1 k.k. można popełnić, wprowadzając w błąd tylko konkretną osobę fizyczną, czy także osobę prawną bez oddziaływania na świadomość zindywidualizowanej osoby fizycznej?

Ramy niniejszej publikacji nie pozwalają na omówienie szczegółowe poglądów autorów wymienionych przez J. Dużego, stąd przyjmuję, że czytelnik zna ich treść, a zostaną przytoczone tylko tezy kluczowe, ze szczególnym uwzględnieniem argumentów przedstawionych przez M. Małeckiego, ponieważ ten autor dokonał karnoprawnego wartościowania analizowanego przypadku przez pryzmat art. 287 § 1 k.k. Następnie zostaną przedstawione argumenty związane z cywilnoprawnymi aspektami zawarcia umowy sprzedaży z użyciem kasy samoobsługowej, co dotychczas nie było przedmiotem wystarczającej uwagi w piśmiennictwie czy w wypowiedziach judykatury. Dalsze rozważania

w sklepie, PS 2022, nr 10, s. 37 i nast.; K. Siwek, *Oszustwo przy wykorzystaniu kasy samoobsługowej w sklepie (krytyczne uwagi na marginesie artykułu Mikołaja Małeckiego Kradzież przy użyciu kasy samoobsługowej w sklepie i wyroku SO w Zielonej Górze z 19.05.2022 roku VII Ka 3/22 oraz postanowienia SR w Pile z 14.10.2022 roku, II K 414/22 [w:] J. Piskorski, M. Błaszczak (red.), Nowe technologie. Wyzwania i perspektywy dla prawa karnego*, Łódź 2023, s. 14 i nast.; S. Tarapata, *Brak zapłaty lub uszczuplenie podatku a znamię rozporządzenia mieniem – uwagi na marginesie glosy J. Dużego*, Prok. i Pr. 2024, nr 1, s. 32 i nast.

⁴ Wyr. SR dla Warszawy-Żoliborza IV Wydział Karny z 7.11.2024 r., IV K 478/24, OSP 2025, nr 2.

zostaną przedstawione nie odrębnie na dwóch oderwanych od siebie płaszczyznach: karnistycznej i cywilistycznej, ale we wzajemnym komplementarnym i systemowym powiązaniu, co jest warunkiem koniecznym prawidłowego dekodowania normy sankcjonowanej, a więc do prawidłowego wyznaczenia pola bezprawności zachowania sprawcy⁵. W ocenie Autora jest to niezbędne, aby rozstrzygać kwestię będącą przedmiotem niniejszego opracowania, a także na kanwie zarysowanego przez polemistów sporu powinno przyczynić się do wzbogacenia argumentacji w zakresie spornych lub niedostrzeganych problemów interpelacyjnych na gruncie art. 286 § 1 k.k. oraz art. 287 § 1 k.k.

2. Brak wprowadzenia w błąd osoby prawnej za pośrednictwem osoby fizycznej upoważnionej do reprezentacji pokrzywdzonego

Lege non distinguente nec nostrum est distinguere, czynność sprawcza ujęta jako „doprowadza inną osobę” dotyczy innej osoby bez ograniczenia, a więc zarówno osoby fizycznej, osoby prawnej oraz tzw. „ułamnej osoby prawnej”. Nie oznacza to *per se*, że oszustwo z art. 286 § 1 k.k. może zostać popełnione bez jakiegokolwiek oddziaływania na osobę fizyczną. Poglądy wyrażone przez J. Dużego i K. Siwka wypada skonfrontować z poglądem Z. Radwańskiego, który stwierdził, że ze względu na komponentę elementu psychicznego w stanach faktycznych objętych regulacją przepisów o wadach oświadczenia woli oczywiste jest, iż odnoszą się one wyłącznie do zachowania indywidualnego człowieka. Jednakże może on działać w różnych rolach społecznych – w szczególności także jako organ osoby prawnej. W tym ostatnim przypadku z mocy konwencji ustanowionej w art. 38 k.c. wadę oświadczenia woli człowieka występującego w roli organu osoby prawnej (jej „piastuna”) przypisuje się samej osobie prawnej⁶. Analogicznie

⁵ Szerzej Z. Jędrzejewski, *Przekroczenie normy zachowania (sankcjonowanej) jako warunek ustalenia bezprawności czynu we współczesnej nauce polskiej* [w:] R. Dębski (red.), *System prawa karnego*, t. 3. *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 304 i nast., P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, CzoPKiNP 2012, nr 4, s. 32.

⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego*, t. 2, Warszawa 2019, s. 487.

zatem jak w przypadku rozumienia wprowadzenia w błąd na gruncie art. 286 § 1 k.k., tak w ramach art. 86 k.c. pojęcie błędu (podstępu) nierozzerwalnie jest powiązane z oddziaływaniem na psychikę osoby fizycznej. Przypisanie błędu osobie prawnej jest wyrazem fikcji prawnej, będącej następstwem przyjęcia tzw. teorii organów w rozumieniu art. 39 k.c. W myśl „teorii organów”, za którą opowiada się k.c. (w art. 38 k.c. i w art. 416 k.c.), gdy działa wchodzący w skład struktury organizacyjnej osoby prawnej „organ”, o ile jego działania mieszczą się w granicach kompetencji tego organu, takie działanie jest postrzegane od początku jako działanie samej osoby prawnej. Przy dokonywaniu czynności prawnej organ (ściślej: tzw. piastun organu) nie składa oświadczenia woli; jest ono bowiem składane przez osobę prawną, a ewentualne wady oświadczeń woli czy dobra albo zła wiara są dobrą albo złą wiarą osoby prawnej⁷. Jednak art. 38 k.c. nie wyłącza działania osoby prawnej przez przedstawicieli, w tym pełnomocników, czerpią oni jednak swoje umocowanie od organów. W tym sensie działanie przez przedstawicieli nie pozostaje w sprzeczności z teorią organów⁸.

Podsumowując te porządkujące uwagi dla potrzeb dalszego wyводу, trzeba skonstatować, że wprowadzenie w błąd osoby prawnej wymaga oddziaływania na osobę fizyczną wchodzącą w skład organu albo będącą przedstawicielem osoby prawnej, tym samym nie jest wystarczające poprzestanie na uproszczonym stwierdzeniu, że za każdą osobą prawną stoi jakiś człowiek.

W dogmatyce karnistycznej problem wprowadzenia w błąd osoby prawnej nie jest nowy, a kwestia oddziaływania na drugą stronę czynności prawnej, która w chwili tej transakcji nie jest reprezentowana przez zindywidualizowaną osobę fizyczną, co ma miejsce w przypadku wykorzystania systemów lub nośników informatycznych, jest od lat przedmiotem ożywionej dyskusji w zakresie kwalifikacji przestępstw

⁷ G. Gorczyński, *Komentarz do art. 39 [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. t. 1. Część ogólna (art. 1-125)*, Warszawa 2018, LEX/el.

⁸ M. Dziurda, *Komentarz do art. 38 [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. t. 1. Część ogólna, cz. 1 (art. 1-55(4))*, Warszawa 2021, Lex/el.; wyr. SN z 24.10.1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973, nr 10, poz. 171.

z wykorzystaniem kart płatniczych⁹. Kwalifikacja przestępstw z użyciem kasy samoobsługowej jest tylko kolejną egzemplifikacją istniejących już problemów związanych z „wprowadzeniem w błąd” osoby prawnej za pomocą urządzenia elektronicznego. Za punkt wyjścia do dalszych rozważań uznaję tezę lapidarnie ujętą przez SN, że „nie jest możliwe popełnienie oszustwa poprzez niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, które dokonuje się bez jego wiedzy bądź udziału, a więc niejako «poza jego plecami»”¹⁰. W orzecznictwie wybrzmiał jednak problem, który można ująć w pytaniu: czy do przyjęcia oszustwa musi zachodzić tożsamość osoby wprowadzanej w błąd i rozporządzającej mieniem?¹¹ W tym miejscu warto przytoczyć kilka judykatów reprezentatywnych dla zapatrywań SN.

W pierwszej kolejności odnotować trzeba tezę, że „pod pojęciem innej osoby ustawodawca w art. 286 § 1 k.k. sytuje jedynie osobę fizyczną, mającą uprawnienie do rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, nie zaś twór organizacyjny niemający możliwości podejmowania jakichkolwiek działań bez umocowanych do tego osób fizycznych. Tak więc, dla oceny, czy rozporządzenie mieniem osoby prawnej (bądź jednostki organizacyjnej osobowości tej nieposiadającej) było wynikiem wprowadzenia w błąd, konieczne jest zbadanie świadomości osób fizycznych wchodzących w skład organu tej osoby prawnej. Nie oznacza to oczywiście, że osoba prawna nie może być pokrzywdzoną przez oszustwo”¹². Następnie należy przytoczyć tezę, że dla wypełnienia znamion występkę określonego w art. 286 § 1 k.k., a popełnionego na szkodę osoby prawnej, niekorzystne rozporządzenie mieniem musi być wprawdzie rezultatem wprowadzenia w błąd (wykorzystania błędu), tj. musi z tym wprowadzeniem w błąd (wyzyskaniem błędu) pozostawać

⁹ M. Całkiewicz, T.G. Całkiewicz, *Taktyka prowadzenia postępowań karnych w sprawach o przestępstwa popełnione przez posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych za pomocą kart bankomatowych*, Prok. i Pr. 2008, nr 4, s. 19-53; P. Opitek, *Kwalifikacja prawna przestępstw związanych z transakcjami kartą płatniczą*, Prok. i Pr. 2017, nr 2, s. 77-104.

¹⁰ Wyr. SN z 15.11.2002 r., IV KKN 618/99, LEX nr 75460.

¹¹ K. Janczukowicz, *Tożsamość pokrzywdzonego i wprowadzanego w błąd na gruncie oszustwa*, LEX/el. 2017.

¹² Wyr. SN z 5.12.2006 r., WA 32/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2361.

w więzi przyczynowej, co nie oznacza koniecznej jedności (tożsamości) tej osoby fizycznej, działającej w imieniu osoby prawnej, która została wprowadzona w błąd (której błąd wyzyskano) i tej osoby fizycznej, która – jako upoważniona do podejmowania decyzji majątkowych – dokonała niekorzystnego rozporządzenia mieniem¹³. Wprowadzenie w błąd musi zatem zostać dokonane względem osoby działającej w imieniu osoby prawnej. Pogląd wyrażony we wskazanym orzeczeniu znajduje rozwinięcie w orzecznictwie sądów powszechnych, które potwierdza konieczność oddziaływania na osobę fizyczną w celu wprowadzenia w błąd¹⁴.

Odnosząc powyższe wskazania orzecznictwa do analizowanego zagadnienia, można wyprowadzić poniższe wnioski, które są kluczowe dla dalszych rozważań. Po pierwsze, wprowadzenie w błąd musi zawsze dotyczyć osoby fizycznej. Innymi słowy, nie jest możliwe oszukanie osoby prawnej bez wprowadzenia osoby fizycznej w błąd na etapie poprzedzającym rozporządzenie mieniem. Po wtóre, wprowadzenie w błąd nie może dotyczyć kogokolwiek, a tym bardziej osoby, która anonimowo „stoi” za osobą prawną, a musi odnosić się do osoby umocowanej do reprezentacji osoby prawnej, co najmniej w zakresie tzw. reprezentacji biernej¹⁵. Po trzecie, wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego może być dokonane także za pośrednictwem innych osób, ale finalnie rozporządzenie mieniem musi być efektem dyspozycji majątkowej osoby fizycznej „upoważnionej do podejmowania decyzji majątkowych”.

Powyższe tezy należy skonfrontować z postanowieniem SN z 13.08.2024 r.¹⁶, w którym oddalił on kasację, potwierdzając jako prawidłową kwalifikację prawną z art. 286 § 1 k.k. w zakresie oszustwa z użyciem kasy samoobsługowej. W orzeczeniu tym SN, przywołując wcześniej zacytowane postanowienie SN z 6.05.2014 r., stwierdził, że co do zasady wprowadzenie w błąd jest wykonywane wobec osób fi-

¹³ Post. SN z 6.05.2014r., IV KK 12/14, LEX nr 1544627; post. SN z 22.09.2016 r., IV KK 295/16, LEX nr 2123263; wyr. SN z 28.03.2018 r., V KK 318/17, LEX nr 2554239; wyr. SN z 7.03.2024 r., I KA 18/23, LEX nr 3693795.

¹⁴ Zob. wyr. SA w Białymstoku z 26.11.2021 r., II AKa 152/21, LEX nr 3343154; wyr. SA we Wrocławiu z 29.11.2018 r., II AKa 207/18, LEX nr 2613508.

¹⁵ Wyr. SA we Wrocławiu z 6.12.2001 r., II AKa 509/01, OSA 2002, nr 5, poz. 35.

¹⁶ Post. SN z 13.08.2024 r., I KK 158/24, LEX nr 3747539.

zycznych, nie tylko reprezentujących taki podmiot w sensie prawnym (a więc członków zarządu, wspólników itp.), ale – co zazwyczaj ma miejsce – również szerzej, w osobie np. pracownika. Dla ustalenia realizacji czynu konieczne jest zbadanie stanu świadomości osoby działającej w imieniu i na rzecz podmiotu pokrzywdzonego. Czynienie ustaleń w tym aspekcie możliwe jest tylko wobec osoby fizycznej, stąd wniosek, że wprowadzony w błąd może być tylko człowiek¹⁷. Przedmiotowe stanowisko SN koreluje z powyższymi тезami, jednakże nie sposób zaaprobować ekstensywnej interpretacji zwrotu „osoba reprezentująca osobę prawną”, którą SN utożsamiał z osobą odpowiedzialną za ochronę mienia, sprawującą nadzór nad automatem kasującym. Jak skonkludował SN: „nie sposób bowiem zignorować niewątpliwego faktu, że sam system nabycia towaru, mimo że automatyczny, to jednak był powiązany z aktywnością konkretnych osób fizycznych, które mogły – i taki co do zasady jest ich obowiązek służbowy – w sposób realny wpłynąć na decyzje dotyczące przedmiotowej sprzedaży. Zresztą w niniejszej sprawie doszło końcowo do odpowiednich działań podjętych przez ochronę”¹⁸. Przedmiotowe zapatrywanie wpisuje się we wcześniejsze wypowiedzi SN dotyczące wypłaty pieniędzy z bankomatu¹⁹. Koresponduje ono także z wypowiedziami doktryny, że kwalifikacja użycia przez sprawcę kasy samoobsługowej, by wynieść ze sklepu towar bez uiszczenia całości ceny, zależna jest od tego, czy klient podmienił cenę produktu i zeskanował inną, niższą cenę, czy też zważył mniejszą ilość produktu niż ta, za którą uiścił zapłatę. W takich jak opisane sytuacjach dochodzi do realizacji znamion oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Tak opisane zabiegi nie realizują tym samym znamion z art. 278 § 1 k.k., gdyż stanowią wprowadzenie w błąd właściciela sklepu w procesie komunikacji za pomocą kasy samoobsługowej oraz tego z ekspedientów, którego zadaniem jest nadzorowanie prawidłowego korzystania z kasy przez klientów²⁰.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Post. SN z 23.04.2002 r., I KZP 11/02, LEX nr 53078; odmiennie wyr. SA w Katowicach z 27.01.2015 r., II AKa 182/14, LEX nr 1665547.

²⁰ P. Zakrzewski, *Komentarz do art. 278 [w:] J. Majewski (red.), Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, Lex/el., nb. 29.

Przedstawione powyżej stanowisko jest błędne, albowiem kwestia działania w imieniu i na rzecz sprzedawcy, w kontekście analizowanego przypadku, musi być ustalona z uwzględnieniem cywilnoprawnych zasad reprezentacji osoby prawnej. Nie sposób nie zauważyć, że podmioty ceny produktu i zeskanowanie innej, niższej ceny, czy też zważenie mniejszej ilości produktu niż ta, za którą klient uiszcza zapłatę, stanowi wprowadzenie w błąd co do elementów stanowiących *essentialia negotii* umowy sprzedaży. Istotność błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. oraz art. 286 § 1 k.k. sprowadza się do twierdzenia, że przedstawiciel sprzedawcy nie zawarłby umowy sprzedaży, a następnie jej nie wykonał, gdyby wiedział, że kupujący nie akceptuje oferty handlowej, a manipuluje cenami czy ilością „nabywanych” towarów. W tym zakresie wprowadzona relewantnie w błąd może być tylko ta osoba, która jest uprawniona do zawarcia umowy, a nie osoba odpowiedzialna za dozór mienia. Wynika to stąd, że tylko osoba upoważniona do reprezentacji sprzedawcy może być adresatem oświadczenia woli nieuczciwego kupującego zmierzającego do zawarcia umowy, tym samym tylko ta osoba może być wprowadzona w błąd z tym skutkiem, że jej wadliwe oświadczenie woli złożone pod wpływem błędu zostanie przypisane osobie prawnej. Tymczasem pracownik ochrony mienia nie uczestniczy w ogóle w procesie zawarcia umowy. Obrazując tę regułę powszechnym przykładem, nie kwalifikuje się przecież w praktyce procesowej zaboru rzeczy ukrytej w odzieży osobistej sprawcy, który opuścił sklep pomimo podjętej, nieskutecznej obserwacji przez pracownika ochrony, jako wyzyskania błędu tego pracownika, w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem sprzedawcy, a jako kradzież. Wynika to stąd, że pracownik ochrony nie jest umocowany do zawierania umowy sprzedaży, a istota przestępstwa sprowadza się do zaboru rzeczy w celu jej przywłaszczenia. Należy dodać, że do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dochodzi już w chwili zawarcia umowy sprzedaży²¹, a nie dopiero w momencie wyjęcia rzeczy spod władztwa faktycznego sprzedawcy, co należy kwalifikować jako faktyczne osiągnięcie korzyści majątkowej²². Stąd „wprowadzenie

²¹ Wyr. SN z 16.05.2008 r., II KK 354/07, LEX nr 435363.

²² Wyr. SN z 13.01.2010 r., II KK 150/09, Biul.PK 2010, nr 2, poz. 6-9.

w błąd” czy „wyzyskanie błędu” pracownika ochrony lub pracownika asystującego przy obsłudze kasy samoobsługowej następuje, co do zasady po doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy pracownik sklepu zatwierdza zakup towaru, np. ze względu na ograniczenia co do wymogu pełnoletności. Dowolne rozszerzanie zakresu pojęcia „osoby upoważnionej” na wszelkie kategorie pracowników wykonujących zadania w sklepie wymaga korekty, a więc wskazania źródeł umocowania do reprezentacji sprzedawcy przez osoby czynne w ramach działalności danego „sklepu”. Jest to uwarunkowane przybliżeniem trybu zawarcia umowy sprzedaży w danym modelu sprzedażowym. Odnosząc wymóg działania osoby fizycznej upoważnionej do reprezentacji osoby prawnej do trybu zawarcia umowy sprzedaży, należy w pierwszej ustalić, czy w ogóle doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Jest to kwestia, która różnicuje stanowiska polemistów. W przypadku gdy brak jest ważnej umowy sprzedaży, należy mówić o zaborze i wyjęciu rzeczy spod władztwa faktycznego właściciela. W przypadku zawarcia umowy sprzedaży i wprowadzenia w błąd strony umowy przyjmuje się, że doszło do jej zawarcia pod wpływem podstępu, co uprawnia do uchylenia się przez sprzedającego od skutków oświadczenia woli (art. 86 k.c. w zw. z art. 88 k.c.), a zarazem skłania do przyjęcia karnoprawnej kwalifikacji z art. 286 § 1 k.k.

3.1 Zawarcie umowy z udziałem osoby fizycznej po stronie sprzedawcy

Tradycyjnie zawarcie umowy sprzedaży rzeczy w sklepie następuje zazwyczaj poprzez przyjęcie tzw. oferty handlowej, o której mowa w art. 543 k.c., gdyż negocjacje dotyczące postanowień umowy sprzedaży w zakresie rzeczy odnoszących się do drobnych bieżących spraw życia codziennego zdają się być czymś wyjątkowym. Jak podnosi się w piśmiennictwie, art. 543 k.c. przyczynia się do uproszczenia procedury zawarcia umowy. W sytuacjach opisanych w komentowanym przepisie do zawarcia umowy może dojść przez proste – także dorozumiane – przyjęcie oferty²³. W praktyce obrotu cywilnoprawnego wydanie rzeczy

²³ R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 543 [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Ko-*

sprzedanej, która została wystawiona w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny, nastąpi poprzez objęcie jej w posiadanie przez kupującego. W takiej czynności *implicite* zostanie wyrażone oświadczenie woli kupującego w umowie sprzedaży (art. 60 k.c.). Należy zaznaczyć, że oświadczenie takie powinno dotrzeć do jego adresata (sprzedawcy) w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią (art. 61 k.c.)²⁴. Należy zatem uznać, że kupujący składa najwcześniej oświadczenie o przyjęciu tej oferty, przekazując towar, który jest skanowany przez sprzedawcę (kasjera), tym samym można przyjąć, że do wyrażenia woli przyjęcia oferty sprzedającego wystarczające jest wyłożenie rzeczy na taśmę przy kasie.

Bardziej zachowawczy jest pogląd, że ze względu na trudność z oceną całości należnej ceny, typową w przypadku tego rodzaju zakupów, czy też możliwość pomyłki kupującego w ocenie należności za poszczególne rzeczy, wyłożenia na taśmę przy kasie nie można jeszcze uznać za stanowcze oświadczenie o przyjęciu oferty. Jest nim dopiero akceptacja podanej przez sprzedawcę zbiorczej ceny, co zazwyczaj dokonuje się dopiero w chwili zapłaty gotówkowej albo autoryzacji płatności dokonywanej kartą płatniczą²⁵. W obu przypadkach kasjer działa w ramach reprezentacji biernej osoby prawnej („sklepu”) jako osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługiwaniania publiczności, zgodnie z art. 97 k.c. Przepis art. 97 k.c. odnosi się do wszystkich osób, które mają faktyczną możliwość dokonywania czynności prawnych w obiektach przedsiębiorstwa, i ma zastosowanie zawsze, gdy przedsiębiorstwo nie poinformowało w sposób wyraźny swoich klientów o tym, że konkretne osoby czynne w jego lokalu nie są umocowane do zawierania umów²⁶. Biorąc pod uwagę sekwencję powyższych czynności, należy uznać, że zapłata za rzecz jest już spełnieniem świadczenia w postaci ceny.

mentarz. t. 4. Zobowiązania. Część szczegółowa, Warszawa 2017, LEX/el.

²⁴ D. Bierecki, *Komentarz do art. 543 [w:] P. Nazaruk (red.) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2024, Lex/el.

²⁵ R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 543...*

²⁶ Wyr. SN z 5.12.2003 r., IV CK 286/02, LEX nr 164015, z aprobowaną glosą P. Bielskiego, Rejent 2009, nr 3, s. 116 i nast.

Zaprezentowanie cywilnoprawnych aspektów umowy sprzedaży stanowi przedpole do ocen karnoprawnych, w sytuacji gdy sprawca („kupujący”) dokonuje manipulacji, podmieniając kody kreskowe albo przykleja cenę z innej rzeczy, a następnie przekazuje towar kasjerowi. W takim przypadku należy wskazać na zasadnicze kwestie:

- po pierwsze, nie dochodzi do zawarcia umowy w trybie ofertowym ze względu na naruszenie zasady „lustrzanego odbicia”, wymagającej, by oświadczenie woli adresata o przyjęciu oferty było w pełni zgodne z treścią propozycji oferenta, a więc nie zawierało zmian lub uzupełnień. Zgodność będzie zachodziła, gdy oblat zaakceptuje ofertę w całym jej zakresie i tylko w nim²⁷. Jest oczywiste, że w przypadku podstępnej zmiany ceny nie dochodzi do złożenia przez oblata oświadczenia o przyjęciu oferty w zakresie *essentialia negotii* umowy sprzedaży wynikającym z oferty sprzedawcy. Brak skutecznie zawartej umowy sprzedaży jako podstawy spełnienia świadczenia oznacza, że rzecz jest wydana bez podstawy prawnej, co należy kwalifikować jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) lub jako czyn niedozwolony (art. 415 k.c.);
- po wtóre, należy zauważyć interakcję pomiędzy konkretnym sprzedawcą, a „kupującym” sprawcą. Kupujący, wykładając na taśmie przy kasie towar albo podając kasjerowi rzeczy celem ich zeskanowania z podmienioną ceną, wprowadza w błąd sprzedawcę (kasjera) co do woli przyjęcia oferty zgodnie z art. 543 k.c. w zw. z art. 70 k.c., a w konsekwencji stanowi to wprowadzenie w błąd co do zamiaru zawarcia i wykonania umowy sprzedaży zgodnie z treścią oferty.

3.2. Zawarcie umowy z wykorzystaniem kasy samoobsługowej

W przypadku zawarcia umowy za pomocą kasy samoobsługowej występują te same okoliczności faktyczne, które są relewantne prawnie, co w przypadku zawarcia umowy z wykorzystaniem tzw. automatów

²⁷ M. Maciejewska-Szałas, *Komentarz do art. 68 [w:] M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2024, LEX/el i wskazana tam literatura.

vendingowych. Należy zauważyć, że zawarcie umowy sprzedaży za pomocą automatu następuje bez udziału osoby fizycznej reprezentującej sprzedawcę. Powstaje tu zatem pytanie o skuteczność przyjęcia oferty handlowej w rozumieniu art. 543 k.c.

Zgodnie z regułą ogólną, wynikającą z art. 61 § 1 i 2 k.c., skuteczność oświadczenia woli zależy od zakomunikowania go właściwej osobie, a więc tej, do której jest ono kierowane²⁸. W przypadku sprzedawcy działającego w formie osoby prawnej, co jest regułą w przypadku tzw. sieci sklepów dyskontowych, należy każdorazowo wskazać osobę uprawnioną do odbioru oświadczenia oblata (kupującego) o przyjęciu oferty sprzedaży składanego za pośrednictwem kasy samoobsługowej (automatu). Stosownie do art. 61 § 2 k.c. oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią. Jest oczywiste, że to nie osoba prawna, jako byt abstrakcyjny, zapoznaje się z oświadczeniem woli, tylko zindywidualizowana osoba fizyczna uprawniona do reprezentacji biernej osoby prawnej. Wobec tego, że osoba prawna działa przez swoje organy (art. 38 k.c.), możliwość zapoznania się w sposób wymagany przez art. 61 § 1 zd. pierwsze i § 2 k.c. z treścią oświadczenia woli przez adresata będącego osobą prawną oznacza uzyskanie przewidzianej w tych przepisach możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli przez osoby pełniące funkcje organu właściwego do reprezentowania tej osoby w zakresie obejmującym składane tej osobie oświadczenia woli²⁹. Oświadczenie woli skierowane do osoby prawnej dojdzie więc do skutku zgodnie z wymienionymi przepisami, gdy dotrze pod odpowiedni adres i osoby pełniące funkcję właściwego organu osoby prawnej lub pełnomocnik osoby prawnej uzyskają w zwykłym toku czynności możliwość zapoznania się z jego treścią. Czy i kiedy w rzeczywistości dojdzie do zapoznania się z treścią oświadczenia woli, jest bez znaczenia³⁰.

²⁸ Zob. A. Janiak, *Komentarz do art. 61 [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. t. 1. Część ogólna*, Warszawa 2012, LEX/el; J. Grykiel, M. Lemkowski, *Czynności prawne. Art. 56-81 k.c. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 121-123.

²⁹ Uchw. SN z 31.03.2016 r., III CZP 89/15, OSNC 2016, nr 9, poz. 97.

³⁰ Ibidem.

Mając na uwadze powyższe, należy skonstatować, że nie znajduje żadnej normatywnej podstawy uproszczone twierdzenie, że oświadczenie o postaci elektronicznej może być przekazane gdziekolwiek za pośrednictwem środka komunikacji elektronicznej do systemu informatycznego obsługiwanego przez anonimowego adresata oświadczenia woli, albowiem na początku i na końcu procesów decyzyjnych podejmowanych z wykorzystaniem tych urządzeń zawsze stoi człowiek. Ten musi być bowiem zindywidualizowany i uprawniony do zapoznania się z doręczonym oświadczeniem woli nadawcy.

Problem braku indywidualizacji osoby fizycznej jako reprezentanta osoby prawnej przy zawarciu umowy sprzedaży, który występuje przy sprzedaży za pośrednictwem automatu, jest już od lat rozwiązany na gruncie art. 69 k.c. Ustawodawca w art. 69 k.c. wprowadził wyjątek od reguły wynikającej z art. 61 k.c. Oświadczenie woli o przyjęciu oferty zostaje złożone przez oblata poprzez przystąpienie do wykonania umowy i nie wymaga zakomunikowania oferentowi³¹. Przyjmuje się bowiem, że zwyczaj uchylający wymóg dojścia do oferenta oświadczenia woli oblata o przyjęciu oferty wytworzył się w sprzedaży towarów za pomocą automatów³². Adresat oferty nabywający towar lub usługę w automacie spełnia świadczenie, uiszczając cenę albo wynagrodzenie bez uprzedniego składania oferentowi oświadczenia woli o przyjęciu propozycji, co jest immanentnie związane ze sposobem dokonywania tego rodzaju sprzedaży³³. W rozważanym tu przypadku – jak wyraźnie stanowi przepis – dojście do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane. Mówiąc zatem obrazowo, wprowadzie strony składają tu zgodne oświadczenia woli, niezbędne do zawarcia umowy, ale te nie spotykają się „w pół drogi”. Okoliczność, czy i kiedy oświadczenie oblata dotrze do oferenta, pozostaje bez znaczenia prawnego³⁴.

³¹ M. Maciejewska-Szałas, *Komentarz do art. 69 [w:] M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Kodeks cywilny...*

³² Ibidem; S. Rudnicki, R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 69 [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz...*; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Komentarz do art. 69 [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny...*

³³ M. Maciejewska-Szałas, *Komentarz do art. 69...*

³⁴ M. Wojewoda, *Komentarz do art. 69 [w:] P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014, LEX/el.

W konsekwencji dalej wskazuje się, że oblat powinien wykonywać obowiązki zgodnie z treścią ofert. Jest zobligowany do działania z należytą starannością. Rozpoczęcie przez oblata wykonywania obowiązków w sposób nieodpowiadający treści oferty skutkuje brakiem zawarcia umowy³⁵. Tylko bowiem wykonanie umowy przez oblata wyraża oświadczenie woli o przyjęciu oferty (art. 69 k.c.) w zakresie – co do przedmiotu świadczenia – jej faktycznego wykonania³⁶. W przypadku sprzedaży z automatu do zawarcia umowy dochodzi – zgodnie z ustalonym zwyczajem (art. 65 § 1 k.c.) – w chwili wprowadzenia odpowiedniej ilości pieniędzy do aparatu³⁷.

W przypadku braku odmiennych postanowień stosowanych przez danego sprzedawcę, np. w regulaminie zakupów za pomocą kasy samoobsługowej, powyżej zaprezentowane uwarunkowania prawne będą miały zastosowanie do sprzedaży z wykorzystaniem kasy samoobsługowej. W kontekście dalszych rozważań istotne są następujące wnioski.

Po pierwsze, skoro zgodnie z art. 69 k.c. według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, to co najmniej bezprzedmiotowe, jeśli nie błędne, są rozważania o podstępnym wprowadzeniu w błąd innej osoby prawnej, tj. nieustalonego reprezentanta osoby prawnej prowadzącej przedsiębiorstwo w zakresie sprzedaży („sklepu”). Nie można tym samym zaakceptować stanowiska K. Siwka, który twierdzi, że „w efekcie zakupu paczki ciastek z automatu vendingowego jest umową sprzedaży na warunkach oferty. Dzieje się tak, pomimo że w chwili zawierania umowy sprzedaży po stronie sprzedawcy nie uczestniczy żaden człowiek. Zatem to jedynie pozornie (faktycznie) klient nie ma kontaktu ze sprzedawcą. W sensie prawnym jest inaczej, bo za pośrednictwem automatu składa swoje oświadczenie woli o przyjęciu oferty. To samo dotyczy zakupów z użyciem kasy samoobsługowej. Zawsze kupujący

³⁵ M. Maciejewska-Szałas, *Komentarz do art. 69...*

³⁶ Wyr. SN z 12.12.1996 r., I CKN 22/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 75.

³⁷ Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2001, s. 19.

swoje oświadczenie woli składa wobec oferenta, także wtedy, gdy ten posługuje się kasą samoobsługową czy automatem, inaczej nie byłoby umowy sprzedaży”³⁸.

Po wtóre, wprowadzenie w ramach systemu informatycznego kasy samoobsługowej ceny z innego towaru niż ceny właściwej zgodnie z treścią oferty w rozumieniu art. 543 k.c. oznacza, że kupujący rozpoczął wykonywanie obowiązków w sposób nieodpowiadający treści oferty, co skutkuje brakiem zawarcia umowy. Brak skutecznie zawartej umowy sprzedaży jako podstawy spełnienia świadczenia oznacza, że rzecz jest wydana bez podstawy prawnej, co należy kwalifikować jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) lub jako czyn niedozwolony (art. 415 k.c.). Inaczej niż w modelu „tradycyjnym” – brak podstawy prawnej do wydania rzeczy nie jest następstwem wprowadzenia w błąd osoby czynnej w lokalu (sklepie), a od początku wynika z braku przystąpienia do wykonania umowy zgodnie z treścią oferty sprzedaży.

4. Oddziaływanie za pomocą kasy a znamiona oszustwa „komputerowego”

Stanowisko, że należy kwalifikować oszustwo za pomocą kasy samoobsługowej jako czyn zabroniony z art. 286 § 1 k.k. na zasadzie „za każdym systemem stoi człowiek”, nie wytrzymuje krytyki w świetle uzasadnienia do rządowego projektu k.k. z 1997 r. Jak stwierdzono w tym dokumencie: „Wprowadzenie oszustwa komputerowego jest niezbędne, gdyż tradycyjne pojęcie oszustwa zawiera znamiona («wprowadza w błąd»; «inną osobę»; «wyzyskuje błąd» lub «wyzyskuje niezdolność innej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania»; «doprowadza ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem»), które przy oszustwie dokonywanym za pomocą komputera lub innego urządzenia automatycznie gromadzącego, przetwarzającego lub przesyłającego informacje nie są przez działanie sprawcy spełniane, chociaż nienależna korzyść majątkowa jest osiągnięta”³⁹.

³⁸ K. Siwek, *Oszustwo...*, s. 14.

³⁹ *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego [w:] Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 206-207.

W doktrynie objaśnia się *ratio legis* tego typu czynu zabronionego, podkreślając, że rozwiązanie przyjęte w art. 287 k.k. miało na celu wypełnienie luki prawnej w zakresie kryminalizacji zachowań godzących w mienie oraz w zapisy danych informatycznych odzwierciedlające określone prawa do mienia. Konstrukcja oszustwa komputerowego rozszerza zakres ochrony mienia. W charakterystyce zachowania karalnego pominięto konstytutywny dla klasycznego oszustwa element oddziaływania sprawcy na osobę rozporządzającą mieniem, zastępując go oddziaływaniem sprawcy na proces automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych informatycznych bądź oddziaływaniem polegającym na zmianie, usunięciu lub wprowadzeniu nowego zapisu danych informatycznych⁴⁰. W kontekście niniejszych rozważań warto podkreślić, że sprawca czynu z art. 287 k.k. oddziałuje bowiem nie na proces decyzyjny innego człowieka, lecz na procesy zachodzące automatycznie⁴¹.

Prima facie analizowane zachowanie i jego *modus operandi* wypełniają znamiona czynu zabronionego z art. 287 § 1 k.k. Szczególną formą „wpływanía” na przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych może też być wprowadzenie przez sprawcę do systemu informatycznego zniekształconych wcześniej przez niego (lub inną osobę) zapisów danych informatycznych poprzez ich zmianę, usunięcie albo wprowadzenie nowego zapisu tych danych (znamiona „drugiej” odmiany występku oszustwa komputerowego), co powoduje, że system informatyczny automatycznie przetwarza dane nieprawdziwe⁴². Zachowanie sprawcy zdaje się odpowiadać tzw. *input manipulation*, czyli wprowadzanie do komputera nieprawdziwych danych, najczęściej przez uprawnionego użytkownika, celem uzyskania korzyści majątkowej⁴³.

⁴⁰ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287 [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. t. 3. Komentarz do art. 278-363*, Warszawa 2022, Lex/el.

⁴¹ M. Gałązka, *Komentarz do art. 287 [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, Legalis/el., nb. 9.

⁴² M. Michalski, *Komentarz do art. 287 [w:] A. Wąsek (red.), Kodeks karny. t. 3. Część szczególna. Komentarz do art. 222-316*, Warszawa 2010, Lex/el., nb. 11.

⁴³ Ibidem, nb. 35.

Trafnie SR dla Warszawy-Żoliborza w wyroku z 7.11.2024 r. uznał, że analizowane zachowanie odpowiada charakterystyce czynności sprawczych opisanych z art. 287 § 1 k.k.⁴⁴ Czynności wymienione w art. 287 § 1 k.k. dotyczące danych informatycznych nie muszą ingerować w prawidłowe funkcjonowanie systemu informatycznego w sensie jego technicznego procesu, np. w prawidłowość pomiarów wagi elektronicznej⁴⁵. Ten aspekt oddziaływania na dane informatyczne jest bowiem przedmiotem ochrony na podstawie art. 268a k.k. Jak podkreśla się w orzecznictwie, zachowanie to może polegać na zakłócaniu lub uniemożliwianiu działania procesu⁴⁶.

Zdaniem M. Małeckiego, „poważne zastrzeżenia musi budzić stwierdzenie, że sprawca wprowadza na kasie samoobsługowej nowy zapis danych informatycznych «bez upoważnienia», wszak jako klient sklepu ma on generalne upoważnienie, by użyć tego narzędzia do zarejestrowania konkretnej transakcji”⁴⁷.

Z powyższym twierdzeniem nie sposób się zgodzić, albowiem pogląd ten nie uwzględnia różnicy w określeniach: „bez uprawnienia” (art. 267 § 1 k.k., art. 268 k.k., art. 268a k.k.) i „bez upoważnienia” (art. 287 § 1 k.k.); z których wynika, że w przypadku przestępstwa haku sprawca w ogóle nie ma prawa do zapoznania się z informacją, a osoba popełniająca „oszustwo komputerowe” posiada legalny dostęp do danych informatycznych, ale łamie prawo, manipulując nimi⁴⁸. Owa manipulacja z natury rzeczy odnosi się zwłaszcza do aspektu rzetelności treści zapisu danych informatycznych, np. zapisu ceny towaru. Upoważnienie musi zostać udzielone w trybie przewidzianym dla dokonywania konkretnej czynności w sposób przewidziany w stosunkach danego rodzaju⁴⁹.

⁴⁴ IV K 478/24, z glosą krytyczną M. Małeckiego, OSP 2025, nr 2, s. 71.

⁴⁵ Odmienne M. Małecki, *Oszustwo komputerowe przy użyciu kasy samoobsługowej czy kradzież towaru ze sklepu? Glosa do wyroku SR dla Warszawy-Żoliborza IV Wydział Karny z 7.11.2024 r.*, IV K 478/24, OSP 2025, nr 2, s. 71.

⁴⁶ Wyr. SN z 30.09.2015 r., II KK 115/15, LEX nr 1866883.

⁴⁷ M. Małecki, *Kradzież...*, s. 37.

⁴⁸ P. Opitek, *Kwalifikacja prawna i opis znamion przestępstw teleinformatycznych Studium prawnokryminalistyczne*, Kraków 2023, s. 193.

⁴⁹ M. Kulik, *Oszustwo komputerowe* [w:] R. Zawłocki, (red), *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze. System Prawa Karnego*. t. 9, Warszawa 2011, s. 329.

Upoważnienie ma zatem cywilistyczną konotację i wynika ze stosunku prawnego, który stanowi podstawę dostępu do systemu informatycznego w granicach treści i celów tego stosunku prawnego, np. umowy o pracę głównego księgowego. W kontekście analizowanego przypadku bez wątpienia chodzi tu o stosunek prawny sprzedaży, który nawiązuje się, jak wcześniej wykazano, poprzez przystąpienie do wykonania umowy sprzedaży zgodnie z art. 69 k.c. Wydaje się, że upoważnienie dotyczy czynności faktycznych, tj. technicznego wprowadzenia zapisu danych do kasy samoobsługowej. Natomiast kompetencja do zawarcia umowy sprzedaży jest emanacją zdolności prawnej i zdolności do podejmowania czynności prawnych danego kupującego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, umocowanie do dokonania czynności niemającej charakteru czynności prawnej, określone terminem „upoważnienie”, nie wymaga formy pisemnej, może być udzielone w każdy sposób⁵⁰.

Upoważnienie do korzystania z kasy samoobsługowej wynika zatem z kontraktu sprzedaży zawartego pomiędzy kupującym a sprzedającym, który może posługiwać się wzorcem umownym w rozumieniu art. 384 § 2 i 4 k.c., tym samym określając zakres upoważnienia do korzystania z kasy samoobsługowej. Z pewnością nie obejmuje to upoważnienia do podmieniania kodów towarów czy wprowadzenia nowego zapisu danych informatycznych w postaci ceny „nabitej” z innego towaru. Niezasadny jest zatem pogląd M. Małeckiego, że klient sklepu posiada upoważnienie, by samodzielnie korzystać z tego rodzaju kasy: może legalnie, samodzielnie skanować towary, wprowadzając tym samym zmiany w zapisach informatycznych prowadzących do wygenerowania paragonu⁵¹. Autor nie wskazuje na żadne źródło tego „upoważnienia”, a z faktu przebywania przez klienta w sklepie nie wynika przecież onnipotencja do dowolnego korzystania ze składników przedsiębiorstwa sprzedawcy. Należy zatem zaakcentować w opozycji do tych twierdzeń, że nie istnieje żadne „generalne upoważnienie”, aby użyć tego narzędzia do realizacji konkretnej transakcji sprzedaży, ponieważ kupującego nie łączy ze sprzedającym żaden inny stosunek

⁵⁰ Wyr. SN z 17.11.2010 r., I CSK 75/10, LEX nr 818553.

⁵¹ M. Małecki, *Oszustwo komputerowe...*, s. 70-71.

prawny, który mógłby stanowić źródło generalnego upoważnienia do wykonywania transakcji. Innymi słowy, upoważnienie do zapłaty ceny za oferowany towar z wykorzystaniem kasy samoobsługowej wynika łącznie ze stosunku prawnego sprzedaży, którego źródłem jest zawarta skutecznie umowa sprzedaży. Brak jej zawarcia, co wynika z zachowania, które nie odpowiada ofercie sprzedaży w rozumieniu art. 543 k.c., a więc podjęcie wszelkich zakazanych manipulacji z ceną „kupowanego” towaru, prowadzi do wniosku, że sprawca nie zawiera umowy sprzedaży, a tym samym nie działa w ramach upoważnienia do korzystania z kasy samoobsługowej.

W doktrynie występuje spór interpretacyjny, który można ująć w pytaniu: czy przedmiotem ochrony z art. 287 k.k. jest tylko mienie, które znajduje odzwierciedlenie w zapisie danych informatycznych⁵², czy szerzej obejmuje zachowanie, które spowoduje szkodę dalej idącą, niekoniecznie sięgającą tylko do takich praw majątkowych, których istnienie jest potwierdzone zapisem informatycznym⁵³.

W ramach pierwszego poglądu podnosi się, że przestępstwo to chroni przed wszelkimi działaniami oszukańczymi własność lub inne prawa rzeczowe albo obligacyjne do mienia, wyrażone w postaci zapisu na odpowiednim nośniku informacji⁵⁴. Ponadto wskazano, na tle oceny zbiegu art. 279 § 1 k.k. i art. 287 § 1 k.k., że w przypadku kradzieży rzeczy ruchomej chronionej zabezpieczeniem elektronicznym poprzez uzyskanie przez sprawcę dostępu do tej rzeczy przez wprowadzenie właściwego kodu, sprawca co prawda istotnie wpływa, bez upoważnienia, na automatyczne przetwarzanie danych informatycznych, lecz stanowi to tylko środek do realizacji zasadniczego jego celu – kradzieży mienia chronionego zabezpieczeniem elektronicznym, co uzasadnia tezę o pozornym tylko zbiegu tych przepisów⁵⁵.

⁵² M. Małecki, *Kradzież...*, s. 37; L. Wilk, *Komentarz do art. 287* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. t. 3. Część szczególna. Komentarz do art. 222-316*, Warszawa 2024, Legalis/el., nb. 8; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287...*, nb. 13.

⁵³ M. Kulik, *Oszustwo...*, s. 329.

⁵⁴ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287...*, nb. 13.

⁵⁵ M. Michalski, *Komentarz do art. 287* [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. t. 3. Część szczególna. Komentarz do art. 222-316*, Warszawa 2010, Lew/el., nb. 54.

Zgodnie z drugim stanowiskiem zakres ochrony obejmuje także spowodowanie zmian w zapisie, czy wpływanie na automatyczne przetwarzanie danych skutkuje koniecznością poniesienia przezeń dodatkowych wydatków, które pokryje z mienia innego niż potwierdzone zapisem⁵⁶. Zamach skierowany zostaje bowiem na te prawa majątkowe, do których dostęp możliwy jest za pośrednictwem danych informatycznych, chociaż jego dalszą konsekwencją może być też szkoda w mieniu niezwiązanym z tymi danymi⁵⁷. Z tym poglądem zdaje się korespondować stanowisko, że oszustwo komputerowe nie obejmuje wyłącznie sytuacji, w której na skutek ingerencji sprawcy w cudzy nośnik informatyczny, system lub program dochodzi do bezpośredniego i niezwłocznego wzbogacenia sprawcy (np. zmniejszenie wartości długu wobec banku czy „powiększenie” wartości środków zgromadzonych na koncie sprawcy). Wchodzi tu też w rachubę ingerencje mające na celu uzyskanie okupu od zaatakowanego podmiotu w zamian za np. odblokowanie jego systemu komputerowego⁵⁸. W tym przypadku uzyskanie okupu może być zrealizowane np. w formie przekazania gotówki, a więc nie jest bezpośrednio skutkiem rozporządzenia mieniem stanowiącym zapis danych informatycznych.

Prawidłowa rekonstrukcja zakresu ochrony powinna być dokonana z uwzględnieniem tzw. pobocznego (dodatkowego) przedmiotu ochrony. W doktrynie wyrażono stanowisko, że przedmiot ochrony jest bardziej złożony, w szczególności ochronie podlegają integralność, poufność i dostępność informacji dotyczących cudzego mienia, poddawanych automatycznemu przetwarzaniu, gromadzeniu lub przesyłaniu, oraz integralność, poufność i dostępność zapisów odnoszących się do cudzego mienia, zawartych na komputerowym nośniku informacji. Niejako zaś w konsekwencji chronione jest również samo mienie⁵⁹. W tym ujęciu mienie to wszelkie prawa majątkowe, z których

⁵⁶ M. Kulik, *Oszustwo...*, s. 329.

⁵⁷ M. Gałązka, *Komentarz do art. 287...*, nb. 2.

⁵⁸ T. Oczkowski, *Komentarz do art. 287* [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, Legalis/el., nb. 3.

⁵⁹ R. Korczyński, R. Koszut, *Oszustwo komputerowe*, Prok. i Pr. 2002, nr 2, s. 25.

istnieniem związany jest stosowny zapis w systemie automatycznym przetwarzającym dane⁶⁰.

Z uwagi na miejsce umieszczenia tego typu czynu zabronionego (rozdział dotyczący przestępstw przeciwko mieniu) przyjmuje się, że informacje zgromadzone w systemie, specjalnym urządzeniu lub komputerze powinny mieć znaczenie dla mienia innej osoby. Stąd też trzeba stwierdzić, że przedmiotem przestępstwa oszustwa komputerowego jest mienie⁶¹. Zważyć tu jednak należy, że wypowiedzi cytowanych przedstawicieli są nieprecyzyjne, albowiem nie określają charakteru związku pomiędzy zapisem danych informatycznych a danym składnikiem mienia. Na podstawie przedstawionych wypowiedzi interpretacyjnych w szczególności nie można ustalić, czy zapis danych informatycznych pełni funkcję konstytutywną, stanowiąc przesłankę istnienia prawa majątkowego, np. zapis na rachunku papierów wartościowych, czy też wystarczające jest, aby zapis danych informatycznych pełnił tylko funkcję dowodowo-ewidencyjną, a więc tylko pośrednio odnosił się do składników mienia, w tym rzeczy w rozumieniu art. 45 k.c., np. zapis w systemie informatycznym ewidencjonującym stan magazynu, mogąc być uznany za pośredni dowód istnienia albo nieistnienia praw majątkowych⁶².

Wydaje się jednak, że w realiach sprawy ów spór nie ma znaczenia dla kwalifikacji działań z użyciem kasy samoobsługowej, nawet w świetle poglądu, że z uwagi na umieszczenie omawianego typu czynu zabronionego w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko mieniu skutek w postaci wpływu na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie informacji lub w postaci zmiany, usunięcia albo wprowadzenia nowego zapisu na komputerowym nośniku informacji musi dotyczyć: 1) informacji związanych z mieniem danego podmiotu lub 2) mających znaczenie dla sytuacji majątkowej tego podmiotu⁶³. W odniesieniu do drugiej grupy danych informatycznych można wskazać, że wykorzystywane przez sprzedawców systemy informatyczne typu ERP

⁶⁰ Ibidem, s. 25.

⁶¹ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287...*, nb. 60.

⁶² M. Kulik, *Oszustwo...*, s. 329-330.

⁶³ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287*, nb. 55.

obejmują moduł zarządzania zakupami lub gospodarki magazynowej, którego celem jest efektywne planowanie i zarządzania całością zasobów przedsiębiorstwa⁶⁴.

Nie wnikając w detale poszczególnych systemów stosowanych przez sprzedających, można przyjąć, że celem tych programów jest m.in. zabezpieczenie prawidłowego stanu ewidencji składników majątkowych w ramach gospodarki towarowej. Wpływanie na zapisy informatyczne tego systemu bez wątpienia dotyczy informacji mających znaczenie dla sytuacji majątkowej tego podmiotu, tj. całokształtu stanu gospodarki towarowej, w szczególności monitorowania poziomu zapasów w magazynie. Koresponduje to z poglądem, że przez mienie należy rozumieć wszelkie prawa majątkowe określające całokształt sytuacji majątkowej jakiegoś podmiotu, które zostały zapisane na komputerowym nośniku informacji i w toku normalnego funkcjonowania podlegają przetwarzaniu, gromadzeniu, przesyłaniu itp.⁶⁵

Powyższe kontrowersje interpretacyjne stanowią punkt wyjścia do przedstawienia bardziej pogłębionej argumentacji, co zostanie uczynione w opozycji do twierdzeń M. Małeckiego.

Po pierwsze, należy krytycznie ocenić pogląd, że atak na dobro prawne musi dotyczyć mienia chronionego przez zapisy danych informatycznych, bowiem kreowanie nowego zapisu danych informatycznych – niewyrządzającego szkody majątkowej pokrzywdzonemu – jest *in concreto* jedynie środkiem do celu w postaci ukrycia faktu zaboru rzeczy ruchomej⁶⁶. Przyjęcie tego poglądu wymagałoby zatem zawężenia rodzajowego przedmiotu ochrony tylko do zdematerializowanych postaci mienia, np. zdematerializowanych papierów wartościowych. Będąc konsekwentnym, należałoby uznać, że chodzi tu tylko o te prawa majątkowe, które mogą występować w formie zdematerializowanej, np. obligacje⁶⁷ czy też środek pieniężny zapisany na rachunku. Tylko te

⁶⁴ Wikipedia, *Planowanie zasobów przedsiębiorstwa*, aktualizacja 13.08.2025 r., https://pl.wikipedia.org/wiki/Planowanie_zasobow_przedsiębiorstwa (dostęp: 5.04.2025 r.).

⁶⁵ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287...*, nb. 611.

⁶⁶ M. Małecki, *Kradzież...*, s. 37.

⁶⁷ Zob. art. 8 ust. 2 ustawy z 15.01.2015 r. o obligacjach (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 708 ze zm.).

postaci mienia mogą być bezpośrednim przedmiotem czynności wykonawczej w postaci elektronicznej. Nie znajduje to jednak żadnego uzasadnienia w *ratio legis* art. 287 k.k., którym jest wypełnienie luki prawnej w zakresie kryminalizacji zachowań polegających na oddziaływaniu na urządzenie automatycznie przetwarzające informacje, zamiast na osobę fizyczną. Natomiast nie istnieje problem luki prawnej w zakresie braku przedmiotu czynności wykonawczej w postaci zapisu (informatycznego) wyrażającego go konstytutywnie lub potwierdzającego zdematerializowane prawo majątkowe, co przecież może być także przedmiotem ochrony, np. na podstawie art. 286 § 1 k.k. czy art. 279 k.k.

Po wtóre, pogląd M. Małeckiego nie uwzględnia pobocznego przedmiotu ochrony, którym są informacje związane z mieniem, a także charakterystyki przedmiotu czynności wykonawczej. Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa opisanego w art. 287 § 1 k.k. jest urządzenie lub system, w którym zgromadzone są dane informatyczne oraz same dane informatyczne i ich zapisy⁶⁸. Trafnie zatem podkreśla się, wskazując na przedmiot czynności wykonawczej, że chodzi tu o takie informacje, które mają znaczenie jedynie pośrednie. Sprawca nie wykonuje czynności bezpośrednio na prawach majątkowych, na mieniu pokrzywdzonego, lecz na danych informatycznych, które same w sobie mieniem nie są, lecz mogą co najwyżej potwierdzać istnienie praw majątkowych⁶⁹. Przedmiotem czynności wykonawczej są zatem dane informatyczne, lecz już nie mienie⁷⁰. Tym samym nieuprawnione jest zawężanie ochrony mienia tylko do znajdującego bezpośrednie odzwierciedlenie w zapisie danych informatycznych, co w sposób nieuprawniony zawęzałoby ochronę karnoprawną do niektórych praw majątkowych, które występują konstytutywnie w postaci zdematerializowanej.

W tym miejscu należy zauważyć systemowo, że w sytuacji gdy ustawodawca dostrzega potrzebę wyodrębnienia przedmiotu przestępstwa w postaci innej niż materialnej, w szczególności w postaci elektronicznej, to wprowadza odrębny typ czynu zabronionego, np. art. 278

⁶⁸ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 287...*, nb. 59.

⁶⁹ M. Kulik, *Oszustwo...*, s. 331.

⁷⁰ Ibidem, s. 331.

§ 2 k.k., art. 293 § 1 k.k. Za nieuprawnione należy zatem uznać twierdzenia, że nie dochodzi do wyczerpania znamion z art. 287 k.k., ponieważ nie dochodzi do ataku na mienie chronione poprzez zapisy danych informatycznych. Zapis danych informatycznych może pełnić bowiem funkcję dowodową, w szczególności jeśli ma odzwierciedlać stan majątkowy w zakresie fizycznego obrotu towarowego, w tym faktu wydania towaru, rzeczywistych przychodów lub dochodów ze sprzedaży, co ma także znaczenie dla obliczenia należnego podatku.

Po trzecie, twierdzenie, jakoby zamach na przedmiot ochrony z art. 287 § 1 k.k. mógł dotyczyć tylko mienia ujętego w formie danych informatycznych, prowadzi do wniosku, że zapis danych informatycznych musi już istnieć w chwili czynu, co pozostaje w sprzeczności z wieloodmianowym ujęciem strony przedmiotowej z art. 287 § 1 k.k. Opis znamion z art. 287 k.k. nie uprawnia do tezy, że korzyść majątkowa lub szkoda sprowadzają się do zmiany zapisu w już istniejących danych ewidencjonujących stan praw majątkowych, np. zmiana zapisu salda na rachunku bankowym. Bezprzedmiotowe byłoby wtedy odróżnianie czynności sprawczej „zmienia” od czynności sprawczej „wprowadza nowy zapis” danych informatycznych. Czynności te są jednak całkowicie odmienne, tym bardziej że ustawodawca posłużył się spójnikiem alternatywy rozłącznej. Tytułem przykładu można tu wskazać na wprowadzenie do systemu informatycznego ewidencjonującego gospodarkę magazynową przez osobą nieupoważnioną dokumentu „fałszywego” zamówienia, a następnie dokumentu „WZ”⁷¹, ewidencjonującego wydanie na zewnątrz, tj. potwierdzającego wydanie z magazynu na zewnątrz jednostki materiałów, towarów lub produktów do rąk osoby w rzeczywistości nieuprawnionej, jako działającej bez tytułu prawnego. W tej sytuacji dojdzie „analogowo” do wyrządzenia szkody w naturze, jako następstwa wprowadzenia nowego zapisu danych informatycznych w module systemu informatycznego dotyczącego gospodarki magazynowej. Innym przykładem jest czyn sprawcy, który wykorzystując dostęp do systemu i do bazy danych osób uprawnionych do otrzymania

⁷¹ K. Kokoszka, V. Kapcio, Y. Ivanitska, *Dokument WZ*, Encyklopedia Zarządzania, https://mfiles.pl/pl/index.php/Dokument_WZ (dostęp: 5.04.2025 r.).

nia wynagrodzenia, wprowadza do tej bazy nazwiska osób nieuprawnionych do świadczeń, które dzięki temu pobierają nienależne kwoty w gotówce.

Po czwarte, należy uwzględnić charakterystykę skutku wynikającą z typu czynu zabronionego z art. 287 § 1 k.k. Przestępstwo z art. 287 § 1 k.k. dokonane jest już z chwilą wprowadzenia zmian lub innej opisanej w tym przepisie ingerencji w urządzenie lub system do gromadzenia, przetwarzania lub przesyłania informacji za pomocą techniki komputerowej. Efektywna szkoda nie należy zatem do jego znamion. Dla jego bytu obojętny jest także konieczny na gruncie art. 278 § 1 k.k. zamiar przywłaszczenia⁷². Jednocześnie podkreśla się, że konsekwencją realizacji znamion czynu z art. 287 k.k. może być abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego w postaci mienia i naruszenie dobra prawnego w postaci informacji w tym zakresie, w jakim informacja dotyczy mienia⁷³. Trzeba więc przyjąć, że przedmiotem ochrony art. 287 k.k. przed naruszeniem jest informacja w zakresie, w jakim dotyczy mienia, samo zaś dobro prawne w postaci mienia podlega ochronie na przedpolu jego naruszenia⁷⁴. W konsekwencji zmiana zapisu danych informatycznych nie oznacza nawet konieczności jednoczesnej zmiany w składnikach mienia sprawcy, innej osoby lub pokrzywdzonego⁷⁵.

Wreszcie, za nietrafną należy uznać tezę M. Małeckiego, że „fałszywie zeskanowany towar pozostaje w sklepie, a sklep otrzymuje za niego zapłatę. Nie ma więc zagrożenia dla stanu majątkowego sklepu odzwierciedlanego przez zapisy w systemie informatycznym, sklep ma towar i ma zapłaconą za niego cenę”⁷⁶. Trzeba tu zadać pytanie, dlaczego przy zeskanowaniu przez kasjerkę podmienionego kodu towaru powszechnie przyjmuje się art. 286 § 1 k.k., skoro towar, którego tańsza cena została zeskanowana przez wprowadzonego w błąd kasjera, zostaje w sklepie. Istotne jest tu właśnie wprowadzenie w błąd

⁷² Wyr. SA w Szczecinie z 14.10.2008 r., II AKa 120/08, LEX nr 508308.

⁷³ P. Zakrzewski, *Komentarz do art. 287 [w:] J. Majewski (red.), Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, Lex/el., nb. 3.

⁷⁴ Ibidem, nb. 4.

⁷⁵ Ibidem, nb. 15.

⁷⁶ M. Małecki, *Glosa do wyroku Sądu Rejonowego...*, s. 72.

reprezentanta sprzedawcy w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co wyraża się w poniesieniu przez sprzedawcę szkody. Wysokość szkody jest zależna od tego, czy fikcyjną umowę sprzedaży rzeczy tańszej uznamy za ważną, czy wręcz przeciwnie, uznamy, że jest to umowa nieważna, co ponownie wymaga wariantowej analizy w świetle prawa cywilnego.

5. Cywilnoprawna ocena fikcyjnej transakcji a kwalifikacja karna

W przypadku gdy uznamy, że umowa sprzedaży rzeczy po niższej cenie została skutecznie zawarta, to sprawca jest kupującym (wierzycielem) względem sprzedawcy o przeniesienie własności rzeczy, której nawet nie chciał objąć w posiadanie. Konsekwentnie, jeśli przyjmiemy kwalifikację z art. 278 § 1 k.k., należy uznać, że fałszywie zeskanowany towar nie może pozostać w sklepie, tylko musi być wydany do rąk sprawcy przestępstwa. Szkoda w tym ujęciu sprowadza się zatem do wartości rzeczy bezprawnie zabranej.

Moim zdaniem należy przyjąć, że nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży w zakresie rzeczy tańszej ze względu na brak przystąpienia do wykonania umowy sprzedaży zgodnie z art. 69 k.c. w zw. z art. 543 k.c. W tym kontekście należy zauważyć, że przystąpienie do wykonania umowy sprzedaży rzeczy tańszej i związane z tym oświadczenie woli „kupującego” w zakresie indywidualizacji przedmiotu świadczenia, tj. oznaczenia rzeczy tańszej na ekranie kasy samoobsługowej, a także oświadczenie dotyczące wyboru ceny do zapłaty oraz obowiązku odbioru rzeczy (art. 535 k.c.) podlegają zgodnie z art. 65 § 1 k.c. ocenie z uwzględnieniem dyrektywy, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W zakresie tzw. kontekstu sytuacyjnego należy uwzględnić w szczególności okoliczności fikcyjnej transakcji, które wypełniają właśnie znamiona czynu zabronionego z art. 287 § 1 k.k. Prowadzi to do

wniosku, że „kupujący” nie działał z zamiarem nabycia własności rzeczy tańszej i odroczenia w czasie skutku prawnorzecowego poprzez jej późniejsze objęcie w posiadanie (art. 155 § 2 k.c.)⁷⁷, a działał w celu zamaskowania wyjęcia spod władztwa fizycznego innej rzeczy o większej wartości. Bez wątpienia zachowanie związane z manipulacją ceny narusza zasady współżycia społecznego, a także zwyczaje związane ze sprzedażą rzeczy z użyciem kasy samoobsługowej. Na podstawie obserwacji sposobu realizacji tych transakcji w sieciach handlowych można zauważyć zwyczajowy wymóg, że kupujący powinien włożyć kupowaną rzecz do własnej torby lub do strefy odbioru rzeczy. Nie istnieje zatem zwyczaj zakupu bez jednoczesnego odebrania rzeczy, a więc w innej dacie niż dokonana transakcja.

Konkludując, wydaje się, że w opisanych okolicznościach nie dochodzi od początku do zawarcia umowy sprzedaży, gdyż „kupujący” nie przystępuje do wykonania umowy zgodnie z treścią oferty sprzedaży, tym samym zapłata dokonana przez „kupującego” za tańszy towar, aczkolwiek nieodebrany, powinna zostać uznana za nienależne świadczenie, gdyż „kupujący”, płacąc za tańszy towar, nigdy nie był zobowiązany do zapłaty ceny za tę rzecz ze względu na brak skutecznie zawartej umowy sprzedaży (art. 410 § 2 k.c.). Nie istnieje jednak obowiązek zwrotu tego świadczenia, gdyż „kupujący” sprawca, spełniając świadczenie, wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany ze względu na brak skutecznie zawartej umowy sprzedaży (art. 411 pkt 1 k.c.). Kwota zostanie zaliczona przez sprzedającego na poczet naprawienia straty w postaci wartości rzeczy zabranej ze sklepu.

Działanie sprawcy ukierunkowane jest celem, którym jest wyrządzenie szkody sprzedawcy, a finalnie skutkuje wyrządzeniem szkody w majątku sprzedającego w postaci różnicy w kwocie zapłaconej za towar, który został na półce sklepu, a wartością rzeczy bezprawnie zabranej. Wysokość szkody powinna zostać ujęta w opisie czynu zarzucanego w akcie oskarżenia zgodnie z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. Jednocześnie sprawca uzyskuje korzyść majątkową w postaci rzeczy bezprawnie zabranej.

⁷⁷ Odmienne K. Siwek, *Oszustwo...*, s. 21.

Należy wskazać, że brak istnienia jakiejkolwiek podstawy prawnej świadczenia, tj. ważnej umowy sprzedaży, stanowi argument za tezą M. Małeckiego, że dochodzi do kradzieży rzeczy ruchomej. Znamiona przestępstwa kradzieży wyczerpuje bowiem bezprawny zabór cudzego mienia, przedstawiającego wartość materialną, w zamiarze jego przywłaszczenia. Ów zabór mienia następuje bezprawnie, bez żadnej do tego podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, od której mienie zabrano⁷⁸. Jednakże trafnie podkreśla się w doktrynie, że zabór mienia odbywa się w każdym wypadku wbrew woli jego właściciela (posiadacza), z reguły bez jego wiedzy, a jeżeli nawet za jego wiedzą, to zazwyczaj bez użycia wobec jego osoby jakichkolwiek oddziaływań ze strony sprawcy. Ten element z kolei odróżnia kradzież od innych przestępstw przeciwko mieniu⁷⁹.

Nie można zatem zredukować analizowanej charakterystyki działania sprawcy jedynie do „zwykłej” kradzieży, w sytuacji gdy sprawca oddziałuje na system informatyczny, a nadto uiszcza pewną kwotę. Obrazując problem lapidarnym przykładem w ramach „analogowej” kradzieży, sprawca nie uiszcza przecież „zaliczki”, aby dokonać np. zaboru roweru. To właśnie dodatkowe działanie wykraczające poza zabór rzeczy i jej przywłaszczenie musi zostać prawnokarnie ocenione. Tak też się dzieje w praktyce przy ocenie czynów w ramach modelu zawarcia umowy z udziałem osoby po stronie sprzedawcy, gdzie, jak wyżej wskazano, sprawca wprowadza w błąd sprzedawcę (kasjera) co do woli przyjęcia oferty zgodnie z art. 543 k.c. w zw. z art. 70 k.c., a w konsekwencji stanowi to wprowadzenie w błąd co do zamiaru zawarcia i wykonania umowy sprzedaży zgodnie z treścią oferty. Nie można także przyjąć, że sam fakt braku ważnej umowy albo istnienie umowy względnie nieważnej przesądza tylko i wyłącznie o kwalifikacji prawnej czynu jako kradzieży⁸⁰.

⁷⁸ Wyr. SN z 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, LEX nr 36724.

⁷⁹ A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczegółowa, t. 2. Komentarz do artykułów 222-316*, Warszawa 2005, s. 763; G. Łabuda, *Komentarz do art. 278 [w:] J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz*, Warszawa 2021, Lex/el., nb. 24.

⁸⁰ Ze względu na ramy artykułu pominięto kwestię sporną, czy umowa sprzedaży jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., czy tylko względnie nieważna na podstawie art. 86 § 1 k.c. w zw. z art. 88 k.c.

Mając na uwadze powyższe aspekty cywilistyczne dokonania transakcji fikcyjnej, stoję na stanowisku, że nie można racjonalnie i zgodnie z prawem cywilnym uznać, że „fikcyjna” operacja zakupu rzeczy tańszej jest tylko czynnością „maskującą” kradzież rzeczy, analogicznie jak np. ukrycie towaru pod ubraniem, a zapłata to koszt, jaki ponosi sprawca, by móc ukraść towar. Zachowanie sprawcy obejmuje także uzyskanie paragonu, który często jest warunkiem otwarcia bramki wyjściowej strefy samoobsługowej albo wyjścia ze sklepu, co stanowi warunek konieczny zaboru mienia. Natomiast w przypadku kradzieży sprawca nie działa w celu uzyskania jakiegokolwiek dowodu transakcji. Posłużenie się paragonem, który stanowi potwierdzenie dokonania fikcyjnej transakcji, a zarazem, który jest „biletem wyjściowym” „przepustką” ze strefy samoobsługowej, stanowi przejaw wpływania na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych, co wypełnia stronę przedmiotową czynu zabronionego z art. 287 § 1 k.k. Nadto czynności te skutkują wytworzeniem fałszywego obrazu danych w systemie informatycznym, albowiem nie odzwierciedlają właśnie straty w postaci wydania ze sklepu rzeczy droższej, czyli towaru, który nie został prawidłowo opłacony.

Co oczywiste, zapisy danych informatycznych nie uwzględniają faktu, że tańszy towar został na stanie magazynowym (towarowym) w sklepie, a także nie ewidencjonują braku tytułu prawnego dla przysporzenia otrzymanego jako cena za tańszy towar. Ustalenie rzeczywistego stanu majątkowego będzie wymagało dalszych czynności inwentaryzacji, co może wiązać się z koniecznością poniesienia dodatkowych nakładów lub wydatków, powiększając zakres szkody. Wymaga również zauważenia faktu, że w sytuacji gdy towar droższy został ukradziony, a fakt ten nie został odnotowany w systemie ewidencjonującym gospodarkę towarową sprzedawcy, to ten nie będzie mógł odpowiednio wcześniej zamówić towaru, co naraża go na utratę korzyści w postaci szansy sprzedaży tego towaru. Jednocześnie zaewidencjonowanie „sprzedaży” rzeczy tańszej może skłaniać do zamówienia tego asortymentu celem uzupełnienia stanów magazynowych, pomimo braku takiej potrzeby. W tym kontekście ujawnia się właśnie abstrakcyjne zagrożenie dla mienia sprzedawcy, które nie wy-

czepuje się tylko w stracie odpowiadającej wartości rzeczy stanowiącej przedmiot kradzieży.

Kierując się zaprezentowanym już wyżej poglądem, że skutek w postaci naruszenia mienia nie stanowi w ogóle o charakterystyce typu czynu zabronionego z art. 287 k.k., a wystarczające jest abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego w postaci mienia, sam fakt, że towar droższy został zabrany fizycznie, nie może stanowić jakiegokolwiek argumentu o zdekompletowaniu znamion czynu zabronionego z art. 287 § 1 k.k. Istotne jest, że skutek w postaci szkody w majątku sprzedawcy nastąpił w adekwatnym związku przyczynowym z czynnościami sprawcy, które wpływają na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych lub stanowią wprowadzenie nowego zapisu danych informatycznych. Innymi słowy, te czynności spowodowały co najmniej abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnie chronionego, tj. własności rzeczy ruchomej, lub możliwość wystąpienia dalszej szkody w mieniu właściciela, co jest wystarczające do przypisania sprawcy dokonania czynu stypizowanego w art. 287 § 1 k.k.

Natomiast rację ma M. Małecki, twierdząc, że w analizowanym przypadku dochodzi do dalej idącego ataku na dobro prawne, prowadzącego do osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez zabranie cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Dalej autor ten jednak stwierdza: „jeżeli zatem sprawca doprowadza do wykreowania fałszywego zapisu danych informatycznych – generuje paragon rejestrujący fikcyjną transakcję – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez zabór rzeczy ruchomej wyczerpujący znamiona przestępstwa, i cel ten osiąga, stosowanie kwalifikacji prawnej złożonej z przepisu o kradzieży i oszustwie komputerowym wydaje się redundantne. Uniknięcie pomnożenia prawnokarnych ocen byłoby możliwe z odwołaniem się do zasady subsydiarności milczącej lub konsumpcji”⁸¹. Stanowisko Autora nie jest odosobnione, gdyż można tu choćby wskazać na analogiczne tezy w zakresie przyjęcia zbiegu pomijalnego przepisów z art. 279 § 1 k.k. i art. 287 § 1 k.k.⁸² Nie brakuje także poglądów prze-

⁸¹ M. Małecki, *Kradzież...*, s. 38.

⁸² P. Opitek, *Kwalifikacja...*, s. 198.

ciwnych, wskazujących, że powyższe argumenty są jednak całkowicie chybione, bo nie dotyczą istoty sprawy, albowiem zakres penalizacji w art. 287 k.k. jest bardzo szeroki, co wynika z określenia funkcji czasownikowej dyspozycji tego przepisu zwrotem „wpływa”. Przepis ten mówi o wpływaniu na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie informacji przez osobę nieuprawnioną. Chodzi zatem o ingerencję takiej osoby w funkcjonowanie systemu przetwarzania danych⁸³. Aspekt wpływania na dane informatyczne jest eksponowany w przypadku wykonania bez upoważnienia tzw. płatności zbliżeniowej (*paypass*) – tj. płatności za pomocą karty i bez konieczności autoryzacji płatności (np. za pomocą kodu PIN), co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 287 k.k.⁸⁴

Z poglądem o istnieniu zbiegu pomijalnego poprzez przyjęcie, że art. 278 § 1 k.k. jest przepisem pochłaniającym lub pierwotnym, który wyłącza zastosowanie art. 287 § 1 k.k. jako przepisu pochłanianego lub przepisu subsydiarnie milczącego, nie można się zgodzić z następujących przyczyn.

Po pierwsze, hipotetycznie art. 287 § 1 k.k. może być uznany za przepis subsydiarnie milczący, ponieważ stanowi normę określającą narażenie dobra na niebezpieczeństwo, podczas gdy art. 278 § 1 k.k. dotyczy naruszenia tego dobra⁸⁵. Jednakże w przypadku kradzieży wykroczeniowej z art. 119 § 1 k.w. wątpliwe jest, czy można uznać, że skutek w postaci przywłaszczenia rzeczy, co bez wątpienia narusza dobro prawne w postaci mienia, wystarczająco pochłania zagrożenia dla tego dobra, któremu ochrony udziela przepis typizujący przestępstwo. Za właściwy należy więc przyjąć zbieg przestępstwa z wykroczeniem zgodnie z art. 10 k.w. Problem ten dostrzega sam M. Małecki, który proponuje, aby ewentualna realizacja znamion czynu zabronionego z art.

⁸³ A. Wąsek, *Glosa do wyroku SN z dnia 11 września 2002 r., V KKN 9/01*, OSP 2003, nr 7-8, s. 103.

⁸⁴ G. Łabuda, *Komentarz do art. 287...*

⁸⁵ Zob. m.in. M. Mozgawa, *Komentarz do art. 11* [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, nb. 9; J. Majewski, *Komentarz do art. 11* [w:] A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, Lex/el., nb. 17.

287 § 1 k.k. mogła zostać uznana wówczas za społecznie szkodliwą w stopniu znikomym (art. 1 § 2 k.k.)⁸⁶.

Po wtóre, art. 278 § 1 k.k. nie może być uznany za przepis pochlaniający względem art. 287 § 1 k.k., albowiem jego pobocznym przedmiotem ochrony są informacje związane z mieniem. W judykaturze przyjmuje się, że reguła konsumpcji znajduje zastosowanie, gdy zakwalifikowanie zachowania sprawcy z jednego ze zbiegających się przepisów czyni zbędnym, z punktu widzenia potrzeby oddania zawartości kryminalnej, kwalifikowanie go z drugiego przepisu. Tak postrzegana zbędność kwalifikowania czynu z obu przepisów prawa materialnego zachodzi zaś wtedy, gdy realizacja znamion jednego czynu zabronionego zawiera zarazem wypełnienie znamion drugiego czynu zabronionego⁸⁷. Realizacja kradzieży w typie podstawowym z art. 278 § 1 k.k. nie wymaga ataku na zapisy danych informatycznych, jest to zachowanie wynikające tylko z art. 287 § 1 k.k. Ponadto nie zachodzą żadne kryteria przyjmowane doktrynalnie, wedle których dochodziłoby do konsumowania przepisów pozostających w zbiegu⁸⁸. Nie można przyjąć, że stopień społecznej szkodliwości czynu stypizowanego w przepisie pochlōniętym (tj. art. 287 k.k.) jest znacznie niższy niż czynu stypizowanego w przepisie pochlaniającym (tj. art. 278 § 1 k.k.). Wręcz przeciwnie, wydaje się być uprawnione twierdzenie odwrotne, skoro przedmiot ochrony z art. 287 § 1 k.k. obejmuje poprawność i kompletność informacji i stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów art. 268 k.k. oraz art. 268a k.k., to karygodność czynu z art. 287 § 1 k.k. jest wyższa niż czynu z art. 278 § 1 k.k., ponieważ godzi w więcej dóbr prawnie chronionych. Przepis art. 278 § 1 k.k. nie zawiera także wyższego zagrożenia karą, niż ten wynikający z art. 287 § 1 k.k.

Po trzecie, art. 278 § 1 k.k. nie może być uznany za przepis pochlaniający względem art. 287 § 1 k.k., ponieważ zakres zagrożenia dla mienia wynikający z tego ostatniego czynu wykracza poza stratę

⁸⁶ M. Małecki, *Kradzież...*, s. 38.

⁸⁷ Post. SN z 9.04.2008 r., V KK 301/07, LEX nr 398555.

⁸⁸ Szerzej o kryteriach zob. J. Giezek, *Komentarz do art. 11 [w:] D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, J. Giezek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, Lex/el., nb. 19.

w postaci rzeczy będącej przedmiotem kradzieży, co zobrazowano powyższymi przykładami.

6. Podsumowanie

Należy odrzucić uproszczone rozumowanie, że za każdym urządzeniem stoi człowiek. Dopuszczalność wprowadzenia w błąd osoby prawnej uzależniona jest od oddziaływania na osobę fizyczną uprawnioną do reprezentacji biernej lub upoważnioną do rozporządzenia mieniem, co wyklucza kwalifikację analizowanego czynu na podstawie art. 286 § 1 k.k., w przypadku gdy sprawca podejmuje działanie jedynie z wykorzystaniem kasy samoobsługowej, bez udziału reprezentanta sprzedającego.

W przypadku wprowadzenia, w ramach systemu informatycznego kasy samoobsługowej, ilości lub ceny z innego towaru niż te właściwe, zgodnie z treścią oferty w rozumieniu art. 543 k.c., należy uznać, że kupujący rozpoczął wykonywanie swoich obowiązków w sposób nieodpowiadający treści oferty, co skutkuje brakiem zawarcia umowy. Brak skutecznie zawartej umowy sprzedaży jako podstawy spełnienia świadczenia oznacza, że rzecz jest wydana bez podstawy prawnej, co należy kwalifikować jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) lub jako czyn niedozwolony (art. 415 k.c.). Inaczej niż w modelu „tradycyjnym” sprzedaży, brak podstawy prawnej do wydania rzeczy nie jest następstwem wprowadzenia w błąd osoby czynnej w lokalu (sklepie), a od początku wynika z braku przystąpienia do wykonania umowy zgodnie z treścią oferty sprzedaży.

Nieuprawnione jest zawężanie ochrony mienia na podstawie art. 287 § 1 k.k. tylko do tych postaci, które znajdują bezpośrednie odzwierciedlenie w zapisie danych informatycznych, co w sposób nieuprawniony zawęzałoby ochronę karnoprawną do niektórych praw majątkowych, które występują konstytutywnie w postaci zdematerializowanej. Zapis danych informatycznych może pełnić funkcję dowodową, w szczególności jeśli ma odzwierciedlać stan majątkowy w zakresie fizycznego obrotu towarowego, w tym faktu wydania towaru, rzeczywistych przychodów lub dochodów ze sprzedaży.

Uwzględnienie cywilnoprawnych aspektów zawarcia umowy sprzedaży, w szczególności trybu zawarcia umowy wynikającego z art. 69 k.c., a także prawidłowa rekonstrukcja przedmiotu ochrony czynu zabronionego z art. 287 § 1 k.k. prowadzi do konkluzji, że w analizowanym przypadku zachodzi rzeczywisty zbieg przepisów, albowiem za pomocą reguł wyłączania wielości ocen nie da się zredukować zbiegających się przepisów, które pozostają w stosunku do siebie w relacji krzyżowania. Pominięcie któregośkolwiek z komentowanych przepisów prowadziłoby do sytuacji, w której opis czynu zarzucanego (przypisanego) nie znalazłby pełnego odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej. Dla oddania pełnej wartości kryminalnej czynu konieczne jest przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji czynu z art. 287 § 1 k.k. i z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Bibliografia

1. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2024.
2. A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.
3. M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Lex 2025.
4. M. Całkiewicz, T.G. Całkiewicz, *Taktyka prowadzenia postępowań karnych w sprawach o przestępstwa popełnione przez posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych za pomocą kart bankomatowych*, Prok.i Pr. 2008, nr 4.
5. R. Dębski (red.), *System prawa karnego, t. 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
6. J. Duży, *Znamię wprowadzenia w błąd innej osoby w kontekście redukcji roli czynnika ludzkiego w procesach decyzyjnych – polemika z Szymonem Tarapatą*, Prok. i Pr. 2025, nr 2.
7. M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. t. 1. Część ogólna (art. 1-125)*, Warszawa 2018.
8. J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2021.

9. A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.
10. J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2014.
11. J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. t. 4. Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017.
12. J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. t. 1. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, Warszawa 2021.
13. K. Janczukowicz, *Tożsamość pokrzywdzonego i wprowadzanego w błąd na gruncie oszustwa*, Warszawa 2017.
14. P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, CzoPKiNP 2012, nr 4.
15. A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. t. 1. Część ogólna*, Warszawa 2012.
16. R. Korczyński, R. Koszut, *Oszustwo komputerowe*, Prok. i Pr. 2002, nr 2.
17. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. t. 3. Część szczegółowa. Komentarz do art. 222-316*, Warszawa 2024.
18. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014.
19. J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, red. Warszawa 2024.
20. M. Małecki, *Kradzież przy użyciu kasy samoobsługowej w sklepie*, PS 2022, nr 10.
21. M. Małecki, *Oszustwo komputerowe przy użyciu kasy samoobsługowej czy kradzież towaru ze sklepu? Glosa do wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza IV Wydział Karny z dnia 7 listopada 2024 r., IV K 478/24, OSP 2025, nr 2.*
22. P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2024.
23. P. Opitek, *Kwalifikacja prawna przestępstw związanych z transakcjami kartą płatniczą*, Prok. i Pr. 2017, nr 2.

24. P. Opitek, *Kwalifikacja prawna i opis znamion przestępstw teleinformatycznych. Studium prawno-kryminalistyczne*, Kraków 2023.
25. J. Piskorski, M. Błaszczak (red.), *Nowe technologie. Wyzwania i perspektywy dla prawa karnego*, Łódź 2023.
26. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2001.
27. Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego. t. 2*, Warszawa 2019.
28. R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
29. S. Tarapata, *Brak zapłaty lub uszczuplenie podatku a znamię rozporządzenia mieniem – uwagi na marginesie glosy J. Dużego*, Prok. i Pr. 2024, nr 1.
30. A. Wąsek, *Glosa do wyroku SN z 11.09.2002 r., V KKN 9/01*, OSP 2003, nr 7-8.
31. A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczegółowa, t. 2. Komentarz do artykułów 222-316*, Warszawa 2005.
32. W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. t. 3. Komentarz do art. 278-363 k.k.*, Warszawa 2022.
33. R. Zawłocki, (red), *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze. System Prawa Karnego. t. 9*, Warszawa 2011.

Legal Classification of Offences Related to the Use of Self-Service Cash Registers

Abstract: The paper discusses classification of offences committed by using self-service cash registers. It presents a civil law analysis of aspects of concluding the sale contract, emphasizing the need to evaluate its impact on the criminal law assessment of an act related to the use of a self-service cash register. In the author's opinion, a simplified view, that every time there is a person behind every device should be rejected. The misleading a legal entity depends on the impact on a nat-

ural person authorized to represent a legal person or to dispose of its property. Furthermore, it is not justified to limit the scope of protection under the Article 287 § 1 of the Polish Penal Code only to IT data that constitutively and directly express forms of property. In conclusion, as a rule, a cumulative qualification of the analyzed behavior should be adopted on the basis of the article 287 § 1 and the article 278 § 1 of the Penal Code.

Keywords: self-service cash register, representation of a legal entity, offer, theft, shoplifting computer fraud

Skutki materialnoprawne rozproszonej kontroli konstytucyjności w sprawach o zaległe wynagrodzenie prokuratorów i związane z nimi roszczenia odsetkowe

Streszczenie: Niniejsze opracowanie odnosi się do orzeczeń SO w Nowym Sączu, które zapadły w przedmiocie zaległych wynagrodzeń prokuratorów². W sprawach tych sądy dokonały rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów i odmawiając zastosowania art. 14 ust. 1 u.s.ob. 2021 oraz art. 10 u.s.ob. 2022, zasądziły, na podstawie art. 123 pr. o prok., roszczenie główne powodów z tytułu zaległego wynagrodzenia. Jednocześnie sądy odmówiły zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwów, tj. od dnia wymagalności wynagrodzenia za poszczególne miesiące dochodzone w pozwie, i wskazały odmienny termin wymagalności tego roszczenia, tj. od dnia uprawomocnienia wyroku. Publikacja przedstawia stanowisko krytyczne wobec takich rozstrzygnięć co do terminu zapłaty odsetek. Przyjmując za punkt wyjścia dokonaną przez sądy kontrolę konstytucyjności przepisów, w publikacji przedstawiono skutki materialnoprawne takiego działania sądu dla podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Orzeczenia te stały się płaszczyzną do przypomnienia zasady ustrojowej formułującej obowiązek ochrony obiektywnych kryteriów ustalenia wynagradzania prokuratorów w powiązaniu z wynagrodzeniami sędziów. Autor, opisując naruszenie przepisów materialnoprawnych w zapadłych rozstrzygnięciach, wskazuje również nadzwyczajne środki zaskarżenia, umożliwiające ich wzruszenie.

¹ Prokurator Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu.

² Wyr. SO w Nowym Sączu: z 5.09.2024, IV Pa 30/24 i z 17.09.2024, IV Pa 33/24, niepubl.

Słowa kluczowe: wynagrodzenie prokuratora, rozproszona kontrola konstytucyjności, odsetki ustawowe za opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia, art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

1. Charakterystyka spraw

W niniejszym opracowaniu poddano analizie dwa orzeczenia SO w Nowym Sączu, IV Pa 30/24 i IV Pa 33/24, który to sąd, działając jako instancja odwoławcza, oddalił apelacje od wyroków SR (Wydziału Pracy) w Nowym Sączu, zasądających zaległe wynagrodzenie prokuratorów.

Sądy I instancji wskazały, iż spór w każdej ze spraw dotyczył tego, czy wynagrodzenie prokuratorów za lata 2021 i 2022 zostało prawidłowo ustalone i wypłacone na podstawie ustaw o budżecie, czy też podstawę ustalenia wynagrodzenia należnego prokuratorom w powyższym okresie winny stanowić wyłącznie przepisy pr. o prok. Składy orzekające sądów I instancji uznały, że „zamrożenie” wynagrodzenia prokuratorów w ustawach o budżecie miało charakter niekonstytucyjny, dlatego odmówiły zastosowania tych przepisów, a za podstawę rozstrzygnięcia przyjęły art. 123 pr. o prok. W obu omawianych sprawach sąd I instancji ocenił żądanie główne powodów za zasadne i zasądził prokuratorom zaległe wynagrodzenie. Zasądzone kwoty stanowiły różnicę pomiędzy wynagrodzeniem wypłaconym na podstawie przepisów o budżecie a wynagrodzeniem należnym w oparciu o przepis art. 123 pr. o prok. Jednak odsetki za opóźnienie zostały zasądzone nie od dnia wymagalności roszczenia, lecz od daty uprawomocnienia się wyroku. Apelacje od powyższych rozstrzygnięć co do całości wyroku wywiodła strona pozwana, zaś w zakresie rozstrzygnięcia co do odsetek – strona powodowa.

SO oddalił obie apelacje, jednocześnie dzieląc stanowiska przyjęte w wyrokach SR w Nowym Sączu. W zakresie odsetek uznano, że pomimo iż zaniżone wynagrodzenie wypłacane prokuratorom było wymagalne, zgodnie z Regulaminem pracy³, w 27. dniu każdego miesiąca, to jednak w dacie wypłaty wynagrodzenie było zgodne z obo-

³ Zarządzenie PO w Nowym Sączu z 12.01.2012, nr 2/12 w sprawie Regulaminu Pracy w PO w Nowym Sączu i podległych PR ze zm.

wiążącymi w tym czasie przepisami ustaw o kołobudżetowych. Składy orzekające SO stwierdziły, że pozwana prokuratura działała zgodnie z obowiązującymi ją przepisami, tj. art. 14 ust. 1 u.s.ob. 2021 i art. 10 u.s.ob. 2022.

W ocenie sądu II instancji przedmiot żądania głównego w sprawie został zweryfikowany dopiero na etapie postępowania przed sądem *meriti*. Wymagał oceny konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd, a więc dokonania rozproszonej kontroli konstytucyjności. W tym zakresie sąd I instancji istotnie dokonał oceny przepisów regulacji prawnych, które były podstawą naliczania i wypłaty wynagrodzenia prokuratorów w latach 2021 i 2022 przez pozwaną prokuraturę w Nowym Sączu. Weryfikacja wskazanych aktów prawnych przez sąd orzekający w I instancji miała, zdaniem SO, znaczenie do określenia daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Tym samym, zdaniem sądu odwoławczego, nieuprawnione było orzekanie o odsetkach w oparciu o art. 481 § 1 k.c. za cały wnioskowany okres, skoro dopiero sąd rozpatrujący sprawę *in meriti* uznał, że obie ocenione ustawy o kołobudżetowe zawierały przepisy niezgodne z Konstytucją RP. SO podniósł, że dopiero wyrok otwierał możliwość wypłaty świadczeń w indywidualnej sprawie. Dlatego trudno w sprawach dotyczących powództw o wynagrodzenie kierowanych przez prokuratorów zarzucać pracodawcy (prokuraturze) opóźnienie w wypłacie świadczeń, skoro zastosowała się do obowiązujących przepisów prawa, których winna przestrzegać. Zdaniem sądu z tego powodu żądanie zapłaty odsetek od dnia wymagalności wynagrodzenia w pełnej wysokości za okres objęty żądaniem pozwu było nieuzasadnione⁴.

Analiza uzasadnienia obu orzeczeń w zakresie zaległych odsetek wyłania zagadnienie prawne, które można sprowadzić do pytania: czy sąd, który dokonał rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów, w wyniku której odmówił zastosowania art. 14 ust. 1 u.s.ob. 2021 oraz art. 10 u.s.ob. 2022 i zasądził roszczenie główne powoda z tytułu zaległego wynagrodzenia prokuratora na podstawie art. 123 pr. o prok.,

⁴ Uzasadnienie wyr. SO w Nowym Sączu; IV Pa 33/24, s. 13, niepubl.

zasądza odsetki z tytułu opóźnienia za zapłatę wynagrodzenia od dnia uprawomocnienia się tego wyroku, czy też od dnia wymagalności roszczenia z tytułu wynagrodzenia za poszczególne miesiące na mocy art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z Regulaminem Pracy obowiązującym u pozwanego i wskazaną tam datą płatności?

2. Rozproszona kontrola konstytucyjności przepisów ustawy. Obiektywne kryteria ustalenia wynagrodzenia prokuratorów jako zasada ustrojowa

Istota sporu w omawianych sprawach sprowadzała się do tego, czy wynagrodzenie za lata 2021 i 2022 wypłacone powodom, będącym prokuratorami, zostało prawidłowo ustalone i wypłacone. Taka sytuacja łączyła się bezpośrednio z kolizją norm art. 14 ust. 1 u.s.ob. 2021, jak i art. 10 u.s.ob. 2022 z art. 123 § 1 pr. o prok. Jednak dotyczyła ona nie tyle relacji między wzajemnie wykluczającymi się przepisami⁵ powołanych ustaw, co przede wszystkim zgodności poczynań ustawodawczych i wykreowanego na nowo modelu kształtowania wynagrodzeń prokuratorów z normami rangi konstytucyjnej.

Orzekając w analizowanych sprawach, sąd dokonał samodzielnej oceny zgodności z Konstytucją RP spornych przepisów. W ramach „rozproszonej kontroli konstytucyjnej” uwzględnił wcześniejsze orzeczenia TK⁶ i doszedł do wniosku, że prawo powoda do wynagrodzenia wynika z art. 123 pr. o prok. Uznał, że ograniczenia wprowadzone u.s.ob 2021 i u.s.ob 2022 były sprzeczne z prawem w tym znaczeniu, że naruszały normy wynikające z art. 2 i art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, i dlatego pominął te przepisy. Takie działanie sądu było w pełni uprawnione. Co prawda, w polskim porządku prawno-konstytucyjnym TK jest jedynym organem dysponującym kompetencją do eliminacji przepisu z obrotu prawnego⁷, niemniej jednak odrębnie traktuje się orzekanie

⁵ Co wiąże się ze stosowaniem norm kolizyjnych *lex specialis derogat legi generali* oraz *lex posterior derogat legi priori*.

⁶ Wyr. TK z 8.11.2023 r., K 1/23 (Dz.U. z 15.11.2023 r. poz. 2479).

⁷ Sposobem rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących zgodności przepisu ustawy z Konstytucją RP jest skierowanie pytania prawnego do TK. Zgodnie z art. 193 Konstytucji RP każdy sąd może przedstawić TK pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub

o zgodności ustaw z Konstytucją RP (art. 188 ust. 1 Konstytucji RP), a odrębnie ocenę konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie przez sąd orzekający⁸.

Rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa dokonuje sąd na tle konkretnego stanu faktycznego, w konkretnej sprawie. Koncentruje się więc na procesie wykładni i stosowania prawa. Ponadto służy zapobieganiu wydawania orzeczeń na podstawie niezgodnych z Konstytucją RP przepisów ustawy, prowadzących do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, a więc ochronie praw podmiotów uczestniczących w prowadzonym przed sądem postępowaniu. Możliwość odmowy zastosowania przez sąd normy, oczywiście niezgodnej z Konstytucją RP, stanowi wyraz nie tylko realizacji idei konstytucjonalizacji prawa oraz adekwatnej ochrony praw i wolności jednostki, ale także poszanowania zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji RP⁹.

Sąd powszechny, na zasadzie wyjątku, w celu realizacji konstytucyjnego obowiązku wymierzania sprawiedliwości, ma prawo pominąć w danym stanie faktycznym przepis ustawy ze względu na jego sprzeczność z przepisami Konstytucji RP. Wymierzenie sprawiedliwości nie ma bowiem jedynie charakteru formalnego, który sprowadza się do wydania orzeczenia w określonym trybie, lecz także aspekt materialny wyrażający się w rozstrzygnięciu o prawach i obowiązkach stron z uwzględnieniem fundamentalnych dla porządku prawnego wartości¹⁰.

ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

⁸ SN w uchw. z 4.07.2001 r., III ZP 12/01, (LEX nr 48088) podkreślił, że odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją RP nie narusza kompetencji TK. Przedmiot orzekania sądu dotyczy indywidualnego stosunku społecznego, a TK orzeka o prawie. Wykonując władzę sądowniczą (art. 10 ust. 2 Konstytucji RP), sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). Z kolei rola TK przypomina bardziej władzę ustawodawczą tzw. ustawodawcy negatywnego (mimo że art. 10 ust. 2 Konstytucji RP zalicza go do władzy sądowniczej).

⁹ P. Kardas, *Rozproszona kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa*, CzPKiNP 2019, nr 4, s. 28-29; post. SN z 9.10.2020 r., III CZP 95/19, LEX nr 3066660.

¹⁰ Wyr. SA w Lublinie z 28.07.2021 r., III AUa 1167/20, LEX nr 3213429; wyr. SA w Lublinie z 15.09.2021 r., III AUa 511/21, LEX nr 3273774; wyr. SA w Lublinie z 22.09.2021 r., III AUa 560/21, LEX nr 3278497; wyr. SA w Lublinie z 29.09.2021 r., III AUa

Zgodność przepisu prawa z przepisami konstytucyjnymi, niezbędna w każdej dziedzinie prawa, jest szczególnie ważna tam, gdzie chodzi o podstawowe zasady demokratycznego państwa prawnego¹¹, takie jak zasada retroaktywności, zachowanie odpowiedniej *vacatio legis*, ochrona praw słusznie nabytych, ale także godność, równość wobec prawa, ochrona własności i innych praw majątkowych. Stanowią one bowiem podstawę porządku prawnego i gwarancję praworządności.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku NSA II FSK 1832/16¹² dopuszczalność stosowania kontroli konstytucyjnej przez sądy ma miejsce w sytuacjach oczywistych, tj. wówczas, gdy: 1) w przeszłości TK orzekał już o normie analogicznej do normy, która ma być zastosowana w danej sprawie, albo 2) w przypadku powtórzenia niekonstytucyjnej normy przez ustawodawcę. W ten nurt wpisuje się wyrok SN V CSK 377/15, w którym przyjęto, iż rozpoznawana sprawa jest wyjątkowa, gdyż niezgodność przepisu z Konstytucją RP jest oczywista, a ocena taka ma dodatkowe wsparcie w wyroku TK, który stwierdził uprzednio niezgodność z Konstytucją RP przepisu o takim samym brzmieniu co w obowiązującej obecnie ustawie¹³. Taka sytuacja wystąpiła w omawianych sprawach, bowiem TK w wyrokach K 1/12¹⁴ i K 1/23¹⁵ zajmował się już kwestią konstytucyjności czasowego wstrzymania waloryzacji wynagrodzenia sędziów i prokuratorów, stwierdzając jej niekonstytucyjność.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zasady kształtowania wynagrodzeń sędziów i prokuratorów są tożsame. Jednoznacznie przesądzają o tym art. 123 § 1 pr. o prok., a szczególnie art. 124 § 1 i 2 pr. o prok. Zgodnie z art. 123 § 1 zd. 2-4 pr. o prok. wynagrodzenie zasadnicze prokuratorów prokuratur rejonowych i okręgowych jest równe wynagrodzeniu zasadniczemu sędziów w takich samych

1162/20, LEX nr 3278501.

¹¹ Wyr. SR w Grudziądzu z 11.04.2024 r., IV P 185/23, LEX nr 3825225.

¹² Wyr. NSA z 20.07.2021 r., II FSK 1832/16, LEX nr 3232398.

¹³ Wyr. SN z 17.03.2016 r., V CSK 377/15, LEX nr 2025769. Podobnie wyr. SN z 20.02.2018 r., V CSK 230/17, LEX nr 2499970 i z 27.11.2019 r., II CSK 493/18, LEX nr 3226141.

¹⁴ Wyr. TK z 12.12. 2012 r., K 1/12, Dz.U. z 2012 r., poz. 1510.

¹⁵ Wyr. TK z 8.11.2023 r., K 1/23, Dz.U. z 2023 r., poz. 2479.

jednostkach organizacyjnych sądów powszechnych. Wynagrodzenie zasadnicze prokuratorów prokuratur regionalnych jest równe wynagrodzeniu zasadniczemu sędziów sądów apelacyjnych, a wynagrodzenie zasadnicze prokuratorów Prokuratury Krajowej jest równe wynagrodzeniu zasadniczemu sędziów SN. Stąd nie sposób uznać, by wysokość wynagrodzeń wskazanych grup zawodowych nie była ze sobą powiązana¹⁶. Skoro ustawodawca ujednolicił zasady wynagradzania sędziów i prokuratorów, to zasada zaufania obywatela do państwa, wywodzona z art. 2 Konstytucji RP, i zasada równości (art. 32 Konstytucji RP) wymagają, aby te dwie grupy zawodowe traktować identycznie.

TK w wyroku K 1/12 zauważył, że najważniejszym aspektem wynagrodzenia godnego urzędu sędziego jest, by sposób ustalania jego wysokości był oparty na obiektywnych, wymiernych przesłankach i działał z mocy samej ustawy – niejako „automatycznie”, bez potrzeby podejmowania w tej sprawie decyzji ocennych, które mogłyby być instrumentem nacisku na sędziów. Istotna jest, oczywiście, także sama wysokość wynagrodzenia, które powinno zapewniać bezpieczeństwo finansowe sędziemu i jego rodzinie, rekompensować rygorystyczne ograniczenia w podejmowaniu innej działalności zarobkowej oraz sprzyjać budowaniu prestiżu urzędu sędziego. Oczywistym jest, że prokuratorzy nie cieszą się tożsamymi gwarancjami konstytucyjnymi co sędziowie, w szczególności zaś brak jest wyraźnej konstytucyjnej gwarancji co do wynagrodzenia odpowiadającego godności ich urzędu¹⁷. Jednak przywołane przez TK argumenty można z powodzeniem odnieść wprost do prokuratorów, czego wyrazem jest – istniejące od wielu lat, a zatem noszące znamiona zasady ustrojowej – powiązanie reguł wynagradzania sędziów i prokuratorów¹⁸, a także wielu innych

¹⁶ Wyr. SR w Katowicach z 4.12.2024 r., VII P 1267/23, LEX nr 3813850.

¹⁷ W przypadku prokuratorów niemożliwe staje się odwołanie do unormowania art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, co nie pozbawia możliwości oceny względem nich kwestionowanego unormowania z punktu widzenia wskazanych w tym przepisie kryteriów.

¹⁸ Wyr. WSA w Warszawie z 10.06.2024 r., II SA/Wa 2379/23, LEX nr 3770584. Wynagrodzenie prokuratorów, podobnie jak i sędziów, powinno być kształtowane w sposób wykluczający uznaniowość. Tymczasem treść przepisów kreujących sposób wynagradzania sędziów i prokuratorów w latach 2021-2023 była za każdym razem

aspektów dotyczących ich statusu. Z tego też względu sądy, zasadnie stosując analogię, do wynagrodzenia prokuratorów odniosły przywołane orzecznictwo TK dotyczące sędziów¹⁹.

W obowiązującym stanie prawnym trudno byłoby uznać za zasadne rozumowanie, zgodnie z którym w sytuacji jednej grupy zawodowej (sędziów) ten sam przepis odpowiadałby standardom konstytucyjnym, a w sytuacji drugiej (prokuratorów) byłby od tego daleki. Wniosek tej treści kłóciłby się nie tylko z gramatycznie identycznymi regulacjami prawnymi, co przede wszystkim pozostawałoby w sprzeczności z zasadami logiki. Takie same przesłanki aksjologiczne stanęły za ustaleniem wynagrodzenia w pragmatykach służbowych, nie zaś uchwalanych corocznie przepisach budżetowych²⁰. Ustawodawca, odstępując od systematycznego, corocznego kształtowania wynagrodzeń prokuratorów w oparciu o przeciętne wynagrodzenie z II kwartału roku poprzedzającego, nie dokonał przy tym żadnej zmiany unormowania art. 123 pr. o prok, ani też nie zawiesił formalnie jego mocy obowiązującej.

Analogicznie jak w przypadku sędziów, prokuratorom ustawodawca zapewnił ten sam standard określania wysokości wynagrodzenia, tak aby odpowiadał on godności ich urzędu oraz zakresowi obo-

odmienna i ewidentnie nosiła cechy dowolności.

¹⁹ TK wskazał nieprzekraczalne granice dla władz ustawodawczej i wykonawczej, decydujących o sposobie wynagradzania sędziów. Te „warunki brzegowe” obejmują następujące wymagania: 1) wynagrodzenia powinny być kształtowane w sposób wykluczający jakąkolwiek uznaniowość – zarówno wobec całej tej grupy zawodowej – ze strony władzy wykonawczej, jak i w odniesieniu do poszczególnych sędziów, co do których niedopuszczalne jest uzależnianie jego wysokości od indywidualnej oceny ich pracy; 2) wysokość wynagrodzenia sędziego, w tym rozpoczynającego karierę w zawodzie sędziowskim sędziego sądu rejonowego, powinna znacząco przewyższać wysokość przeciętnego wynagrodzenia w sferze budżetowej; 3) wynagrodzenia powinny w dłuższym okresie czasu wykazywać tendencję wzrostową nie mniejszą niż przeciętne wynagrodzenie w sferze budżetowej; 4) w trudnej sytuacji budżetu państwa wynagrodzenia sędziów powinny być bardziej niż wynagrodzenia wszystkich innych funkcjonariuszy i pracowników sfery budżetowej chronione przed nadmiernie niekorzystnymi zmianami; 5) niedopuszczalne jest obniżenie w drodze normatywnej nominalnej wysokości wynagrodzenia, z wyjątkiem sytuacji, o której stanowi art. 216 ust. 5 Konstytucji RP (przekroczenia konstytucyjnego limitu zadłużenia).

²⁰ Art. 123 pr. o prok. brzmi identycznie jak art. 91 § 1c i 1d u.s.p. Regulację tę wprowadzono na mocy ustawy z 20.03.2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r., nr 56, poz. 459).

wiązków. Wzorzec ten, identycznie jak w przypadku sędziów, nie jest przywilejem, ale ma zapewnić niezależność i bezstronność prokuratury i prokuratorów²¹. Tymczasem, w miejsce mającego to zabezpieczyć standardu określonego w art. 123 § 1 pr. o prok., ustawodawca bez żadnego racjonalnego powodu, posługując się narzędziem do tego niesłużącym (ustawą o budżecie), wstawił wzorzec o charakterze dyskrejonalnym²².

Konsekwencją ustawowego powiązania wynagrodzeń obu zawodów jest w odniesieniu do prokuratorów obowiązek respektowania przez ustawodawcę powyższych zasad wynagradzania. Jedną z nich jest wymóg, by sposób ustalania wysokości wynagrodzenia był oparty na obiektywnych, wymiernych przesłankach i działał z mocy samej ustawy – niejako „automatycznie”, bez potrzeby podejmowania w tej sprawie ocennych decyzji, które mogłyby być instrumentem nacisku²³. Także w tym wypadku istotna jest również sama wysokość wynagrodzenia. Prokuratorom należy zapewnić należyte warunki pracy i zarobków²⁴. Spełniający powyższe założenia, zobiektywizowany mechanizm kształtowania wynagrodzeń sędziowskich i analogicznie prokuratorских został wyodrębniony z systemu wynagrodzeń pozostałych pracowników sfery budżetowej.

Pomimo przywołanej zasady, w ustawach o budżecie zrównano przyrost wynagrodzenia prokuratorów z pracownikami innych jednostek sfery budżetowej. Ustawodawca uczynił to, pomimo że inny był cel rozwiązania przyjętego w przywołanych wyżej normach. Nie podważając zasadności i potrzeby ogólnego wzrostu wynagrodzeń w tej sferze, nie sposób jednak uznać, że błędne rozumienie pojęcia

²¹ Wyr. SN z 20.05.2025 r., II PSKP 11/25, LEX nr 3880767.

²² Ibidem.

²³ Wyr. SO we Włocławku z 29.09.2023 r., IV Pa 10/23, niepub., którego treść przywołuje SN w uzasadnieniu wyr. z 20.05.2025 r., II PSKP 11/25, LEX nr 3880767.

²⁴ Zob. Wytyczne dotyczące roli prokuratorów (*Guidelines on the Role of Prosecutors*) przyjęte na VIII Kongresie Organizacji Narodów Zjednoczonych o zapobieganiu przestępczości i traktowaniu przestępców, Havana, Kuba, 27.08.-7.09.1990 r., Prok. i Pr. 1995, nr 2, s. 112. Opinia nr 9 (2014) Rady Konsultacyjnej Prokuratorów Europejskich (CCPE) skierowana do Komitetu Ministrów Rady Europy na temat europejskich standardów i zasad kształtujących status prokuratora, <https://rm.coe.int/t/168074819a> (dostęp: 17.10.2025 r.).

sprawiedliwości społecznej może stanowić względem prokuratorów uzasadnienie dla łamania normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP. Co prawda, ustawodawca ma prawo do kształtowania wynagrodzenia osób zatrudnionych w szeroko rozumianej sferze publicznej, a więc również prokuratorów. Tyle tylko, że kreacja ewentualnych zmian, jeżeli chodzi o prokuratorów, powinna przede wszystkim nastąpić w drodze nowelizacji wskazanych art. 123 pr. o prok. i art. 124 pr. o prok. Nie stanowi zaś najlepszego pomysłu legislacyjnego coroczne kształtowanie tych zasad poprzez przepisy co prawda rangi ustawowej, ale o epizodycznym i *de facto* wykonawczym charakterze²⁵. Takie postępowanie nie tylko narusza wspomnianą wyżej zasadę ustrojową: obiektywnego kształtowania wynagrodzeń prokuratorów, lecz dodatkowo łamie fundamentalne wartości istotne z punktu widzenia demokratycznego państwa prawa.

3. Skutki materialnoprawne stwierdzonej niekonstytucyjności

Jak wskazał SO w Nowym Sączu w omawianych orzeczeniach, kwestia zgodności z Konstytucją RP przepisów dotyczących wynagrodzeń prokuratorów wymagała indywidualnej oceny sądu w konkretnej sprawie, co miało istotny wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu należnego świadczenia. Jak podniesiono w uzasadnieniu jednego z omawianych orzeczeń: „TK orzekając o niezgodności z Konstytucją RP, może odsunąć w czasie utratę mocy przepisu. Orzeczenie TK ma charakter prawotwórczy, znosi więc w tym zakresie dotychczasową regulację”²⁶. Zdanie to w kontekście innych wypowiedzi sądu potwierdza, iż sąd orzekający, wskazując na skutki swojego orzeczenia w zakresie stwierdzonej niekonstytucyjności, błędnie przyjął, iż orzeczenie to wywołuje skutki *ex nunc* w przedmiocie dochodzonych pozwem odsetek za opóźnienie. Sąd myli określony w art. 190 ust. 3 Konstytucji RP moment utraty mocy obowiązującej przepisu²⁷, którego

²⁵ Wyr. SR we Włocławku z 13.03.2023 r., IV P 300/22, LEX nr 3527827.

²⁶ Uzasadnienie wyr. SO w Nowym Sączu z 5.09.2024 r., sygn. IV Pa 30/24, s. 23, niepubl.

²⁷ Związanie w tym przepisie wejścia w życie orzeczenia z jego publikacją oznacza tylko tyle, że orzeczenia TK stają się skuteczne z chwilą ich opublikowania. Nie przesądza-

niekonstytucyjność stwierdził TK, ze skutkami materialnoprawnymi takiego orzeczenia dla prowadzonych i niezakończonych postępowań, w których zastosowanie ma zakwestionowany konstytucyjnie przepis.

Sąd *meriti*, dokonując rozproszonego badania konstytucyjności, występuje w podwójnej roli. Z jednej strony stwierdza niekonstytucyjność przepisu (odmawiając jego zastosowania), a z drugiej jest sądem rozstrzygającym w sprawie indywidualnej, a więc wykonuje czynności stosowania prawa²⁸. Odmowa zastosowania niekonstytucyjnej normy przez SN lub sąd powszechny w konkretnym postępowaniu nie pozbawia jej mocy powszechnie obowiązującej, gdyż skutek taki wywołuje jedynie wyrok TK. Niemniej jednak w zakresie skutków materialnoprawnych dla sprawy indywidualnej takie stwierdzenie sądu jest tożsame z sytuacją wydania wyroku przez TK. Pominięcie regulacji ustawowej ze względu na jej niekonstytucyjność stawia sąd w analogicznej sytuacji do sądu orzekającego w sprawie indywidualnej po negatoryjnym orzeczeniu TK. Przepis uznany za niekonstytucyjny nie jest bowiem uwzględniany przy rekonstrukcji podstawy prawnej rozstrzygnięcia sprawy²⁹.

Badając skutki materialnoprawne dokonanej przez sąd kontroli konstytucyjności przepisów ustawy za zasadne, należy uznać zastosowanie analogii do stanu niekonstytucyjności stwierdzonej przez TK.

dza natomiast, czy jest to skutek wsteczny czy prospektywny, zob. R. Trzaskowski, *Skutki prawne orzeczeń TK w ujęciu czasowym*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2003, nr 2, s. 336.

²⁸ Pojęcie stosowania prawa należy przeciwstawić pojęciu jego tworzenia. O ile to drugie odnosi się do procesu legislacyjnego i jest związane z organami władzy ustawodawczej tworzącymi normy generalne, o tyle pierwsze w podstawowym znaczeniu rozumiane jest jako proces ustalania przez organy władzy publicznej konsekwencji faktów na podstawie obowiązującego prawa. Rezultatem tego procesu jest decyzja stosowania prawa, polegająca na sformułowaniu „normy” jednostkowej i konkretnej, zob. J. Helios, W. Jedlecka, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Wrocław 2015, s. 64. Stanowienie i stosowanie prawa jako autonomiczne pola badań są wyodrębnione w kulturze prawnej opartej na rozróżnieniu tworzenia (stanowienia) i stosowania prawa jako procesów decyzyjnych wydzielonych kompetencyjnie i organizacyjno-proceduralnie, zob. A. Korybski, L. Leszczyński, *Stanowienie i stosowanie prawa. Elementy teorii*. Warszawa 2021, s. 16.

²⁹ J. Podkowik, *O przyczynach, przejawach i skutkach rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw (w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego)*, Studia Prawnicze 2022, nr 2, s. 124.

Analizując wypowiedzi SN i TK dotyczące następstw stwierdzenia niekonstytucyjności normy, która traci moc obowiązującą z dniem ogłoszenia wyroku, w literaturze³⁰ wyrażono pogląd, że u podstaw koncepcji przyjmowanych przez oba organy leży założenie, że art. 190 ust. 3 zd. 1 *in principio* Konstytucji RP dotyczy momentu zmiany stanu prawnego na skutek wyroku TK (tj. wyeliminowania normy uznanej za niekonstytucyjną) i nie przesądza zakresu czasowego zastosowania stanu prawnego ukształtowanego wskutek stwierdzenia niekonstytucyjności. Oba organy dostrzegają również potrzebę rozróżnienia skutków dla organów stanowiących i stosujących prawo.

Skutkiem orzeczenia o niekonstytucyjności jest zakaz stosowania normy niezgodnej z Konstytucją RP do stanów faktycznych, które powstały przed ogłoszeniem orzeczenia TK. Wyrok wywołuje skutek od dnia wejścia w życie niekonstytucyjnej normy, gdyż jej usunięcie z systemu prawnego następuje w pełnym zakresie jej zastosowania³¹, czy też – jak zaakcentowano w orzecznictwie SN – od momentu jej wejścia do systemu prawnego (koncepcja skutków *ex tunc*)³².

SN zauważył, że stwierdzona przez TK niezgodność z Konstytucją RP nie istnieje wyłącznie w chwili orzekania przez TK, lecz występuje również wcześniej. Dlatego, zdaniem SN, „z dogmatycznego punktu widzenia chwila badania przez TK wzajemnej relacji norm nie jest istotna; znaczenie ma to, odkąd w systemie prawnym pojawiła się norma prawna niższego rzędu niezgodna z normą prawną nadrzędną”³³. Pozwala to przyjąć, że co do zasady orzeczenia TK w zakresie skutków materialnoprawnych mają moc wsteczną, a przyjęcie skuteczności *ex nunc* naruszałoby spójność systemową i byłoby trudne do pogodzenia z art. 77 Konstytucji RP (prawo do wynagrodzenia

³⁰ M. Ziółkowski, *Skutki czasowe wyroków Trybunału Konstytucyjnego (w świetle orzecznictwa SN i TK)*, Europejski Przegląd Sądowy 2012, nr 4, s. 16.

³¹ Ibidem.

³² Wyr. SN z 29.09.2010 r., V CSK 49/10, LEX nr 688483; wyr. SN z 10.12.2009 r., III CSK 110/09, LEX nr 558668; wyr. SN z 19.06.2008 r., V CSK 31/08, LEX nr 457701; wyr. SN z 14.09.2006 r., III CSK 102/06, LEX nr 445191; wyr. SN z 13.12.2007 r., I CSK 315/07, LEX nr 371449; wyr. SN z 20.05.2009 r., I CSK 379/08, LEX nr 531567.

³³ Wyr. SN z 20.05.2009 r., I CSK 379/08, LEX nr 531567; uchw. SN z 3.07.2003 r., III CZP 45/03, LEX nr 79008.

szkody, jaka została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej)³⁴. Na rzecz skuteczności orzeczeń TK *ex tunc* przemawia możliwość kontroli przez TK norm derogujących inne normy³⁵. W orzecznictwie SN podkreśla się, że wówczas wyrok TK ma charakter „reanimacyjny” (stwierdzając niekonstytucyjność jednej normy, przywraca ze skutkiem wstecznym moc obowiązującą normy uchylonej)³⁶.

Na podstawie orzecznictwa TK można przyjąć, że perspektywne – w sferze obowiązywania prawa – negatywne wyroki TK wywołują skutek retrospektywny w obszarze stosowania prawa³⁷. Derogacja całkowita oznacza uchylenie mocy obowiązującej norm prawnych i ustanowienie nakazu ich pominięcia przy ocenie zdarzeń zaistniałych przed derogacją (tj. w czasowym zakresie zastosowania derogowanych norm). Wraz z derogacją całkowitą ustaje obowiązek stosowania niekonstytucyjnej normy „we wszystkich sprawach toczących się po wejściu w życie wyroku TK i to niezależnie od tego, czy sprawy te dotyczą stanów faktycznych zrealizowanych po wyroku TK, czy przed jego wydaniem”³⁸.

Zdaniem TK, „art. 190 ust. 3 Konstytucji RP dotyczy tylko momentu zmiany stanu prawnego na skutek wyroku TK, tj. wyeliminowania normy uznanej za niekonstytucyjną z systemu źródeł prawa. Nie przesądza jednak zakresu czasowego zastosowania stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem TK. Wobec sytuacji już ukształtowanych na podstawie normy uznanej za niekonstytucyjną sanację zapewnia art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, mówiący o ponownym rozstrzygnięciu

³⁴ Mniej radykalny pogląd wyraził SN w wyroku II CSK 335/10, stwierdzając, że wyr. TK nie jest skuteczny *ex tunc* w takim zakresie, w jakim naruszałoby to zasadę ochrony praw słusznie nabytych (art. 2 Konstytucji RP). Zob. wyr. SN z 26.01.2011 r., II CSK 335/10, LEX nr 787045.

³⁵ SN stwierdził, że „orzeczenie TK, w którym stwierdzono niezgodność z Konstytucją RP przepisu uchylającego wcześniej obowiązujący przepis, wywołuje skutek *ex tunc*, co oznacza, że przepis uchylony »odzyskuje« moc prawną ze skutkiem *ex tunc* w chwili ogłoszenia orzeczenia w organie promulgacyjnym”, zob. wyr. SN z 20.05.2009 r., I CSK 379/08, LEX nr 531567.

³⁶ Wyr. SN z 10.12.2009 r., III CSK 110/09, OSNC 2010/5, poz. 82, LEX nr 558668.

³⁷ M. Ziółkowski, *Skutki czasowe...*, s. 15.

³⁸ Post. TK z 18.01.2006 r., Ts 55/05, OTK ZU 2006/1/B, poz. 31, LEX nr 191607.

sprawy, w której wykorzystano niekonstytucyjną normę jako podstawę rozstrzygnięcia. Ten dwuczłonowy system: utrata mocy obowiązującej przez normę niekonstytucyjną od daty promulgacji wyroku (art. 190 ust. 3 Konstytucji RP) oraz możliwość sanacji przez ponowne rozstrzygnięcie sprawy indywidualnej (art. 190 ust. 4 Konstytucji RP) nie wyczerpuje wszelkich konsekwencji czasowych orzeczenia niekonstytucyjności³⁹.

Ponadto TK stwierdził, że „sądy orzekają na podstawie procedur, w obrębie których toczy się postępowanie, i z wykorzystaniem instrumentów będących do ich dyspozycji oraz kompetencji im przysługujących. Okoliczność, że w tych ramach sądy mają zastosować przepisy, które obowiązywały w dacie zaistnienia zdarzeń przez nie ocenianych, ale następnie zostały uznane za niekonstytucyjne w wyroku TK i na skutek tego nie obowiązują w dacie orzekania, w zasadniczy sposób wpływa na swobodę sądów w zakresie dokonywania wykładni tych przepisów. Należy wskazać, że (...) orzeczenie TK o niekonstytucyjności danej normy stwarza dla organów stosujących prawo wskazówkę, przełamującą zwykle zasady prawa intertemporalnego i zasady decydujące o wyborze prawa właściwego w momencie stosowania prawa. To znaczy, że w przypadku orzeczenia TK o niekonstytucyjności kontrolowanej normy obowiązuje norma intertemporalna, mająca pierwszeństwo (z racji konstytucyjnej genezy) w stosunku do norm intertemporalnych dotyczących zmiany stanu prawnego w wyniku działań ustawodawcy”⁴⁰. Wejście w życie rozstrzygnięcia TK aktualizuje na podstawie art. 190 ust. 3 w zw. z art. 190 ust. 1, art. 178 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP bezpośrednio stosowaną konstytucyjną normę kolizyjną, zakazującą *pro futuro* stosowania przepisu uznanego za niezgodny z konkretnym przepisem Konstytucji RP i nakazującą stosowanie przepisu uznanego za zgodny z danym przepisem Konstytucji RP. Przekłada się to na obowiązek odmowy stosowania przez sąd prze-

³⁹ Wyr. TK: z 4.09.2007 r., P 43/06, LEX nr 316027; z 18.07.2007 r., K 25/07, LEX nr 300001; z 13.03.2007 r., K 8/07, LEX nr 257767; z 16.01.2007 r., U 5/06, LEX nr 232289.

⁴⁰ Wyr. TK z 13.03.2007 r., K 8/07, LEX nr 257767 Szerzej o wpływie orzeczeń TK na zasady intertemporalne rządzące zasadami kolizji między dawnym i nowym prawem zob. wyr. TK: z 18.10.2004 r., P 8/04, LEX nr 127306; z 5.09.2007 r. P 21/06, LEX nr 316045; z 23.10.2007 r., P 28/07, LEX nr 322153.

pisów prawnych, które w danej sprawie mogłyby stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia⁴¹.

Skutkiem uznania przez TK za niekonstytucyjne przepisów w określonym zakresie jest obowiązek zapewnienia przez wszystkie sądy, które orzekły na podstawie niekonstytucyjnych przepisów prawa, stanu zgodnego z Konstytucją RP w zakresie wiążąco rozstrzygniętym wyrokiem TK. Skoro uznane za niezgodne z Konstytucją RP przepisy prawa naruszały ustawę zasadniczą już od dnia ich wejścia w życie (*ex tunc*), przeto nie mogą być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne i SN⁴².

Innymi słowy, wadliwe prawo ma taką cechę od początku i sanacja tej wadliwości (w omawianych sprawach – prawa do wynagrodzenia) nie powinna temporalnie zależeć dopiero od daty ogłoszenia orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu, często przypadkowej, bo zależnej tylko od wyznaczenia terminu rozpoznania sprawy⁴³. W sprawie chodzi o skutki wadliwego prawa, którego adresatem są pracownicy, i to ich prawa determinują ocenę, czy ustawa zwykła była niezgodna z ustawą zasadniczą. W efekcie nie powinni być w gorszej sytuacji tylko ze względu na późniejszą datę ogłoszenia orzeczenia o niekonstytucyjności wprowadzonej regulacji⁴⁴. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do niesprawiedliwych wniosków. Brak jest bowiem uzasadnienia dla dwóch odmiennych sytuacji. Pierwszej, gdy pracownik, wobec którego postępowanie zostało prawomocnie zakończone, następnie po wyroku stwierdzającym niekonstytucyjność mógłby domagać się nie tylko wznowienia zakończonego postępowania, lecz dodatkowo mógłby dochodzić odszkodowania na podstawie art. 77 Konstytucji RP. Drugiej zaś, gdy pracownik, co do

⁴¹ K. Królikowska, *Skutki pro futuro prejudycjalnego wyroku TK (Derogacja Trybunalska na przykładzie spraw cywilnych)* [w:] M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, *Skutki wyroków TK w sferze stosowania prawa*, Studia i materiały TK 2013, t. 47, s. 81.

⁴² Zob. wyr. SN: z 24.04.2013 r., II UK 299/12, LEX nr 1324290; z 6.06.2013 r., II UK 330/12, LEX nr 1328042; z 7.03.2013 r., I UK 519/12, LEX nr 1353124; z 25.04.2013 r., I UK 593/12, LEX nr 135312. Skutki orzeczenia TK syntetycznie przedstawiono w uzasadnieniu wyr. SN z 20.04.2011 r., I CSK 410/10, LEX nr 863413.

⁴³ Postanowienie SN z 20.11.2013 r., II UK 336/13, LEX nr 1619352.

⁴⁴ Ibidem.

którego postępowanie się toczy, nie tylko z takich rozwiązań nie może skorzystać, ale również orzeczenie w jego sprawie oparłoby się na niekonstytucyjnych przepisach.

Przenosząc powyższe na omawiane sprawy, stwierdzić należy, że gdy ukształtowany system ochrony prawnej pozbawia jednostkę prawa do ochrony jej praw i wolności konstytucyjnych w ramach toczącego się postępowania sądowego, to sąd rozpoznający sprawę, w sytuacji gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisem konstytucyjnym i ustawowym, nieusuwalna w drodze dopuszczalnych metod wykładni, zobowiązany jest do pominięcia przepisu ustawy, gdy uzna, że jest on niezgodny z Konstytucją RP⁴⁵. W omawianych sprawach sąd pominął przepisy u.s.ob. 2021 i u.s.ob. 2022, co spowodowało, że w ramach art. 316 § 1 k.p.c. zobowiązany był nie tylko do ustalenia należnego wynagrodzenia powoda w oparciu o przepisy art. 123 pr. o prok., ale nadto do zastosowania tej podstawy prawnej do całości rozstrzygnięcia, tj. do wszystkich roszczeń (w tym odsetkowych) związanych z zasądzonym wynagrodzeniem.

Istotna w omawianych sprawach jest również przyczyna niezgodności normy z Konstytucją RP. Nie jest to wadliwość formalna, ale materialna, związana z naruszeniem praw i wolności jednostki – pracownika. Taka przyczyna powinna jednoznacznie przemawiać za skutkiem wstecznym działania orzeczenia i przyznania odsetek od dnia wymagalności roszczenia głównego, tj. od dnia wymagalności wynagrodzenia. W tym kontekście bez znaczenia dla kwestii daty, od której należy naliczać odsetki, jest fakt, że strona pozwana nie miała wpływu na kształtowanie prawa i budżetu prokuratury. Wyeliminowanie bezprawia legislacyjnego, co *de facto* i *de iure* miało miejsce w omawianych sprawach, powoduje, że sąd zobowiązany był do naprawienia szkody tym bezprawiem wywołanej. Przemawia za tym stosowana odpowiednio norma art. 190 ust. 4 i art. 77 Konstytucji RP, zgodnie z którą, gdy niekonstytucyjny przepis stał się podstawą innych czynności – w niniejszej sprawie nieprawidłowego wyliczenia wynagrodzenia – w takiej sytuacji sąd zobowiązany był zastoso-

⁴⁵ Uchw. SN z 17.11.2022 r., III PZP 2/21, LEX nr 3433364.

wać „inne środki”, które pozwolą na przywrócenie stanu zgodnego z prawem⁴⁶, tj. wyliczenie prawidłowego wynagrodzenia na datę jego wymagalności, a to nastąpiło odpowiednio na 27. dzień każdego miesiąca spornego okresu, co w konsekwencji implikuje możliwość naliczenia należnych odsetek za opóźnienie od dat wymagalności wskazanych w pozwie. Zaprzeczeniem tego jest sytuacja, w której z jednej strony sąd zasądza wynagrodzenie na dzień wymagalności roszczenia głównego, a z drugiej – w zakresie odsetek należnych za opóźnienie – ustala inny termin wymagalności, wskazując, iż datą tą jest „chwila prawomocnego stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów”. W takiej sytuacji nie dochodzi do pełnego przywrócenia stanu zgodnego z prawem, bowiem pracownik zostaje pozbawiony należnych mu odsetek za opóźnienie, które zgodnie z prawem należą mu się od dnia wymagalności wynagrodzenia.

Ogłoszenie orzeczenia TK oznacza, że dotychczas niekonstytucyjny akt normatywny nie zachowuje ani na moment mocy obowiązującej i w istocie nie miał jej od samego początku. Niekiedy twierdzi się, że powstaje w ten sposób fikcja prawna, iż danej normy nigdy w systemie prawnym nie było⁴⁷. Po momencie utraty mocy obowiązującej przez akt prawny uznany za niekonstytucyjny nie jest on już elementem systemu prawnego i zawarte w nim normy zostają zniesione. Nie może więc on stanowić podstawy dla żadnych rozstrzygnięć indywidualnych, aktów i czynności prawnych, i to nie tylko w zakresie roszczenia głównego, ale również roszczeń dodatkowych. Przeciwnie podejście prowadziłoby do

⁴⁶ Wyr. NSA z 18.12.2012 r., I OSK 1079/12, LEX nr 1366410. Jeżeli została stwierdzona niekonstytucyjność przepisu, na podstawie którego pobrano opłatę za wydanie karty pojazdu, która to czynność nie stanowi decyzji administracyjnej, lecz stanowi rozstrzygnięcie w innych sprawach – w rozumieniu powołanego art. 190 ust. 4 Konstytucji RP – to w takim przypadku uznanie za usprawiedliwione żądania zwrotu nadpłaconej kwoty za wydanie karty pojazdu będące wynikiem odmowy zastosowania przez sąd niekonstytucyjnego przepisu rozporządzenia należy uznać za „inne rozstrzygnięcie” w rozumieniu powołanego art. 190 ust. 4 Konstytucji RP. Odmienne wykładnia prowadziłaby bowiem do sytuacji, w której nastąpiłaby utrata ochrony jednostki zagwarantowanej w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP. Przepis ten rodzi bowiem prawo do kwestionowania rozstrzygnięć ukształtowanych na podstawie niekonstytucyjnego przepisu jeszcze przed orzeczeniem TK stwierdzającym taką niekonstytucyjność.

⁴⁷ Wyr. SN z 20.05.2009 r., I CSK 379/08, LEX nr 531567.

złamania zasady nadrzędności Konstytucji RP wynikającej z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP i do nadania aktowi uznanemu za niekonstytucyjny mocy obowiązującej poza terminem wyraźnie określonym w orzeczeniu TK. Żadna konstytucyjnie chroniona zasada ani wartość nie mogłaby tego uzasadniać. Gdyby zaś przyjąć, że można oddzielić formalną utratę mocy obowiązującej od materialnej i akt nieobowiązujący nadal stosowano by do sytuacji sprzed utraty przez niego mocy obowiązującej, naruszono by nie tylko orzeczenie TK o niekonstytucyjności, ale również zasadę wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, której elementem jest pewność obrotu prawnego.

Powyższe rozważania należy odnieść do skutków kontroli konstytucyjności ww. przepisów, dokonanej przez sądy orzekające w omawianych sprawach. Skoro sądy pominęły przy podstawie orzekania przepisy ustaw stanowiących *lex specialis* i zastosowały do roszczeń głównych normę ogólną z art. 123 pr. o prok., to przepis ten powinny były również zastosować do roszczeń dodatkowych, związanych z odsetkami i terminem ich wymagalności. Nie może być bowiem tak, że część roszczeń sąd zasądzi na podstawie przepisu ogólnego, a powództwo co do roszczenia odsetkowego oddali, przyjmując, że przepis, który uznał za niekonstytucyjny obowiązywał w chwili wypłaty wynagrodzenia. Takie stanowisko jest nie tylko wewnętrznie sprzeczne, ale jednocześnie nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów u.s.ob. 2021 i u.s.ob 2022 i wyeliminowanie ich z podstawy orzekania oznacza, że przepisy te były niezgodne z Konstytucją RP od chwili ich wydania, tzn. od momentu, w którym stały się elementem systemu prawnego. Przepisy te od początku były więc niekonstytucyjne. Zatem nie mogły wyrzucić żadnych skutków prawnych, a wszelkie skutki z nimi związane czy powstałe na ich podstawie tracą oparcie w prawie. Sprawa to, że sąd orzekający, ustalając podstawę prawną rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 k.p.c.), przyjąć powinien stan, jakby zakwestionowanych przepisów w ogóle w systemie nie było. Skutkuje to z jednej strony odrzuceniem argumentu, że pozwany w oparciu o takie przepisy działał, z drugiej uzasadnia prawidłowe ustalenie i wypłacenie wynagro-

dzenia, ze wszelkimi tego konsekwencjami (w tym zapłatą zaległych odsetek).

4. Naruszenie prawa materialnego

Analizowane orzeczenia SO w Nowym Sączu obok norm konstytucyjnych naruszyły również przepisy prawa materialnego. Podstawą żądania odsetek za opóźnienie jest art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Nie ulega wątpliwości, iż w omawianych sprawach pozwana jest pracodawcą powodów, którzy wystąpili przeciwko niej z roszczeniem ze stosunku pracy. Pracownik w sprawach o wynagrodzenie jest stroną stosunku pracy z pracodawcą. Ten zaś winien, zwłaszcza gdy jest osadzony w strukturze Skarbu Państwa jako jego *statio fisci*, realizować przypisane mu systemowo zobowiązania, choćby środki na nie czerpał ze źródeł niepozostających w jego dyspozycji⁴⁸. Przepis art. 481 k.c. nie przewiduje okoliczności egzoneracyjnych, pozwalających dłużnikowi uwolnić się od tego świadczenia⁴⁹. Strona pozwana jako *statio fisci* nie może skutecznie wywodzić, że w sposób niezawiniony nie wypłacono należnych wynagrodzeń za pracę i świadczeń pochodnych, w sytuacji gdy opóźnienie wynikało z wadliwych działań państwa polegających na wydaniu aktów normatywnych zawierających przepisy sprzeczne z ustawą zasadniczą⁵⁰. Koncepcja ta jest sztuczna i sprzeczna z pozycją ustrojową sądownictwa. Oznaczałoby bowiem, że państwo uchyla się od ponoszenia odpowiedzialności za wydanie oczywiście wadliwych przepisów, które później stosuje jako pracodawca w ramach różnych *statio fisci*⁵¹.

Omawiane orzeczenia są sprawami z zakresu prawa pracy. Prokurator jest pracownikiem⁵² w rozumieniu art. 2 k.p., a jego praca pozostaje pod ochroną RP (art. 24 Konstytucji RP)⁵³, co wyklucza do-

⁴⁸ Wyr. SO w Zielonej Górze z 28.12.2023 r., IV Pa 59/23, LEX nr 3669796; wyr. SO w Bydgoszczy z 13.03.2024 r., VI Pa 16/24, LEX nr 3709055.

⁴⁹ Wyr. SA w Katowicach z 6.04.2006 r., I ACa 2087/05, LEX nr 307279.

⁵⁰ Wyr. SR w Toruniu z 12.02.2024 r., IV P 421/23, LEX nr 3707042.

⁵¹ Wyr. SO w Szczecinie z 6.11.2024, VI Pa 65/24, LEX nr 3814826.

⁵² Wyr. SN z 17.06.2021, II PSKP 51/21, LEX nr 3207812.

⁵³ O ochronie konstytucyjnej stosunku pracy zob. E. Musiałowicz, *Zagadnienie pracy i wynagrodzenia za pracę w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, Przegląd Prawniczy,

wolność i arbitralność w zakresie kształtowania treści stosunku pracy łączącego go z jednostką organizacyjną prokuratury (pracodawcy), w której świadczy pracę. Dotyczy to w również ochrony wynagrodzenia. Konstrukcja stosunku pracy zakłada odpowiedzialność pracodawcy za płatność wynagrodzenia realizowaną terminowo i w należytej wysokości (art. 22 § 1 k.p. i art. 85 § 1 i 2 k.p.). Brak środków finansowych, będący następstwem nieprzekazania ich przez dysponenta, nie zwalnia zatem od kompensaty za opóźnienie płatności. Dostrzec zresztą należy, że wydatki na wynagrodzenia charakteryzują się, niezależnie od ujęcia ich w planie finansowym jednostki, pewną nieprzewidywalnością. Wynika to przede wszystkim z naturalnych dla każdej jednostki ruchów kadrowych (np. urlopy związane z rodzicielstwem, rozwiązanie stosunku pracy), a także przyczyn losowych (np. zwolnienia chorobowe)⁵⁴. Dlatego za całkowicie chybione uznać należy odwołanie się w omawianych sprawach do prejudykatu SN, zgodnie z którym żądanie odsetek wymaga wiedzy dłużnika nie tylko o obowiązku świadczenia, ale także o wysokości świadczenia⁵⁵. Specyfika zobowiązań z tytułu wynagrodzenia odbiega od zasad odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną deliktem, do którego odnosi się przywołany pogląd SN w przytoczonym orzeczeniu.

Zgodzić należy się z SO, iż opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia dla powoda nie wynikało z błędu po stronie pracodawcy. Pozwany, jako dysponent środków budżetowych, przekazanych na realizację wynagrodzeń, dysponował w tym zakresie kwotami odniesionymi do wartości ustalonych ustawą o budżecie, działał zatem wedle obowiązującego prawa. Ustalenie zaniżonej wartości uposażenia nie było skutkiem jakichkolwiek decyzji jednostki, w której do pełnienia urzędu powód został powołany. Pomimo tego żądanie zasądzenia odsetek jest uzasadnione⁵⁶.

Ekonomiczny i Społeczny, 2014, nr 4, s. 78 – 88.

⁵⁴ Wyr. SR w Grudziądzu z 11.04.2024 r., IV P 185/23, LEX nr 3825225.

⁵⁵ Wyr. SN z 17.06.2010 r., III CSK 308/09, LEX nr 852671. Dotyczył on odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa i wskazywał datę opóźnienia w zapłacie odszkodowania, od której mogą być naliczone odsetki.

⁵⁶ Wyr. SO w Warszawie z 28.03.2024 r., XIV Pa 18/24, LEX nr 3712000, wyr. SO w Łodzi z 25.10.2024, VIII Pa 199/24, LEX nr 3834934.

Regulacja art. 481 k.c. wprost wskazuje, że wierzyciel może żądać odsetek ustawowych za opóźnienie, chociażby nie poniósł szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego i należne są za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Prawo wierzyciela do żądania od dłużnika zapłaty odsetek za czas opóźnienia w wykonaniu świadczenia pieniężnego nie jest zatem uzależnione ani od wykazywania po stronie wierzyciela szkody wynikłej z opóźnienia, ani, że doszło do niego wskutek zachowań zależnych od dłużnika, noszących znamiona winy⁵⁷. Powstanie tego prawa jest niezależne od tego, czy roszczenie o odsetki zostało podniesione, czy też nie, wynikają one bowiem z samego faktu opóźnienia⁵⁸. Co więcej, dłużnik nie może się zwolnić z obowiązku zapłaty odsetek przez wykazanie, że nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności, które spowodowały opóźnienie⁵⁹. Reżim odpowiedzialności dłużnika z tytułu naruszenia terminowości w wykonaniu świadczenia pieniężnego jest bardzo surowy, uznawany wręcz za przykład odpowiedzialności absolutnej⁶⁰. Jest to zatem oczywista konsekwencja opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Na marginesie zwrócić trzeba uwagę, że pozwana nie uznała powództw przy pierwszej czynności, lecz konsekwentnie wносиła o ich oddalenie, czym przedłużała stan opóźnienia.

Pojęcie opóźnienia w zapłacie sumy dłużnej wiąże się z terminem spełnienia świadczenia⁶¹. Skoro bowiem, zgodnie z art. 481 k.c., odsetki należą się wierzycielowi za opóźnienie płatności świadczenia pieniężnego, to dla oceny, czy doszło do opóźnienia, konieczne jest

⁵⁷ Wyr. SA w Katowicach z 6.04.2006 r., I ACa 2087/05, LEX nr 307279.

⁵⁸ Wyr. SN z 10.08.2005 r., I CK 110/05, LEX nr 359467.

⁵⁹ Wyr. SN z 22.05.2003 r., II CKN 134/01, LEX nr 138645; wyr. SA w Gdańsku z 6.06.2017 r., V ACa 292/17, LEX nr 2331735.

⁶⁰ A. Janiak, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 maja 1999 r., III CKN 196/98*, OSP 2000, nr 7-8, s. 115; K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1*, Warszawa 2004, s. 1236.

⁶¹ Wyr. SN z 24.07.2008 r., IV CSK 151/08, LEX nr 483309.

ustalenie terminu spełnienia świadczenia, czyli terminu płatności określonej sumy pieniężnej, jeżeli zobowiązanie jest zobowiązaniem pieniężnym. W niniejszych sprawach dochodząco części wynagrodzenia, którego pozwany nie wypłacił w 2021 r. i 2022 r. oraz części dodatkowego wynagrodzenia rocznego, tzw. „trzynastki”. Termin płatności wynagrodzenia określał regulamin pracy i nie był on kwestionowany przez pozwaną w tym sensie, że nie podnosiła ona, iż wynagrodzenie miało być wypłacane w terminie innym niż wskazany w pozwie, np. w terminie maksymalnym określonym w art. 85 § 2 k.p. Oznacza to, że również daty wymagalności poszczególnych części świadczeń, od których należy zasądzić odsetki za poszczególne świadczenia, zostały prawidłowo wskazane przez powoda.

5. Wzruszenie prawomocnych orzeczeń

Omawiane powyżej orzeczenia SO w Nowym Sączu są prawomocne. Ich wzruszenie może nastąpić jedynie w ramach nadzwyczajnych środków zaskarżenia kierowanych do SN.

Z racji wysokości dochodzonych pozwem roszczeń odsetkowych, które są niższe niż dziesięć tys. zł, od orzeczeń tych, zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. skarga kasacyjna nie przysługuje. Zgodnie z art. 20 k.p.c. do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się w zasadzie odsetek, w tym odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.), pożytków i kosztów żądanych obok roszczenia głównego. W uchwale III CZP 12/99⁶² SN wyjaśnił, że jeżeli przedmiotem zaskarżenia jest wyłącznie orzeczenie rozstrzygające o nieskapitalizowanych odsetkach, dochodzonych obok roszczenia głównego, kasacja jest dopuszczalna, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia osiąga progi kwotowe określone w art. 393 pkt 1 k.p.c.⁶³ Do tego poglądu nawiązuje SN w innych orzeczeniach⁶⁴, wskazując, że hipoteza z art. 20 k.p.c. obejmuje sytuację, w której obok świadczenia

⁶² Uchw. SN z 28.06 1999 r., III CZP 12/99 LEX nr 36453.

⁶³ Obecnie w oparciu o art. 398² § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach z zakresu prawa pracy w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych.

⁶⁴ Post. SN z 7.03.2014 r., IV CZ 134/13, LEX nr 1438423; post. SN z 19.11.2015 r., V CZ 72/15, LEX nr 1929137.

głównego dochodzone są odsetki jako świadczenie uboczne, którego wartość nie jest wliczana wówczas do wartości przedmiotu zaskarżenia. Jeżeli natomiast zaskarżeniem objęte są wyłącznie odsetki, to tylko one – mimo dochodzenia ich obok świadczenia głównego – wyznaczają wartość przedmiotu zaskarżenia. Gdyby strona zakwestionowała samo tylko rozstrzygnięcie o roszczeniu odsetkowym, to i tak skarga kasacyjna od rozstrzygnięcia w tym przedmiocie byłaby niedopuszczalna, gdyż jak ustalono w omawianych sprawach SO, zasądzone od należności głównej odsetki, skapitalizowane na datę prawomocności wyroku, wynoszą poniżej dziesięciu tys. zł. Rozszerzenie przedmiotu zaskarżenia o wartość odsetek za opóźnienie za dalszy okres opóźnienia nie może naruszać zasady stałości wartości przedmiotu zaskarżenia. Nie ma w tym zakresie znaczenia, że od momentu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji do chwili wyrokowania przez sąd drugiej instancji minęło wiele miesięcy, a taki upływ czasu w sposób oczywisty wpływa ostatecznie na wysokość zobowiązania⁶⁵.

Skargę kasacyjną może wnieść również PG, niemniej jednak podmiot ten, podobnie jak strona, związany jest przesłankami ogólnymi dotyczącymi dopuszczalności takiego środka⁶⁶.

Kolejnym środkiem prawnym jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia⁶⁷. Zgodnie z art. 424⁴ k.p.c. skargę można oprzeć na podstawie naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda. Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. PG może wnieść skargę, jeżeli niezgodność wyroku z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego (art. 424² k.p.c.).

Znaczenie pojęcia „niezgodność z prawem” nie zostało dookreślone, z przepisów wynika tylko tyle, że może być zarówno skutkiem

⁶⁵ Post. SN z 6.12.2017 r., I CZ 131/17, LEX nr 2416284.

⁶⁶ A. Nieć, B. Szykowski, *Formy działania PG w postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych przed SN*, Prok. i Pr. 2023, nr 3, s. 126.

⁶⁷ Zgodnie z art. 424⁶ § 1 k.p.c. skargę wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się.

naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, jak i naruszenia przepisów postępowania. Za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c., a przez to pociągające za sobą obowiązek naprawienia przez Skarb Państwa wyrządzonej szkody, uważa się orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z rozumianym jednoznacznie przepisem prawa regulującym określone uprawnienie lub orzeczenie wydane w następstwie oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa, które można stwierdzić na „pierwszy rzut oka”, bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby prowadzenia głębszej analizy prawniczej. Natomiast nie jest niezgodne z prawem orzeczenie oparte na wyborze jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, rzadko stosowane, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego⁶⁸.

W judykaturze utrwalił się pogląd, że niezgodność z prawem w rozumieniu przepisów musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa niebudzącej żadnych wątpliwości⁶⁹. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może być skuteczna tylko wtedy, gdy wskazane w niej naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany i elementarny⁷⁰. Za takie uznano rozstrzygnięcie sprawy na przepisach, które jako niezgodne z Konstytucją RP utraciły moc na podstawie wyroku TK⁷¹ (co należy odnieść również do pominięcia w skutek kontroli dokonanej przez sąd), jak również niezgodne z prawem rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń odsetkowych⁷².

Kwestię dopuszczalności wywiedzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia normuje art. 424¹ k.p.c. W myśl tego przepisu można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku kończącego postępowanie w spra-

⁶⁸ Wyr. SN z 9.05.2019 r., III BP 4/18, LEX nr 2679059.

⁶⁹ Wyr. SN z 4.01. 2007 r., V CNP 132/06, LEX nr 244453.

⁷⁰ Wyr. SN z 9.01.2014 r., I BP 5/13, LEX nr 1460645; post. SN z 15.10.2014 r., III CNP 13/14, LEX 1532742; wyr. SN z: 25.04.2014 r., II CNP 60/13, LEX nr 1477428; 2.10.2014 r., IV CNP 70/13, LEX nr 1548264.

⁷¹ Wyr. SN z 4 VI 2009 r., CNP 71/08, LEX nr 577849.

⁷² Wyr. SN z 2 VII 2009 r., VCNP 9/09, LEX nr 577858.

wie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Z przytoczonej normy wynika, że skarga ta funkcjonuje jako środek o charakterze ostatecznym i przysługuje tylko wtedy, gdy nie jest możliwe wzruszenie orzeczenia w inny sposób. Ma to istotne znaczenie w kontekście PG, który posiada uprawnienie do wywiedzenia jeszcze innego środka prawnego, jakim jest skarga nadzwyczajna⁷³, która może skutkować wydaniem orzeczenia uchylającego, a niekiedy nawet zmieniającego kwestionowane orzeczenie, a więc wyeliminować z obrotu prawnego wadliwe orzeczenie. Jest to skutek dalej idący niż w przypadku skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia, która może doprowadzić do wydania orzeczenia jedynie co do zasady o charakterze deklaratoryjnym, stanowiącym dopiero podstawę dochodzenia roszczeń wynikających z art. 417¹ § 2 k.p.c. od Skarbu Państwa. Z tego względu wywiedzenie przez PG skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest niedopuszczalne bez wcześniejszego rozpoznania podstaw do skargi nadzwyczajnej. Niemniej jednak strona postępowania jest uprawniona samodzielnie⁷⁴, bez wnioskowania do PG, do wywiedzenia omawianej skargi, przy czym w takim przypadku stroną obowiązuje, zgodnie z art. 87¹ § 1 k.p.c., zastępstwo procesowe przez adwokata lub radcę prawnego.

Przepis art. 87¹ § 1 k.p.c. przewiduje jako generalną regułę, że w postępowaniu przed SN obowiązuje zastępstwo stron przez adwoka-

⁷³ Jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Wniesienie tego środka uzależnione jest jednak od podjęcia działania przez podmioty kwalifikowane takie jak PG czy RPO – art. 89 ustawy z 8.12.2017 r. o SN (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 622).

⁷⁴ Uchw. SN z 15.10.2020 r., III PZP 4/20, LEX nr 3063361.

tów lub radców prawnych. Zastępstwo to dotyczy także czynności procesowych związanych z postępowaniem przed SN, podejmowanych przed sądem niższej instancji, np. zażalenia na postanowienie wydane przez sąd niższego rzędu (z wyłączeniem spraw wskazanych w art. 87¹ § 2 i 3 k.p.c.). W doktrynie instytucja uregulowana komentowanym przepisem określana jest mianem zdolności postulacyjnej, czyli zdolności do osobistego działania w postępowaniu⁷⁵.

Wymóg ten ma na celu zapewnienie profesjonalnej i kompetentnej reprezentacji w trakcie postępowania przed najwyższym organem sądowym. Jest to szczególnie istotne ze względu na złożoność i specyfikę rozpatrywanych tam spraw. SN wyraził pogląd, że celem przymusu adwokacko-radcowskiego jest zapewnienie, aby środki zaskarżenia kierowane do SN odpowiadały ustawowym wymaganiom i prezentowały poziom merytoryczny, jakiego można oczekiwać od osoby uprawnionej do świadczenia profesjonalnej pomocy prawnej. Nie może on zaś zostać zrealizowany, jeżeli adwokat lub radca prawny jedynie „popiera” środek zaskarżenia wniesiony bezpośrednio przez stronę lub też jedynie sygnuje własnym podpisem środek zaskarżenia sporządzony przez stronę osobiście⁷⁶.

W art. 87¹ k.p.c. przewidziano wyjątki od przymusu adwokacko-radcowskiego. Zgodnie z § 2 tego przepisu nie stosuje się go m.in. w postępowaniu o zwolnienie od kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika procesowego lub gdy stroną, jej organem albo jej przedstawicielem ustawowym jest osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje prawne, takie jak sędzia, prokurator, notariusz, profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych. Przepis ten, wymieniając prokuratora, potwierdza, że ustawodawca uznał go za profesjonalistę uprawnionego do działania na poziomie SN. Przy czym chodzi tutaj o działanie w swoich sprawach, przepis ten bowiem wyraźnie mówi o działaniu w charakterze strony, jak również o działaniu w cudzych sprawach jako organ strony, jej przedstawiciel lub pełnomocnik. To drugie działanie w sprawach o wynagrodzenie prokuratorów może dotyczyć czynności w imie-

⁷⁵ J. Parafianowicz, *Komentarz do art. 87 k.p.c.* [w:] O. M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, art. 1-505*³⁹, t. 1, Warszawa 2024, s. 272.

⁷⁶ Post. SN z 10.01.2025 r., I NSP 308/24, LEX nr 3815271.

niu strony pozwanej. W takiej sytuacji legitymację do czynności przed SN będzie miał np. prokurator rejonowy jako organ prokuratury rejonowej. Ponadto prokurator powszechnej jednostki prokuratury może być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa reprezentowanego przez organ właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury (art. 87 § 2 w zw. z art. 67 § 2 k.p.c.)⁷⁷.

W doktrynie przyjmuje się, że posiadanie zdolności postulacyjnej nie wynika z posiadanych umiejętności prawniczych, lecz w ujęciu koniunktywnym z zajmowania określonego stanowiska (urzędu)⁷⁸. W związku z tym opuszczenie określonego stanowiska (urzędu) związane jest z utratą tej zdolności, także we własnych sprawach. Zostaje ona zachowana po przejściu w stan spoczynku, ale przy zachowaniu stanowiska.

6. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza orzeczeń prowadzi do wniosku, iż SO w Nowym Sączu, po prawidłowo przeprowadzonej kontroli konstytucyjności, pominął z podstawy orzekania przepisy u.s.ob. 2021 i u.s.ob 2022. Niemniej jednak stwierdzając ich niekonstytucyjność, błędnie określił skutki materialnoprawne takiego rozstrzygnięcia. Przyjęcie przez SO odmiennej od roszczenia głównego podstawy prawnej do orzeczenia w zakresie zaległych odsetek stanowi złamanie bezwzględnie obowiązujących przepisów w tej mierze i prowadzi do naruszenia norm konstytucyjnych. Opisane normy mają charakter uniwersalny i przez to odnoszą się również do prokuratora jako pracownika.

Artykuł nie wyczerpuje całości zagadnień stosunku służbowego prokuratora, wręcz przeciwnie – dotyczy jedynie ich fragmentu. Jego celem było uporządkowanie dotychczasowego orzecznictwa w sprawach o wynagrodzenie prokuratora, a jednocześnie przybliżenie jego uprawnień jako strony stosunku pracy i strony postępowania przed sądem pracy. Wskazać należy, że są to regulacje, które ułatwiają do-

⁷⁷ Uchw. SN z 18.06.2019 r., III CZP 101/18, LEX nr 2682224.

⁷⁸ M. Sychowicz, *Przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu cywilnym*, Pal. 1996, nr 7-8, s. 32.

chodzenie roszczeń⁷⁹ i przez to wzmacniają pracownika jako słabszą stronę postępowania cywilnego. Celowo też w artykule zaakcentowano ustrojową zasadę ochrony wynagrodzenia prokuratora i powiązania go z wynagrodzeniem sędziowskim⁸⁰, gdyż w ocenie Autora stanowi ona podstawową gwarancję jego niezależności. Wreszcie, artykuł ten ma stanowić pomoc dla strony powodowej w dochodzeniu roszczeń, nie tylko w omawianych rozstrzygnięciach, ale w każdej sprawie, której przedmiotem jest wynagrodzenie prokuratora. Autor, przedstawiając prawidłową wykładnię przepisów, ułatwia sformułowanie względem zapadłych rozstrzygnięć skutecznych zarzutów w ramach nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jednocześnie, opisując te środki, ułatwia stronom podjęcie decyzji co do skorzystania z jednego z nich w dalszej drodze dochodzenia roszczeń. W imię pozytywnie odczytanej zasady *ignorantia iuris nocet*⁸¹ znajomość własnych praw jest podstawą ochrony interesów pracowniczych i skutecznego dochodzenia ich przed sądem. Końcowo przypomnieć należy, że zawód prokuratora to przede wszystkim służba na rzecz społeczeństwa⁸², z którą wiąże się ciężka praca zawodowa. W tej sytuacji uzasadnionym jest, że praca ta powinna być odpowiednio wynagradzana. Jednocześnie będąc na służbie państwa prawa usprawiedliwionym jest oczekiwać, że umówione za pracę wynagrodzenie zostanie wypłacone zgodnie z prawem. Państwo prawa chronić powinno pracę wszystkich obywateli, nie wykluczając również i tych którzy służą mu pracą w ramach powierzonych obowiązków służbowych⁸³.

⁷⁹ Np. od pracownika nie pobiera się opłaty od skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem – art. 35 ust. 1 ustawy z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1228 ze zm.).

⁸⁰ Optymalnie, prokuratorom powinno się zapewnić warunki pracy i godziwe wynagrodzenie, odpowiadające godności urzędu oraz zakresu ich obowiązków także konstytucyjnie (tak jak to w przypadku sędziów przewiduje art. 178 ust. 2 Konstytucji RP), zob. B. Myrna, *Zmiany w modelu funkcjonowania prokuratury w Polsce*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2008, t. 23, s. 207-213.

⁸¹ S.W. Gładych, *Postrzeganie zasady ignorantia iuris nocet w orzecznictwie polskich sądów i doktrynie oraz jej źródeł w rodzimej kulturze prawnej*, Prok. i Pr. 2023, nr 10, s. 121.

⁸² Zgodnie z rotą zamieszczoną w art. 98 pr. o prok. każdy prokurator „ślubuje uroczystość, na powierzonym stanowisku służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁸³ Prokurator realizując swoje obowiązki służbowe w ramach powierzonego mu *impe-*

Bibliografia

1. M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, *Skutki wyroków TK w sferze stosowania prawa*, Studia i materiały TK, t. 47, Warszawa 2013.
2. S.W. Gładych, *Postrzeganie zasady ignorantia iuris nocet w orzecznictwie polskich sądów i doktrynie oraz jej źródeł w rodzimej kulturze prawnej*, Prok. i Pr., 2023, nr 10.
3. J. Helios, W. Jedlecka, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Wrocław 2015.
4. A. Janiak, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 maja 1999 r., III CKN 196/98*, OSP 2000, nr 7-8.
5. P. Kardas, *Rozproszona kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa*, CzP-KiNP 2019, nr 4.
6. A. Korybski, L. Leszczyński, *Stanowienie i stosowanie prawa. Elementy teorii*. Warszawa 2021.
7. E. Musiałowicz, *Zagadnienie pracy i wynagrodzenia za pracę w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny, 2014, nr 4.
8. B. Myrna, *Zmiany w modelu funkcjonowania prokuratury w Polsce*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2008, t. 23.
9. A. Nieć, B. Szyprowski, *Formy działania PG w postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych przed SN*, Prok. i Pr., 2023, nr 3.
10. O.M. Piaskowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, art. 1-505³⁹*, t. 1, Warszawa 2024.
11. K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2004.
12. J. Podkowiak J., *O przyczynach, przejawach i skutkach rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw (w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego)*, Studia Prawnicze, 2022, nr 2.
13. M. Sychowicz, *Przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu cywilnym*, Pal. 1996, nr 7-8.

rium władzy publicznej jest emanacją państwa.

14. R. Trzaskowski, *Skutki prawne orzeczeń TK w ujęciu czasowym*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2003, nr 3.
15. M. Ziółkowski, *Skutki czasowe wyroków Trybunału Konstytucyjnego (w świetle orzecznictwa SN i TK)*, Europejski Przegląd Sądowy 2012, nr 4.

Substantive and Legal Consequences of the Dispersed Review of the Constitutionality in Cases Concerning the Outstanding Remuneration of Prosecutors and Interests

Abstract: This study refers to the judgments of the District Court in Nowy Sącz, that were issued on the subject of outstanding prosecutors' remuneration. In these cases, the courts carried out a dispersed review of the constitutionality of the provisions, and refusing to apply the Article 14 section 1 of the Act of November 10, 2020 on special solutions for the implementation of the budget act for 2021, and the Article 10 of the Act of December 17, 2021 on special solutions for the implementation of the budget act for 2022, awarded according to the Article 123 of the Public Prosecutor's Office Act, the plaintiffs' main claims for outstanding remuneration. At the same time, the courts refused to award statutory interests for late payment in accordance with the claim, i.e. from the date of payment of remuneration for the individual months claimed in the claim, and indicated a different date of payment of the interests, i.e. from the date the judgment becomes final. The paper presents a critical position on such decisions regarding the date of payment of interest. Taking as a starting point the constitutional review of the provisions carried out by the courts, the paper presents substantive consequences of such court action for the legal basis of the decision. These rulings became a platform for recalling the constitutional principle formulating the obligation to protect objective criteria for determining the remuneration of prosecutors in connection with the remuneration of judges. The author, describing the violation of substantive law provisions in the deci-

sions passed, also indicates extraordinary appeal measures that make them possible to be overturned.

Key words: prosecutor's remuneration, dispersed constitutional review, statutory interest for late payment of remuneration, Article 481 of the Polish Civil Code in conjunction with Article 300 of the Polish Labor Code

Instrumenty penalne w niemieckich, czeskich, słowackich i polskich przepisach o inwazyjnych gatunkach obcych.

Część I

Streszczenie: Przedmiotem pierwszej części artykułu jest przedstawienie problemu inwazyjnych gatunków obcych na tle założeń ochrony przyrody, zmodyfikowanych Konwencją o ochronie różnorodności biologicznej, analiza rozporządzenia unijnego o inwazyjnych gatunkach obcych, zaakcentowanie wynikającego z rozporządzenia obowiązku wprowadzenia instrumentów penalnych za naruszenie jego postanowień w ustawach państw członkowskich UE oraz sprawdzenie, jak z tego obowiązku wywiązały się Niemcy, Czechy i Słowacja.

Słowa kluczowe: ochrona przyrody, różnorodność biologiczna, gatunek obcy, inwazyjny gatunek obcy, przestępstwo, wykroczenie, delikt administracyjny

1. Wprowadzenie

Sięgająca korzeniami XIX wieku koncepcja prawnej ochrony przyrody jako ochrony zrazu konserwatorskiej, zmierzającej do utrzymania w niepogorszonym stanie szczególnie cennych obszarów, obiektów oraz gatunków roślin i zwierząt, do której w XX wieku doszły motywy

¹ Dr nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-4682-2670.

² Prof. dr hab., emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-9755-9235.

ochrony zasobów przyrody ze względów gospodarczych, doznała fundamentalnej modyfikacji za sprawą sporządzonej w Rio de Janeiro 5.06.1992 r. Konwencji o różnorodności biologicznej³. Strony konwencji podkreśliły świadomość znaczenia różnorodności biologicznej dla funkcjonowania systemów podtrzymujących życie w biosferze i stwierdziły, że ochrona różnorodności biologicznej jest wspólną sprawą ludzkości. Samą różnorodność biologiczną konwencja ta w art. 2 definiuje jako zróżnicowanie wszystkich żywych organizmów pochodzących, *inter alia*, z ekosystemów lądowych, morskich i innych wodnych ekosystemów oraz zespołów ekologicznych, które są ich częścią; dotyczy to różnorodności w obrębie gatunku, między gatunkami oraz ekosystemami. Pojęcie ekosystemu definiuje przy tym art. 2 konwencji jako dynamiczne zgrupowanie roślin, zwierząt, mikroorganizmów oraz ich nieożywione środowisko wspólnie tworzące jednostkę organizacyjną.

Od wejścia w życie konwencji przedstawiciele nauk przyrodniczych prezentują pogląd, że ochrona różnorodności biologicznej jest celem współczesnej ochrony przyrody⁴, a przedstawiciele nauk prawnych uznają, że tradycyjna ochrona przyrody, zwana do tej pory ochroną konserwatorską, obecnie jest ochroną przyrody ukierunkowaną przede wszystkim na ochronę różnorodności biologicznej; dotychczasowe pojęcie idealnej ochrony przyrody należy zaś utożsamiać z działaniami ochronnymi podejmowanymi przez człowieka wobec różnorodności biologicznej właśnie ze względów idealnych (pozagospodarczych)⁵. Podobny pogląd przedstawiono w literaturze czeskiej. Dotychczasową kombinację podejścia obszarowego i gatunkowego do ochrony przyrody konwencja wzbogaciła o podejście ekosystemowe⁶.

Jednym z czynników zagrażających różnorodności biologicznej jest wprowadzenie i rozprzestrzenianie się obcych gatunków inwazyj-

³ Dz.U. z 2002 r. nr 184, poz. 1532 (dalej: konwencja). Konwencja została ratyfikowana przez wszystkie analizowane w przedmiotowym tekście państwa.

⁴ E. Symonides, *Ochrona przyrody*, Warszawa 2014, s. 78.

⁵ A. Kaźmierska-Patrzyzna, *Ochrona różnorodności biologicznej w systemie prawnym ochrony przyrody*, Warszawa 2019, s. 38.

⁶ V. Stejskal, *Úvod do právní ochrany přírody a péče o biologickou rozmanitost*, Praha 2006, s. 41.

nych. Ocenia się, że są one drugim, po utracie siedlisk, najważniejszym czynnikiem wpływającym na utratę bioróżnorodności⁷. Do tego zagrożenia odniosła się konwencja w art. 8 lit. (h), według którego każda umawiająca się strona, w miarę możliwości i potrzeb, zapobiega wprowadzaniu, kontroluje lub tępi te obce gatunki, które zagrażają ekosystemom, siedliskom lub gatunkom. Twórcy konwencji mieli świadomość konsekwencji, jakie może spowodować zamierzone, a nawet niezamierzone, wprowadzenie gatunków obcych do środowiska. Nie zawsze wprowadzenie obcych gatunków jest szkodliwe czy niebezpieczne, może być korzystne. Niekorzystne konsekwencje pojawiają się, gdy ów gatunek okazuje się inwazyjny, szybko rozprzestrzenia się i konkuruje z rodzimymi, zajmując ich miejsce.

Przykłady owych konsekwencji są znane i dość dobrze udokumentowane. Najlepiej znane są następstwa celowego wprowadzenia królików jako źródła pokarmu i lisów do celów łowieckich (oraz jako czynnika regulującego populację królików) w Australii, co sprawiło, że rodzima fauna torbaczy stanęła w obliczu poważnego konkurenta, jak i skutecznego drapieżcy, wobec których była całkowicie bezbronna. W rezultacie doszło do szybkiego rozprzestrzeniania się królików na terenie całego kraju, tak że obecnie są one poważnymi szkodnikami, a walka z nimi, jak choćby setki mil ogrodzeń, jest bardzo kosztowna. Z kolei lisy mają skłonność do poszukiwania łatwej zdobyczy, a taką okazały się liczne gatunki naziemnych torbaczy, w konsekwencji ich liczebność drastycznie spadła⁸.

Innym dramatycznym przypadkiem introdukcji było wprowadzenie okonia nilowego i hiacynta wodnego do Jeziora Wiktorii w Afryce Wschodniej, co spowodowało negatywne konsekwencje dla rodzimej fauny jeziora. Okoń nilowy, żywiąc się rybami z rodziny pielęgnicowatych, tysiąckrotnie zredukował ich zagęszczenie, doprowadzając do ekstynkcji około 200 gatunków. Natomiast szybkie rozprzestrzenianie się hiacynta wodnego na powierzchni jeziora sprawiło, że niektóre zatoki

⁷ N. Ratajczyk, A. Wolańska-Kamińska, *Różnorodność biologiczna – stan, zagrożenia, metody ochrony*, [w:] M. Górski, J. Miłkowska-Rębowska (red.), *Prawo różnorodności biologicznej*, Warszawa 2013, s. 215-216.

⁸ A.S. Pullin, *Biologiczne podstawy ochrony przyrody*, Warszawa 2004, s. 116-117.

zostały w całości pokryte przez ten chwast, uniemożliwiając tym samym rozmnażanie się wielu rodzimym gatunkom ryb⁹.

Także w Polsce mieliśmy do czynienia z nieprzemyślanymi introdukcjami. Sprowadzona do nas norka amerykańska całkowicie wyeliminowała rodzimą norkę europejską, jenoty konsekwentnie trzebią populacje zagrożonych cietrzewi, a obce gatunki drzew i krzewów, np. klon jesionolistny lub czeremcha amerykańska, rozprzestrzeniły się w naszych lasach, wypierając gatunki rodzime lub skutecznie z nimi konkurując o zasoby środowiska. Dla zdrowia ludzi i zwierząt fatalne następstwa miała uprawa w latach 70. XX wieku barszczu Sosnowskiego, który szybko wymknął się spod kontroli i samorzutnie rozprzestrzenił w niektórych regionach Polski¹⁰.

Interesująca jest wypowiedź jednego z polskich ichtiologów, opublikowana pod koniec lat 90. XX wieku. Oceniał on, że w wodach słodkich żyją stale lub są spotykane od czasu do czasu 24 gatunki ryb, których dawniej w nich nie było, stanowią one już 30% ichtiofauny. Co prawda, nie zawsze sprowadzenie obcych gatunków jest niekorzystne, może być wielce korzystne, czego przykładem jest choćby karp, gatunek azjatycki, sprowadzony na ziemię polską jakieś 800 lat temu. Mamy również przykłady niekorzystne, np. sprowadzony w latach 30. XX wieku karaś srebrzysty wyjada gatunkom rodzimym pokarm, a w naszych warunkach rozmnaża się głównie bez udziału własnych samców, bo występują one rzadko, za to przy współudziale samców innych ryb karpiowatych, co powoduje zakłócenie ich tarła. W latach 60. XX wieku sprowadzono roślinożerne amura białego, tołpygę białą i pstrą w nadziei, że ryby te „przerobią na mięso” nadmiar roślinności i tym samym poprawią czystość jezior, co się nie sprawdziło, zamiast poprawy nastąpiło pogorszenie czystości jezior. Końcowy wniosek ichtiologa jest taki, że uzyskane z powodu wprowadzenia obcych gatunków korzyści nie rekompensują poniesionych strat¹¹.

Przykłady można mnożyć. Przywołamy tu jeszcze jeden. Przykładowe uwolnienie afrykańskich pszczoł sprowadzonych w latach 50.

⁹ Ibidem, s. 117-118.

¹⁰ E. Simonides, *Ochrona przyrody*, Warszawa 2007, s. 51.

¹¹ A. Witkowski, *Niebezpieczne wzbogacanie*, Wędkarz Polski 1998, nr 12, s. 22-24 i 76.

XX wieku do Ameryki Południowej doprowadziło do ich krzyżowania się z rodzimymi pszczołami, dając początek agresywnej odmianie, która szybko rozprzestrzeniła się z miejsca uwolnienia. Wzrosła liczba atakowanych przez pszczoły ludzi i udomowionych zwierząt. W Meksyku, od czasu gdy w 1986 r. pojawiły się tam zafrykanizowane pszczoły, doszło do 38 wypadków śmiertelnych¹².

NIK w raporcie opublikowanym w marcu 2025 r.¹³ zwróciła uwagę na raport Międzyrządowej Platformy ds. Różnorodności Biologicznej i Funkcjonowania Ekosystemów¹⁴ (IPBES), opublikowany we wrześniu 2023 r., zatytułowany: *Inwazyjne gatunki obce i ich kontrola*¹⁵, w którym wskazano, że inwazyjne gatunki obce (IGO) stanowią poważne, globalne zagrożenie dla różnorodności biologicznej – w 60% odnotowanych przypadków były one główną przyczyną globalnego wymierania roślin i zwierząt, a w 16% – jedyną przyczyną. W raporcie tym zwrócono uwagę na stosowanie niewystarczających środków zapobiegawczych wobec tych gatunków. Wskazano również, że wczesne wykrywanie i szybkie reagowanie na pojawienie się IGO w środowisku skutecznie spowalniają tempo rozprzestrzeniania się takich gatunków obcych.

Według szacunkowych danych, z ponad 12.000 gatunków obcych występujących w środowisku przyrodniczym Europy, 10-15% rozmnożyło się i rozprzestrzeniło, powodując szkody środowiskowe, gospodarcze i społeczne. Szacuje się, że szkody te wynoszą w UE co najmniej 12 mld euro rocznie i stale rosną, dlatego zwalczanie IGO stało się jednym z priorytetów UE. Obecność IGO powoduje nie tylko niekorzystne zmiany w środowisku i szkody gospodarcze, ale w niektórych przypadkach stwarza także zagrożenie dla zdrowia

¹² A. S. Pullin, *Biologiczne podstawy ...*, s. 119.

¹³ Raport NIK, *Rozpoznawanie i zwalczanie inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt w przyrodzie*, LKI.430.5.2024, nr 110/2024/P/24/063/LKI, s. 6.

¹⁴ Międzyrządowa platforma naukowo-polityczna ds. różnorodności biologicznej i usług ekosystemowych to niezależny organ międzyrządowy utworzony przez państwa w celu wzmocnienia powiązań między nauką i polityką w zakresie różnorodności biologicznej i usług ekosystemowych na rzecz ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej.

¹⁵ Raport dostępny na stronie <https://www.ipbes.net/ias> (dostęp: 21.10.2024 r.).

i życia człowieka (np. w przypadku gatunków barszczy kaukaskich, których soki mogą powodować poważne i bardzo bolesne poparzenia skóry)¹⁶.

Potencjalne zagrożenia wymagają sięgnięcia po zdecydowane środki, przede wszystkim prewencyjne i zaradcze, ale także represyjne. O tych trzech nie ma mowy w konwencji¹⁷. Sięgnął natomiast do nich prawodawca europejski (unijny) w rozporządzeniu poświęconym inwazyjnym gatunkom obcym.

Zanim jednak przejdziemy do tego aktu prawnego, wskażemy, że nie jest on pierwszym aktem unijnym, który zajął się problematyką gatunków obcych. Jest o nich mowa w dwóch podstawowych dyrektywach przyrodniczych, tj. „ptasiej”¹⁸ i „siedliskowej”¹⁹. Zarówno art. 11 pierwszej, jak i art. 22 lit. b drugiej zobowiązują państwa członkowskie do zapewnienia, aby celowe wprowadzenie obcych gatunków ptaków bądź innych organizmów nie szkodziło siedliskom przyrodniczym ani rodzimej faunie i florze. Kolejnym aktem prawnym było rozporządzenie Rady (WE) 708/2007 z 11.06.2007 r. w sprawie wykorzystania w akwakulturze gatunków obcych i niewystępujących miejscowo²⁰, które wprawdzie nie zobowiązuje państw członkowskich wprost do wprowadzenia kar za naruszanie jego postanowień, ale nakłada na nie obowiązek przyjęcia wszystkich stosownych środków w celu uniknięcia niekorzystnych skutków dla bioróżnorodności, jakie mogą wynikać z wprowadzenia lub przeniesienia gatunków obcych i ich rozprzestrzeniania się. Instrumenty penalne realizujące to rozporządzenie wprowa-

¹⁶ B. Tokarska-Guzik i in. *Rośliny obcego pochodzenia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem gatunków inwazyjnych*, Warszawa 2012 za: raport NIK, *Rozpoznawanie i zwalczanie...*, s. 6-7.

¹⁷ Odmienne jest np. w sporządzonej w Waszyngtonie 3.03.1973 Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (Dz.U. z 1991 r. nr 27, poz. 112), która w art. VIII wyraźnie zobowiązuje strony do wprowadzenia sankcji karnych za naruszenie postanowień konwencji.

¹⁸ Dyrektywa Rady 79/409/EWG z 2.04.1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, obowiązująca w wersji ujednoliconej jako dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z 30.11.2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz.Urz. UE L 20 z 26.01.2010 r., s. 7)

¹⁹ Dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21.05.1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz.Urz. UE L 206, z 22.07.1992, s. 7).

²⁰ Dz.Urz. UE L 168 z 28.06.2007, s. 1, ze zm. (dalej: rozporządzenie 708/2007).

dziły, jak o tym będzie mowa w dalszym ciągu artykułu, Czechy (wykroczenia) i Polska (przestępstwa).

Po tej dygresji powracamy do podstawowego rozporządzenia unijnego.

2. Rozporządzenie unijne o inwazyjnych gatunkach obcych

Podstawą prawną postępowania wobec inwazyjnych gatunków obcych w państwach członkowskich UE jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 1143/2014 z 22.10.2014 r. w sprawie działań zapobiegawczych i zaradczych w odniesieniu do wprowadzenia i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych²¹, które weszło w życie 1.01.2015 r. Rozporządzenie składa się z obszernej, liczącej 38 punktów preambuły oraz 33 artykułów podzielonych na sześć rozdziałów: I. Przepisy ogólne (art. 1-6); II. Zapobieganie (art. 7-13); III. Wczesne wykrywanie i szybka eliminacja (art. 14-18); IV. Środki zaradcze wobec inwazyjnych gatunków obcych rozprzestrzenionych na szeroką skalę (art. 19 i 20); V. Przepisy horyzontalne (art. 21-23); VI. Przepisy końcowe (art. 24-33).

Prawodawca unijny zaakcentował, że UE jako całość jest stroną konwencji o różnorodności biologicznej, jest zatem związana jej art. 8 lit. (h). Wskazując na zagrożenia związane z IGO, zdecydował się na wydanie rozporządzenia – obowiązującego bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich – ustanawiającego przepisy mające na celu, według jego art. 1, zapobieganie niepożądanemu oddziaływaniu na różnorodność biologiczną zamierzonego i niezamierzonego wprowadzania i rozprzestrzeniania się inwazyjnych gatunków obcych w UE oraz minimalizowanie i łagodzenie tego oddziaływania.

W definicyjnym art. 3 rozporządzenia 1143/2014 znajduje się 17 definicji, spośród których kluczowe znaczenie mają cztery:

- 1) gatunek obcy oznacza każdego żywego osobnika gatunku, podgatunku albo niższego taksonu zwierząt, roślin, grzybów lub drobnoustrojów wprowadzonego poza jego naturalny zasięg; pojęcie to obejmuje wszelkie części, gamety, nasiona, jaja lub

²¹ Dz.Urz. UE L 317 z 04.11.2014, s. 35 ze zm. (dalej: rozporządzenie 1143/2014).

- diaspory tych gatunków, jak również hybrydy, odmiany lub rasy zdolne do przeżycia i rozmnażania;
- 2) inwazyjny gatunek obcy oznacza gatunek obcy, którego wprowadzenie lub rozprzestrzenianie się zagraża – jak stwierdzono – bioróżnorodności i powiązanym usługom ekosystemowym lub oddziałuje na nie w niepożądany sposób;
 - 3) inwazyjny gatunek obcy stwarzający zagrożenie dla UE oznacza inwazyjny gatunek obcy, którego niepożądane oddziaływanie uznano za wymagające skoordynowanych działań na szczeblu unijnym, zgodnie z art. 4 ust. 3 rozporządzenia 1143/2014;
 - 4) inwazyjne gatunki obce stwarzające zagrożenie dla państwa członkowskiego oznacza inwazyjne gatunki obce inne niż inwazyjne gatunki obce stwarzające zagrożenie dla UE, których niepożądane oddziaływanie w wyniku ich uwolnienia i rozprzestrzeniania się, nawet jeśli nie jest w pełni ocenione, zostaje przez dane państwo członkowskie uznane – na podstawie dowodów naukowych – za istotne dla całości lub części jego terytorium oraz za wymagające podjęcia działań na szczeblu tego państwa członkowskiego.

Rdzeniem rozporządzenia 1143/2014, mającym podstawowe znaczenie dla wymaganego przez nie instrumentarium penalnego, są art. 7-9 formułujące zakazy i odstępstwa od nich. I tak art. 7 w ust. 1 stanowi, że inwazyjne gatunki obce stwarzające zagrożenie dla UE podlegają zakazowi następujących zamierzonych działań:

- a) wprowadzania na terytorium UE, w tym przemieszczania tranzytem pod nadzorem celnym;
- b) przetrzymywania, w tym w obiekcie izolowanym;
- c) hodowania, w tym w obiekcie izolowanym;
- d) przywożenia do UE, wywożenia z UE lub przemieszczania w granicach UE z wyjątkiem transportu do obiektów związanych z ich eliminacją;
- e) wprowadzania do obrotu;
- f) wykorzystywania lub wymieniania;
- g) zezwalanie na ich rozmnażanie, hodowlę lub uprawę, w tym w obiekcie izolowanym;
- h) uwalniania do środowiska;

po czym w ust. 2 dodaje się, że państwa członkowskie podejmują wszelkie niezbędne kroki w celu zapobieżenia niezamierzonemu wprowadzaniu lub rozprzestrzenianiu, w tym w odpowiednich przypadkach, w wyniku poważnego zaniedbania, inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla UE.

O jakie gatunki obce chodzi, wyjaśnia rozporządzenie wykonawcze z 2016 r.²², a w ustawodawstwie polskim – załącznik nr 1 do polskiego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o gatunkach obcych²³ zatytułowany: *Lista inwazyjnych gatunków obcych stanowiących zagrożenie dla Unii podlegających szybkiej eliminacji oraz rozprzestrzenionych na szeroką skalę*.

Z kolei art. 8 rozporządzenia 1143/2014 pozwala na odstępianie od zakazów z art. 7 ust. 1 (ale z wyjątkiem zakazów wprowadzania do obrotu i uwalniania do środowiska, które mają charakter bezwzględny) w celu prowadzenia badań naukowych lub ochrony *ex situ*, bądź medycznych w złożonym ustanowionym przez państwa członkowskie systemie zezwoleń, zapewniającym bezpieczeństwo. Natomiast art. 9 pozwala Komisji na wydanie państwu członkowskiemu upoważnienia do rozciągnięcia systemu zezwoleń na prowadzenie innych niż określone w art. 8 ust. 1 działań z uwagi na nadrzędny interes publiczny, w tym względy społeczne lub gospodarcze, przewidując złożoną procedurę wydawania upoważnień.

Kluczowy z punktu widzenia naszego opracowania jest art. 30 rozporządzenia 1143/2014, zatytułowany *Sankcje*²⁴, który w ust. 1 stanowi, że państwa członkowskie ustanawiają przepisy dotyczące sankcji mających zastosowanie w przypadku naruszenia niniejszego rozporzą-

²² Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) z 13.07.2016 r. przyjmujące wykaz inwazyjnych gatunków obcych uznanych za zagrożenie dla Unii zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 1143/2014 (Dz.Urz. UE L 189 z 14.07.2016, s. 4).

²³ Rozporządzenie Rady Ministrów z 9.12.2022 r. w sprawie listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii i listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Polski, działań zaradczych oraz środków mających na celu przywrócenie naturalnego stanu ekosystemów (Dz.U. poz. 2649).

²⁴ Warto zauważyć, że w tekście francuskim są także *Sanctiones*, podobnie jak *Sanktionen* w niemieckim, ale w tekście angielskim użyto słowa *Penalties*; stąd instrumenty „penalne” w tytule naszego opracowania.

dzenia. Państwa członkowskie podejmują wszelkie środki niezbędne do zapewnienia stosowania tych sankcji. Ustęp 2 tego artykułu zawiera typową dla rozporządzeń unijnych formułę, że przewidziane sankcje mają być „skuteczne, proporcjonalne i odstraszające”. W ust. 3 wskazano, że przewidziane sankcje mogą obejmować między innymi:

- a) kary pieniężne;
- b) zajęcie inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla UE będących przedmiotem działań niezgodnych z niniejszym rozporządzeniem;
- c) natychmiastowe zawieszenie lub cofnięcie zezwolenia udzielonego zgodnie z art. 8 rozporządzenia 1143/2014.

Ostatni ust. 4 w art. 30 rozporządzenia 1143/2014 zobowiązuje państwa członkowskie do poinformowania Komisji w terminie do 2.01.2016 r. o przepisach, o których mowa w ust. 1, a następnie niezwłocznie o wszelkich zmianach.

Prawodawca unijny nie narzuca rozstrzygnięcia, czy owe sankcje mają być natury karnej czy administracyjnej, czy mają typizować przestępstwa, wykroczenia czy inne delikty administracyjne, pozostawiając państwom członkowskim wybór rozwiązania. Zastrzega jedynie – jak już wspomniano – że sankcje mają być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Stąd wywodzi się nasz zamysł badawczy sprawdzenia, jak do tego wyboru podeszli ustawodawcy niemiecki, czeski, słowacki i polski, porównania przyjętych rozwiązań i próby oceny trafności wyboru, zwłaszcza w perspektywie nowej europejskiej dyrektywy „karnej”, o czym w końcówce drugiej części naszego opracowania.

3. Instrumentarium penalne w czterech wybranych państwach członkowskich UE

3.1. Uwagi wprowadzające

Do badań wybraliśmy cztery państwa członkowskie, które wdrożyły rozporządzenie unijne w sposób odmienny: Niemcy i Czechy tylko nowelizacją ustaw o ochronie przyrody, Słowacja i Polska odrębnymi ustawami o gatunkach obcych, które jednocześnie nowelizowały ustawy o ochronie przyrody.

Ustawodawca niemiecki do ustawy z 29.07.2009 r. o ochronie przyrody i trosce o krajobraz²⁵, po zdefiniowaniu gatunku inwazyjnego (*invasive Art*) w § 7 ust. 2 zd. 1 pkt 9 odsyłającym do definicji z rozporządzenia unijnego, w rozdziale o powszechnej ochronie gatunków uzupełnił pierwotny § 40 o wprowadzeniu roślin i zwierząt o konieczność przestrzegania przepisów rozporządzenia 1143/2014, dodał nowe: § 40a o środkach przeciwko gatunkom inwazyjnym, § 40b o niektórych kwestiach procesowych, § 40c o zezwoleniach, § 40d a planach działań w odniesieniu do dróg rozprzestrzeniania się gatunków inwazyjnych, § 40e o środkach zaradczych i § 40f o uczestnictwie publiczności przy sporządzaniu owych planów i przyjmowaniu środków zaradczych. Dalej ustawodawca niemiecki określił właściwość organów w odniesieniu do gatunków inwazyjnych (§ 48a), uregulował procedury kontroli wprowadzania gatunków inwazyjnych na obszar UE (§ 51a), uzupełnił § 54 o upoważnienie do wydawania aktów wykonawczych, dodając regulacje umożliwiające rozciągnięcie stosowania przepisów o gatunkach inwazyjnych zagrażających UE na jeszcze inne gatunki zagrażające Niemcom, wreszcie znowelizował rozdział 10. *Bußgeld- und Strafvorschriften* (przepisy o wykroczeniach porządkowych i karne), dodając do § 69 *Bußgeldvorschriften* nowe zespoły znamion wykroczeń porządkowych związanych z gatunkami inwazyjnymi.

Ustawodawca czeski postąpił podobnie w tym sensie, że także ograniczył się do znowelizowania ustawy z 23.02.1992 r. o ochronie przyrody i krajobrazu²⁶ w ten sposób, że znowelizował znajdujący się w rozdziale pierwszym części drugiej dotyczącej powszechnej ochrony przyrody § 5 poświęcony gatunkom obcym (ale nieinwazyjnym), po czym w tejże części dodał rozdział drugi zatytułowany *Wykorzystanie gatunków obcych i niewystępujących miejscowo w akwakulturze oraz ochro-*

²⁵ Gesetz über Naturschutz und Landschaftspflege (Bundesnaturschutzgesetz – BNatSchG) (Bundesgesetzblatt 2009, I, s. 2542)

²⁶ Zákon č. 114/1992 Sb., o ochraně přírody a krajiny. Ustawy (*zákony*) czeskie i słowackie powołujemy w sposób przyjęty przez naszych południowych sąsiadów: po literce „č” następuje pozycja, pod którą akt został opublikowany w oficjalnym organie promulgacyjnym „*Sbírka zákonů*” w Czechach a „*Zbierka zákonov*” w Słowacji, łamana przez rok pierwszej publikacji i zakończona literami „Sb.” w Czechach a „Z.z.” w Słowacji, tj. skrótcem owego organu promulgacyjnego.

na przyrody i krajobrazu przed inwazyjnymi gatunkami obcymi, dzieląc go na dwa oddziały: pierwszy realizujący rozporządzenie 708/2007 (§ 13a-13c) i znacznie obszerniejszy drugi realizujący rozporządzenie 1143/2014 (§ 13d-13l). Do części ósmej *Odpowiedzialność w zakresie ochrony przyrody* dodał w § 87 poświęconym wykroczeniom osób fizycznych (*Přestupky fyzických osob*) nowe zespoły znamion wykroczeń: lit. m) w ust. 1, lit. k), l) i m) w ust. 2 oraz lit. p), q) i r) w ust. 3, oraz te same zespoły znamion w § 88 o wykroczeniach osób prawnych i osób fizycznych – przedsiębiorców (*Přestupky právnických osob a podnikajících fyzických osob*): lit. p), q), r) i s) w ust. 1 oraz lit. q), r) i s) w ust. 2, a także § 89 regulujący kwestię konfiskaty uzupełnił przepisami umożliwiającymi konfiskatę egzemplarzy inwazyjnych gatunków obcych.

Inaczej podeszli do tego zagadnienia ustawodawcy słowacki i polski. W Słowacji została przyjęta odrębna, licząca 29 paragrafów ustawa z 10.05.2019 r. o prewencji i zarządzaniu introdukcją i szerzeniem inwazyjnych gatunków obcych oraz o zmianie i uzupełnieniu niektórych ustaw²⁷, która po przepisach wstępnych, merytorycznych, organizacyjnych i kompetencyjnych zawiera dwa przepisy o charakterze penalnym: § 20 o wykroczeniach (*Přestupky*) i § 21 o innych deliktach administracyjnych (*Iné správne delikty*). Ustawa odnosi się tylko do rozporządzenia 1143/2014. Ustawa ta znowelizowała słowacką ustawę z 25.06.2002 r. o ochronie przyrody i krajobrazu²⁸, zmieniając jej § 7 odnoszący się do gatunków obcych, ale nieinwazyjnych.

Podobnie postąpił ustawodawca polski, przyjmując 11.08.2021 r. ustawę o gatunkach obcych²⁹, która zgodnie ze swym art. 1 określa:

- 1) zadania i kompetencje organów administracji publicznej oraz innych podmiotów związane z wykonywaniem przepisów rozporządzenia 1143/2014;
- 2) ograniczenia inne niż wynikające z rozporządzenia 1143/2014, dotyczące wprowadzania do środowiska oraz przemieszczania w środowisku gatunków obcych;

²⁷ Zákon č. 150/2019 Z.z. o prevencii a manažmente introdukcie a širení invázných nepôvodných druhov a o zmene a doplnení niektorých zákonov.

²⁸ Zákon č. 543/2002 Z.z. o ochrane prírody a krajiny.

²⁹ Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1589 ze zm.

- 3) zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy oraz rozporządzenia 1143/2014.

Różnica między koncepcją legislacyjną słowacką a polską polega także na tym, że ustawa słowacka dotyczy tylko gatunków inwazyjnych, ustawa polska wszystkich gatunków obcych.

Przepisy o charakterze penalnym zostały zamieszczone w ustawie polskiej w rozdziale 9 *Administracyjne kary pieniężne*, którego treść wyczerpuje jeden przepis – art. 33, oraz w rozdziale 10 *Przepisy karne* złożonym z art. 34 typizującego przestępstwa, art. 35 typizującego wykroczenia oraz art. 36 o orzekaniu środków karnych w razie skazania za przestępstwa lub wykroczenia.

Ustawodawca polski znowelizował ponadto ustawę z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody³⁰ w ten sposób, że uchylił jej art. 120 dotyczący gatunków obcych, przejmując jego postanowienia do ustawy z 11.08.2021 r. W polskiej ustawie o gatunkach obcych nie ma regulacji odnoszących się do rozporządzenia 708/2007, które znalazły się w przepisach art. 3-3i oraz art. 27c ust. 1 pkt 4 znowelizowanej w 2010 r. ustawy z 18.04.1985 r. o rybactwie śródlądowym³¹.

Podsumowując krótko uwagi o rozwiązaniach penalnych dotyczących inwazyjnych gatunków obcych w czterech badanych państwach, zauważamy, że w Niemczech, Czechach i Słowacji ustawodawcy poprzestali na instrumentarium należącym do prawa administracyjno-karnego, bo do tej dziedziny należą tak niemieckie wykroczenia porządkowe (*Ordnungswidrigkeiten*), czeskie wykroczenia (*Přestupky*), jak i słowackie wykroczenia i inne delikty administracyjne (*Priestupky a iné správne delikty*). Tylko ustawodawca polski zdecydował się na charakterystyczną dla polskiego prawa środowiska „triadę penalną”, traktując naruszenia przepisów o inwazyjnych gatunkach obcych jako przestępstwa, wykroczenia albo delikty administracyjne.

Po tych uwagach wprowadzających przechodzimy do rozważań szczegółowych.

³⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1478 ze zm.

³¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 883.

3.2. Niemieckie wykroczenia porządkowe

Niemiecką ustawą generalną dotyczącą wykroczeń jest ustawa z 24.05. 1968 r. o wykroczeniach porządkowych³², która w § 1 definiuje *Ordnungswidrigkeit* jako bezprawny (*rechtswidrig*) zarzucalny (*vorwertbare* – w uproszczeniu: zawiniony) czyn, wyczerpujący znamiona ustawowe, za który może być wymierzona sankcja finansowa zwana *Geldbuße*. Za wykroczenia odpowiadają tylko osoby fizyczne, aczkolwiek § 30 OWiG przewiduje swoistą możliwość wymierzania *Geldbuße* także korporacjom i związkom w przypadku popełnienia wykroczenia przez ich przedstawicieli. W myśl § 10 OWiG wykroczenie może być popełnione tylko umyślnie, chyba że ustawa wyraźnie dopuszcza odpowiedzialność w razie nieumyślności. Stosownie do § 2 OWiG ustawa stosuje się do wszystkich wykroczeń przewidzianych w prawie federalnym i w prawie krajów związkowych. Orzecznictwo w pierwszej instancji należy do organów administracji, w drugiej do sądów powszechnych.

Wprawdzie OWiG ma swoją część szczególną (*Dritter Teil. Einzelne Ordnungswidrigkeiten*) złożoną z § 111-131, ale obejmuje ona tylko niektóre wykroczenia, lwia część wykroczeń została uregulowana w ustawach szczególnych, do których należy także ustawa o ochronie przyrody.

W odniesieniu do inwazyjnych gatunków obcych podstawowe znaczenie ma tu § 69 ust. 3 pkt 17a BNatSchG, według którego wykroczenie porządkowe popełnia, kto umyślnie albo z niedbalstwa (*vorsätzlich oder fahrlässig*) narusza wykonalny nakaz związany z zezwoleniem wydanym na podstawie § 40c ust. 1 zd. pierwsze, także w związku z § 40c ust. 2, oraz na podstawie § 40c ust. 3 zdanie pierwsze.

- Materialne przepisy, do których odsyła przepis penalny, dotyczą:
- § 40c ust. 1 zd. pierwsze – zezwolenia wydanego na podstawie art. 8 rozporządzenia 1143/2014 na badania naukowe lub ochronę *ex situ* w odniesieniu do inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla UE;

³² Gesetz über Ordnungswidrigkeiten (OWiG) (Bundesgesetzblatt 1968, I, s. 481).

- § 40c ust. 2 – rozciągnięcia ust. 1 na naukowe wytwarzanie i zamknięte medyczne wykorzystywanie produktów pochodzących z gatunków inwazyjnych, jeżeli ich wykorzystanie jest nieuniknione, aby osiągnąć postęp dla zdrowia ludzkiego;
- § 40c ust. 3 – zezwolenia na odstępstwo udzielonego przez Komisję na podstawie art. 9 rozporządzenia 1143/2014, po którym może być wydane zezwolenie na podstawie art. 8 tego rozporządzenia na inne wyjątkowe przypadki uzasadnione nadrzędnym interesem publicznym.

Z mechanizmem zezwoleń wiążą się nakazy określone przez organ udzielający zezwolenia. Naruszenie tych nakazów jest wykroczeniem porządkowym, za które według § 69 ust. 7 BNatSchG można wymierzyć karę pieniężną (*Geldbuße*) do 50.000 euro.

Następnym przepisem penalnym jest § 69 ust. 6 BNatSchG, według którego wykroczeniem porządkowym jest wprowadzenie, utrzymywanie, hodowanie, przewożenie, wprowadzenie do obrotu, używanie, wymienianie do dalszego rozmnażania, hodowli lub uszlachetniania albo uwalnianie do środowiska egzemplarza obcego gatunku inwazyjnego znajdującego się na liście unijnej. Tu odpowiedzialność ogranicza się do działania umyślnego.

Trzeba także wskazać na § 69 ust. 2 pkt 6 BNatSchG, który za wykroczenie porządkowe uznaje naruszenie rozporządzenia wykonawczego wydanego na podstawie § 54 ust. 4a albo wykonanego zarządzenia wydanego na jego podstawie, ale tylko wtedy, gdy rozporządzenie odwołuje się do § 69 BNatSchG. To wykroczenie może być popełnione tylko umyślnie.

Tak jak wykroczenie z § 69 ust. 3 pkt 17a, tak też wykroczenia z § 69 ust. 2 pkt 6 i § 69 ust. 6 są zgodnie z § 69 ust. 7 BNatSchG zagrożone *Geldbuße* do 50.000 euro.

Dodać trzeba, że w myśl § 69 ust. 8 BNatSchG kraje związane mogą określić dalsze bezprawne i zarzucalne czyny naruszające przepisy ustawy lub aktów prawnych na ich podstawie wydanych jako wykroczenia porządkowe, za które może być wymierzona *Geldbuße*.

3.3. Czeskie wykroczenia

Analizę czeskich przepisów o wykroczeniach związanych z inwazyjnymi gatunkami obcymi należy poprzedzić skrótowym³³ przedstawieniem czeskiej koncepcji odpowiedzialności za wykroczenia. Otóż kodyfikacja czechosłowackiego prawa karnego przeprowadzona w 1950 r. zaliczała odpowiedzialność za wykroczenia do dziedziny prawa karnego. Zmiana nastąpiła w 1961 r., kiedy wykroczenia zostały wyprowadzone z prawa karnego i przeniesione do prawa administracyjnego, które to rozwiązanie zostało utrzymane do dziś w prawie czeskim i słowackim. Wykroczenia zostały uznane za najważniejszą postać deliktów administracyjnych³⁴, ale obok nich pojawiała się kategoria innych deliktów administracyjnych (dlatego „innych”, bo wykroczenia to także delikty administracyjne), wśród których jako ich najważniejsza postać ukształtowały się delikty administracyjne osób prawnych i osób fizycznych – przedsiębiorców dopuszczających się naruszeń prawa w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Częstokroć były to czyny od strony przedmiotowej takie same jak wykroczenia, a różnice tkwiły w podmiocie i stronie podmiotowej. Za wykroczenia odpowiadały tylko osoby fizyczne, a przesłanką odpowiedzialności była wina, przy czym z reguły wystarczała nieumyślność, chyba że ustawa wymagała umyślności. Natomiast za inne delikty administracyjne odpowiadały osoby prawne i osoby fizyczne – przedsiębiorcy na zasadach obiektywnych, bez względu na winę, a kara im grożąca była z reguły surowsza (niekiedy drastycznie surowsza) od grożącej za taki sam czyn będący wykroczeniem osoby fizycznej.

Ten stan prawny utrzymał się do 30.06.2017 r. Następnego dnia, tj. 1.07.2017 r. weszły w życie trzy ustawy reformujące czeskie prawo wykroczeń:

- 1) ustawa z 12.07.2016 r., o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu³⁵;

³³ W szczególności zob. D. Danecka (red.), *Polskie, czeskie i słowackie prawom wykroczeń, Studium prawnoporównawcze*, Warszawa 2019, s. 3-29.

³⁴ Tak w literaturze czeskiej np. P. Mates i in., *Základy správního práva trestního*, Praga 2010, s. 17, a w literaturze słowackiej np. J. Machajová i in., *Všeobecné správne právo*, Bratislava 2008, s. 198.

³⁵ Zákon č. 250/2016 Sb., o odpovědnosti za přestupky a řízení o nich.

- 2) ustawa z 15.06.2016 r. o niektórych wykroczeniach³⁶;
- 3) ustawa z 9.06.2017 r. zmieniająca niektóre ustawy w związku z przyjęciem dwóch poprzednich³⁷.

Jednym z głównych osiągnięć reformy było przemianowanie dotychczasowych innych deliktów administracyjnych w wykroczenia (z trzema wyjątkami deliktów dyscyplinarnych, porządkowych i płatniczych). Warto przy tym zauważyć, że to przemianowanie deliktów administracyjnych w wykroczenia nastąpiło bez zmian w ujęciu ustawowych znamion strony przedmiotowej czynu.

Ustawa o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu w § 5 definiuje wykroczenie (*přestupek*) jako społecznie szkodliwy bezprawny czyn, który jest w ustawie jako wykroczenie wyraźnie oznaczony i który wypełnia znamiona określone ustawą, jeżeli nie chodzi o przestępstwo. W definicji wykroczenia nie ma wskazania na zawinienie, a to dlatego, że ustawodawca czeski utrzymał ukształtowany wcześniej podział czynów zabronionych pod groźbą kary, ale innych niż przestępstwa, na dwie kategorie: wykroczenia osób fizycznych i – teraz nazwane też wykroczeniami – poprzednie delikty administracyjne osób prawnych i osób fizycznych – przedsiębiorców. Tylko w odniesieniu do kategorii pierwszej wymagane jest zawinienie, z reguły wystarczy nieumyślność, chyba że ustawa wprost wymaga umyślności (§ 15 ust. 1). Odpowiedzialność za drugą kategorię wykroczeń ma charakter obiektywny, a w miejsce zawinienia wchodzi złożona konstrukcja przypisywalności czynu osobie prawnej (§ 20) lub osobie fizycznej -przedsiębiorcy (§ 22). Odpowiedzialność tej drugiej kategorii podmiotów jest obiektywna, ale nie absolutna, mogą bowiem zwolnić się od odpowiedzialności przeprowadzeniem *liberačního důvodu* (§ 21), tj. wykazaniem, że uczyniły wszystko, czego można wymagać, aby do popełnienia wykroczenia nie doszło, ale mimo to doszło.

Karą (*trestem*) za wykroczenia jest przede wszystkim kara pieniężna zwana *pokutą*. Kary nakładają organy administracji w pierwszej i drugiej instancji, decyzja ostateczna może być zaskarżona do sądu

³⁶ Zákon č. 251/2016 Sb., o některých přestupcích,

³⁷ Zákon č. 183/2017 Sb., kterým se mění některé zákony v souvislosti s přijetím zákona o odpovědnosti za přestupky a řízení o nich a zákona o některých přestupcích.

administracyjnego, jego orzeczenie może być zaskarżone kasacją do Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Po tym wyjaśnieniu wracamy do czeskiej ustawy o ochronie przyrody. Ustawodawca, nowelizując obszerne wykazy wykroczeń osób fizycznych w § 87 i osób prawnych oraz osób fizycznych – przedsiębiorców, w § 88 wprowadził 14 nowych zespołów znamion wykroczeń, po 7 w każdym z nich. Ale znamiona strony przedmiotowej są identyczne, wobec czego mówimy o 7 nowych wykroczeniach, spośród których 3 odnoszą się do rozporządzenia 708/2007, a 4 do rozporządzenia 1143/2014. Zaczniemy od pierwszej „trójki”.

1. Niepodjęcie środków nakazanych przez organ ochrony przyrody podmiotowi wykorzystującemu gatunki obce lub niewystępujące miejscowo w akwakulturze, aby zapobiec niekorzystnym skutkom przemieszczenia, zarządzonych na podstawie § 13c ust. 1 ustawy czeskiej w związku z art. 4 ust. 1 rozporządzenia 708/2007.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 87 ust. 2 lit. k), za co grozi *pokuta* do 10.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 1 lit. p) z *pokutą* do 1.000.000 koron.

2. Dokonanie przemieszczenia bez wymaganego rozporządzeniem 708/2007 pozwolenia organu przyrody lub sprzecznie z nim.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 87 ust. 2 lit. l), za co grozi *pokuta* do 20.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 1 lit. q) z *pokutą* do 1.000.000 koron.

3. Niepostąpienie w przypadku nieprzewidzianego zdarzenia z niekorzystnymi skutkami dla środowiska lub pierwotnej populacji według planu awaryjnego sporządzonego na podstawie art. 17 rozporządzenia 708/2007.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 87 ust. 2 lit. m), za co grozi *pokuta* do 20.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 1 lit. r) z *pokutą* do 1.000.000 koron.

Następna „czwórka” to:

1. Zawleczenie, wysadzenie lub szerzenie inwazyjnego gatunku obcego ujętego w wykazie unijnym.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 87 ust. 1 lit. m), za co grozi *pokuta* do 10.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 1 lit. s) z *pokutą* do 1.000.000 koron.

2. Naruszenie któregoś z zakazów ujętych w art. 7 ust. 1 rozporządzenia 1143/2014.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 97 ust. 1 lit. p), za co grozi *pokuta* do 100.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 2 lit. q) z *pokutą* do 2.000.000 koron.

Tylko w odniesieniu do tego czynu występuje różnica w ustawowym określeniu strony podmiotowej: warunkiem odpowiedzialności osoby fizycznej jest umyślność, zapewne dlatego że w art. 7 ust. 1 rozporządzenia 1143/2014 mamy zakazy „zamierzonych” działań; warunku tego oczywiście nie ma w § 88 ust. 2 lit. q), bo osoby prawne i fizyczne – przedsiębiorcy odpowiadają na zasadach odpowiedzialności obiektywnej.

1. Naruszenie warunków pozwolenia na wykorzystanie inwazyjnego gatunku obcego z wykazu unijnego albo niepostąpienie zgodnie z planem awaryjnym w przypadku ucieczki lub rozprzestrzeniania się takiego gatunku, sprzecznie z art. 8 ust. 2 lub 3 rozporządzenia 1143/2014.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 87 ust. 3 lit. q), za co grozi *pokuta* do 100.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 2 lit. r) z *pokutą* do 2.000.000 koron.

2. Naruszenie ograniczeń ustanowionych rozporządzeniem rządu wydanym na podstawie § 13e ust. 1 ustawy czeskiej.

W § 13e ust. 1 chodzi o to, że w przypadkach wskazanych w art. 10 ust. 1 rozporządzenia 1143/2014, rząd rozporządzeniem ustanawia, zmienia i uchyla środki nadzwyczajne. W rozporządzeniu tym rząd stanowi, które z ograniczeń wskazanych w art. 7 ust. 1 rozporządzenia 1143/2014 mają być stosowane i w jakim zakresie wobec inwazyjnego

gatunku obcego, którego występowanie na obszarze Republiki Czeskiej stwierdzono lub którego zawleczenie lub wysadzenie na obszarze Republiki Czeskiej bezpośrednio grozi.

Jeżeli takiego czynu dopuszcza się osoba fizyczna, popełnia wykroczenie z § 87 ust. 3 lit. r), za co grozi *pokuta* do 100.000 koron, jeżeli osoba prawna lub fizyczna – przedsiębiorca – z § 88 ust. 2 lit. s) z *pokutą* do 2.000.000 koron.

Jak wynika z tego zestawienia, odpowiedzialność jest dość rygorystyczna. Kary grożące osobom fizycznym nie są nadmiernie surowe, ale poza jednym przypadkiem § 87 ust. 3 lit. p), zastrzegającym umyślność, wszystkie pozostałe wykroczenia mogą być popełnione także nieumyślnie. Rygoryzm jest wyraźnie widoczny w odniesieniu do osób prawnych i fizycznych – przedsiębiorców, bo kary finansowe im grożące są 10, 20, a nawet 100 razy surowsze od grożących „zwykłym” osobom fizycznym, ponadto ich odpowiedzialność jest obiektywna, a przeprowadzenie *liberačního důvodu* nie jest proste, bo wymagania, które należy spełnić, są ujęte obiektywnie³⁸, a ponadto nie może powoływać się na dopełnienie wszelkich wymagań ten, kto zaniedbał kontroli i to nie tylko „nakazanej”, lecz także „potrzebnej”, choćby nie była wprost nakazana.

3.4. Słowackie wykroczenia i inne delikty administracyjne

Ustawodawca słowacki nie przeprowadził takiej reformy jak czeski w latach 2016-2017 i nadal obowiązuje słowacka ustawa z 28.08.1990 r. o wykroczeniach³⁹. Ustawa ta w § 2 ust. 1 definiuje wykroczenie (*priestupok*) jako zawinione działanie (*zaviniené konanie*), które narusza lub zagraża interesowi społeczeństwa i jest za wykroczenie wyraźnie uznane w tej lub innej ustawie, jeżeli nie chodzi o inny delikt administracyjny ścigany na podstawie przepisów szczególnych ani o przestępstwo. Porównując tę definicję z czeską, zauważamy dwie

³⁸ Nie chodzi o to, czego od danej osoby prawnej lub fizycznej – przedsiębiorcy można wymagać, ale o to, czego obiektywnie według najwyższych (aczkolwiek nie bezgranicznych) standardów można w określonej sytuacji wymagać; zob. H. Prášková, *Nové priestupkové právo*, Praga 2017, s. 154-158.

³⁹ Zákon Slovenskej národnej rady č. 372/1990 Zb. o priestupkoch.

podstawowe różnice. Pierwsza to wyraźne wskazanie na zawinienie, przy czym według § 3 wystarczy zawinienie z niedbalstwa, chyba że ustawa wyraźnie wymaga umyślności. Druga to wykluczenie kwalifikacji czynu jako wykroczenia, jeżeli wyczerpuje on znamiona nie tylko przestępstwa (tak jak w Czechach), ale także innego deliktu administracyjnego. W prawie słowackim pozostała ukształtowana wcześniej kategoria innych deliktów administracyjnych (innych niż wykroczenia, bo wykroczenia to także delikty administracyjne), wśród których podstawowe znaczenie mają delikty administracyjne osób prawnych i osób fizycznych – przedsiębiorców, będące w przeważającej części odpowiednikami wykroczeń osób fizycznych. Nie ma jednak żadnej ustawy o charakterze ogólnym, która odnosiłaby się do innych niż wykroczenia deliktów administracyjnych. Regulacje dotyczące deliktów administracyjnych znajdują się tylko w ustawach szczególnych, które przewidują taką formę odpowiedzialności prawnej, przy czym najistotniejsze jest to, że w odróżnieniu od odpowiedzialności za wykroczenia, odpowiedzialność za inne delikty administracyjne jest nie tylko obiektywna, ale i absolutna⁴⁰, ustawy te nie przewidują bowiem odpowiednika czeskiego *liberačného dôvodu*.

Podstawową sankcją tak za wykroczenia, jak i za inne delikty administracyjne jest sankcja pieniężna – *pokuta*. Orzecznictwo w sprawach wykroczeń i innych deliktów administracyjnych należy w pierwszej i drugiej instancji do organów administracji. Ostateczna decyzja o ukaraniu może być zaskarżona do sądu administracyjnego, jego orzeczenie może być zaskarżone kasacją do Sądu Najwyższego, który ją rozpatruje w składach orzekających Kolegium Administracyjnego Sądu Najwyższego.

Słowacka koncepcja odpowiedzialności typu penalnego za naruszenie przepisów o inwazyjnych gatunkach obcych jest formalnie zasadniczo odmienna od czeskiej, bo instrumenty penalne zostały ujęte w odrębnej ustawie z 10.05.2019 r., ale merytorycznie jest podobna do czeskiej, aczkolwiek penalizacja słowacka jest znacznie obszerniejsza od czeskiej.

⁴⁰ S. Košičiarová, *Správne právo hmotné. Všeobecná časť*, Pilzno 2015, s. 231.

Oba wchodzące w rachubę przepisy ustawy słowackiej: § 20 (*Priestupky*) i § 21 (*Iné správne delikty*) zaczynają się zwrotem: „Wykroczenia dopuszcza się ten, kto” (§ 20 ust. 1) oraz „Innego wykroczenia administracyjnego dopuszcza się osoba fizyczna -przedsiębiorca albo osoba prawna, jeżeli” (§ 21 ust. 1), po czym w obu ustępach pierwszych pod literami od a) do g) następuje identyczne określenie znamion czynu zabronionego, po którym w § 20 ust. 2-4 oraz § 21 ust. 2-4 następuje wyznaczenie wysokości kar pieniężnych (*pokut*) wyższych w przypadku osób fizycznych – przedsiębiorców i osób prawnych. Dalej mamy w § 20 ust. 5 wskazanie na wysokość *pokut* w postępowaniu mandatowym, w ust. 6 wskazanie, że nałożenie środków karnych z § 16 ust. 15 i 16 może nastąpić decyzją o *pokucie*, a w ust. 7 odesłanie do słowackiej ustawy o wykroczeniach. W § 21 ust. 5 mamy wyznaczenie czasu przedawnienia, w ust. 6 wskazanie, co bierze się pod uwagę przy wymiarze *pokuty*, w ust. 7 rozstrzygnięcie kwestii realnego zbiegu tej samej osoby fizycznej – przedsiębiorcy lub osoby prawnej, w ust. 8 wskazanie, że nałożenie środków karnych z § 16 ust. 15 i 16 może nastąpić decyzją o *pokucie*, w ust. 9 wyznaczenie terminu zapłaty *pokuty*. Identycznie brzmiące ust. 8 i 9 w § 20 oraz ust. 10 i 11 w § 21 stanowią, że *pokuty* są przychodem Funduszu Środowiska, a nakładanie sankcji przez urzędy celne następuje według przepisów szczególnych (tj. dotyczących cel).

Regulacje zamieszczone w § 21 ust. 5, 6, 7 i 9 są niezbędne z uwagi na brak w Słowacji aktu prawnego o charakterze ogólnym dotyczącego innych niż wykroczenia deliktów administracyjnych, nie ma odpowiedników tych ustępów w § 20, bo kwestie przedawnienia, okoliczności wpływających na wymiar *pokuty*, zbiegu i terminu spłaty *pokuty* wynikają z przepisów słowackiej ustawy o wykroczeniach.

Jak łatwo zauważyć, rozróżnienie podmiotu i strony podmiotowej między § 20 a § 21 słowackiej ustawy o inwazyjnych gatunkach obcych jest analogiczne jak rozróżnienie między § 87 a § 88 czeskiej ustawy o ochronie przyrody.

Po tych wyjaśnieniach przejdziemy do szczegółów. Analiza jednobrzmiących ustępów 1 w § 20 i § 21 prowadzi do wyróżnienia następujących typów wykroczeń i innych deliktów administracyjnych:

– ujętych pod lit. a):

1. Umyślne naruszenie zakazu wskazanego w § 2 ust. 1.

W przepisie tym chodzi o inwazyjne gatunki obce zagrażające Słowacji, które rząd określił rozporządzeniem z 11.12.2019 r.⁴¹, a zakazy dotyczą: wprowadzania na terytorium Słowacji, utrzymywania, rozmnażania, przewożenia (z wyjątkiem transportu w celu eliminacji), wprowadzania do obrotu, używania, wymieniania, pozwalania na rozmnażanie, hodowli, uprawy, wprowadzania do środowiska.

2. Umyślne naruszenie zakazu ujętego w przepisie szczególnym.

Sam ustawodawca słowacki w odnośniku 9. do obu przepisów penalnych wyjaśnia, że chodzi o zakaz z art. 7 ust. 1 rozporządzenia 1143/2014, czyli o takie same zakazy jak w typie pierwszym, ale odniesione do terytorium UE i gatunków z wykazu unijnego.

Należy wyjaśnić, skąd wzięło się zastrzeżenie umyślności. W art. 7 ust. 1 rozporządzenia 1143/2014 występuje zakaz działania „zamierzonego”, czyli umyślnego. Stąd owo zastrzeżenie zrozumiałe w odniesieniu do wykroczeń w świetle § 3 słowackiej ustawy o wykroczeniach. Jest ono zaskakujące w odniesieniu do innych deliktów administracyjnych, bo przecież odpowiedzialność za nie jest obiektywna, bez względu na jakąkolwiek winę.

– ujętych pod lit. b):

1. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 3 ust. 1, tj. ciążącego na każdym wykonującym czynności związane z IGO obowiązku podjęcia środków zapobiegających ich ucieczce lub szerzeniu się.
2. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 3 ust. 2, tj. ciążącego na właścicielu lub zarządcy gruntu obowiązku usuwania IGO w sposób określony w akcie wykonawczym i troski o grunt, aby zapobiec ich szerzeniu się; obowiązek ten dotyczy także gruntów leśnych.

⁴¹ Nariadenie vlády Slovenskej republiky č. 449/2019 Z.z., ktorým sa vydáva zoznam invázných nepôvodných druhov vzbudzujúcich obavy Slovenskej republiky. Rozporządzenie zostało opatrzone dwoma załącznikami: pierwszy obejmuje rośliny, drugi zwierzęta.

3. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 3 ust. 3, tj. analogicznego obowiązku ciążącego na użytkownikach obwodów łowieckich.
4. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 3 ust. 4, tj. analogicznego obowiązku ciążącego na użytkownikach obwodów rybacczych i prowadzących gospodarczy chów ryb.
– ujętych pod lit. c):
5. Niepodjęcie środków zarządzonych na podstawie § 4 ust. 1, tj. nakazanych przez urząd powiatowy w celu szybkiej eliminacji IGO, obciążający podmioty wskazane w § 3 ust. 2-4 albo faktycznego sprawcę uwolnienia IGO do środowiska.
6. Niepodjęcie środków zarządzonych przez organ nadzoru państwowego (takim organem jest Ministerstwo Środowiska, ale swe obowiązki nadzorcze wykonuje przez Inspekcję Środowiska lub urząd powiatowy) na podstawie § 16 ust. 15 w razie stwierdzenia, że podmiot kontrolowany nie dotrzymuje zakazów lub warunków; wtedy nakłada na ten podmiot obowiązek podjęcia odpowiednich środków.
7. Niepodjęcie środków zarządzonych przez organ nadzoru państwowego na podstawie § 16 ust. 16, tj. nakazania – w razie stwierdzenia, że podmiot kontrolowany nie podjął środków nakazanych na podstawie § 16 ust. 15 i doszło do ucieczki lub uwolnienia IGO do środowiska – wykonania szybkiej eliminacji IGO i zapobieżenia szerzeniu się lub wykonania przywrócenia dotychczasowego stanu.
– ujętych pod lit. d):
8. Niedotrzymanie warunków zezwoleń określonych w § 2 ust. 3.
Na podstawie tego przepisu Ministerstwo Środowiska, wydając zezwolenie na wykorzystywanie IGO i tymczasowe zezwolenie na wykorzystywanie IGO do celów komercyjnych, określa, które zakazy z § 2 ust. 1 lub przepisu szczególnego nie mają zastosowania.
– ujętych pod lit. e):
9. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 16 ust. 18, tj. obciążającego podmiot kontrolowany obowiązku przedłożenia w ter-

minie 10 dni organowi nadzoru państwowego pisemnego sprawozdania o wykonaniu środków zarządzonych na podstawie § 16 ust. 15 i 16.

- ujętych pod lit. f):

10. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 16 ust. 6, tj. obciążającego każdego, kto posiada IGO będące przedmiotem nadzoru państwowego, obowiązku zabezpieczenia ich przed ucieczką lub kradzieżą.
11. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 16 ust. 11, tj. obciążającego wydawcę prasy lub świadczącego usługi w Internecie obowiązku podania na żądanie organu nadzoru państwowego tożsamości i adresu zamieszczonego ogłoszenie związane z IGO.
12. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 16 ust. 12, tj. obciążającego przewoźnika obowiązku podania na żądanie organu nadzoru państwowego danych dotyczących wysyłającego, adresata i faktycznego odbiorcy towarów zawierających IGO oraz dalszych informacji o przewozie.
13. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 17 ust. 3, tj. obciążającego osobę, której doręczono informację pisemną lub którą poinformowano ustnie, że ma u siebie IGO, obowiązku wydania ich organowi administracji, który to stwierdził (w razie niewydania można je odebrać, co nie zmienia tego, że samo niewydanie już jest czynem zabronionym pod groźbą kary).
14. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 18 ust. 2, tj. obciążającego osobę posiadającą IGO będące przedmiotem postępowania o ich skonfiskowanie, obowiązku zabezpieczenia ich tak, aby nie doszło do ich ucieczki lub kradzieży.
15. Niedopełnienie obowiązku określonego w § 18 ust. 3, tj. obciążającego posiadacza IGO, których konfiskatę orzeczono, obowiązku przekazania ich na własny koszt instytucji upoważnionej do utrzymywania IGO.

- ujęte pod lit. g):

Niedotrzymanie warunków utrzymywania lub postępowania określonych w § 23 ust. 1 lub w przepisach szczególnych.

Chodzi o IGO będące zwierzętami towarzyszącymi ludziom lub wykorzystywanymi do celów komercyjnych, nabytymi przed wpisaniem ich do wykazu unijnego lub narodowego, to można nadal utrzymywać je i postępować z nimi w sposób określony w przepisach szczególnych.

Konsekwencją różnic w określeniu podmiotu obu kategorii czynów zabronionych pod groźbą kary są zróżnicowane kary pieniężne (*pokuty*). I tak:

- za czyn określony w ust. 1 obu paragrafów pod lit. a) Inspekcja Środowiska lub urząd powiatowy nałoży *pokutę*:
 - ◆ za wykroczenie – od 100 euro do 5000 euro (§ 20 ust. 2);
 - ◆ za inny delikt administracyjny – od 500 euro do 75.000 euro (§ 21 ust. 2);
- za czyny określone w ust. 1 obu paragrafów pod lit. b), e) i g) Inspekcja Środowiska albo urząd powiatowy może nałożyć *pokutę*:
 - ◆ za wykroczenie – do 9.000 euro (§ 20 ust. 3);
 - ◆ za inny delikt administracyjny – do 15.000 euro (§ 21 ust. 3);
- za czyny określone w ust. 1 obu paragrafów pod lit. c), d) i f) Inspekcja Środowiska albo urząd powiatowy nałoży *pokutę*:
 - ◆ za wykroczenie – od 200 euro do 7.500 euro (§ 20 ust. 4);
 - ◆ za inny delikt administracyjny – od 1.000 euro do 90.000 euro (§ 21 ust. 4).

Tylko do wykroczeń odnosi się § 20 ust. 5, według którego w postępowaniu mandatowym (*v blokovom konaní*) za wykroczenia z ust. 1 lit. b), e) i g) Inspekcja Środowiska albo urząd powiatowy nałoży *pokutę* od 50 euro do 900 euro.

Jak widać w tym zestawieniu, *pokuty* za inne niż wykroczenia delikty administracyjne, popełniane przez osoby fizyczne – przedsiębiorców lub osoby prawne są wyraźnie wyższe od grożących za wykroczenia „zwykłym” osobom fizycznym.

Wspólną dla obu kategorii czynów zabronionych treść mają § 20 ust. 6 i § 21 ust. 8 stanowiące, że w decyzji o *pokucie* można nakazać ukaranemu, aby w określonym terminie podjął środki bezpieczeństwa

wskazane w § 16 ust. 15 i 16. Jeżeli ich w tym terminie nie podejmie, można nałożyć kolejną *pokutę* do podwójnej wysokości wcześniej nałożonej *pokuty*, co można też powtarzać.

Uzupełniając rozważania o sankcjach, należy jeszcze dodać, że zgodnie z § 18 ust. 1 słowackiej ustawy o IGO Inspekcja Środowiska lub urząd powiatowy wydają decyzję o konfiskacie obcych gatunków inwazyjnych, jeżeli się je utrzymuje lub inaczej postępuje z nimi sprzecznie z ustawą lub przepisami szczególnymi, tj. z rozporządzeniem 1143/2014 lub unijnymi przepisami celnymi.

Podsumowując krótko uwagi o prawie niemieckim, czeskim i słowackim, zauważamy, że ustawodawcy tych trzech państw traktują naruszenia przepisów o inwazyjnych gatunkach obcych jedynie jako wykroczenia zagrożone karą pieniężnymi. Najszerzy zakres penalizacji mamy w prawie słowackim: po 18 typów wykroczeń i innych deliktów administracyjnych, po nim prawo czeskie: po 7 typów wykroczeń osób fizycznych i osób prawnych lub osób fizycznych – przedsiębiorców. Najwęższy zakres pozornie znajdujemy w prawie niemieckim, ale w nim mamy z kolei generalne upoważnienie do rozszerzenia penalizacji w prawie krajów związkowych.

Z perspektywy sankcji: najłagodniejszy w odniesieniu do osób fizycznych jest ustawodawca czeski, gdyż maksymalna kara 100.000 koron to w przeliczeniu 4.033 euro, po nim słowacki – 9.000 euro, najsurowszym jest niemiecki, przewidujący maksimum w wysokości 50.000 euro. Jeśli chodzi o osoby prawne i osoby fizyczne – przedsiębiorców, to ustawodawca słowacki jest surowszy niż czeski, bo słowackie maksimum 90.000 euro jest wyraźnie większe od 2.000.000 koron czeskich, które w przeliczeniu dają 80.662 euro, a co więcej, odpowiedzialność tych kategorii podmiotów jest w prawie słowackim absolutna, podczas gdy w prawie czeskim jest przewidziana możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności przeprowadzeniem *liberálního důvodu*. Dość rygorystyczne stanowisko ustawodawców czeskiego i słowackiego w pewnym stopniu łagodzą regulacje części ogólnej ustaw o wykroczeniach czeskiej i słowackiej. Otóż wykaz kar w ustawie czeskiej, a sankcji w ustawie słowackiej zaczynają się od czeskiego *napomenuti* bądź słowackiego *pokarhanie*. Oba te środki

mają charakter wyłącznie moralny, ale są one porównywalne z polską naganą (a nie z polskimi środkami oddziaływania wychowawczego), bo otwierają katalog kar (sankcji). Zarówno *napomenuti*, jak i *po-karhanie* można wymierzyć zawsze, za każde wykroczenie (z natury rzeczy chodzi o wykroczenia o mniejszym ładunku społecznej szkodliwości), nawet jeżeli w sankcji za dane wykroczenie środek ten nie jest przewidziany. W Czechach możliwość ta odnosi się do wykroczeń obu kategorii (osób fizycznych oraz osób prawnych i fizycznych – przedsiębiorców), w Słowacji tylko do wykroczeń osób fizycznych, bo odpowiedzialność osób prawnych i fizycznych – przedsiębiorców za inne niż wykroczenia delikty administracyjne nie ma swojej części ogólnej, a sięganie na zasadzie analogii do ustawy o wykroczeniach jest wykluczone.

Na tym tle przedstawimy prawo polskie, ale już w drugiej części naszego opracowania.

Bibliografia

1. D. Danecka (red.), *Polskie, czeskie i słowackie prawo wykroczeń. Studium prawnoporównawcze*, Warszawa 2019.
2. M. Górski, J. Miłkowska-Rębowska (red.), *Prawo różnorodności biologicznej*, Warszawa 2013.
3. A. Kaźmierska-Patrzyzna, *Ochrona różnorodności biologicznej w systemie prawnym ochrony przyrody*, Warszawa 2019.
4. S. Košičiarová, *Správne právo hmotné. Všeobecná časť*, Pilzno 2015.
5. J. Machajová i in., *Všeobecne správne právo*, Bratislava 2008.
6. P. Mates P. i in., *Základy správního práva trestního*, Praga 2010.
7. H. Prášková, *Nové přestupkové právo*, Praga 2017.
8. A.S. Pullin, *Biologiczne podstawy ochrony przyrody*, Warszawa 2004.
9. V. Stejskal, *Úvod do právní ochrany přírody a péče o biologickou rozmanitost*, Praga 2006.

10. E. Symonides, *Ochrona przyrody*, Warszawa 2014.
11. A. Witkowski, *Niebezpieczne wzbogacanie*, Wędkarz Polski 1998, nr 12.

Penal Instruments in German, Czech, Slovak and Polish Regulations on Invasive Alien Species. Part I

Abstract: The subject of the first part of the article is to present the problem of invasive alien species against the background of nature conservation assumptions modified by the Convention on the Protection of Biological Diversity, to analyze the EU regulation on invasive alien species, to emphasize the obligation resulting from this regulation to introduce penal instruments for violating its provisions in the laws of the Member States of the EU and to check how Germany, the Czech Republic and Slovakia have fulfilled this obligation.

Keywords: nature conservation, biodiversity, alien species, invasive alien species, crime, misdemeanour, administrative offence

GLOSA

*Lech Gardocki*¹

Glosa do wyroku SO w B., VIII Wydział Karny Odwoławczy z 16.05.2023 r. (VIII Ka 265/23)

Streszczenie: Przedmiotem glosy jest wyrok SO w B. z 16.05.2023 r., VIII Ka 265/23, dotyczący odpowiedzialności karnej za ułatwianie innej osobie pobytu na terytorium RP wbrew przepisom. W opracowaniu wyrażono krytykę zaprezentowanego w wyroku stanowiska, które sprowadza się do poglądu, że znamię przestępstwa określonego w art. 264a § 1 k.k. w postaci działania sprawcy „w celu osiągnięcia korzyści osobistej” może zostać zrealizowane poprzez działanie w celu osiągnięcia korzyści osobistej przez osobę, której ułatwiono ten pobyt właśnie poprzez ułatwienie jej pobytu na terytorium RP.

Słowa kluczowe: ułatwianie pobytu, pobyt na terytorium RP, korzyść osobista

Przepis art. 264a § 1 k.k. obejmuje zakresem karalności przypadki, w których sprawca ułatwia innej osobie pobyt na terytorium RP wbrew przepisom, przy czym jedynym beneficjentem tejże korzyści (majątkowej lub osobistej) jest ta właśnie „inna osoba”, której pobyt sprawca ułatwia.

Do takiej konkluzji doszedł SO w B., z którym to stanowiskiem autor glosy się nie zgadza. Utrwalenie się w orzecznictwie krytykowanego

¹ Prof. dr hab., Katedra Prawa Karnego Instytutu Prawa Uniwersytetu SWPS, 0000-0002-3515-8188.

w niniejszej glosie stanowiska mogłoby prowadzić do bezpodstawnego karania osób udzielających pomocy humanitarnej uchodźcom². Dlatego też konieczna jest, w oczekiwaniu na zdecydowane stanowisko SN, reakcja doktryny.

Glosowany wyrok został wydany na skutek apelacji od wyroku SR w B.P. VII Wydział Zamiejscowy w H., który uznał oskarżonego za winnego tego, że 1.11.2021 r. o godz. 0:25 w miejscowości Z., gmina H., organizował innym osobom, trzem ustalonym obywatelom Egiptu, przekraczanie granicy RP z terytorium Republiki Białorusi wbrew przepisom ustawy w ten sposób, że dostarczył im środek transportu w postaci samochodu marki (...) o nr rej. (...) w celu przewiezienia ich w głąb kraju lub na teren innego państwa UE, którym samochodem przyjechał w rejon granicy RP, skąd zabrał wymienione osoby, które uprzednio nielegalnie przekroczyły granicę z Republiki Białorusi do RP, a następnie przewoził je w głąb kraju. Tak opisany czyn SR w B.P. zakwalifikował z art. 264 § 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. SR w B.P. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata, a na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 20 (dwudziestu) zł. Na podstawie art. 43b k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń SR w B.P. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w H. na okres 1 (jednego) miesiąca.

Opisany wyżej skazujący wyrok SR został zaskarżony w całości apelacją na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę.

SO w B., po rozpoznaniu sprawy, 9.05.2023 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- I. oskarżonego w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że 1.11.2021 r. w miejscowości Z., gmina H.,

² Co jest niedopuszczalne, gdyż udzielanie pomocy humanitarnej jest działaniem pierwotnie legalnym, zob. A. Barczak-Oplustil, W. Wróbel, *Udzielanie pomocy humanitarnej jako zachowanie (pierwotnie) legalne*, *Iustitia* 2022, nr 1, s. 19.

w celu osiągnięcia korzyści osobistej, ułatwił pobyt na terytorium RP trzem obywatelom Egiptu, którzy wbrew przepisom przekroczyli granicę z Republiki Białorusi do RP, nie posiadając ważnej wizy (...), ani innego ważnego tytułu pobytowego, uprawniającego ich do wjazdu i pobytu na terytorium RP, w ten sposób, że przyjechał samochodem osobowym marki (...) o nr rej.(...) w rejon granicy RP, odebrał ich w ustalonym miejscu i przewoził w głąb terytorium RP, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 264a § 1 k.k.

- II. za tak przypisany czyn na mocy art. 264a § 1 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k. wymierzył mu karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

SO w B., rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego, zmienił kwalifikację prawną czynu na art. 264a § 1 k.k., zauważając, że zgodnie z art. 115 § 4 kk. przez korzyść majątkową lub osobistą należy rozumieć zarówno korzyść dla sprawcy, jak i dla innej osoby. W analizowanym przypadku, według sądu drugiej instancji, korzyść miały odnieść osoby przewożone przez oskarżonego z okolicy bliskiej granicy w głąb kraju, poprzez uzyskanie sytuacji bardziej komfortowej niż przebywanie w końcu października kilka dni (i nocy) w lesie. Zabranie ich z miejsca ukrywania się na pewno było dla nich korzystną zmianą sytuacji, a więc korzyścią osobistą. Wobec tego, zdaniem SO, wszystkie znamiona zarzucanego przestępstwa zostały wypełnione, co sprawiło, że istniały tu podstawy tak do zmiany kwalifikacji, jak i do skazania.

Nietrudno zauważyć słabą stronę tego rozumowania SO. Polega ona na tym, że ten sam fragment stanu faktycznego używany jest dwukrotnie do uzasadnienia, że czyn oskarżonego wypełnia wszystkie znamiona ustawowe danego przestępstwa. Po pierwsze bowiem „zabieranie trzech osób samochodem w głąb kraju” wypełnia znamię „umożliwiania lub ułatwiania pobytu na terytorium RP”, a po drugie ta wynikająca z przewiezienia tych osób sytuacja miała być dla przewiezionych bez wątpienia korzystna, a zatem przewożący działał „w celu osiągnięcia (przez nich) korzyści osobistej”.

Kłopot z taką interpretacją polega jednak na tym, że przyjęcie jej prowadzi do tego, że fragment przepisu („w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej”) najwyraźniej staje się zbędny, a przecież interpretując przepis, nie możemy pomijać żadnego z jego fragmentów.

Należy natomiast przyjąć, że przepis zamieszczony w art. 264a § 1 k.k. dwukrotnie wypowiada się na temat korzyści majątkowej lub osobistej, za każdym razem mając na myśli inną korzyść i inny jej kontekst. Po pierwsze, swego rodzaju korzyść osobista jest charakterystycznym składnikiem tego, co przepis nazywa umożliwianiem lub ułatwianiem pobytu („korzyść nr 1”). Słowa „umożliwienie lub ułatwienie pobytu” odnoszą się do osób, którym pomoc jest udzielana i oczywiście sprawca czyni ich sytuacją korzystniejszą. Pomaga im osiągnąć to, do czego dążą – umożliwia lub ułatwia pobyt na terytorium RP³. Znamię to określa sposób działania sprawcy i należy do strony przedmiotowej opisu czynu zabronionego.

Po drugie, dla zaistnienia czynu art. 264a § 1 k.k. wymagane jest również, żeby sprawca działał, zgodnie z § 4 art. 115 k.k., „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej” dla siebie lub innej osoby („korzyść nr 2”), przy czym bez wątpienia sens art. 264a § 1 k.k. wyklucza uwzględnienie tej samej sytuacji (korzyści) po raz drugi.

Zdaniem jednak sądu orzekającego w tej sprawie w drugiej instancji, ta sama korzyść dla osób, którym sprawca ułatwił lub umożliwił pobyt, wypełniała także inne znamię tego czynu zabronionego, wedle ustawy wyraźnie odnoszące się do celu działania sprawcy, zatem należące do strony podmiotowej opisu czynu.

Podobne krytyczne stanowisko zostało już zaznaczone w doktrynie. Zajęła je A. Michalska-Warias, która wskazała, że „podobne trudności interpretacyjne towarzyszą wykładni pojęcia „korzyść osobista” na gruncie analizowanego przepisu. Szczególnie jeśli wziąć pod uwagę fakt, że zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyścią taką jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. W przypadku omawianego

³ W. Antolak, S. Tarapata, W. Zontek, *Przekroczenie granicy i pobyt na terytorium Polski imigrantów w warunkach stanu wyższej konieczności*, CzPKiNP 2022, nr 1-2, s. 122.

przestępstwa osobą, która zawsze na skutek działania sprawcy osiąga korzyść osobistą, a czasem też majątkową, jest sama osoba nielegalnie przebywająca na terytorium RP. Z uwagi jednak na cel przepisu, w drodze wykładni należy odrzucić możliwość uznania, że pomaganie w pobycie cudzoziemcowi nosi cechy kierowania się przez sprawcę chęcią uzyskania korzyści osobistej dla kogo innego, jeśli tym kimś innym byłby sam cudzoziemiec – w takim bowiem przypadku sytuacje pomagania takim osobom z zupełnie szlachetnych i altruistycznych powodów także podpadałyby pod dyspozycję przepisu. Innymi słowy, nie można byłoby wskazać stanów faktycznych, w których umożliwienie lub ułatwienie pobytu byłoby bezkarne, podczas gdy ograniczenie przez ustawodawcę strony podmiotowej tego przestępstwa do zamiaru zabarwionego celem działania wyraźnie świadczy o tym, że nie taka była jego intencja. (...) Na podobnej zasadzie należałoby uznać, że nie wypełniają znamion tego przestępstwa cudzoziemcy, którzy pomagają sobie nawzajem w nielegalnym przebywaniu na terytorium RP, przy czym np. każdy z nich czyni to w celu osiągnięcia dla siebie korzyści osobistej czy majątkowej (np. razem są w stanie wykonywać pewne prace i w ten sposób zarabiać na życie).⁴

Tezę tę autorka ta powtórzyła raz jeszcze w komentarzu. „W związku z tym, że korzyścią jest korzyść nie tylko dla sprawcy, ale i dla kogoś innego, należy odnotować, że cudzoziemiec, którego nielegalny pobyt sprawca umożliwia lub ułatwia, odnosi zawsze tak rozumianą korzyść osobistą z zachowania sprawcy, a jeśli sprawca działałby z powodów altruistycznych, to właśnie działałby w celu osiągnięcia korzyści osobistej przez kogoś innego. Wydaje się, że taka dosłowna wykładnia nie jest jednak dopuszczalna i ze względu na specyficzną konstrukcję analizowanego przestępstwa, do którego istoty należy działanie w celu zaspokojenia pragnień innej osoby co do nielegalnego przebywania na terytorium RP, osobę tę należałoby wykluczyć z kręgu desygnatów sformułowania «dla kogo innego» w rozumieniu art. 115

⁴ A. Michalska-Warias, *Przestępstwo ułatwiania nielegalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 264a k.k.) – wybrane problemy wykładni*, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2018, nr 1, s. 245.

§ 4 k.k. Zatem osoba, której nielegalny pobyt sprawca umożliwia lub ułatwia, nie może być traktowana jako «ktoś inny», dla kogo przeznaczona była korzyść osobista lub majątkowa będąca celem sprzecznego z prawem zachowania sprawcy”⁵.

Wydaje się, że taka interpretacja przepisu art. 264a § 1 k.k. nie powinna być kontestowana. Jednak treść glosowanego wyroku na to nie wskazuje. Dlatego istotne jest ponowne podniesienie tego tematu i wyraźne podkreślenie, że bezinteresowne „umożliwianie lub ułatwianie pobytu”, co miało miejsce w ocenianym przez SO w B. stanie faktycznym, oznacza brak „korzyści nr 2”, a więc w konsekwencji sytuację polegającą na tym, że czyn nie zawiera znamion tego czynu zabronionego.

Bibliografia

1. W. Antolak, S. Tarapata, W. Zontek, *Przekroczenie granicy i pobyt na terytorium Polski imigrantów w warunkach stanu wyższej konieczności*, CzPKiNP 2022, nr 1-2.
2. A. Barczak-Oplustil, W. Wróbel, *Udzielanie pomocy humanitarnej jako zachowanie (pierwotnie) legalne*, Iustitia 2022, nr 1.
3. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. T. 3. Część szczególna. Komentarz do art. 222-316*, Warszawa 2024.
4. A. Michalska-Warias, *Przestępstwo ułatwiania nielegalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 264a k.k.) – wybrane problemy wykładni*, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2018, nr 1.

⁵ A. Michalska-Warias, *Komentarz do art. 264a k.k.* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. t. 3. Część szczególna. Komentarz do art. 222-316*, Warszawa 2024, Legalis/el.

Gloss to the Second Instance Judgment of the Regional Court of in B. 16.05.2023 r. (VIII Ka 265/23)

Abstract: The gloss analyses the second instance judgment of the Regional Court in B. of 16.05.2023 r., VIII Ka 265/23, dealing with the penal responsibility for facilitating to the foreigners to stay in Poland against the law. In the paper criticizes the position presented in this judgement, that the perpetrator of the crime defined in Article 264a § 1 of the Polish Criminal Code acts „in the aim of the personal benefit”, also when this benefit is achieved by the person to whom (s)he facilitates the stay in Poland, and when this benefit means exactly this facilitation of her(his) stay in Poland.

Keywords: facilitation of the stay in Poland, personal benefit

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Monika Maskalska-Kwajzer¹

Reprezentant małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym

Streszczenie: Artykuł przedstawia problematykę reprezentanta dziecka, w sytuacji gdy pomiędzy przedstawicielem małoletniej ofiary a drugim rodzicem dochodzi do konfliktu interesów, co pociąga za sobą konieczność wyłączenia reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego przez przedstawiciela ustawowego, przyznając pierwszeństwo reprezentantowi dziecka. Autorka dokonuje oceny zmian w prawie i proponuje ujednolicenie procedur w przypadku reprezentacji małoletnich ofiar.

Słowa kluczowe: reprezentant dziecka, reprezentacja dziecka, adwokat, proces karny

Uwagi wstępne

Środowisko prawnicze z aprobatą przyjęło zmiany obowiązujące od 15.02.2024 r., wprowadzające do polskiego systemu prawnego instytucję „reprezentanta” dziecka, czyli osoby reprezentującej prawa małoletniego dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, gdy żadne z rodziców nie jest w stanie reprezentować jego praw w procesie

¹ Pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adwokatka, członkini Kujawsko-Pomorskiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy, ORCID:0009-0001-2283-6234.

sądowym². Warty odnotowania jest, że piśmiennictwie od wielu lat sygnalizowano potrzebę nadania podmiotowości dziecku w sprawach sądowych i wprowadzenia instytucji „pełnomocnika obligatoryjnego lub reprezentanta dziecka”, który posiadałby odpowiednie uprawnienia, kwalifikacje zawodowe oraz urzeczywistniał faktycznie udzielaną dziecku pomoc prawną³.

Do czasu wprowadzenia tak pożądaných przez instytucje stojące na straży praw dziecka zmian w prawie, wartym przypomnienia jest, że art. 98 § 2 i 3 k.r.o. i art. 99 k.r.o. w poprzednim brzmieniu zobowiązywały sąd opiekuńczy do ustanowienia dla dziecka kuratora w sprawach, gdzie oskarżonym był drugi z rodziców. Instytucja kuratora będąca hybrydą przepisów k.r.o., k.p.c. oraz k.p.k. budziła jednak wiele niejasności i wątpliwości praktycznych nie tylko z punktu widzenia samego sądu orzekającego, ale przede wszystkim wśród samych pełnomocników zawodowych. Osoby wyznaczane przez sądy na kuratora małoletniego często były pomijane przez organy procesowe przy informowaniu ich o czynnościach procesowych, w których miały prawo wziąć udział, brak było też odesłań ustawowych do możliwości ustanowienia zastępstwa substytucyjnego czy też tak prozaicznych problemów jak założenie togi adwokackiej na posiedzenie sądowe, czy zasad wynagrodzenia. Przede wszystkim jednak brakowało szczegółowych regulacji prawnych odnoszących się do kuratora procesowego jako reprezentanta małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem. Obecna zmiana przepisów to zatem nie tylko zmiana terminologiczna, ale przede wszystkim nadanie dziecku praw podmiotowych i kompleksowe uregulowanie jego sytuacji w procesie, gdy nie może być ono reprezentowane przez żadnego z rodziców. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie tej nowej instytucji prawnej,

² Zmiany weszły w życie na podstawie ustawy z 28.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1606).

³ M. Flis-Świeczkowska, *Pełnomocnik małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym – postulaty de lege ferenda*, Studia Prawnoustrojowe UWM 2021, nr 52; M. Horna *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, Warszawa 2014; S. Grzegórzko, *Reprezentacja małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym*, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2023, nr 4, s. 90.

uprawnień procesowych reprezentanta małoletniego i wskazanie sytuacji, kiedy zachodzi konieczność wykluczenia reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego przez przedstawiciela ustawowego i udzielenia pierwszeństwa reprezentantowi dziecka. Autorka pozwoliła sobie również na poczynienie własnych spostrzeżeń i wskazanie pożądanych dalszych zmian w prawie.

Reprezentacja małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym i jej granice

W aktualnym stanie prawnym ustawową definicję pokrzywdzonego zawiera art. 49 § 1 i 2 k.p.k, w myśl którego pokrzywdzonym jest osoba fizyczna albo prawna, a także niemająca osobowości prawnej instytucja państwowa albo samorządowa oraz niemająca osobowości prawnej inna jednostka organizacyjna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone albo zagrożone przez przestępstwo. Ustalenie podmiotu pokrzywdzonego przestępstwem należy każdorazowo rozstrzygać jednak na podstawie przepisów prawa karnego materialnego, które wskazują, czyje dobro zostało bezpośrednio naruszone czy zagrożone czynem przestępnym. Drugi ze składników definicji pokrzywdzonego odnosi się do indywidualnego dobra prawnego, które stanowiąc bezpośredni przedmiot ochrony prawnokarnej, zostało *in concreto* naruszone bądź zagrożone przestępstwem⁴. Nie ma przy tym znaczenia, czy wskazane dobro stanowi główny czy uboczny przedmiot ochrony określony w dyspozycji normy prawnokarnej⁵. Krąg pokrzywdzonych ograniczony jest zatem każdorazowo zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych, co skutkuje koniecznością ustalenia naruszenia normy karnej, określenia przedmiotu i zakresu tej normy oraz poszukiwaniem związku pomiędzy znamionami czynu a zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu⁶.

⁴ J. Zagrodnik, M. Burdzik, *Komentarz do art. 49 [w:]* S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, M. Burdzik, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2025, LEX/el.

⁵ Uchw. SN z 26.06.2014 r., I KZP 8/14, LEX nr 1483383; E. Szynewska, *Glosa do uchwały SN z 26.06.2014 r., I KZP 8/14*, GSP-PO 2016/1, s. 82.

⁶ J. Zagrodnik, M. Burdzik, *Komentarz do art. 49...*

Ustawowa definicja pokrzywdzonego obejmuje zatem trzy elementy – zakres podmiotowy, dobro prawne oraz bezpośredniość naruszenia albo zagrożenia dobra prawnego. Zakres podmiotowy został natomiast wyznaczony cywilistycznymi określeniami osoby fizycznej (art. 8 k.c.) czy osoby prawnej (art. 33 k.c.). Osoba fizyczna może być zaś pokrzywdzona przestępstwem niezależnie od tego, czy uzyskała pełnoletniość i związaną z nią zdolność do czynności prawnych⁷. Bezpośredniość naruszenia albo zagrożenia dobra prawnego jest natomiast podstawowym wyznacznikiem pokrzywdzenia dla celów konkretnego postępowania. Prowadzi to do wniosku, że pomiędzy czynem stanowiącym przestępstwo a naruszeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich. Wręcz wskazuje się, że bezpośredniość naruszenia (zagrożenia) jest jednym z elementów, które odróżniają pokrzywdzonego od poszkodowanego, który występuje w prawie cywilnym. W konsekwencji definicja pokrzywdzonego ma przede wszystkim charakter materialnoprawny, ale jest również pojęciem procesowym, gdyż wynika z niego zespół uprawnień procesowych.

Jak wskazano wyżej, pokrzywdzonym może być osoba małoletnia i choć każde przestępstwo jest zjawiskiem wysoce nagannym, to te godzące w dobra dzieci są czynami niejako o podwójnej sile rażenia. Każdy bowiem taki czyn w dużej mierze ma wpływ na rozwój umysłowy pokrzywdzonego dziecka, jego stan psychiczny oraz umiejętność współpracy z innymi ludźmi⁸.

W polskim porządku prawnym ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie definicji legalnej terminu „małoletni”, w związku z czym należy przyjąć na zasadzie wnioskowania *a contrario*, że jest to przeciwieństwo terminu „pełnoletni”. Pojęcie to jest jednak typowym zagadnieniem właściwym dla prawa cywilnego i rodzinnego. Zgodnie z art. 10 k.c. pełnoletnim jest ten, kto ukończył lat osiemnaście lub zawarł związek małżeński. *A contrario* więc małoletnim jest ten, kto nie ukończył lat osiemnastu lub nie uzyskał pełnoletniości przez zawarcie związku małżeńskiego.

W prawie karnym materialnym terminu tego używa się natomiast do określenia ofiary przestępstwa lub wykroczenia. W kodeksie kar-

⁷ A. Kaznowski, *Udział pokrzywdzonego małoletniego w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, nr 5, s. 75-76.

⁸ Ibidem, s. 75.

nym wskazać można przede wszystkim na przestępstwa umieszczone w rozdziale XXV skierowane przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jak np. art. 199 § 2 i 3 k.k. W art. 199 § 2 k.k. penalizowany jest typ kwalifikowany przestępstwa nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia celem doprowadzenia do obcowania płciowego bądź poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności, a znamieniem kwalifikującym będzie tu właśnie dopuszczenie się takiego czynu w stosunku do osoby małoletniej. W § 3 tego przepisu ustawodawca dokonał także rozszerzenia przestępstwa, w przypadku gdy pokrzywdzonym będzie osoba małoletnia, dodając do przesłanek penalizacji także nadużycie zaufania małoletniego, udzielenie mu korzyści majątkowej lub osobistej oraz jej obietnicy. Jako kolejny przykład wskazać można przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece wymienione w rozdziale XXVI, jak np. przestępstwo znęcania się z art. 207 k.k., rozpijania małoletniego uregulowane w art. 208 k.k. czy przestępstwo niealimentacji z art. 209 k.k.⁹ Spośród przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej (rozdział XXVII k.k.) szczególną rolę w rozważaniach o przestępczości na szkodę małoletnich odgrywa przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.). Przywoływany on jest głównie w kontekście zakazu cielesnego karania dzieci. Osoba małoletnia może jednak stać się ofiarą każdego innego typu przestępstwa wskazanego w części szczególnej kodeksu karnego.

Także k.p.k. wiąże z małoletnością pewne specyficzne regulacje. Małoletni, przede wszystkim ze względu na swój wiek, nie mogą samodzielnie kształtować swoich praw i obowiązków, co jest uzasadnione ogólnie przyjętymi teoriami dotyczącymi ścisłego związku dojrzałości psychofizycznej z wiekiem. W związku z powyższym, w przypadku gdy pokrzywdzonym jest osoba małoletnia, jej prawa wykonywane są przez przedstawiciela ustawowego bądź osobę, pod której pieczęą pozostaje¹⁰. Inne są też zasady przesłuchiwania osób małoletnich w charakterze świadka lub pokrzywdzonego.

⁹ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 494

¹⁰ E. Guzik-Makaruk, E. Wojewoda, *Dziecko, nieletni, małoletni, młodociany, pełnoletni – podstawowe zagadnienia terminologiczne na tle systemu prawa* [w:] E. Guzik-Makaruk, V. Skrzypulec-Plinta, J. Szamałowicz, *Wybrane prawne i medyczne problemy ginekologii dziecięcej*, Białystok 2015, s. 29-49.

Z uwagi na brak zdolności do czynności procesowych małoletniego, jego prawa w procesie karnym zgodnie z art. 51 § 2 k.p.k. wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęcią małoletni pozostaje, a od 15.02.2024 r. także reprezentant dziecka (art. 51 § 2a k.p.k.). W doktrynie podmioty uprawnione do wykonywania praw pokrzywdzonego małoletniego określa się mianem tzw. „pokrzywdzonych pośrednio”¹¹, choć termin ten nie jest jednolicie rozumiany w doktrynie. Część jej przedstawicieli, jednolicie opowiadających się za materialną definicją pokrzywdzonego, relatywizuje pojęcie pokrzywdzonego jedynie do zespołu znamion przestępstwa będącego przedmiotem postępowania¹², podczas gdy pozostali jej przedstawiciele eksponują procesowe aspekty tego pojęcia, wskazując na zespół uprawnień procesowych związanych z tym statusem¹³. W świetle tych koncepcji podmiotem pokrzywdzonym pośrednim jest także osoba, która doznała szkody (krzywdy) na skutek popełnienia przestępstwa, ale z uwagi na materialną definicję pokrzywdzonego z art. 49 § 1 i 2 k.p.k. nie nabyła ona statusu strony procesowej. Ustawodawca przyznaje takiej osobie jedynie pewne uprawnienia – np. prawo do zaskarżenia decyzji o umorzeniu postępowania albo o odmowie wszczęcia postępowania (art. 305 § 4 k.p.k. i art. 306 § 1 k.p.k.).

Na gruncie art. 51 § 2 k.p.k. podmiotami pośrednio pokrzywdzonymi określa się natomiast podmioty, które same co prawda nie doświadczyły bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia ich dobra prawnego, ale są prawnie legitymowane do wykonywania uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu, który ze względu na swą małoletność lub ubezwłasnowolnienie (całkowite albo częściowe) nie może

¹¹ A. Kaznowski, *Udział pokrzywdzonego...*, s. 77.

¹² Takie stanowisko przedstawiają m.in. R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, *Annales UMCS, Sectio Ius* 1977, s. 165; B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprosesowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989, s. 21; W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 18; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 203; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1999; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 181.

¹³ M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 36-37.

skutecznie dokonać czynności procesowej¹⁴. Najczęściej są to rodzice albo osoba, pod której stałą pieczę pokrzywdzony faktycznie pozostaje (tzw. opiekun faktyczny), przy czym przez pojęcie stałej pieczy rozumiane jest kompletne i niepodzielne pełnienie tej funkcji. Nie może mieć ona charakteru doraźnego lub przypadkowego. Sytuacja taka nie zachodzi też, gdy spełnianie owej pieczy następuje tylko w pewnych okresach i to z upoważnienia czy za zgodą innej osoby, nie tylko zobowiązanej do tego orzeczeniem sądu, lecz także faktycznie tę pieczę sprawującej¹⁵. Umocowanie tych podmiotów nie wynika zatem z woli samego reprezentowanego, ale z przepisu ustawy. Przedstawiciel małoletniego pokrzywdzonego korzysta zaś ze wszystkich uprawnień procesowych, które przysługiwałyby pokrzywdzonemu, gdyby mógł on sam działać w procesie.

Jeżeli zatem małoletni pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każdy z nich może działać samodzielnie jako jego przedstawiciel ustawowy. Czynności wykonane przez jednego z rodziców, działającego jako przedstawiciel ustawowy małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym, są prawnie skuteczne i nie jest konieczne wspólne ich dokonanie przez oboje rodziców sprawujących władzę rodzicielską¹⁶.

Nie jest jednak wykluczone, że w sytuacji zaognionego konfliktu między rodzicami będą oni dokonywać czynności wzajemnie się wykluczające czy sprzeczne z dobrem dziecka, nie w imię jego należytego reprezentowania, lecz wzajemnego robienia sobie na złość. W dobie ogromnej ilości rozwodów takie sytuacje wcale nie są hipotetyczne. Doskonałym tego przykładem jest cofanie przez drugiego rodzica środka odwoławczego złożonego przez tego pierwszego czy składanie sprzecznych oświadczeń w toku procesu. W takich sytuacjach wręcz nieodzowna staje się ingerencja sądu opiekuńczego, który na wniosek sądu karnego albo prokuratora winien wyznaczyć reprezentanta dziec-

¹⁴ B. Gronowska, *Ochrona...*, s. 22.

¹⁵ R.A. Stefański, *Komentarz do art. 51 [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-166, t. 1, Warszawa 2017, LEX/el.*

¹⁶ K. Eichstaedt, *Komentarz do art. 51 [w:] D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany, t. 1, LEX/el. 2025.*

ka, ażeby ten stał na straży jego praw i wykonywał czynności na jego korzyść.

W kontekście uprawnienia do reprezentowania małoletniego dziecka przez jego rodziców w procesie karnym powstaje jednakowoż pytanie, jaki wpływ na wykonywanie tego prawa ma ograniczenie przez sąd rodzinny władzy rodzicielskiej rodziców na podstawie art. 109 k.r.o. poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego lub umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej? Odpowiadając na to pytanie, wskazać należy, że istnieje w doktrynie znaczna rozbieżność co do określenia, czy w takiej sytuacji przedstawicielstwo ustawowe rodzica wobec dziecka, odnośnie do którego władzę rodzicielską mu ograniczono, w ogóle istnieje, a jeśli tak, to w jakim zakresie. G. Jędrejek zaprezentował tezę, że przedstawicielstwo ustawowe wygasa w przypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej¹⁷, podczas gdy odmienny pogląd wyraża T. Sokołowski, stwierdzając, że jeżeli władza rodzicielska jednego z rodziców została ograniczona w trybie art. 107 k.r.o., art. 109 k.r.o. albo art. 58 k.r.o., to ograniczeniu uległ jedynie odpowiednio zakres kompetencji do reprezentowania dziecka¹⁸. Autorka niniejszego artykułu oraz większość komentatorów zgadzają się z tym drugim poglądem, nie widząc powodu, dla którego zakres przedstawicielstwa ustawowego przy ograniczeniu władzy rodzicielskiej nie mógłby być ograniczony odpowiednio do zakresu zachowanej rodzicowi władzy. Przepis wiąże bowiem uprawnienie do reprezentowania dziecka z pozostawianiem dziecka pod władzą rodzicielską, a zatem skoro dziecko pozostaje pod nią nadal, choć w ograniczonym zakresie, to i prawo do reprezentacji dziecka zostaje zachowane w takim samym zakresie, w jakim zachowana jest władza rodzicielska, skoro ustawa wprost wyraźnie nie stanowi inaczej¹⁹. Powyższe rozumowanie znajduje wyraz także w orzecznictwie sądowym. Mianowicie WSA w Gdańsku w wyroku z 13.12.2007 r.²⁰ wyjaśnił, że w przypadku ustanowienia rodziny zastępczej dla małoletnie-

¹⁷ G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 724.

¹⁸ H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2010, s. 598.

¹⁹ P. Wicherek, *Komentarz do art. 98 [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2021, LEX/el.

²⁰ Wyr. WSA z 13.12.2007 r., III SA/Gd 369/07, LEX nr 460741.

go, bez pozbawienia władzy rodzicielskiej jego biologicznych rodziców, jest on nadal reprezentowany w postępowaniu przez rodziców, nie zaś rodziców rodziny zastępczej, w której został czasowo umieszczony.

Granice reprezentacji wyznacza jednak naczelna zasada prawa rodzinnego, jaką jest zasada dobra dziecka. W efekcie czynności prawne zdziałane przez rodziców w zakresie, w jakim formalnie są oni uprawnieni do reprezentowania dziecka, ale ich działania są sprzeczne z dobrem dziecka lub zwyczajnie temu dziecku szkodzą, a zatem mają się nijak do istoty i celu władzy rodzicielskiej, muszą być uznane za nieważne na skutek ich sprzeczności z ustawą.

Wyłączenie rodzica od reprezentacji dziecka

Od ogólnej zasady reprezentowania małoletniego w procesie przez jego przedstawiciela ustawowego (rodzica albo opiekuna faktycznego) ustawodawca przewidział jednak pewne sytuacje, kiedy to rodzic zostaje wyłączony od reprezentacji swojego dziecka na rzecz podmiotu ustanowionego przez sąd. Na te sytuacje wskazuje art. 98 § 2 k.r.o. Mianowicie żaden z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską ani przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania. Celem wprowadzenia takiego uregulowania jest bez wątpienia wyłączenie jakiejkolwiek możliwości nieobiektywnego i stronniczego działania rodziców w sytuacji potencjalnego konfliktu interesów między ich dziećmi, ewentualnie między dziećmi a jednym z rodziców lub jego małżonkiem. Przepis nie podaje jednak przesłanki „konfliktu interesów” ani żadnej innej, jako warunku jego stosowania, z czego wnioskować należy, że zakaz wprowadzony tym przepisem obowiązuje bezwzględnie i niezależnie od tego, czy konflikt interesów rzeczywiście istnieje²¹.

Na płaszczyźnie prawnokarnej dziecko, niestety, nierzadko pada ofiarą przestępstwa ze strony drugiego rodzica albo opieku-

²¹ P. Wicherek, *Komentarz...*

na, czy to doświadczając przemocy z jego strony, czy innego rodzaju krzywdy, przez co drugi rodzic, zwany rodzicem niekrzywdzącym, zostaje postawiony przed wyborem: albo rzetelnie reprezentuje dziecko i tym samym działa przeciwko osobie sobie najbliższej (współmałżonkowi, konkubentowi), albo kierując się uczuciami względem osoby najbliższej (sprawcy), zaniecha reprezentowania w należyty sposób interesów dziecka. Ażeby takich sytuacji uniknąć i zapewnić dziecku należyłą ochronę, przyjmuje się, że w sytuacji gdy przeciwną stroną wytoczonego procesu karnego jest jeden z rodziców małoletniego pokrzywdzonego, to drugi z rodziców w takim procesie nie może dziecka reprezentować²². Dotyczy to zarówno spraw ściganych z oskarżenia publicznego, jak i prywatnego, niezależnie od fazy postępowania (*in rem* czy *ad personam*) i roli procesowej osoby małoletniej. Jak słusznie zauważył SN w uchwale z 30.09.2010 r.²³, będącej kamieniem milowym w kwestii postrzegania ówczesznie występującej w przepisach instytucji kuratora procesowego jako reprezentanta małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem przez swojego rodzica, „rodzic małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym także w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców” oraz że „w takim przypadku prawa pokrzywdzonego w jego imieniu i na jego rzecz powinien wykonywać ustanowiony przez sąd opiekuńczy kurator”.

Uchwała ta była o tyle ważna, że przypominała ona organom procesowym o zapomnianych wówczas przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i obowiązku zapewnienia dziecku właściwej reprezentacji w sprawach karnych²⁴. Udzielając odpowiedzi na zadane

²² D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2023, s. 73; R. Olszewski, D. Świecki (red.), *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2022, s. 367; red. K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 160; R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej SN w zakresie postępowania karnego za 2015 r.*, *Ius Novum* 2017, nr 1, s. 201; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2014, s. 102; D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2015, s. 29; A. Kaznowski, *Udział pokrzywdzonego...*, s. 77

²³ Uchw. SN z 30.09.2010 r., I KZP 10/10, OSNKW 2010, nr 10, poz. 84.

²⁴ M. Horna, *Dziecko krzywdzone...*, s. 52.

pytanie prawne, SN wskazał, że „ocenając układ procesowy, w którym jeden z rodziców reprezentowałby uprawnienia małoletniego w procesie karnym przeciwko drugiemu z rodziców, należy mieć na względzie, iż w wypadku gdy jeden z rodziców dziecka występuje *de facto* jako przeciwnik procesowy drugiego rodzica, zachodzić musi uzasadniona obawa związana z trudnością dokonania przez niego obiektywnej oceny sytuacji, mającej przede wszystkim na względzie interes dziecka, a nie swój własny. W konsekwencji, gdyby nie możliwość skorzystania w takich układach procesowych, poprzez odesłanie systemowe, z rozwiązania przewidzianego w art. 98 § 3 k.r.o. i art. 99 k.r.o., interesy własne jednego z rodziców mogłyby niejednokrotnie przeważać nad dobrem pokrzywdzonego dziecka. Kierowanie się zaś dobrem dziecka stanowi niewątpliwie nie tylko cel unormowań przewidzianych w art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. i w art. 98 § 3 k.r.o., ale także i w art. 51 § 2 k.p.k.”²⁵.

Jedynym zaś wyjątkiem, kiedy rodzic może wykonywać prawa pokrzywdzonego małoletniego w sprawie karnej, jest sytuacja, gdy zostaje popełnione względem dziecka przestępstwo niealimentacji, czyli niewykonywania ciężącego na rodzicu obowiązku łżenia na dziecko środków utrzymania. Zgodnie z dominującym w tej kwestii orzecznictwem sądowym „czynności prawne podejmowane przez przedstawiciela małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym prowadzonym o przestępstwo z § 1 albo § 1a art. 209 k.k. przeciwko rodzicowi dziecka są czynnościami prawnymi dotyczącymi m.in. należnych dziecku od tego rodzica środków utrzymania i wychowania, w rozumieniu art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., zatem prawa małoletniego w tym postępowaniu może wykonywać drugi z rodziców”²⁶.

Konstrukcja ta, choć mająca niewątpliwie swoje umocowanie w przepisach prawa, była jednak poddana krytyce, zwłaszcza przez pryzmat „pomieszania” przez SN pojęć czynności prawnej jako kategorii cywilnego prawa materialnego z czynnościami procesowymi jako kategorii prawa karnego procesowego. Krytykiem stanowiska przyjętego przez SN był m.in. G. Wolak, który w glosie do tegoż postanowienia

²⁵ Ibidem, s. 52; uchw. SN z 30.09.2010 r., I KZP 10/10, OSNKW 2010, nr 10, poz. 84.

²⁶ Post. SN z 25.06.2020 r., I KZP 4/20, Legalis nr 2373094.

wskazał, iż „przyjęta przez sąd konstrukcja jest błędna, gdyż czynnością procesową w postępowaniu karnym jest zachowanie się organów i stron procesu, które wywołują skutki przewidziane przez prawo procesowe”²⁷.

Niezależnie od podniesionej argumentacji trudno się z tym poglądem nie zgodzić, chociażby przez pryzmat daleko idących różnic w reprezentacji małoletniego w procesie karnym w zależności od tego, kto był sprawcą przestępstwa i jaki jest to rodzaj czynu zabronionego. W ocenie Autorki niniejszego artykułu wprowadzone różnice w reprezentacji małoletniego jako pokrzywdzonego w procesie karnym nie powinny mieć miejsca. Naczelną bowiem zasadą przyświecającą organom prowadzących postępowanie winno być dobro dziecka i tzw. zasada równości broni. Tylko zawodowi pełnomocnicy w osobach adwokatów czy radców prawnych są w stanie zagwarantować właściwe zabezpieczenie interesów dziecka w toku postępowania oraz obiektywnie i rozsądnie ocenić sytuację pod kątem podejmowanych czynności procesowych. Nie wiadomo zatem, z jakiego powodu ustawodawca nie zdecydował się na ujednolicenie przepisów i wprowadzenie obligatoryjnego ustanowienia reprezentanta dla małoletniego pokrzywdzonego w każdej sprawie (niezależnie, kto byłby sprawcą czynu), w której nastąpiło naruszenie jego praw, podobnie jak ma to miejsce w przypadku obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k.

Instytucja „reprezentanta dziecka”

Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z 28.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, celem wprowadzanych przez tę ustawę zmian było „podwyższenie standardów uczestnictwa małoletnich w procedurach sądowych, wzmocnienie ich ochrony oraz podwyższenie poziomu poszanowania praw osób z niepełnosprawnością”²⁸. Przede wszystkim jednak zmiany

²⁷ G. Wolak, *Rodzic jako reprezentant małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym o przestępstwo niealimentacji. Glosa do post. SN z 25 czerwca 2020 r., I KZP 4/20*, Kwartalnik KSSiP 2020, nr 4, s. 69 i nast.

²⁸ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, IX kadencja, druk sejmowy nr 3309.

te są na tyle istotne, że doprecyzowano przepisy o reprezentacji małoletniego w postępowaniu karnym, dążąc do zapewnienia, by osoby małoletnie miały zagwarantowane prawo do rzetelnej i fachowej reprezentacji w toku całego postępowania karnego. Dookreślono jednocześnie obowiązki reprezentanta dziecka, w tym obowiązki względem samego dziecka, które tym samym uzyskało podmiotowość w postępowaniu.

Przyjęte zmiany stanowiły niewątpliwie wynik gruntownie dokonanej analizy rozwiązań prawnych pod kątem ich skuteczności i efektywności w zakresie ochrony osób małoletnich, pozwalającej na przyjęcie tych wszystkich rozwiązań prawnych, które miały na celu przygotowanie wymiaru sprawiedliwości na przyjęcie uczestników o szczególnych potrzebach, zapewniających im godne do tego warunki i pozwalających na ukształtowanie sprawnie funkcjonującego systemu ochrony małoletnich. Dokonano również zmiany dotychczas stosowanej terminologii i zamiast obowiązującego terminu „kurator” ustawodawca słusznie zdecydował się na wprowadzenie neutralnego pojęcia „reprezentanta dziecka”, które zdaniem projektodawców najlepiej oddaje rzeczywiste znaczenie tej instytucji i rozwiązuje trudności praktyczne stosowania prawa. Instytucja kuratora ustanawianego dla małoletniego na podstawie wcześniej obowiązującego art. 99 k.r.o. bywała bowiem mylona z kuratorem sądowym, co generowało u obywateli niezrozumienie roli, zadań i celów działania kuratora małoletniego. Wprowadzenie zatem nowej nomenklatury i zarazem ustanowienie *de facto* nowej instytucji prawnej miało w intencji ustawodawcy zaakcentować fakt, że reprezentant dziecka ustanawiany będzie, jak sama nazwa wskazuje, wyłącznie do reprezentowania dziecka, a nie będzie zastępował innych podmiotów powołanych przez sąd w toku kurateli albo nadzoru kuratorskiego nad małoletnim²⁹.

W myśl nowego brzmienia art. 99¹ § 1 k.r.o. reprezentantem dziecka w postępowaniu karnym może być ustanowiony adwokat lub radca prawny, który wykazuje szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka, tego samego rodzaju lub rodzajowo odpowiadających

²⁹ M. Kuchnio, *Komentarz do art. 583 [w:] O.M. Piaskowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 506-1217. t. 2, LEX/el. 2025.*

sprawie, w której wymagana jest reprezentacja dziecka, lub ukończył szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka, praw lub potrzeb dziecka. Wyznaczenie reprezentanta dziecka będącego adwokatem albo radcą prawnym odbywa się ze specjalnie utworzonej w tym celu listy reprezentantów dziecka, co ma na celu przyspieszenie procedury wyznaczania reprezentanta, uproszczenie przekazywania sądowi opiekuńczemu informacji o adwokatach albo radcach prawnych gotowych pełnić tę rolę oraz spełniających określone kwalifikacje umożliwiające im pełnienie tej funkcji. Słuszne zatem wydaje się oczekiwanie, aby osoby decydujące się na wpis na listę reprezentantów dziecka dysponowały szczególną wiedzą na temat spraw dotyczących dziecka wynikającą nie tylko z samego doświadczenia życiowego, ale także z praktyki obejmującej prowadzenie spraw rodzajowo zbliżonych do tych, w których do ustanowienia reprezentanta może dojść (sprawy z zakresu władzy rodzicielskiej czy zagrożenia albo naruszenia dobra dziecka itp.).

Znowelizowany art. 583³ k.p.c. upoważnił MS do określenia sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka, w tym sposobu ustalania listy reprezentantów dziecka, wyznaczania reprezentanta dziecka oraz systemu szkoleniowego reprezentantów dziecka, mającego na uwadze konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania oraz prawidłowej realizacji prawa do ochrony interesów dziecka. Na podstawie tej delegacji ustawowej 29.07.2024 r. wydane zostało rozporządzenie MS w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka³⁰, w oparciu o które okręgowe rady adwokackie zostały zobowiązane corocznie do 31.10 każdego roku, według stanu na 1.09 tego roku, do przedstawienia prezesom sądu rejonowego, sądu okręgowego i sądu apelacyjnego, których obszar właściwości obejmuje zasięg terytorialny danej izby, wykazu adwokatów wykonujących zawód według przepisów u.p.a., deklarujących gotowość do reprezentowania dziecka i spełniających wymagania określone w art. 99¹ k.r.o. Pierwsze wykazy, o których mowa w § 2 i § 3 rozporządzenia, rady były zobowiązane przedstawić do 31.10.2024 r. według stanu na 1.09.2024 r. Tożsamy obowiązek został nałożony

³⁰ Dz.U. poz. 1159.

na rady okręgowych izb radców prawnych, które w określonym wyżej terminie miały przedstawić i corocznie aktualizować swój wykaz radców prawnych deklarujących gotowość do reprezentowania dziecka, spełniających wymagania określone w wyżej wskazanym przepisie i wykonujących zawód według przepisów u.p.r.

W przedstawianym przez rady wykazie przy nazwisku adwokata lub radcy prawnego wskazuje się rodzaj sprawy, w której adwokat lub radca prawny zadeklarował gotowość do reprezentowania dziecka, a jeżeli posiadają oni kompetencje do reprezentowania dziecka głuchego lub posiadającego złożone potrzeby w komunikowaniu się, czyni się o tym stosowną wzmiankę. Z uwagi zaś na oczekiwanie, aby osoby wpisane na listę reprezentantów dziecka dysponowały szczególną wiedzą na temat spraw dotyczących dziecka, rozporządzenie nakłada na sporządzające wykaz rady obowiązek ustalenia, czy adwokat lub radca prawny wykazują znajomość praw lub potrzeb dziecka. Z uwagi na to, że rady nie prowadzą wykazu faktycznie prowadzonych przez danego adwokata lub radcę prawnego spraw, spełnienie przesłanki z art. 99¹ k.r.o. może wynikać w szczególności poprzez zadeklarowanie przez adwokata lub radcę prawnego ukończenia studiów z zakresu praw dziecka i zasad reprezentacji dziecka lub odbycia szkoleń z zakresu praw dziecka i zasad reprezentacji dziecka organizowanych przez rady adwokackie, izby radców prawnych, Rzecznika Praw Dziecka lub Ministerstwo Sprawiedliwości, posiadania stopnia naukowego na podstawie rozprawy na temat praw dziecka w rodzinnym prawie osobowym, majątkowym bądź w innych działach prawa, posiadania publikacji naukowych, komentarzowych lub popularyzujących problematykę praw dziecka w rodzinnym prawie osobowym, majątkowym bądź w innych działach prawa, prowadzenia zajęć dydaktycznych na wyższej uczelni, wykładów dla aplikantów, szkoleń organizowanych przez samorządy adwokackie lub radcowskie z zakresu praw dziecka w rodzinnym prawie osobowym, majątkowym bądź w innych działach prawa lub doświadczenia w pracy związanej z opieką nad dziećmi, wychowaniem lub z ochroną dzieci (§ 4 rozporządzenia). Na podstawie przedstawionego przez okręgowe rady adwokackie i rady okręgowych izb radców prawnych wykazu, prezes właściwego sądu ustala ułożoną w porządku

alfabetycznym według nazwisk listę adwokatów i radców prawnych mogących zostać ustanowionymi reprezentantami dziecka. Lista ta zawiera informacje umożliwiające kontakt z ustanowionym reprezentantem dziecka wskazane w § 5 ust. 2 rozporządzenia, wskazanie tytułu zawodowego adwokata lub radcy prawnego, rodzaju spraw, w których adwokat czy radca prawny deklaruje gotowość reprezentacji dziecka, a także wzmiankę o posiadaniu kompetencji do reprezentacji dziecka głuchego lub posiadającego szczególne potrzeby w komunikowaniu się. Na jej podstawie sąd opiekuńczy wyznacza następnie reprezentanta dziecka będącego adwokatem lub radcą prawnym według kolejności wpływu wniosków i przy uwzględnieniu rodzaju sprawy, w której jest wymagana reprezentacja dziecka. Wyznaczając reprezentanta dziecka, sąd opiekuńczy bierze pod uwagę również adres do doręczeń adwokata lub radcy prawnego względem miejsca zamieszkania lub pobytu dziecka oraz względem siedziby sądu lub organu, przed którym reprezentacja ma nastąpić, chyba że wyznaczenie reprezentanta dziecka przy uwzględnieniu tej okoliczności nie jest możliwe.

Powyższe zmiany mające na celu sprofesjonalizowanie pomocy prawnej świadczonej dziecku z urzędu należy ocenić jako pozytywne i zmierzające w słusznym kierunku. Profesjonalny pełnomocnik zapewnia bowiem dziecku wymagane wsparcie procesowe i dostępność do organów wymiaru sprawiedliwości. Powszechnie przyjmuje się, że głos profesjonalnego pełnomocnika w procesie jest lepiej słyszalny niż głos innych osób i trudno się z tym poglądem nie zgodzić. Pomoc osoby znającej procedury i specyfikę postępowań z udziałem dzieci znacznie ułatwia bowiem wykonywanie czynności z ich udziałem, przy jednoczesnym staniu na straży ich praw i wolności. Słusznie też ustawodawca pozostawił do decyzji samych adwokatów i radców prawnych wpis na listę reprezentantów dziecka na zasadzie dobrowolności ich zgłoszenia się. Nie każdy bowiem adwokat czy radca prawny posiada odpowiednie doświadczenie zawodowe pozwalające na reprezentowanie przez niego małoletniego w sprawie karnej, w tym umiejętność porozumiewania się z dzieckiem na jego poziomie poznawczym³¹. Są bowiem

³¹ Tezy opinii Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu

zawodowi pełnomocnicy prowadzący wyłącznie sprawy gospodarcze lub świadczący tylko obsługę prawną podmiotów gospodarczych i zmuszanie ich do występowania w sprawach, w których nie posiadają oni wymaganego doświadczenia, odbiłoby się negatywnie na osobie reprezentowanej.

Obowiązki reprezentanta dziecka

Reprezentant dziecka jest przede wszystkim umocowany do dokonywania wszelkich czynności procesowych łączących się ze sprawą, również w zakresie zaskarżenia i wykonania orzeczenia. Jest on również uprawniony do uzyskania wglądu w akta sprawy, składania wniosków dowodowych czy uczestniczenia w posiedzeniach sądowych, a zatem wykonywania wszystkich tych czynności, dla których przewidziany jest udział tak jak dla zawodowych pełnomocników stron. Nadzór nad działalnością reprezentanta sprawuje wyznaczający go sąd opiekuńczy, do którego reprezentant dziecka składa nie rzadziej niż co cztery miesiące informacje dotyczące swojej działalności, w szczególności o dokonywanych wszelkich czynnościach łączących się ze sprawą. Przede wszystkim jednak reprezentant dziecka powinien uzyskać od rodzica informacje o dziecku, jego stanie zdrowia, sytuacji rodzinnej i środowisku w zakresie niezbędnym do prawidłowej reprezentacji dziecka. Ażeby lepiej poznać też dziecko i jego sytuację rodzinną, opiekuńczą, bytową i sytuacyjną, reprezentant może również zwrócić się do wszelkich organów i innych instytucji wymienionych w art. 99² § 2 k.r.o. o udzielenie niezbędnych informacji o dziecku, a organy te są zobowiązane do udzielenia tych informacji na jego wniosek. Uzyskanie tych informacji o dziecku jest istotnym elementem prawidłowego wykonywania przez reprezentanta dziecka jego obowiązków, a zakres niezbędnych informacji w tym wypadku należy do reprezentanta. To on bowiem posiada wiedzę, czy i jakie informacje o dziecku są mu potrzebne, i czy jest w stanie je spożytkować w toku sprawy dla dobra dziecka. Co prawda komentowany przepis nie przewiduje wprost żadnej sankcji za na-

małoletnich poniżej lat 15 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=3309> (dostęp: 15.03.2025 r.).

ruszenie obowiązków informacyjnych ani przez rodziców dziecka, ani przez reprezentanta dziecka, jednakże zgodzić należy się z dotychczasową praktyką sądów rodzinnych co do wydawania w takich sytuacjach odpowiednich zarządzeń wobec rodzica w trybie art. 109 k.r.o. nakazujących udzielenie żądanych informacji w przypadku braku współdziałania z reprezentantem dziecka. Z wnioskiem o wydanie takich zarządzeń może zwrócić się do sądu sam reprezentant. Nic nie stoi też na przeszkodzie, aby po powzięciu wiadomości o tego typu problemie sąd opiekuńczy podjął z urzędu aktywność w tym kierunku³². W przypadku zaś niewłaściwego wykonywania obowiązków przez reprezentanta sąd opiekuńczy może wydać odpowiednie zarządzenia, zaś w skrajnych wypadkach nawet zwolnić go z funkcji, przy czym otwartym pozostaje pytanie, co wówczas z wynagrodzeniem takiego reprezentanta, który w ocenie sądu nienależycie wykonywał swoje obowiązki.

Pewnego rodzaju *novum* jest też nałożenie na reprezentanta dziecka obowiązku nawiązania z dzieckiem kontaktu celem poinformowania go o stanie sprawy, podejmowanych w jego interesie czynnościach, przebiegu postępowania i sposobie jego zakończenia oraz konsekwencjach dla jego sytuacji prawnej podjętych przez reprezentanta działań. Warunkiem istnienia jednakże takiego obowiązku jest niewątpliwie odpowiedni stopień dojrzałości dziecka, powiązany z jego rozwojem umysłowym i stanem zdrowia. Dziecko przecież musi rozumieć na pewnym, choćby elementarnym poziomie, sens przekazywanych przez swojego reprezentanta informacji. Między innymi tej ocenie, czy w ogóle jest sens nawiązywania kontaktu z dzieckiem, służy uprawnienie reprezentanta do uzyskania informacji o dziecku. Obowiązek taki z całą pewnością nie będzie występował, gdy dziecko jest niedojrzałe czy znacznie niepełnosprawne intelektualnie, przy czym brak jest przepisu w ogóle normującego, od jakiego wieku z dzieckiem można takie czynności wykonać. Z rozmowy takiej reprezentant powinien wykonać co najmniej notatkę załączaną do jego akt podręcznych celem wykazania przed sądem opiekuńczym właściwego wykonywania swoich obowiązków. Autorka stanowczo oponuje przeciwko nagrywaniu takiej

³² P. Wicherek, *Komentarz do art. 99 [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), Kodeks rodzinny...*

czynności, gdyż może być to dla dziecka stresogenne i wywoływać niepotrzebne emocje. Wskazany jest również, by przy takiej rozmowie nie był obecny żaden z rodziców, ażeby podobnie jak przy wysłuchaniu dziecka przez sąd cywilny w trybie art. 216¹ k.p.c. dziecko mogło pozwolić sobie na swobodną wypowiedź i nie doznawało konfliktu lojalnościowego.

Reprezentant dziecka jest też zobowiązany do zachowania w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął on wiadomość ze względu na wykonywane czynności, a tajemnica ta stanowi tajemnicę zawodową w rozumieniu u.p.a. i u.p.r.

Wnioski końcowe

Generalnie wskazać należy, iż wprowadzone przez ustawodawcę zmiany i powołanie do życia instytucji „reprezentanta dziecka” należy ocenić jako słuszne i pożądane przez środowisko prawnicze i organizacje zajmujące się ochroną praw dzieci. Przede wszystkim jak najbardziej prawidłowym działaniem ze strony ustawodawcy była zainicjowana zmiana terminologiczna, gdyż dotychczas funkcjonujący termin „kurator” kojarzył się dla osób nie posiadających prawniczego wykształcenia raczej pejoratywnie, choćby przez pryzmat przepisów k.r.o., ograniczających rodzicom władzę rodzicielską z powodu niewłaściwie sprawowanej przez nich opieki nad dzieckiem, a przecież „kurator reprezentujący małoletniego pokrzywdzonego” był ustanawiany przez sąd z zupełnie innych powodów. Słuszny jest jednak przede wszystkim kierunek wprowadzonych zmian przyznający małoletnim pokrzywdzonym podmiotowość prawną i prawo do fachowego reprezentowania ich interesów przez profesjonalnych pełnomocników. Bez wątpienia jest to krok w dobrą stronę.

Niezrozumiałe jest jednak utrzymanie w dalszym ciągu przez ustawodawcę w procesie karnym różnic w reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w zależności od tego, kto jest sprawcą czynu zabronionego. Przecież dziecko może doświadczyć krzywdy w postaci przemocy fizycznej lub psychicznej, nękania czy wykorzystania seksualnego zarówno ze strony drugiego rodzica, konkubenta rodzica, jak i nauczyciela czy kolegi z klasy albo osoby całkowicie obcej. Czym zatem różni

się dla ustawodawcy przestępstwo popełnione przez osobę najbliższą dla dziecka od przestępstwa wyrządzonego przez osobę trzecią, skoro w jednym z nich nadal nie zapewniono małoletniemu pokrzywdzonemu obligatoryjnego ustawowego przedstawicielstwa przez adwokata lub radcę prawnego? Wydaje się, że prawodawca te fundamentalne kwestie pominął, a zatem wprowadzone zmiany nie są wystarczające i we wszystkich rodzajach czynów zabronionych wymienionych w rozdziałach XIX (przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu), XXIII (przestępstwa przeciwko wolności), XXV (przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności) i w XXVI k.k. (przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece), gdzie pokrzywdzonym jest małoletni, niezależnie od tego, kto jest sprawcą przestępstwa, ustawodawca winien wyłączyć ustawową reprezentację dziecka przez rodzica lub jego opiekuna faktycznego na rzecz ustanowionego przez sąd reprezentanta dziecka w osobie adwokata lub radcy prawnego. Za takim rozwiązaniem przemawiają nie tylko względy praktyczne związane z zapewnieniem małoletniemu pokrzywdzonemu profesjonalnej pomocy prawnej i właściwego zabezpieczenia jego interesów w procesie, ale i względy humanitarne związane z bezradnością takiej osoby.

Autorka niniejszego artykułu zdaje sobie oczywiście sprawę z faktu, że zapewnienie wszystkim małoletnim pokrzywdzonym w sprawach karnych „reprezentanta” w osobie adwokata czy radcy prawnego byłoby wielkim wyzwaniem dla samorządów adwokackiego i radców prawnych oraz wiązałoby się to z dużymi kosztami ze strony Skarbu Państwa, jednakże skoro państwo zapewnia obronę obligatoryjną przez adwokata lub radcę prawnego dla wszystkich nieletnich sprawców przestępstw, to niezrozumiałym jest dyskryminowanie małoletnich ofiar przestępstw poprzez ustanawianie dla nich adwokata lub radcę prawnego jako ich reprezentanta jedynie w określonej sytuacji procesowej, gdy oskarżonym jest drugi z rodziców. Z całą pewnością przyjęte dotychczas rozwiązania były konieczne i nie sposób odmówić im racjonalności, niemniej jednak nie są one wystarczające dla kompleksowego uregulowania sytuacji prawnej małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym, a względy fiskalne nigdy nie mogą stanowić dostatecznej podstawy do ograniczania stronie procesu jej uprawnień procesowych

i zamykać uprawnionemu prawa do sądu i rzetelnego rozpoznania jego sprawy.

Bibliografia:

1. K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
2. K. Eichstaedt, D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025.
3. M. Flis-Świeczkowska, *Pełnomocnik małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym – postulaty de lege ferenda*, *Studia Prawnoustrojowe UWM* 2021, nr 52.
4. M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LEX/el. 2023.
5. B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, Toruń 1989.
6. T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2022.
7. S. Grzegórzko, *Reprezentacja małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym*, *Zeszyty Naukowe* 2023, nr 3.
8. E. Guzik-Makaruk, V. Skrzypulec-Plinta, J. Szamatowicz, *Wybrane prawne i medyczne problemy ginekologii dziecięcej*, Białystok 2015.
9. W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2014.
10. G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2017.
11. M. Horna, *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, Warszawa 2014.
12. A. Kaznowski, *Udział pokrzywdzonego małoletniego w procesie karnym*, *Prok. i Pr.* 2007, nr 5.
13. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011.
14. A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023.

15. T. Sokołowski, H. Dolecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2010.
16. R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej SN w zakresie postępowania karnego za 2015 r.*, Ius Novum 2017, nr 1.
17. R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2017.
18. D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2015.
19. D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2023.
20. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
21. G. Wolak, *Rodzic jako reprezentant małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym o przestępstwo niealimentacji. Glosa do postanowienia SN z 25.06.2020 r., I KZP 4/20*, Kwartalnik KSSiP, nr 4.
22. J. Zagrodnik, M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

Representative of a Minor Victim in Criminal Trial

Abstract: The article presents the issue of the child's representative in a situation where there is a conflict of interests between the representative of the minor victim and the other parent, which necessitates the exclusion of the representation of the injured minor by the statutory representative, giving priority to the child's representative. The author assesses changes in the law and proposes unification of procedures in the case of representing minor victims.

Key words: child's representative, attorney, criminal proceeding

Redakcja przyjmuje wyłącznie prace dotychczas niepublikowane (także na prywatnych stronach internetowych).

Redakcja prosi o nadsyłanie tekstów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, zgodnie z następującymi ustawieniami: strona niestandardowa, marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 5,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (tytuł 15, przypisy dolne 9) oraz odstęp między wierszami 1,2; odstęp między akapitami 0 pkt.; odstęp między śródtytułami 8 pkt, wcięcie akapitu 1,25. Tytuły i śródtytuły pogrubione. Wyrażenia obcojęzyczne w tekście polskim – kursywą (za wyjątkiem streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim).

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkudzaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej stronie – w punktach alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury (bez aktów prawnych, orzeczeń, publikacji internetowych) oraz tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, nr Pesel (tylko do wiadomości wydawcy, celem wystawienia umowy), informację o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów albo stopni naukowych oraz afiliację, a także ORCID.

Od studentów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) opiekuna naukowego lub zawodowego.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy dolne:

Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1491 ze zm.).

Wyr. SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.

A. Baładynowicz, *Człowiek częścią wszechświata*, Warszawa 2019, s. 155.

P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 37-48.

J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa* [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 30.

Ł. Chruściel, B. Wszeborowski; *SN dał ZUS do ręki bat na przedsiębiorców (Opinia)*, Dziennik Gazeta Prawna 11.01.2024 r., <https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/9400001,sn-dal-zus-do-reki-bat-na-przedsiębiorcow-opinia.html> (dostęp: 20.08.2024 r.).

Ostatnio cytowana pozycja: Ibidem, s. 345.

Wcześniej cytowana pozycja: A. Baładynowicz, *Człowiek...*, s. 158.

2) bibliografia:

A. Baładynowicz, *Człowiek częścią wszechświata*, Warszawa 2019.

P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2.

J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

W tekście i przypisach prosimy o stosowanie następujących skrótów:

k.c. ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071)

k.k. ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)

k.k.s. ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633)

Konstytucja RP Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)

k.p.a. ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 769)

k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568, ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)
o.p.	ustawa z 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
pr. bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 146 ze zm.)
pr.u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 526 ze zm.)
KRS	Krajowy Rejestr Sądowy
MS	Minister Sprawiedliwości
NBP	Narodowy Bank Polski
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny
BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
Biul.PK	Biuletyn Prawa Karnego
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń i Sądów Administracyjnych
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz. Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
GP	Gazeta Prawna
MoP	Monitor Prawniczy
MoPr	Monitor Prawa Pracy
M.P.	Monitor Polski
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria A
OTK-B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria B

OwSG	Orzecznictwo w sprawach gospodarczych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PiZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Sp.	Prawo Spółek
PS	Przegląd Sądowy
R.Pr.	Radca Prawny
REPiS	Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny
Sl. Prac.	Służba Pracownicza
SP	Studia Prawnicze
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Wok.	Wokanda
ZNSA	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUGd	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
etc.	et cetera (i tak dalej)
ibidem	dzieło cytowane na tej samej stronie (tamże)
in fine	na końcu
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
pkt	punkt
por.	porównaj
post.	postanowienie
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tw.	tak zwany/a/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **30** stron znormalizowanego tekstu (54.000 znaków), a pozostałych opracowań – **15** stron (27.000 znaków).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

Materiały należy przysyłać na adres e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza „KARTA RECENZENTA”. Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02-676 Warszawa
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

ISSN 2957-1065